













KS. JAN PICHLER.



# Katechezy katolickie dla szkół ludowych

na stopień średni i wyższy szkół jedno- lub dwuklasowych  
i  
na stopień średni szkół więcej klasowych

z niemieckiego opracował

**Ks. Zygmunt Bielawski, ze Zgr. Mis.**

katecheta szkoły wydz. c. k. kolei państwowych we Lwowie.

Tom I.

**O wierze i nadziei.**

KRAKÓW.

Nakładem Zgromadzenia Ks. Ks. Misyonarzy (Kleparz 19).

1910.

Printed in Poland

Nihil obstat.

Leopoli, 18. maii 1909.

*Dr Aleksander Pechnik*  
Cenzor librorum.

L. 3710.

Imprimatur

Od Ordynaryatu Metropolitalnego o. łać.

We Lwowie, dnia 18. maja 1909.

† *Józef*  
Arcybiskup.

---

Wszelkie prawa zastrzeżone.

---



## Przedmowa do polskiego wydania.

W roku 1905 wydał ks. Jan Pichler: „Katechezy katolickie dla szkół ludowych“. Krytyka katolicka przyjęła je z wielkiem uznaniem, jako dzieło pierwszorzędnej wartości w dziedzinie katechetycznej. Zaleciły je gorąco duchowieństwu Ordynaryaty biskupie: we Lwowie, w Krakowie, Wiedniu, Budziejowicach, Gurk, Lavant, Litomierzycach, Lincu, Parenzo, Poli, St. Pölten, Vegla etc.

„Katechezy“ są owocem przeszło dwudziestoletniej pracy ks. Jana Pichlera, jednego z najznakomitszych katechetów niemieckich, obecnie redaktora „Christlich-pädagogische Blätter, oraz brata jego, Wilhelma.

Od chwili ukazania się „Katechez“ w druku zacząłem według nich wykladać w szkole i miałem sposobność poznać nieocenione zalety metody ks. Pichlera i jej skutki: nastrój religijny, zainteresowanie się i rozmiłowanie działu w nauce religii, ukochanie wiary, której poznanie metoda ta, tak bardzo ułatwiła i uprzyjemniła.

Metoda, według której ks. Pichler swe katechezy opracował, jest w ogólnych zarysach zbliżona do metody monachijskiej. Każda katecheza stanowi całość dla siebie. Tok nauczania jest rozwijający, tekst katechizmu jest rezultatem, w przeciwieństwie do metody egzegetycznej, która zaczyna od objaśnienia tekstu. Wysnuwanie danej prawdy odbywa się drogą analityczną. Autor wychodzi z jakiegoś zdarzenia, opowiadania i z tego wyprowadza dane prawdy.

W tem zgadza się metoda ks. Pichlera z metodą monachijską. Gdy jednak metoda monachijska żąda tak zw. jedności poglądu, t. zn. pozwala użyć jednego tylko opowiadania, opisu, tekstu, jako podstawy do całej lekcji

i z tego zdarzenia wysnuwa wszystkie najbardziej nawet odległe wnioski, z danej prawdy wiary wypływające, względnie wszystkie obowiązki, jakie odnośnie przykazanie nakłada, stara się ks. Pichler o logiczną jedność treści w katechezie, skupia pojęcia pokrewne obok jednego pojęcia głównego. Zyskuje na tem jasność i siła katechezy — i to jest wielką zaletą metody ks. Pichlera. Kto czytał katechezy ks. Webera i Stieglitza <sup>1)</sup>, twórców ścisłej metody monachijskiej, przekonał się, ile tam sztucznych naciągów, by na podstawie jednego poglądu przeprowadzić całą lekcję i jakie tam wskutek tego zagmatwanie.

Jest jeszcze i druga zasadnicza różnica między metodą ks. Pichlera, a metodą monachijską ks. Stieglitza i Webera. Metoda monachijska dzieli lekcję na 5 części według 5 t. zw. formalnych stopni lekcji: 1) przygotowanie i zapowiedź treści nowej lekcji, 2) przykład (jakiegokolwiek uzmysłowienie, — opowiadanie), 3) wykład, 4) zestawienie pojęć, 5) zastosowanie — (z czego przykład, wykład i zastosowanie są stopniami głównymi). Tego podziału trzymają się monachijscy ściśle (cf. Katechezy ks. Stieglitza). Wynika z tego wielka rozwlekłość zwłaszcza wykładu i zestawienia, rozwlekłość, która nuży uczniów i wymaga dużo czasu, który niestety jest tak ograniczony. Niepraktyczność tej metody pokazała się nawet w ojczyźnie jej twórców Bawaryi, gdzie wyznaczono na historię biblijną 2 godziny, a na katechizm 3 godziny tygodniowo, a mimo to w szkołach wiejskich metoda monachijska przyjąć się nie może <sup>2)</sup>.

Ks. Pichler ominął ten szkopuł. Stosownie do treści dzieli katechezę na dwa, trzy, lub więcej punktów, zależnie od materiału, który ma być wziętym na lekcji. Katechezę

<sup>1)</sup> „Ausgeführte Katechezen“ — Heinrich Stieglitz Kempten u. München 1907.

<sup>2)</sup> W zeszycie styczniowym: „Katechetische Blätter“, (I. Heft 1909) w artykule „Münchener Kinder und Münchener Methode“ str. 2. podniesiono kilka charakterystycznych skarg na metodę monachijską ks. Stieglitza, jako niepraktyczną i nie dającą dobrych rezultatów. Autor katechez, ks. Stieglitz, broni metody, ale nie przekonywująco.

Porówn. także: Dwutygodnik katechetyczny rok 1907 str. 607.



poprzedza zwykle krótki wstęp, jako przygotowanie t. j. odpytanie poprzedniej lekcji i nawiązanie następnej. Uniknął przez to szablonu monachijskich: ks. Stieglitza i innych. Katecheta może jasno przeprowadzić lekcję, nie dzieląc sztucznie każdej katechezy na 5 części. Przykład, wyjaśnienie, zestawienie, zastosowanie, lub też jeden, albo drugi stopień może się w jednej katechezie kilkakrotnie powtórzyć. Nieraz znowu odpada „przykład“, gdy się można powołać na jakieś dawniejsze uzmysłowienie. Zastosowanie można także niekiedy przenieść na następną lekcję, wtedy przy odpytywaniu znajdzie się sposobność oddziaływać na wolę dziecka przykładami, z jego życia wziętymi. Wreszcie niekażda katecheza musi zaczynać się przykładem, zwłaszcza na stopniu wyższym. W nauczaniu dzieci rozwiniętych, można z pożytkiem używać syntezy, wychodząc wprost z pojęcia abstrakcyjnego.

Praktyczność metody ks. Pichlera uznali sami nawet przedstawiciele monachijskiej metody. Przemawia za nią i ta okoliczność, że rozkład materiału stosuje się do ilości godzin wyznaczonych na naukę religii w krajach koronnych austriackich, a podstawą katechez jest katechizm zatwierdzony przez Episkopat Austriacki.

Uzyskawszy pozwolenie Czcigodnego autora, wydaję część pierwszą: „O wierze i nadziei“. Oprócz drobnych zmian, uzupełnień dodałem krótkie uwagi o roku kościelnym, nadto dwie katechezy: „Obietnice dotyczące się przyjścia Odkupiciela“ i „O nadziei“ które uznawałem za potrzebne dla zaokrąglenia całości. Zwróciłem również uwagę na odpowiednie ustępy z polskich „Książek do czytania“. Jest to wielka uciecha dla dzieci, gdy się w nauce powołały na jakiś ustęp znany im z czytanki. Części dalsze: O przykazaniach i łasce ukażą się w najbliższej przyszłości.

Katechezy te mogą być z pożytkiem używane w szkołach miejskich i wiejskich. Cały materiał naukowy jest rozłożony na dwa lata, mianowicie na trzeci i czwarty, względnie czwarty i piąty rok nauki szkolnej. Gdzie warunki są trudniejsze, można ich używać z pożytkiem w najwyższych klasach szkół trzy, cztero, pięcioklasowych. Plan szczegółowy będzie dodany przy końcu całego dzieła.

## Kilka uwag o korzystaniu z tych katechez.

Niektóre partye są podane drobnym drukiem. Jest to materiał obliczony na wyższy stopień nauki. Na właściwym średnim stopniu, a więc w trzeciej i czwartej klasie, względnie na trzecim i czwartym roku nauki należy je pominąć.<sup>1)</sup>

Niejedno znowu, co z powodów metodycznych zostało do całości włączone, będzie dzieciom już skądinąd znane, — wystarczy wówczas kilka odpowiednich pytań, aby to odświeżyć.

Materiał, zawarty w [: :] należy przerobić dopiero na następnej lekcji, przy powtórzeniu, a to dlatego, aby toku lekcji nie przerywać. Katecheza nie będzie rozwlekła, a powtarzanie bardziej urozmaicone.

Pytania, zniewalające dzieci do samodzielnego rozwijania danej prawdy, do tworzenia nowych pojęć i t. d. (pytania heurystyczne) zostały przeważnie w tekście podane. Pytania zaś, służące do ożywienia wykładu i powtórzenia poprzedniej lekcji, zostały tylko tu i ówdzie wtrącone. Katecheta będzie je stawiał daleko częściej, uprości je, skróci zdanie etc. Opuszczono je, aby niemi czytelnika nie nużyć. Myślniki po pytaniach zastępują odpowiedź ucznia. Często odpowiedź jest podana w nawiasie. Są to zazwyczaj odpowiedzi trudniejsze, na które katecheta musi sam ucznia naprowadzać zapomocą pytań pomocniczych. (Czasem są one szkicowane). Pytania, po których niema myślników, ani odpowiedzi, są zwrotami retorycznymi.

Teksty ujęte w cudzysłów „ „ są dosłownie przytoczone z Wielkiej Historii biblijnej Ks. Schustera, lub z Wielkiego katechizmu.

Drukiem rozstrzelonym podano te wyrażenia katechizmowe, które katecheta chce włączyć do wykładu, aby z niemi dzieci oswoić. Wyrażenia te są przeważnie za-

---

<sup>1)</sup> Uwagi liturgiczne o roku kościelnym, wydrukowane drukiem drobnym, weźmie katecheta już na stopniu średnim, uzupełni według swego uznania i odpyta.



czerpnięte z odpowiedzi na pytania, których się nie zadaje do wyuczenia się na pamięć; albo też wyjęte są z „Upomnienia“. Zaznajamia się w ten sposób dzieci z katechizmem i ułatwia się jego zrozumienie. Odpowiedzi wydrukowane tłustymi czcionkami należy zaraz w ciągu lekcyi wyuczyć.

Na końcu poszczególnych katechez zaznaczono materiał, który ma być zadany dzieciom do nauki domowej. (Z katechizmu zazwyczaj tesame odpowiedzi na pytania, które podano w katechezie tłustym drukiem).

Pytania są podane według Wielkiego katechizmu. Dla własnej wygody katecheta może sobie podpisywać pytania według katechizmu, którego w danej klasie używa.

Po skończonej lekcyi każe się odczytać zadane pytania z katechizmu. Przy tej sposobności można dać objaśnienia, pominięte w czasie wykładu, lub przypadkowo opuszczone. Nie należy również pominąć czytania: „Upomnienie“.

Katechezy są w ten sposób ułożone, że na odpytanie poprzedniej lekcyi wypadnie 15 minut, na wykład 30 do 35, na zadanie lekcyi, przeczytanie pytań, krótkie wytłumaczenie 5 do 10 minut.

We Lwowie, w uroczystość Królowej Korony Polskiej, dnia 2. maja 1909.

*Ks. Zygmunt Bielawski,*  
katecheta szkoły wydz. c. k. kolei państwowych  
we Lwowie.





Część I.

O wierze i o Składzie Apostolskim.



## Katecheza I.

# Nauka religii, katechizm i Skład Apostolski.

Dzieci kochane! Rok szkolny się rozpoczął. Będziecie się znowu schodziły codziennie na naukę. A czego się będziecie uczyły? (odpow.) Któraż z tych wszystkich nauk jest najpotrzebniejszą? O tem się dzisiaj dowiecie.

I. (Marta i Marya). Pan Jezus idąc raz do Jerozolimy przybył do miasteczka Betanii. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do domu swego. Miała ona siostrę, która się nazywała Marya. (To nie była Matka Boska, ale inna Marya). Obydwie siostry cieszyły się bardzo, że Pan Jezus pozostał w ich domu. Pan Jezus, jak wszędzie, nauczał ludzi, tak i tu w Betanii. Opowiadał o Swoim Ojcu, o niebie, a także mówił, co trzeba czynić, aby się do nieba dostać. Marya usiadła u nóg Pana Jezusa i przysłuchiwała się z największą uwagą Jego słowom. Marta zaś krzątała się bardzo, przygotowywała posiłek i starała się jak najlepiej ugościć Pana Jezusa. Nie podobało jej się to, że siostra siedzi spokojnie i słucha, a ona wszystkim się zająć musi. Powiedziała więc do Pana Jezusa: „Panie nie dbasz Ty, iż siostra moja opuściła mnie, abym sama posługiwała? Rzeczże jej tedy, aby mi pomogła!“ A odpowiadając jej, rzekł Pan Jezus: „Marto! Troszczysz się i frasujesz około bardzo wiele. Ale jednego potrzeba. Marya najlepszą część obrała, która jej odjęta nie będzie“. — Powtórzcie teraz co powiedziałem! —

Opowiadanie:  
Marta i Marya.



Zbawienie  
wieczne

**II. (Jedyna rzecz potrzebna).** Pan Jezus powiedział do Marty: „Jednego tylko potrzeba“. Czegóż potrzeba? Co jest najpotrzebniejszym dla człowieka? Najpotrzebniejszym jest to, byśmy się do nieba dostali. Dzieci drogie! Jak szczęśliwymi będziecie, gdy się do nieba dostaniecie, tego wam nawet nie mogę opisać. Pomyślcie tylko! Pana Boga będziecie widziały, — tego dobrego, kochanego Pana Boga i Pana Jezusa, z najmilszą Matką Jego! I usłyszycie cudowny śpiew — to nieprzeliczona moc Aniołów śpiewać będzie przepiękne pieśni pochwalne. A wszędzie światłość, wszędzie blask, wszędzie radość i szczęście — a bólu, ani cierpienia, ani bojaźni i trwogi, ani śmierci nie będzie. A to szczęście ogromne trwać będzie wiecznie — wiecznie — bez końca!

jest jedynie  
potrzebne.

Skoro więc możecie być kiedyś tak niezmiernie szczęśliwymi wiecznie, to zrozumiecie, że obojętna jest rzecz, czy byliście w tem życiu ubogimi, albo choremi i przez ludzi wzgardzonymi. Bogactwa nie potrzeba, zdrowia nie potrzeba, uznania i szacunku u ludzi nie potrzeba, ale jednego potrzeba koniecznie — czego? Dostać się do nieba i zbawić się na wieki, tego potrzeba. Bo gdy nie dostaniecie się do nieba — dokąd pójdziecie? Do piekła w ogień wieczny, ach, jak byłoby to straszne! Dlatego starajcie się dostać do nieba! Cóż jednak czynić musicie, aby tam wejść? Musicie czynić wszystko, co Pan Bóg chce. Musicie Bogu służyć, wtedy osiągniecie zbawienie wieczne. Bogu służyć i zbawienia dostąpić, to jest, czego jedynie potrzeba. Czego więc najbardziej potrzeba? (odpowiedź). Czy wiecie teraz dlaczego Marya z taką uwagą słuchała słów Pana Jezusa? Czego chciała się od Niego nauczyć? (odpowiedź). A Pan Jezus pochwalił ją za to, że troszczyła się o rzecz, której najbardziej potrzeba człowiekowi.

Musicie Bogu  
służyć.

Streszczenie.

Czego uczy  
nauka religii;

**III. (Nauka religii i katechizm).** Jeżeli ktoś Bogu służy, mówią o nim ludzie: To człowiek religijny, żyje według religii św. Teraz uczycie się religii. Czego będziecie się uczyły w tej nauce? (odpowiedź). Zapamiętajcie sobie dobrze:

**Z pyt. 2. Nauka religii uczy nas, jak służyć Panu Bogu, aby zbawić się na wieki.**

Któraż więc nauka będzie ważniejszą, nauka religii, czy nauka czytania? (odpowiedź). Czy może nauka rachunków będzie ważniejszą, od nauki religii? (odpowiedź). W każdej godzinie szkolnej, w każdym przedmiocie uczycie się czegoś dobrego, lecz tylko podczas nauki religii poznajecie to, co jest najbardziej potrzebnem. Któraż zatem jest najważniejszą z nauk? (odpowiedź). Nauka religii może wam tylko wtedy wskazywać drogę do nieba, jeżeli się uczycie religii prawdziwej. Gdyby was uczono religii żydowskiej lub tureckiej, nicby wam to nie pomogło, bo te religie nie są prawdziwymi. Która religia jest prawdziwą? Religia katolicka jest prawdziwa. Zapamiętajcie sobie :

jest ona  
najważniejszą  
z nauk,

ale nauka  
prawdziwej  
religii,

katolickiej  
religii.

### 1. Najpotrzebniejszą nauką jest nauka religii katolickiej.

Tej nauki teraz wam udzielam. Musicie słuchać jej tak uważnie, jak Marya słuchała nauki Pana Jezusa. Powinniście sobie także to wszystko dobrze zapamiętać, co usłyszycie w nauce religii. Ale i to nie wystarczy. Przejmijcie się tą nauką i zapiszcie ją głęboko w serduszkach. Aby wam ułatwić zebrano najważniejsze nauki w jednej książeczce. Jak się ta książeczka nazywa? (Katechizm). Z tej książeczki wyuczycie się po każdej lekcji religii tego, co wam zadam. Szanujcie katechizm, nie niszcie go; jest to drogocenna książeczka. Katechizm ten zachowajcie na całe życie, nie sprzedawajcie go nikomu i często go potem odcytujcie.

Słuchajcie tej  
nauki z uwagą  
i uczcie się  
katechizmu.

Szanujcie tę  
książkę.

IV. (Skład Apostolski). W nauce religii usłyszycie o wszystkim, co Pan Bóg uczynił dla ludzi, abyśmy byli szczęśliwymi i osiągnęli zbawienie wieczne. Dowiedziecie się o tem, jak Pan Bóg stworzył ludzi, jak ludzie byli niewdzięczni Bogu i obrazili Go grzechem ciężkim; dowiedziecie się, że Syn Boży przyszedł na ziemię, aby ludzi zbawić; powiem wam także co Bóg Duch św. czyni dla nas — co stanie się na końcu świata. O tem wszystkim opowiadał ludziom sam Pan Jezus, po nim głosili to samo Apostołowie, a dziś tego samego uczy Kościół katolicki. My wszyscy musimy w to wierzyć, bo te nauki pochodzą od Boga i dlatego z pewnością są prawdziwe. To wszystko,

Przegląd prawd  
zawartych  
w Składzie  
Apostolskim.

Od kogo  
te prawdy  
pochodzą.

Musimy w nie  
wierzyć.

Wyznanie wiary. w co wierzymy, wyznajemy w pięknej modlitwie. Jak się rozpoczyna ta modlitwa? (odpowiedź). Ponieważ w tej modlitwie wyznajemy naszą wiarę nazywa się ona wyznaniem wiary. Modlitwa ta jest bardzo starą, ułożyli ją sami Apostołowie. Jeżeli ją z uwagą odmówicie, przekonacie się, że składa się ona z dwunastu części; te części nazywają się także artykułami wiary, lub krótko: artykułami. Ponieważ cała modlitwa składa się z części i pochodzi od Apostołów, zwiemy ją także Składem Apostolskim. Pierwszy artykuł opiewa: „Wierzę w Boga Ojca, wszechmogącego... itd. — drugi: ...itd.“ Tej modlitwy nauczycie się teraz dobrze, a odmawiajcie ją przynajmniej przy pacierzu porannym i wieczornym.

V. (Zastosowanie). Dowiedziałyście się dz. k. dzisiaj o czym to Pan Jezus powiedział: „jednego tylko potrzeba“ i wiecie już teraz, co to jest tą rzeczą najpożrebniejszą. Wiele ludzi nie pamięta o tem i nie stara się wcale Bogu służyć i dostąpić szczęścia wiecznego. Zależy im tylko na tem, aby im się na tym świecie dobrze powodziło, aby w gospodarstwie, lub w zajęciu swoim jak najwięcej pieniędzy mogli zarobić, aby się bawili dobrze i mieli szacunek u ludzi. Ale i na nich przyjdzie śmierć, a co się z nimi dziać będzie wtedy? Pan Bóg nie weźmie ich do nieba, bo Mu w życiu nie służyli, lecz straci ich do piekła. Czy pomogą im wtedy skarby i pieniądze, o które się starali całe życie? (odpowiedź). To im nie pomoże! Pieniądzy nie mogą wziąć ze sobą do wieczności; przyjemności przeminęły szybko jeszcze za życia, a po śmierci spotka ich nieszczęście najstraszniejsze, jakie być może — bo potępienie wieczne. Dlatego Jezus powiedział pewnego razu: „Cóż pomoże człowiekowi choćby cały świat pozyskał, jeśli duszę swą zatracił?!“ Zapamiętajcie to sobie dobrze, starajcie się o to, czego jedynie potrzeba! Przysłuchujcie się uważnie nauce religii, uczcie się pilnie katechizmu, i wykonujcie to wszystko, czego się z tej książki nauczycie, a z pewnością pójdziecie do nieba!

Pyt. 1, 2 częściowo, 37.



## Katecheza II.

## Stworzenie świata.

Opowiem wam dziś, jak Pan Bóg stworzył niebo i ziemię i wszystko, co na nich jest. Zobaczycie wtedy, jak wielkim i wszechmocnym jest Bóg!

**I. (Bóg stworzył wszystko).** Czy budynek szkolny, w którym się teraz znajdujemy był zawsze? (odpowiedź). Zbudowano go dopiero przed ... laty. Dawniej stał tu może inny mały domek. Kilkaset lat temu, było tu może wielkie pole, a o tym domu nikt ani nie myślał. Jeszcze kilkaset lat wstecz, a Lwowa nie było wcale, cała przestrzeń, którą dziś to miasto zajmuje, pokrywały lasy i łąki. Był nawet czas, że ani miast, ani lasów, łąk, pól, ani ludzi nie było. Cała ziemia, na której teraz takie mnóstwo ludzi i miast i wsi — nie istniała wcale. Czy niebo zawsze było? — A słońce, księżyc, gwiazdy na niebie, czy były zawsze? — Był więc czas, że nie było ani ziemi, ani nieba, ani tego wszystkiego co obecnie na nich jest. Nie było wtedy niczego. Ktoś był jednak zawsze. Kto to był? — Skąd się wzięło niebo i ziemia i to wszystko co na nich jest teraz? — Wiecie już, że Pan Bóg cały świat uczynił. Czy Pan Bóg potrzebował czego przy tem? (Nie) Nie potrzebował niczego, a zresztą i niczego nie było. Pan Bóg może z niczego coś uczynić. Jak mówimy, gdy Pan Bóg z niczego coś uczyni? (Mówimy, że Pan Bóg to „stworzył“). Z czego Bóg uczynił niebo i ziemię i wszystko co jest? — Jak można to inaczej powiedzieć? (Bóg stworzył ziemię i niebo i wszystko co jest). Co znaczy słowo „stworzył“?

Bóg uczynił  
świat z niczego,  
»stworzył«.

**68. To słowo stworzyć znaczy: z niczego coś uczynić.**

**II. (Opowiadanie o stworzeniu świata. „Historia biblijna“).** Opowiem wam teraz jak Pan Bóg stworzył świat. Skąd możemy wiedzieć jak się to działo? Czy kto z ludzi był przy tem? — Nie, lecz Pan Bóg sam objawił później ludziom, jak się to stało i kazał to zapisać. Księga, w której jest ten opis nazywa się „Pismo święte“, czyli

Stworzenie  
świata  
objawione przez  
Boga

Pismo święte.

Historia  
biblijna.

„Biblia“. Wiele opowiadań z tej książki macie zebranych w małej książeczce. Nazywa się ona „Historia biblijna“ bo zawiera historie z Biblii, czyli Pisma św. Jest to najpiękniejsza z książek. Historie, które czytamy w innych książkach są nieraz nieprawdziwe, zmyślone. Historie zapisane w historii biblijnej są zupełnie prawdziwe; bo skąd one są wzięte? — Od kogo pochodzi Pismo św.? (Od samego Boga). Musicie więc bardzo szanować historię biblijną.

Opowiadanie  
o stworzeniu  
świata.

Gdy Pan Bóg chciał stworzyć niebo i ziemię powiedział: Niech się stana niebo i ziemia! W tej chwili stało się niebo i ziemia. Nie były one jednak tak piękne, jak teraz. Ziemia była z początku pusta i całkiem oblana wodą. Wszędzie była ciemność. Nad wodami unosił się Duch Boży, który sprawił, że powoli wszystko się tak stało, jak jest teraz. Pan Bóg byłby mógł stworzyć świat odrazu tak pięknym. Wolał jednak, aby jedno po drugim, stopniowo powstawało. Przez to okazuje się jeszcze lepiej, jak wspaniałem jest wszystko, co Pan Bóg stworzył i jak potężnym jest Pan Bóg. Stworzywszy świat urządził go Bóg w sześciu dniach tak, jak jest teraz.

Jak długo trwał taki dzień, tego nie wiemy; u Pana Boga tysiące i setki lat są jakby jeden dzień.

Pierwszego dnia rzekł Bóg: Niech się stanie światłość! A oto ciemność znikła — i było już jasno.

Drugiego dnia rzekł Bóg: Niech się stanie utwierdzenie! Natychmiast się to stało. Bóg nazwał je niebem; a my nazywamy je także sklepieniem niebieskiem, albo firmamentem.

Czy wiecie, z czego jest to błękitne sklepienie niebieskie? (Z powietrza).

Trzeciego dnia rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, na jedno miejsce, a niech się ukazą suche miejsca.

I stało się, jak Bóg rozkazał. Suchą ziemię nazwał Bóg lądem, a wodę morzem. Potem rzekł Bóg: „Niech zrodzi ziemia trawę i zioła i drzewa owocowe!“ Wyrosła na ziemi młoda trawka i rozmaite kwiatki i krzaki i drzewa. Ziemia stała się piękną.

Na ziemi już było jasno, ale słońca, księżyca i gwiazd jeszcze nie było widać. Czwartego dnia rzekł Bóg: „Niech będą światła na niebie, aby oświecały ziemię i wskazywały dni i lata!“ I zajaśniało na niebie słońce; w nocy świecił księżyc i niezliczone gwiazdy. [Gdy słońce jest na niebie, mamy dzień, gdy księżyc i gwiazdy są na niebie — jest noc. Jak wskazuje słońce także rok? Jeżeli słońce stoi na niebie bardzo nisko, mamy zimę. Tak poznajemy pory roku według słońca; ono wskazuje rok:].

Ziemia już była bardzo piękna, ale nie jeszcze nie było na niej żyjącego. Piątego dnia rzekł Bóg: „Niech się napelnią wody rybami, a powietrze ptactwem“. I zaroily się wody od ryb, a tysiące ptaków małych i wielkich poczęło latać w powietrzu. Na lądzie nie było jeszcze wcale zwierząt. Te stworzył Bóg dnia szóstego. Rzekł: „Niech wyda ziemia zwierzęta wszelkiego rodzaju!“ A zaraz i na lądzie zaczęło się życie. Pojawiło się bydło i konie i psy i koty; lasy ożywiły sarny i zające i jelenie; pokazały się lwy i słonie. Rozmaite chrząszcze i robaczki zaczęły pełzać po ziemi. Wszystkie zwierzęta znalazły po dostatkiem pożywienia.

Słyszaliście teraz o rozmaitych rzeczach, które Bóg stworzył, o rozmaitych stworzeniach Bożych. Wszystkie te stworzenia uczynił Bóg na to, aby z nich człowiek mógł żyć i niemi się cieszyć. Na końcu stworzył Pan Bóg człowieka. Lecz o tem opowiem wam kiedyś osobno.

Pan Bóg patrzył z nieba na wszystko, co uczynił i cieszył się tem, bo wszystko było śliczne i bardzo dobre.

Siódmego dnia Pan Bóg już niczego nie stworzył. Pismo św. mówi: Siódmego dnia odpoczywał Bóg. Nie myślcie, że Pan Bóg był zmęczonym. Stworzenie świata nie sprawiło Mu żadnego trudu, nie umęczyło Go; bo Bóg się nigdy nie męczy. Cóż to więc znaczy: Siódmego dnia odpoczął Bóg? — Bóg nakazał, aby ludzie także zawsze siódmego dnia po pracy wypoczywali. Bóg uczynił siódmy dzień dniem świętym, takim, w którym więcej modlić się nam trzeba, niż w inne dni. Pan Bóg obiecał, błogosławić ludziom, którzy ten dzień święcą, obiecał zysłać im dobre powodzenie. Który to jest ten siódmy dzień, który Bóg błogosławił i poświęcił? —



### III. (Wielkość i wszechmoc Boga; pierwszy

Wielkość  
świata.

Nieprzejrzana  
ilość stworzeń;

wielkość ziemi,

słońca

i niezliczonych  
gwiazd;

(ruchy ciał  
niebieskich).

Bóg wielki  
i potężny,  
wszechmocny;

**artykuł wiary; uszanowanie przy modlitwie).** Pomyślcie teraz, dzieci kochane, jak wielkim i potężnym jest Bóg! Cały świat uczynił z niczego, a świat taki wielki! Ileż to tysięcy różnych rzeczy jest na świecie; ogromne morza i kraje i mnóstwo ludzi i zwierząt i drzew i krzewów i kwiatów! To wszystko Bóg uczynił! A jak wielką jest ziemia! Jaką postać, jaki kształt ma ziemia? — Czy widzimy to, że ziemia jest kulą? — Dlaczego nie? (Bo jest tak ogromnie wielką). Całą kulę ziemską można by dokoła objechać, ale co to czasu by na to zeszło! Gdybyśmy podróżowali najszybszymi pociągami i okrętami bez przerwy dniem i nocą, potrzebowalibyśmy na to trzy miesiące. — Tak wielką jest ziemia! Bóg stworzył ją z niczego! W porównaniu ze słońcem, ziemia, choć tak ogromna, wydaje się jak główka od szpilki przy wielkiej piłce (albo mały groszek przy największej dyni<sup>1)</sup>). Jak wielkiem więc dopiero jest słońce! Dlaczego się wydaje nam tak małym? (bo znajduje się bardzo daleko od nas). To ogromne, wspaniałe słońce stworzył Bóg z niczego. Gwiazdy, które widzimy na niebie są też znacznie większe od naszej ziemi. Gwiazd tych jest na niebie taka moc, że nikt ich policzyć nie może. Tylko Pan Bóg zna je wszystkie. Spójrzycie kiedy w jasną noc na niebo i pomyślcie: Ileż to tych gwiazdek, a jakie one piękne, jakie wielkie i jakie dalekie! Wszystkie te gwiazdy Bóg stworzył! [Można tu wspomnieć o miarowym ruchu ziemi etc.]. O, jakże wielkim i potężnym jest Bóg! Ciebie Boże chwalimy...

Mędzy ludźmi są także ludzie potężni, którzy wiele mogą. Słyszeliście już zapewno o potężnych, sławnych królach i cesarzach. O jakim n. p. królu potężnym uczyliscie się? — A jednak cała potęga wszystkich królów i cesarzy razem jest niczem, wobec mocy Boga. Bóg jeden może wszystko; Bóg jest wszechmocny. Co Bóg może uczynić? — Jakim jest P. Bóg? — Dlatego, że P. Bóg stworzył niebo i ziemię i wszystko co jest, nazywamy Go także Stwórcą, czyli Stworzycielem nieba i ziemi.

<sup>1)</sup> Średnica słońca jest prawie 109 razy dłuższą od średnicy ziemi.

**67. Dlatego nazywamy Pana Boga Stworzycielem nieba i ziemi, bo stworzył niebo i ziemię i wszystko, co jest.**

1. artykuł wiary.

W jakiej modlitwie nazywamy tak Boga? — W którym artykule? —

**40. Pierwszy artykuł wiary opiewa: Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego Stworzyciela nieba i ziemi<sup>1)</sup>.**

Gdy odmawiacie te słowa, myślcie jak wielkim i mo-  
żnym jest Pan Bóg, który cały świat stworzył i miejcie  
cześć dla niego! Jest to wielka łaska, że wszechmocny  
Bóg na nas patrzy i pozwala nam ze sobą rozmawiać.  
Przy modlitwie wolno wam rozmawiać z Panem Bogiem.  
Jeżeli jednak przy modlitwie o niczem nie myślicie, albo  
rozglądacie się i nie uważacie, to obrażacie tem Pana Boga.  
Gdy będziecie się modliły myślcie: O Boże wielki i wszech-  
mocny! Ja biedne dziecko stoję przed Tobą i do Ciebie  
chcę mówić. Nie śmiem nawet podnieść oczu do Ciebie.  
Wejrzyj łaskawie na mnie. Z całą pokorą i cziłą chcę  
teraz klęczeć przed Tobą!

Módlcie się  
z uszanowaniem.

(Ewentualnie pierwszą zwrotkę „Te Deum“... lub  
pierwsze zwrotki: „Kiedy ranne“... objaśnić i kazać za-  
śpiewać!)

st. T. 1; 40, 67, 78.

Ty, któryś słowem z nocy światłość stworzył,  
Coś życie w ziemię, w morze, w nieba włożył,  
Oto Twe dzieci modlą się do Ciebie:  
Ojcie nasz wieczny, który jesteś w Niebie!

## Katecheza III. O Aniołach.

Opowiem wam dziś o tych stworzeniach Pana Boga,  
które są najpiękniejsze ze wszystkich t. j. o Aniołach.

**I. (Natura i przeznaczenie Aniołów).** Słońce, księ-  
życ i gwiazdy poruszają się na niebie tak, jak chce P. Bóg;  
Ciała niebieskie  
itd. służą Bogu  
nieświadomie.

<sup>1)</sup> Słowo „Ojciec“ wyjaśnia się w katechezie 17, p. 3.

Bóg chciał mieć  
stworzenia  
dobrowolnie Mu  
służące i stwo-  
rzył w niebie

wiatry wieją tak, jak On przepisał; rośliny i zwierzęta żyją tak, jak chce Bóg. Wszystkie te stworzenia nie służą Bogu dobrowolnie, lecz dlatego, że inaczej nie mogą. Żadne z nich nie poznaje P. Boga, nie wiedzą, że je stworzył Bóg. Stworzenia te nie myślą, są nierozumne. Lecz P. Bóg chciał mieć i takie stworzenia, któreby Go poznały, któreby Mu okazywały wdzięczność za Jego dobroć, któreby Go wielbiły i kochały i służyły Mu dobrowolnie i z ochotą. Bóg chciał mieć stworzenia rozumne. Takie rozumne stworzenia, stworzył sobie Pan Bóg zaraz na początku. Stworzenia te umieścił, nie w tem błękitnem niebie, które nad sobą widzimy, lecz w tem przecudnem niebie, gdzie Bóg sam przebywa. Co to za stworzenia? (Aniołowie). Gdy Bóg chciał stworzyć Aniołów rzekł: Niech będą w niebie Aniołowie! W tej chwili już były nieprzeliczone zastępy Aniołów.

Aniołów.

Jak  
przedstawiają  
Aniołów?  
nie posiadają  
oni jednak ciała.

Widziałyście już nieraz obrazy przedstawiające Aniołów. Gdzie? — Jak malują Aniołów? (Podobnych do ludzi ze skrzydłami, albo same skrzydlate główki). Ale czy tak Aniołowie rzeczywiście wyglądają? Czy są naprawdę podobni do ludzi? Czy mają głowę ludzką i skrzydła i ręce i nogi? — Nie, tego wszystkiego nie mają, bo nie mają wcale ciała. Nie można ich dlatego widzieć. Tylko czasem, gdy Pan Bóg posyłał Aniołów do ludzi, sprawiał, że można ich było widzieć. Czy zdarzyło się to kiedy? (Zwiastowanie Najśw. Panny). O innem zdarzeniu wkrótce się dowiecie. Wtedy zapewne wyglądali Aniołowie tak, jak ich na obrazach przedstawiają. Zresztą nigdy Aniołów nie widzimy, chociaż nieraz są blisko nas. Pan Bóg tylko ich widzi, a gdy się kiedyś dostaniecie do nieba, to i wy ich zobaczycie.

Ich wysoki  
rozum;

Jeżeli Aniołowie nie mają ciała, to co im dał Pan Bóg? Przedewszystkiem dał im rozum. My ludzie mamy także rozum; ale rozum Aniołów jest o wiele lepszy, doskonalszy. Wiele rzeczy, których żaden człowiek zrozumieć nie może, pojmują Aniołowie całkiem dobrze, np. wiedzą jak to się dzieje, że w małym ziarnku z jabłka jest już cała młoda jabłoń. My nie wiemy jak wygląda ziemia głęboko wewnątrz; nie wiemy co jest na księżycu i jak on wygląda. Aniołowie wiedzą to wszystko. Wszyst-



kiego przecież nie wiedzą; wszystko wie tylko Jeden, a mianowicie...?

Jeszcze coś innego dał Pan Bóg Aniołom. Mówiłem wam już, że słońce, księżyc, gwiazdy i wszystkie nierozumne stworzenia Boże czynią jegb wolę. Czy czynią to dobrowolnie? (Nie; one nie mogą inaczej postępować). Stworzenia te zatem nie są wolne, nie mają wolnej woli, lecz czynią, co muszą. Aniołom dał Pan Bóg wolną wolę. Mogą oni czynić, co chcą. ich wolna wola; Bóg pozostawił im nawet to do woli, czy chcą Mu służyć, czy nie; On nie chciał ich zmuszać, bo woli, jeśli Mu kto służy z własnej chęci, z miłości.

Jeszcze inne dary (przymioty) dał Pan Bóg Aniołom, mianowicie wielką piękność; Aniołowie są piękniejsi ich piękność (łaska poświęcająca), niż wszystko, co na ziemi zobaczyć możemy. Najpiękniejszą ich ozdobą jest łaska poświęcająca, którą im dał Bóg. Jakąż to radość sprawi ludziom kiedyś widok Aniołów!

[Bóg dał Aniołom także wielką siłę; mogą oni wykonać prace, którym człowiek nie podola. Król Heród kazał wtrącić św. Apostoła Piotra do więzienia i ściąć mu głowę. Ostatnia noc przed śmiercią nadeszła. Św. Piotr spał między dwoma żołnierzami i był przykuty do nich żelaznymi kajdanami; przed drzwiami czuwał strażnik. Nagle stanął Anioł przed św. Piotrem i rzekł: „Wstań prędko!“ Święty Piotr wstał, a natychmiast okowy opadły mu z rąk. Anioł wyprowadził go z celi więziennej. Przeszli obok straży i stanęli przed żelazną bramą, zamkniętą i zaryglowaną. Gdy Anioł stanął przy bramie — ona się otworzyła i św. Piotr był wolny. Anioł jednak w jednej chwili zniknął. Widzicie, jaką moc mają Aniołowie. Żelazne kajdany pękają, zamknięta i zaryglowana brama otwiera się Aniołowi.

Bóg dał też Aniołom wielką szybkość. Gdy Pan Bóg wyda Aniołowi rozkaz — to on w jednej chwili jest już na ziemi i równie prędko z ziemi do nieba wraca. Jak przedstawiają Aniołów, dlatego, że tak szybko spełniają rozkazy Pana Boga? (Ze skrzydłami) Ptaki mają skrzydła i przeważnie latają bardzo szybko; Anioł jest wiele szybszym:].

Jakich darów udzielił Pan Bóg Aniołom? Jak nazwywają się takie istoty, które mają rozum i mogą myśleć, Są duchami,

które mają też wolną wolę, ale których widzieć nie można? (Duchy). Czem zatem są Aniołowie? (Duchami). Czy są jeszcze inne duchy? (Bóg, dusza ludzka). Nasza dusza jest także duchem, bo ma rozum i wolną wolę, a widzieć jej nie można. Dusza ludzka nie jest jednak sama dla siebie tak, jak Aniołowie, lecz jest połączona z ciałem. *szczerymi.* Aniołowie są duchami bez ciał, czyli *szczerymi duchami.* Czem są Aniołowie? — Jakie stworzenia są *szczerymi duchami?* —

**77. Aniołowie są szczerze duchy, czyli takie stworzenia, które mają rozum i wolną wolę, ale ciała nie mają.**

*Przeznaczenie  
Aniołów; ich  
pierwotne  
szczęście.*

Na co Bóg stworzył Aniołów? (Aby Go poznali, wielbili, kochali i służyli Mu). Aniołowie chętnie to czynili i dlatego byli bardzo szczęśliwymi u Pana Boga w niebie.

*Próba Aniołów,*

**II. (Próba Aniołów; kara i nagroda).** Bóg chciał, by Aniołowie pozostali zawsze szczęśliwymi — chciał im nawet dać jeszcze większe szczęście. Mieli jednak na to szczęście zasłużyć. Mieli okazać, że i wtedy nie przestaną służyć Panu Bogu, gdy im to będzie trudno. I wystawił ich na próbę. Na jaką próbę wystawił ich Pan Bóg, tego dokładnie nie wiemy. To nam tylko wiadomo, że wielu Aniołów tej próby nie wytrzymało. Gdy mianowicie Pan Bóg żądał od nich posłuszeństwa — nie chcieli Go usłuchać. Stali się pysznymi ze swego rozumu, ze swej piękności i siły. Wszystkie te dary mieli przecież od Pana Boga, ale zachowywali się tak, jakoby je mieli sami ze siebie i rzekli: „Chcemy być równi Najwyższemu; ponad gwiazdy chcemy wzniesć trony nasze!“ Chcieli panować jak królowie, jak Bóg sam. Wypowiedzieli więc Panu Bogu posłuszeństwo i zbuntowali się przeciw Niemu. Była to straszna niewdzięczność! A wiele, wiele Aniołów się okazało tak niewdzięcznymi Panu Bogu. Wielka liczba Aniołów wytrwała jednak przy Panu Bogu i ci rozpoczęli walkę z Aniołami złymi. Przez czas jakiś Bóg patrzył na tę walkę, potem przyszedł Aniołom do brym z pomocą i stracił złych Aniołów do piekła. Ci straceni Aniołowie utracili łaskę Bożą i całą swoją piękność. Stali się złymi, złościami Panu Bogu bez ustanku; za to muszą w ogniu piekielnym strasznie cier-

*upadek;*

*walka w niebie.*

*Kara złych —*

pieć męki przez wieczność całą. Aniołów strąconych do piekła nazywamy złymi duchami, czartami albo szatanami.

Aniołów dobrych wynagrodził Bóg wspaniale za ich wierność. Dał im szczęście jeszcze większe niż to, jakie mieli przedtem — uczynił ich zupełnie szczęśliwymi i pozwoił im wiecznie przy Sobie pozostać. Aniołowie dobrzy ciągle przebywają w niebie; chwałą i wielbią nieustannie Pana Boga i śpiewają najcudniejsze pieśni pochwalne. Jedną pieśń śpiewają najczęściej: „**Święty, święty, święty jest Pan Bóg Sabaot**“ (Sabaot znaczy: „Zastępów“). Aniołowie są wielkiem, wielkiem wojskiem, wielkim zastępem, jakiego żaden cesarz ani król nie posiada. Nie jeden taki zastęp posiada Bóg, ale wiele, wiele; **pełne są niebios a i ziemia chwałą Twoją**<sup>1)</sup>. Jak opiewa ten hymn pochwalny, który Aniołowie śpiewają? — Kiedy się go odmawia w kościele? Podczas Mszy św. na krótki czas przed Przeistoczeniem chleba i wina, odmawia kapłan tę pieśń pochwalną po łacinie. Mówi wtedy: *Sanctus, sanctus, sanctus* itd., a usługujący do Mszy św. daje znak dzwonkiem. I wy możecie wtedy odmawiać tę modlitwę.

nagroda dobrych Aniołów;

Pieśń Aniołów,

Przekonałyście się teraz, dzieci kochane, że Pan Bóg daje każdemu to, na co zasłuży. Złych Aniołów Bóg ukarał, dobrych wynagrodził. Tak postępuje Bóg zawsze, gdyż jest sprawiedliwy. Kto odmówi Panu Bogu posłuszeństwa, otrzyma za to, jeśli się nie poprawi, karę zasłużoną. Kto Bogu wiernie służy, tego nagroda nie minie. Jakim jest więc Pan Bóg? — To znaczy: Bóg za dobre nagradza, a za złe karze. Co znaczy: Bóg jest sprawiedliwy? —

Bóg jest sprawiedliwy.

III. (Aniołowie-Stróżowie). Dobrzy Aniołowie są u Pana Boga w niebie. Przebywają oni również często na ziemi, gdyż Bóg rozkazał im opiekować się ludźmi. Miliony Aniołów przeznaczył Bóg do tego, aby nas strzegli i niema człowieka, któremu by Bóg nie dał Anioła. Jak nazywają się Aniołowie, którym Bóg zlecił

Aniołowie-Stróżowie

<sup>1)</sup> Tak w modlitwie porannej w dodatku do małego katechizmu. Również w dodatku do wielkiego katechizmu: (Krótkie modlitewki).

szczególne opiekę nad ludźmi? (Aniołowie-Stróżowie). Ci Aniołowie towarzyszą nam, są przy nas i strzegą nas przed niebezpieczeństwami, jakie grożą ciału i duszy.

strzegą nas na  
ciele

(św. Franciszek  
Regis)

Wy dzieci może już byłbyście upadły i pokaleczyły się, albo zabiły, wóz mógł was przejechać, mogłyście wpaść do wody i utonąć, suknie wasze mogły się ogniem zająć, a wy spalić — gdyby was Anioł-Stróż nie strzegł. Nieraz w niebezpieczeństwie widzi się niemal rękę pomocną Anioła-Stróża. Św. Franciszek Regis usnął raz w nieszczęściu w cieniu drzewa i coś mu się przyśniło. Sen był tak żywy, że święty śpiąc powstał i odszedł. Naraz poczuł, że czyjaś ręka go chwyta i przytrzymuje. Obudził się na to i zobaczył, że stoi tuż nad brzegiem rzeki (Orbe); jeszcze krok, a byłby się ze stromego brzegu stoczył do głębokiej wody. Naokoło nikogo nie było widać. Kto to mógł tylko ocalić życie świętemu? — Nikt inny. Poznał to św. Franciszek i dziękował Bogu i wysławiał go. (Z Möhlera, Komentarz. I., str. 118). Może się wam coś podobnego już też zdarzyło? Tak strzeże nas Anioł-Stróż na ciele.

i na duszy.

Jeszcze bardziej zależy naszemu Aniołowi-Stróżowi na tem, abyśmy na duszy szkody nie ponieśli, abyśmy nie zgrzeszyli. Gdy Anioł widzi, że dziecko chce coś złego uczynić, to stara się je wszelkimi sposobami od tego powstrzymać i mówi mu: Dziecię nie czyn tego, nie obrażaj Boga! Anioł nie szeptem tego dziecku do ucha, lecz ono słyszy ten głos w sercu swoim. Anioł przedstawia dziecku, że może się dostać do piekła, jeśli grzech popełni. Nieraz upomina was Anioł-Stróż, abyście się modliły na bożnie, szły do kościoła, do spowiedzi. Uważajcie tylko, a posłyszycie głos jego w serduszkach waszych. Słuchajcie jego przestrogi; on wam dobrze życzy. Gdy będziecie posłuszne swemu Aniołowi-Stróżowi, on was za to z pewnością do nieba zaprowadzi.

Bądźcie  
posłuszni  
Aniołowi-Stró-  
żowi;

dziękujcie Bogu

O jakże dobrym jest Pan Bóg, że nam Anioła świętego przydał do boku. Jak szczęśliwi jesteśmy, że taki dobry, piękny Anioł jest zawsze przy nas! Dziękujcie za to serdecznie Panu Bogu. Mówcie i teraz w sercach waszych: O dobry Boże, dziękuję Ci stokrotnie, żeś mi dał



świętego Anioła-Stróża. Ale i Aniołowi dziękujcie: Aniele-Stróżu mój, dziękuję Ci serdecznie za wszystko dobre, coś mi już wyświadczył. Dziękujcie waszemu Opiekunowi i Aniołowi Str.; zwłaszcza wtedy, gdy zobaczycie, że was z niebezpieczeństwa wybawił. Myślcie często o tem, że Anioł-Stróż jest przy was. Miejcie cześć dla niego i nie czyńcie niczego, co by go zasmucić mogło. Św. Franciszce z Rzymu Bóg (św. Franciszka Rzymianka); Wystrzegaj się wszelkich grzechów, bo wiedziała, że przez nie zasmuca swego Anioła. Pewnego razu odwiedziły ją przyjaciółki i w czasie rozmowy powiedziały kilka słów nieprawdy. Św. Franciszka zobaczyła, jak Anioł natychmiast swoją twarz odwrócił od tych niedobrych panien. Nie smućcie waszych Aniołów-Stróżów, lecz wzywajcie często ich pomocy! Czy pamiętacie modlitwę do Anioła-Stróża z (Święty Aniele, Stróżu mój!... i t. d., z wielkiego katechizmu. Krótkie objaśnienie). Odmawiajcie tę modlitwę codziennie przy pacierzu porannym!

st. T. 2; Pyt. 77, (86); (modl. 21).

Aniele Boży, Stróżu mój                      Rano, wieczór, we dnie, w nocy,  
Ty zawsze przy mnie stój,                      Bądź mi zawsze ku pomocy!

Broń mię od wszelkiego złego

I doprowadź mię do żywota wiecznego. Amen.

wzywajcie  
pomocy A.-Str.  
Modlitwa do  
Anioła-Stróża.

## Katecheza IV.

### Pierwsi ludzie.

Dziś opowiem wam o tych stworzeniach, które po aniołach są najlepsze i najprzedniejsze. Które to stworzenia? (Ludzie). Są oni ze wszystkich stworzeń widzialnych najpiękniejszymi i najdoskonalszymi.

I. (Stworzenie Adama). Którego dnia stworzył Pan Bóg ludzi? — [Dlaczego dopiero szóstego dnia? (Bo Bóg chciał najpierw stworzyć wszystko to, co człowiekowi jest potrzebnem i przyjemnem.)] Gdy Bóg chciał stworzyć ludzi, rzekł: „Uczyńmy człowieka na podobieństwo

Bóg stworzył  
ludzi szóstego  
dnia. Wstępne  
słowa Boga.

nasze; a niech panuje nad wszystkimi zwierzętami i nad wszystką ziemią!“

Widać już z tych słów, że Panu Bogu szczególniej zależało na ludziach. Przy stworzeniu innych stworzeń nie mówił: Uczynimy zwierzęta. A dlaczego Bóg powiedział: Uczynimy człowieka? Kto to miał uczynić? Bóg jest przecież tylko jeden. (Ale w Bogu są trzy Osoby).

Bóg chciał uczynić człowieka na podobieństwo Swoje, t. zn. człowiek miał być podobny do Boga samego. Najpierw utworzył Pan Bóg ciało człowieka, a więc głowę, tułów, ręce, nogi i wszystko, co należy do ciała ludzkiego. Ciało to leżało jeszcze bez życia; oczy nie widziały, usta nie mówiły, całe ciało jeszcze niczego nie czuło i nie mogło się ruszać. Wtedy tchnął Bóg na to ciało, tchnął w nie coś cudownego, coś, czego ani widzieć, ani dotknąć nie można, mianowicie ducha, czyli duszę. W tej chwili wstąpiło życie w ciało, oczy się otworzyły, ręce i nogi poruszyły i całe ciało mogło się poruszać. Tak powstał pierwszy człowiek. Bóg dał mu imię Adam, t. zn. „Człowiek z ziemi“. Jak musiał się Adam ucieszyć, gdy rozejrzał się dokoła siebie i zobaczył piękny świat! Wiedział on zaraz, kto to wszystko uczynił i kto jego samego stworzył. Zapewne upadł na kolana i dziękował serdecznie Panu Bogu.

Wiecie teraz, z czego składa się cały człowiek? Ciało samo jeszcze nie jest człowiekiem. Co musi być w ciele, aby ono naprawdę było człowiekiem? — Z ilu części składa się człowiek? (Człowiek składa się z ciała i z duszy). Z czego wy się składacie? — Ciało ludzkie utworzył Bóg wprost cudownie. Jakieżto cudowne jest ciało człowieka! Wszyscy ludzie razem nie mogą zrobić jednego oka, któreby widziało. Jak mądrze jest urządzone wnętrze człowieka, że może pokarmy i napoje przyjmować, przetrawiać i na krew przemieniać! Krew krąży potem w żyłach po ciele całem, a gdzie coś jest zepsutego, to krew to naprawia i odnawia. Prawdziwym cudem jest ciało ludzkie! I ciała zwierząt są nadzwyczaj mądrze zbudowane, lecz ciało człowieka urządził Bóg w sposób jeszcze piękniejszy i doskonalszy. O ile piękniejszą jest twarz lub oko człowieka od twarzy i oka zwierzęcia? Przeważna liczba

Stworzenie  
ciała,

duszy.

Adam dziękuje.

Człowiek składa  
się z ciała  
i z duszy.

Cudowna  
budowa ciała  
ludzkiego (oko).

Przemiana  
pokarmów  
krążenie krwi.

Ciało ludzkie  
piękniejsze od  
zwierzęcego;  
postawa prosta.

zwierząt patrzy na ziemię — człowiek chodzi prosto wzniesiony i patrzy w górę. Widać po nim, że jest panem nad wszystkimi innemi stworzeniami i że jest przeznaczony dla Pana Boga i dla nieba. O wiele, wiele piękniejszą od ciała człowieka jest jego dusza. O duszy opowiem wam na lekcji następnej. Pojmiecie wtedy jeszcze lepiej, jak ogromna jest różnica między człowiekiem a zwierzętami, o ile wyżej on od nich stoi. Dziękujcie Bogu, że was tak cudownie stworzył! Powtarzajcie w myśli te słowa: Dziękuję Ci o Boże i Panie, żeś mnie stworzył i dałeś mi tak cudowne ciało i duszę!

Najpiękniejszą  
zaletą jest  
dusza.

Dziękujcie Bogu.

**II. (Stworzenie Ewy; szczęście w raju. Dobroć Boga).** Gdzie po stworzeniu przebywał Adam? Pan Bóg stworzył był dla ludzi przepiękny ogród; nazywamy go rajem. W tym ogrodzie umieścił Bóg człowieka, aby ten ogród uprawiał. W raju były najrozmaitsze drzewa, rodzące doskonałe owoce. Rzeka, która się rozdzielała na cztery ramiona, przepływała i zwilżała ogród. W środku ogrodu stały dwa niezwykle drzewa: drzewo życia i drzewo wiadomości złego i dobrego. Drzewo żywota miało tę cudowną własność, że ten, kto jadł z jego owoców, nie miał umierać. O drugim drzewie jeszcze wam później opowiem.

Raj.

Przez jakiś czas był Adam jedynym człowiekiem w raju. Wtedy rzekł Bóg: „Niedobrze jest człowiekowi samemu, uczynimy mu pomoc, jemu podobną“. Następnie przyprowadził Bóg wszystkie zwierzęta do Adama. Przechodziły one chętnie i cieszyły się. Zwierzęta, które teraz są dzikie i drapieżne, jak lew i tygrys, patrzyły na Adama łagodnie i dawały się głaskać. Ptaki siadały mu na ramieniu, albo na ręku. Wszystkie słuchały jego skinienia. Adamowi przychodziły zaraz na myśl nazwy odpowiednie dla każdego zwierzęcia, bo miał rozum wielki, doskonały, miał wielką wiedzę. Adam widział tylko zwierzęta dookoła siebie, człowieka drugiego nie widział nigdzie. Wówczas Bóg spuścił na Adama sen. Gdy Adam zasnął, wyjął Bóg żebro z jego boku i utworzył z niego niewiastę. Tej kobiecie, tak jak Adamowi, dał Pan Bóg duszę. To był drugi człowiek. Gdy się Adam obudził, przyprowadził Bóg niewiastę do niego. Adam ucieszył się i nazwał ją — Ewa, t. j. matka żyjących. Wiedział bowiem, że od niej

Stworzenie Ewy;  
zaznajomienie ze  
zwierzętami;

wielka wiedza.

wszyscy ludzie pochodzić będą, że ona stanie się matką wszystkich ludzi.

Szczęście  
pierwszych  
ludzi;

Bóg pobłogosławił potem Adama i Ewę. Błogosławieństwo to sprawiło, że żyli bardzo szczęśliwie. Nie chorowali nigdy, ani też nie uczuwaliby najmniejszego bólu. Nie cierpieli ani z powodu zimna, ani z powodu upału. W raju było im nadzwyczaj miło. Każde zajęcie było dla nich łatwem i przyjemnem. Pierwsi rodzice nie mieli nigdy umrzeć. Nietylko ich dusza, ale i ciało miało być nieśmiertelne. Byli zupełnie niewinnymi i świętymi, i Bóg ich kochał serdecznie. Ta miłość Boga była dla nich największą radością. Pan Bóg obcował z nimi, jak z dziećmi swemi; pozwalał im o wszystko pytać i odpowiadał im łagodnie i uprzejmie. Wszystkie stworzenia, które były w raju Bóg sam im pokazywał; mówił im, jak to wszystko uczynił, wskazywał im gwiazdy, tłumaczył, jak się na niebie poruszają. Od Boga też dowiedzieli się pierwsi rodzice, naco są stworzeni i jak szczęśliwymi będą w niebie. O, jak dobrotliwym był Bóg dla Adama i Ewy! Był pełen miłości dla nich.

dobroć Boga  
względem nich.

Mieliśmy  
oddziedziczyć  
to szczęście;

grzech pozbawił  
nas tego  
szczęścia.

Bóg jeszcze  
zawsze jest  
hojnym  
i łaskawym dla  
nas.

Czy Pan Bóg tylko dla pierwszych rodziców był tak dobrym? O nie! Wszystko, co im dał, chciał dać i nam. Pan Bóg chciał, abyśmy całe ich szczęście po nich odziedziczyli; pragnął, abyśmy nigdy nie umierali, a przez całe życie tylko radości i szczęścia doznawali. Grzech, który Adam i Ewa popełnili, odebrał, zniszczył nam to szczęście. Raj zniknął i niemasz już miejsca na ziemi, któreby było tak piękne, jak ten cudowny ogród. Nie odebrał nam Pan Bóg jednak wszystkiego — niejedną rzecz dobrą i przyjemną nam pozostawił. Dał nam ciało i duszę, opiekuje się nami i sprawia, że tysiące i tysiące ziół i drzew rośnie, abyśmy mieli się czem żywić i odziewać. A jak pięknem jest niebo błękitne, słońeczko, co świeci i grzeje, łąki zielone i pola zbożem pokryte! A po polach i ogrodach kwiatki kwitną, ptaszki świergocą. To wszystko Bóg dla nas uczynił. O Pan Bóg kocha nas bardzo i jest dla nas niezmiernie łaskawy! Kochajcież Go nadewszystko!

**III. (Przeznaczenie człowieka).** Jeszcze lepiej poznać dobroć Boga, gdy usłyszycie, naco Bóg stworzył ludzi. Pan Bóg chciał, by Adam i Ewa poznali, jak



potężnym i wielkim jest On, aby go potem czcili i wielbili. — Które jeszcze stworzenia mogą Pana Boga poznać? (Aniołowie). Ze stworzeń na ziemi, mogą jedni tylko ludzie Boga poznać. Zwierzęta nie poznają swego Stworzyciela. Bóg pragnął także, by Adam i Ewa widzieli, jak On jest dobrym, aby Go serdecznie za to kochali i z miłości ku Niemu to wszystko chętnie czynili, czego od nich żąda. Dlatego dał im przykazanie. Słyszaliście o tem, że w raju było drzewo, które się nazywało drzewem znajomości dobrego i złego. [Po tem drzewie mieli ludzie poznać, co jest dobrem, a co złem:]. Otóż Bóg powiedział do Adama: „Z każdego drzewa rajskiego jedz, ale z drzewa wiadomości dobrego i złego nie jedz, albowiem dnia, którego z niego jeść będziesz, śmiercią umrzesz!“ Tensam zakaz wydał Pan Bóg i dla Ewy. Za posłuszeństwo Panu Bogu mieli pierwsi rodzice być zawsze szczęśliwymi na ziemi, a w niebie mieli otrzymać jeszcze większe szczęście.

Adam i Ewa  
mieli Boga  
poznać,

kochać

i Jemu służyć  
(pierwsze  
przykazanie)

i przez to stać  
się zupełnie  
szczęśliwymi.

Na co więc Bóg stworzył Adama i Ewę? — Nas także stworzył Pan Bóg na to, abyśmy Go poznali czcili i kochali i służyli Mu. Czy Bóg może się tego od nas domagać? — Dlaczego? (Bo nas stworzył). Tak; dlatego, że nas Pan Bóg stworzył, jest naszym Panem i my zupełnie do Niego należymy. Bóg więc ma prawo żądać, abyśmy Go kochali i Jemu służyli i nie potrzebował nam nawet zato obiecywać żadnej nagrody. Ale Bóg jest tak dobry, że chce nas wynagrodzić! A jak wspaniale chce nas wynagrodzić! Chce nas wziąć do nieba! Niebo jest jeszcze tysiące razy piękniejsze od raju. W niebie czeka nas radość o wiele większa, niż była w raju. Tam dopiero będziemy zupełnie szczęśliwi. Radość ta już nigdy się nie skończy, lecz będzie trwała wiecznie. Życie tu na ziemi trwa krótko; jeżeli przez ten krótki czas Bogu służyć będziemy, otrzymamy w nagrodę szczęście wieczne. O jak niezmiernie dobrym jest Bóg! Czy nie uczynicie chętnie tego, czego się od was domaga?

My w tym  
samym celu  
jesteśmy  
stworzeni.

Bóg nie  
potrzebuje nas  
nagradzać,  
chce nam  
jednak w niebie  
dać nagrodę  
wspaniałą;

za krótką służbę,  
wieczna  
szczęśliwość.

92. Na to Pan Bóg stworzył ludzi, aby Go znali, czcili, kochali i służyli Mu; a przez to osiągnęli szczęśliwość wieczną.

Wielu zapomina  
o swoim  
przeznaczeniu.

[Powiedzcie mi teraz, czyśmy stworzeni dla ziemi, czy dla nieba? — Na ziemi niedługo jesteśmy, a jesteśmy tylko po to, aby Bogu służyć i przez to na niebo zasłużyć, bo tam jest wieczna ojczyzna nasza. Wiele ludzi nawet nie wie, na co są na świecie. Bardzo to smutno. Ponieważ nie wiedzą, że są dla nieba, nie starają się wcale na nie zasłużyć i nie wejdą do nieba. Dokąd się dostaną? — Zamiast wiecznej radości, będą znosili wieczne męki. Nie zapominajcie nigdy o tem, na co nas Pan Bóg stworzył!:].

(Pokazać i omówić pierwszy obraz z ilustrowanej biblii Herdera).

(st. T. 3 ; Pyt. 92).

## Katecheza V.

### O duszy ludzkiej<sup>1)</sup>.

Dzisiaj opowiem wam o duszy. Przekonacie się, jak piękną jest ona.

I. (Czem ciało dla duszy). Z czego składa się człowiek? (z ciała i duszy). Z czego uczynił Pan Bóg ciało człowieka? — Co tchnął Pan Bóg w ciało? — Już kilka lat żyjecie na ziemi, znacie dużo rzeczy, ale jednej bardzo ważnej nie poznałyście jeszcze — nie znacie własnej duszy. Uważajcież teraz dobrze! Kiedy Pan Bóg tchnął duszę w ciało Adama, mógł Adam poruszać ręką, głową, chodzić z miejsca na miejsce. Wy także możecie się poruszać — iść do kościoła, do szkoły, możecie używać ciała waszego, rąk, nóg do różnych czynności.

Ciało.

(Dusza rządzi  
ciałem),

Kto słyszy to, co mówię? (ja). Kto wstał, aby mi odpowiedzieć? (ja). Kto poruszył twojem ciałem (ja). Czy człowiek umarły mógłby mnie słyszeć, poruszyć się, wstać, odpowiedzieć? — To ja, które w żywym człowieku jest i sprawia, że on może słyszeć, poruszać się i t. d. — to jest dusza.

<sup>1)</sup> Te katechezę można podzielić na dwie części. Nauka o duszy jest bardzo ważna. Katecheza ta powinna być w ten sposób przeprowadzona, aby dzieci żywo zajęła i zmusiła do zastanowienia się nad swem życiem duchowem.

Jeżeli chcecie wbić gwóźdź w ścianę, czy uczynicie to ręką samą, czy jakim narzędziem? (młotkiem). Czem jest młotek dla was? (narzędziem). — Czy ciało martwe może się poruszać, chodzić, mówić? — Czego niema w ciebie martwem? (duszy). Jak długo ciało mogło się ruszać? (Jak długo była w niem dusza). Otóż tak, jak wy używacie młotka do wbijania gwoździ, tak dusza używa ciała do rozmaitych ruchów i czynności. Czem jest więc ciało dla duszy? (narzędziem).

narzędziem

Gdy rodzice wasi wyprowadzą się z mieszkania, jakim ono zostaje? (pustem, próżnem). Z takim mieszkaniem, w którym niema mieszkańców, możnaby porównać martwe ciało. Kto je opuścił? (dusza). Kto w ciebie przebywał, mieszkał, jak długo ono żyło? — Czem więc jest ciało dla duszy? (mieszkaniem). Jak mówiliśmy przedtem, czym jest ciało dla duszy? (narzędziem). Powiedzcie to razem, czym jest ciało dla duszy? (Ciało jest narzędziem i mieszkaniem duszy) <sup>1)</sup>.

i mieszkaniem  
duszy.

II. (Rozum). Czem jest nasza dusza i jak jest piękną poznamy najlepiej, gdy porównamy ze sobą ludzi i zwierzęta. Które zwierzęta znacie najlepiej? (zwierzęta domowe). Dlaczego trzymamy, hodujemy zwierzęta domowe n. p. konia? — Czy koń wie, na co on jest? — On i nie myśli o tem, na co on jest. Dlaczego? (bo niema rozumu). Ponieważ niema rozumu, nie może myśleć. Nie może sobie pomyśleć, że go Pan Bóg stworzył, nie może myśleć o tem, jak dobrym jest Pan Bóg. Zwierzęta nic nie wiedzą o Panu Bogu. Wy zaś, dzieci kochane możecie myśleć o tem, na co jesteście na ziemi, możecie myśleć o Panu Bogu, o tem, że Pan Bóg jest dobrym, że trzeba kochać Pana Boga. Dlaczego możecie myśleć? (Bo mamy rozum). Zwierzęta nie mają rozumu. Dlatego też nie umieją mówić. Można wprawdzie wyuczyć szpaka lub papugę kilka słów, ale ptaki te nie wiedzą, co mówią. Prawdziwej mowy żadne zwierzę nigdy się nie wyuczy. Nie nauczy się również nigdy rachować, czytać; żadne zwierzę nie pojmie, że dwa razy dwa jest cztery, trzy razy trzy — dziewięć. Wy uczycie się pisać, czytać, rachować i wiele,

Zwierzęta (koń)  
nie mogą  
myśleć;wy możecie  
myśleć.Zwierząt nie  
można nauczyć  
mówić,czytać,  
rachować;  
wy możecie  
mówić itd., bo  
Bóg dał wam  
rozum.

<sup>1)</sup> Wstęp dodany przez tłumacza.

wiele innych pięknych rzeczy możecie się nauczyć; dlaczego? (bo mamy rozum). Kto dał wam rozum? — Rozum to wielki dar boży.

Zręczność  
zwierząt

[Skąd to pochodzi, że niektóre zwierzęta są tak zręczne, że nieraz nam się zdaje, że chyba mają rozum? Pszczółki n. p. budują komórki, w których składają miód, tak pięknie i dokładnie, że człowiek nawet nie umiałby tego lepiej urządzić. Uczeni badali te komórki, które pszczoły budowały i przekonali się, że właśnie takie są najodpowiedniejsze. Skąd to pochodzi, że pszczoły tak dokładnie i regularnie ulepiają te komórki? One same nie wiedzą dlaczego tak budują, ale inaczej budować nie umieją. Mają popęd taki, który je zmusza, aby w ten, a nie w inny sposób budowały. Taki sam popęd mają pająki; popęd ten zmusza je, aby przędły te cieniuchne nici pajęczce. Ptaszki znowu mają popęd do budowania gniazd ładnych. Skąd pochodzi ten popęd? Od kogo otrzymały go zwierzęta? Sam Bóg dał go zwierzętom przy stworzeniu. Pan Bóg myślał za zwierzęta i dał im popęd do czynienia tego, co im jest potrzebne, aby żyć mogły na ziemi. Zdaje się nieraz, jakoby zwierzęta miały rozum, tak piękne i niezwykle rzeczy potrafią wykonać, a one nawet nie wiedzą, dlaczego w ten, a nie w inny sposób budują swe gniazda i komórki, przędą siatki i t. d. Ten popęd, którym Pan Bóg obdarzył zwierzęta, nazywamy popędem naturalnym, albo instynktem.

pochodzi nie od  
roзумu, ale od  
popędu,

czyli instynktu  
naturalnego.

Wyższość  
roзумu nad  
instynktem;

wynalazki,  
odkrycia,  
postęp.

Tego brak  
zwierzętom.

Rozum nie jest  
w mózgu,

lecz w duszy.

Zwierzęta mają tylko popęd naturalny, czyli instynkt, my, ludzie mamy rozum. Przez swój rozum możemy poznać Pana Boga, poznać, po co żyjemy na ziemi; rozumem możemy myśleć o wszystkim; dzięki też rozumowi możemy się coraz więcej doskonalić, wymyślać zawsze coś nowego. Dawniej n. p. nie było kolei żelaznych. Ludzie swoim rozumem wymyślili lokomotywy i koleje. Teraz myślą ludzie nad tem, żeby zbudować balony takie, którymiby można jeździć w powietrzu i kierować jak kto zechce. Zwierzęta nie mogą się doskonalić, ani niczego ulepszać. Pszczoły budują teraz swoje komórki tak, jak przed tysiącami lat. Czemu zwierzęta nie mogą się doskonalić, postąpić na-pród, coś nowego wymyślić? —].

Ale gdzież jest nasz rozum? (dzieci wskażą zapewne na głowę). O nie, w głowie jest mózg, ale mózg nie jest rozumem. Zwierzęta mają także głowę, mają w niej mózg, a nie mogą myśleć, nie mają rozumu. Rozum jest w duszy. Dusza ma rozum, a mózg jest tylko narzędziem duszy. Zwie-



rzętom P. Bóg nie dał duszy, dlatego też nie mają rozumu, nie mogą myśleć. O jak powinniśmy dziękować P. Bogu zato, że nam dał duszę obdarzoną rozumem, że możemy myśleć o Panu Bogu i tyle pięknych nauczyć się rzeczy!

III. (Wolna wola). Mamy w swojej duszy coś innego jeszcze, czego nie mają zwierzęta. Jeżeli ktoś podrażni psa, cóż ten pies zrobi? Zacznie szczekać i ujadąć, a może nawet ukąsi. Pies, gdy jest podrażniony, nie może postąpić inaczej — musi szczekać, ujadać, a nawet kąsać. Kiedy którego z was kolega podrażni, — powstaje i w was gniew i przychodzi chęć, aby uderzyć tego, który was obraził. Czy jednak dzieci muszą iść za tą chęcią, muszą uderzyć drugiego? — Nie; możecie sobie pomyśleć: Nie chcę się gniewać, nie będę go bił, bo to nieładnie i bardzo się nie podoba Panu Jezusowi. Z miłości ku Panu Bogu nie uderzę go, nie będę się złościł. Zwierzę musi to czynić, do czego je naturalny popęd pobudza; my nie jesteśmy zmuszeni tego czynić, możemy tego nie czynić, możemy pomyśleć: Nie uczynię tego, nie chcę, wolę zapanować nad sobą. Nasza wola jest wolna. Możemy sami wybrać sobie, czy tak, czy inaczej postąpimy. Zwierzęta nie mają wolnej woli, ludzie mają wolną wolę. Gdzież jest wolna wola? (w duszy). O jak piękny i wspaniały to dar boży!

Zwierzęta (pies) muszą iść za swym popędem,

wy — nie,

wasza wola jest wolna.

[Wielu ludzi używa swojej wolnej woli do złego. Przedstawcie sobie dziecko, które kłamie. Czy dziecko musi kłamać? — Dziecko wie dobrze, że powinno mówić prawdę. Skąd ono to wie? Mówi to człowiekowi jego dusza. Wie ona od Boga, co dobre, a co złe i odzywa się do dziecka: Nie kłam, mów prawdę! Ten głos duszy nazywamy głosem sumienia, albo krótko sumieniem<sup>1)</sup>. Dziecko może posłuchać sumienia i powie prawdę, albo może nie posłuchać sumienia i skłamie. Dlaczego może tak, albo tak postąpić? (Bo ma wolną wolę). Jeśli użyje wolnej woli do dobrego — robi dobrze — otrzyma nagrodę; użyje zaś swej woli do złego, czyni złe, otrzyma karę.

Wielu ludzi używa swej woli do złego. (Dziecko, które kłamie).

Przed złem przestrzega sumienie.

<sup>1)</sup> Z rozmysłem tu nadmieniam o sumieniu, gdyż dzieci powinny sobie zdawać sprawę ze swego życia duchowego. Tymczasem o sumieniu katechizm milczy. Ks. Pichler wspomina o sumieniu tylko raz jeden przy rachunku sumienia. Przy odpytywaniu tej

Bóg nie chce  
zmuszać do  
dobrego,

ale za złe  
ukarze.

Czy jednak Pan Bóg nie mógłby zmusić dziecka do tego, żeby mówiło prawdę? — Czy nie mógłby zmusić wszystkich ludzi, aby czynili tylko to, co dobre, żeby Bogu służyli? (Tak jest, Pan Bóg mógłby to uczynić). Ale przymuszona służba, służba z musu, Panu Bogu nie jest miłą. Pan Bóg chce, aby Mu ludzie służyli dobrowolnie, a kiedy nie chcą Mu służyć, kiedy wolą grzeszyć, Pan Bóg nie zmusza ich do dobrego, zostawia im wolną wolę, ale na końcu surowo ich ukarze. Czyja będzie w tem wina? (Ludzi). Dlaczego? (Bo mogli dobrze uczynić, a nie chcieli).

[Używajcież waszej woli tylko do dobrego!]

Dusza ma rozum  
i wolną wolę  
i jest  
niewidzialną,  
zatem duchem,

O jakich dwóch szlachetnych i pięknych rzeczach, które macie w duszach waszych, dowiedziałyście się dzisiaj? — Czy można duszę widzieć? — Jak się nazywają takie istoty, które mają rozum i wolną wolę, ale których widzieć nie można? (Duchami). Czem jest wasza dusza? (Duchem). O jakich duchach słyszałyście już przedtem? (O Aniołach). Jakimi duchami są Aniołowie? (Szczerymi

lekcyi można przytoczyć więcej przykładów z życia dzieci, przez co pojęcie sumienia się utrwali. To upomnienie wewnętrzne, które mówi, co wolno, a co nie, ułatwia im zrozumienie różnicy między duchową, a cielesną częścią człowieka. Jasne pojęcie sumienia jest bardzo potrzebne dla dzieci i pod tym względem dziecko ma być dobrze pouczone. Zwykle nazywa się sumienie głosem bożym i mówi się dzieciom: „Nieraz słyszysz w sercu głos: uczyn to! albo nie czyn tego! To Pan Bóg do was mówi, zachęca do dobrego“. Przy nauce o Aniołach mówi się, że to Anioł-Stróż tak mówi. Można tak mówić w I. lub II. klasie, gdzie dzieci potrzebują obrazowego przedstawienia rzeczy. U starszych dzieci należy tego unikać, bo w przyszłości może powstać mniemanie, że nauczono je w szkole pobożnych fantazyi. Przytem dziecko czuje nieraz walkę między dobrem, a złem; głos wewnętrzny mówi mu: „unikaj złego!“ — drugi doradza: „zrób, to tak miło!“ Jeśli jeden głos Boga, to drugi czyj? — Szatana. — (Dualizm manichejski). Kiedy zaś dziecko wie, że głos, który mnie upomina do dobrego, to głos mej duszy, stworzonej na to, aby dążyła do dobrego — wtedy łatwo będzie umiało sobie zdać sprawę, skąd pochodzi głos kuszący do złego, mianowicie od tej samej duszy, która jednak przez grzech pierwotny stała się skłonną do złego. Tamtego głosu używa Pan Bóg, a z Jego polecenia Aniołowie, aby nas zachęcić do dobrego, głosu kuszącego szatana, aby namówić do złego. Jak wyrażać w dziedziach sumienie, zobacz: „Gewissenskultur im Kindesalter“. Christlich pädagogische Blätter r. 1909 str. 38. *Przyp. tłumacza.*

duchami). Czy my także jesteśmy szczerymi duchami? — ale nie szczerym duchem.  
 Dlaczego nie? (Ponieważ mamy ciało, w którym mieszkamy).

IV. (Nieśmiertelność duszy). Dusza ma jeszcze jeden wielki przymiot. Wszystko, co dokoła siebie widzimy, ma swój koniec, ginie, umiera. Kwiaty, trawa, drzewa, zwierzęta, ludzie — cały świat kiedyś zginie. Dusza nie umrze nigdy. Gdy człowiek umiera, umiera tylko jego ciało, dusza dalej żyje. Dusza nie umiera, umrzeć nie może, bo jest nieśmiertelna.

Wszystko, co jest widome przemija, dusza nie.

O tem wiedzą wszyscy ludzie, nawet najdziksze ludy za dalekimi morzami, gdyż Pan Bóg powiedział<sup>3</sup> to pierwszym rodzicom; ci opowiedzieli o tem dzieciom swoim i wnukom; ci znowu swoim dzieciom i tak podawano sobie tę wiadomość<sup>3</sup> coraz dalej. W ten sposób wszyscy ludzie dowiedzieli się, że dusza jest nieśmiertelna. Najdokładniej powiedział nam o tem Pan Jezus.

O tem wiedzą wszyscy ludzie przez objawienie pierwotne.

Że dusza nigdy nie umiera, powiedział nam Pan Jezus. Boski Zbawiciel powiedział nam także, co się stanie z duszą po śmierci. Musi ona stanąć przed Panem Bogiem, a Pan Bóg osądzi, czy dusza ma iść do nieba, czy naprzód jeszcze do czyśćca, czy nawet do piekła. Kiedyś na samym końcu świata, będą dusze albo w niebie, albo w piekle i tam będą żyły na wieki. Dusza ludzka zatem nigdy nie umrze, jest nieśmiertelna. Od kogo to wiemy? — Jego słowom wierzyć musimy.

Pan Jezus pouczył nas o tem.

Chociażby nam Pan Jezus o tem nic nie mówił, to i tak moglibyśmy się domyślić, że ze śmiercią wszystko kończyć się nie może. Dlaczego? Tu na ziemi powodzi się nieraz dobrze ludziom złym, niedobrym. Mają dużo pieniędzy, ładne domy, jedzenia i napoju podostatkiem, może nawet nie chorują. Dobrym zaś, powodzi się nieraz źle. Są bardzo biedni, nie mają co jeść, ciągle chorują, lub cierpią prześladowanie od złych. Gdyby ze śmiercią wszystko się skończyło, w takim razie źli ludzie za swe grzechy nie otrzymaliby nigdy zasłużonej kary, a ludzie dobrzy, pobożni, którzy Panu Bogu wiernie przez całe życie służyli, zostaliby bez nagrody! Czy Pan Bóg może na to pozwolić? Nie; to byłoby niesprawiedliwe! Dlatego nie może się ze śmiercią wszystko skończyć; po śmierci dopiero otrzymają źli zasłużoną karę, a dobrzy nagrodę.

Nasz rozsądek poznaje nieśmiertelność duszy.

Czy zwierzęta mają także duszę nieśmiertelną? Nie; gdy zwierzę ginie, ginie całe, nie pozostaje z niego nic, bo zwierzę nie ma duszy nieśmiertelnej.

W życiu doczesnem niema odwetu za dobre i złe.

Zwierzęta nie mają duszy nieśmiertelnej.

Niektórzy  
zaprzeczają  
nieśmiertelności  
dlaczego?

ale nadaremnie.

[Znajdują się ludzie tacy, którzy mówią: ze śmiercią człowieka wszystko się kończy, podobnie jak u psa, lub kota. Jacy ludzie tak twierdzą? Są to przeważnie ludzie nierozsądni, albo grzeszni, którzy się obawiają przyszłych kar. Oni boją się, żeby Pan Bóg ich nie karał za złe życie. Chcą zagłuszyć w sobie trwogę wmawianiem w siebie, że Boga niema, że ze śmiercią wszystko się kończy. Czy pomoże co tym ludziom, że wmawiają w siebie iż ze śmiercią wszystko się kończy? Gdy umrą, gdy staną przed Panem Bogiem, zobaczą, że nie wszystko się skończyło! Pan Jezus mówił nam o sądzie, który się odbędzie po śmierci człowieka, a co Pan Jezus mówi, to jest prawdą!:].

Dziękujcie  
Bogu!

O tak, dzieci, macie duszę, która nigdy nie umiera. Jakże to dobrze! Dziękujcie za to Panu Bogu!

Wartość duszy.

Starajcie się nie  
tylko o ciało,

ale o wiele  
więcej, o duszę!

Z tego, cośmy tu mówili możecie poznać co jest ważniejsze, ciało, czy dusza? — O jak nieroztropni są ci ludzie, którzy myślą tylko o ciele, o tem, by dobrze zjeść, ładnie się ubrać! Ciało nasze pójdzie do grobu, zgnije tam, robactwo je stoczy i z całej jego piękności pozostanie tylko proch i popiół. A dusza będzie zawsze. To też musimy się więcej starać o duszę, niech ona będzie zawsze piękną i czystą i niech się zawsze podoba Panu Bogu. Po śmierci ciała weźmie ją Pan Bóg do Siebie do nieba, tam jej będzie dobrze na wieki.

### V. (Naturalny i nadnaturalny obraz Pana Boga).

Dusza nasza  
jest obrazem  
Pana Boga, bo  
jest duchem,  
który ma rozum,  
wolną wolę  
i jest  
nieśmiertelną.

Słyszeliście już dzieci kochane, że Pan Bóg zanim stworzył ludzi powiedział te słowa: „Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze“. Chciał więc P. Bóg, by ludzie byli podobni do Niego! Co w człowieku jest podobnem do P. Boga? — Dlaczego dusza jest podobną do P. Boga? Jeżeli dziecko jest bardzo podobne do swego ojca, mówimy: To obraz swego ojca“. Dusza nasza jest takim obrazem Pana Boga. Co z duszy naszej jest podobne do Pana Boga? Pan Bóg jest duchem; nasza dusza jest także duchem. Pan Bóg ma najdoskonalszy rozum; dusza ma także rozum, choć nie tak wielki, doskonały. Pan Bóg ma wolną wolę; dusza ma także wolną wolę. Bóg nie może umierać, bo jest wieczny. Dusza nasza nie jest wieczna. — Czego jej nie dostaje, by wieczną była? (Nie była zawsze, ale podobnie, jak Bóg nigdy nie umrze).



Przeto więc jest dusza podobną do P. Boga, jest obrazem Pana Boga. Czy dusza każdego człowieka jest takim obrazem Pana Boga? Tak, to leży już w naturze każdego człowieka. Mówimy dlatego, że dusza jest z natury swojej obrazem Pana Boga, albo też: dusza jest naturalnym obrazem Pana Boga.

Obraz naturalny  
Pana Boga.

**90. Człowiek składa się z ciała i z duszy nieśmiertelnej, która jest naturalnym obrazem Pana Boga.**

Dlaczego dusza jest naturalnym obrazem Pana Boga?

**91. Dlatego dusza jest naturalnym obrazem Pana Boga, ponieważ jest duchem nieśmiertelnym, ma rozum i wolną wolę.**

Powtórz! — Ty! — Wszyscy! —

Jest jeszcze drugie podobieństwo boże w duszy naszej, podobieństwo o wiele piękniejsze, doskonalsze, które nie każda dusza posiada. To podobieństwo nazywa się nadnaturalnym obrazem Pana Boga. Gdy Pan Bóg stworzył Adama i Ewę, dał ich duszy coś, przez co dusza ich stała się jeszcze piękniejszą i podobniejszą do Boga. Dał im Bóg coś ze Swej boskiej natury, ze swej boskości. Wtedy dusza Adama i Ewy stała się świętą i sprawiedliwą i Pan Bóg z wielką miłością na nią spoglądał. Przez co dusze pierwszych rodziców stały się święte i sprawiedliwe? (Przez łaskę poświęcającą). Ponieważ Adam i Ewa mieli łaskę poświęcającą, Pan Bóg kochał ich tak, jak ojciec dobry kocha swe dzieci. O jak dobrym był Pan Bóg, że dał Adamowi i Ewie łaskę poświęcającą!

Nadnaturalny  
obraz Pana Boga

przez łaskę  
poświęcającą  
w Adamie  
i Ewie,

Czy wam także dał Pan Bóg łaskę poświęcającą? — Kiedy? (Na chrzcie św.). Wtedy dusza wasza stała się piękną i czystą, stała się świętą i miłą Panu Bogu. Pan Bóg z upodobaniem patrzył na was i przyjął was za dzieci Swe ukochane. A ponieważ stałyście się dziećmi Pana Boga, macie też kiedyś być tam, gdzie wasz Ojciec niebieski przebywa, macie się stać dziedzicami nieba. Dokąd macie się dostać po śmierci? (Do szczęśliwości wiecznej w niebie). Tak, kto jest dzieckiem Bożem, jest zarazem dziedzicem nieba, ma prawo do nieba. Zapamiętajcie so-

w was.

Co działa łaska  
poświęcająca.

bie dobrze, co w nas czyni łaska poświęcająca: **Łaska poświęcająca uświęca naszą duszę i czyni ją miłą Panu Bogu; czyni nas dziećmi bożymi i dziedzicami nieba**<sup>1)</sup>.

Zachowajcie ją,

Uważajcie dzieci kochane, żebyście nigdy nie utracili łaski poświęcającej! Kto traci łaskę poświęcającą? — Nie popełniajcie nigdy grzechu śmiertelnego i unikajcie każdego grzechu, nawet małego, ażeby dusza wasza została na zawsze takim pięknym obrazem Pana Boga! Słyszałyście dzisiaj, jak wspaniałe dary dał wam Pan Bóg, jak was wywyższył ponad wszystkie zwierzęta na ziemi. Okażcie za to wdzięczność Panu Bogu, bądźcie dobremi dziećmi Pana Boga!

bądźcie  
wdzięczne!

Pyt. 90, 91.

## Katecheza VI.

### Grzech pierwszych ludzi i kara.

Opowiem wam dzisiaj coś smutnego, mianowicie jak Adam i Ewa zgrzeszyli. Pierwsi rodzice byli bardzo niewdzięczni P. Bogu i sprowadzili na siebie wielkie nieszczęście.

Opowiadanie  
o upadku  
grzechowym.

I. (Grzech). Opowiadałem wam już, jak szczęśliwymi byli Adam i Ewa w raju. Gniewało to szatana. Chciał, aby ludzie stali się tak nieszczęśliwymi, jak on. Jakżeż do tego doprowadził? Zły duch pomyślał sobie: Gdy nakłonię Adama i Ewę do grzechu ciężkiego, to ich szczęście się skończy. Wiedział jednak szatan, że gdyby się ukazał pierwszym rodzicom takim jak jest, toby mu nie uwierzyli. Dlatego przyjął postać węża. Wąż to zwierzę chytne i dla złego ducha właśnie stosowne. Pewnego dnia zbliżyła się Ewa do drzewa, z którego owoców, Bóg zakazał pierwszym rodzicom spożywać i zobaczyła na drzewie węża. Wąż odezwał się do Ewy: Dlaczego wam Bóg nie pozwolił spożywać owoców ze wszystkich drzew ogrodu? Tak drażnił

<sup>1)</sup> Uproszczone z pyt. 520 wielkiego katechizmu.

szatan, w węzu ukryty, Ewę. Ewa wiedziała, że wąż sam ze siebie mówić nie umie, mogła poznać że musi przez niego przemawiać chyba szatan. Nie powinna więc była wcale rozmawiać z węzem, ale odejść natychmiast. Ewa jednak odpowiedziała węzowi: Wolno nam pożywać owoce ze wszystkich drzew raj. Tylko z drzewa, które stoi w środku jeść nam nie wolno, bo za spożycie jego owoców Bóg nam śmiercią zagroził. Wąż rzekł: Nie bójcie się, nie umrzecie, gdy będziecie jedli owoce z tego drzewa; przeciwnie, otworzą się wam oczy; staniecie się równi Bogu i będziecie wiedzieli, co jest złem, a co dobrem. Nie będziecie potrzebowali słuchać rozkazów P. Boga. — Była to mowa zła, bardzo zła! Ewa chyba po tej złej mowie musiała poznać, że zły duch z węża mówi. Ale to co mówił podobło się jej. Być Bogu równą, nie potrzebować Go słuchać, poznawać co dobre, a co złe, toby jej było dogadzało. Spoglądała więc z wielką ciekawością na drzewo zakazane. Im dłużej drzewu się przypatrywała, tem więcej wzrastała w niej chęć na owoc zakazany. Wreszcie zerwała owoc z drzewa i jadła. Potem namówiła Adama i on jadł.

Tak popełnili pierwsi ludzie grzech. Czy to był grzech ciężki? — Dlaczego? (Bo Bóg surowo zakazał jeść owoce z drzewa zakazanego). Tak, a co chcieli osiągnąć pierwsi rodzice przez to, że zjedli ten owoc? (Chcieli się stać równymi Bogu). Jaki to grzech popełnili? (Grzech pychy). Czego już nie chcieli czynić? (Słuchać P. Boga). Adam i Ewa też nie wierzyli P. Bogu, zdawało się im, że P. Bóg powiedział nieprawdę. Wszystko to było grzechem bardzo ciężkim. Jakżeż to smutno, że pierwsi rodzice dali się skusić szatanowi!

Grzech był  
bardzo ciężki.

II. (Skutki grzechu dla ciała). Cóż stało się po grzechu z Adamem i Ewą? Oczy im się rzeczywiście otworzyły, ale całkiem inaczej, niż się spodziewali. Spostreżegli teraz, że są nadzy. Przedtem tego nie widzieli, bo byli święci i niewinni. Zawstydzili się bardzo i porobili sobie zasłony z liści figowych. Za chwilę usłyszeli głos P. Boga. Dawniej cieszyli się zawsze, gdy P. Bóg do nich przemawiał; teraz przestraszyli się i schowali się między drzewa. Ale Bóg zawołał: „Adamie, gdzieżeś?” Adam odpowiedział: „Usłyszałem głos Twój, Panie, i złą-

Zdarzenia  
po grzechu.

kłem się Ciebie, bom nagi i skryłem się przed Tobą“. Bóg zapytał: „Skądże wiesz żeś nagi? Czy boisz się mnie dlatego, żeś jadł owoc z drzewa, z którego ci jeść zakazałem?“ [:Bóg chciał, aby pierwsi rodzice pokornie przyznali się do swego grzechu:]. Adam wymawiać się zaczął: „Ewa dała mi owoc i jadłem“. Rzekł P. Bóg do Ewy: „Dlaczegoś to uczyniła?“ Ewa złożyła winę na węża i rzekła: Wąż mię przywiódł do tego, iż jadłam“. I przeklął P. Bóg węża, powiedział: „Ponieważ to uczyniłeś, będziesz przeklęty pomiędzy wszystkimi zwierzętami ziemi. Na brzuchu twoim czołgać się będziesz i proch jeść będziesz po wszystkie dni życia twego. Położę też nieprzyjaźń między tobą, a Niewiastą i między nasieniem twojem, a nasieniem Jej; Ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na pięty Jej“; Potem zwrócił się P. Bóg do Ewy i rzekł: „Będziesz miała wiele cierpień z dziećmi twymi i będziesz pod władzą męża; on będzie nad tobą panował“. Do Adama zaś powiedział P. Bóg: „Przeklętą będzie ziemia dla ciebie. Ciernie i osty rodzić ci będzie, w pocie czoła twego, będziesz spożywał chleb twój, aż się wrócisz do ziemi, z której jesteś wzięty, boś jest proch i w proch się obrócisz!“ Potem dał P. Bóg Adamowi i Ewie okrycia ze skór zwierzęcych i wypędził ich z raju. Przed wejściem do raju, postawił Anioła z ognistym mieczem, aby strzegł drogi do raju i do drzewa żywota.

Objaśnienie  
wyroku Bożego  
na węża,

Komu zapowiedział Pan Bóg najpierw karę za grzech? — Dlaczego wężowi? (bo skusił Ewę). Jak Pan Bóg przeklął węża? — Słowa te odnosiły się nie do samego tylko węża, lecz i do szatana. Szczególnie ostatnie słowa: „Położę też nieprzyjaźń itd.“ stosowały się do dyabła. Co te słowa znaczą wytłumaczę wam na następnej godzinie. Komu zapowiedział P. Bóg karę po wężu? — Dlaczego jej? (bo ona namówiła Adama). Jaką karę miała ponieść Ewa? — Nareszcie Bóg i Adamowi wyznaczył karę. Jaką karę? (W pocie czoła miał jeść chleb swój). Dawniej wszystko, co Adam i Ewa posiali i posadzili schodziło pięknie; teraz wyrastało mnóstwo cierni i ostów; musieli więc w pocie czoła wyrывать te chwasty. Zwierzęta także nie słuchały ich teraz tak, jak przedtem. A ta ciężka praca miała trwać, — tak P. Bóg powiedział, — aż Adam wróci do ziemi, z której powstał. Co

Ewę

i Adama.



to znaczy? Kiedy Adam został wzięty, utworzony z ziemi? — Dlatego też Pan Bóg rzekł: „Prochem jesteś“ i dodał: „Znowu się w proch obrócisz“. W jaki sposób stać się to miało? Adam musiał umrzeć, a ciało jego miało się znowu w proch rozsypać. Tak miał Adam stać się znowu tą ziemią, z której był wzięty. Ewa także musiała umrzeć. Gdyby pierwsi rodzice nie byli zgrzeszyli, nie potrzebowaliby umierać. Przed śmiercią musieli jeszcze przecierpieć rozmaite bóle i choroby. Czy mogli pozostać w raju? — Jakie to smutne! Tak straszne skutki spowodził grzech!

III. (Skutki dla duszy). Słyszeliście dotąd o skutkach grzechu dla ciała. Skutki dla duszy były daleko gorsze. Grzech zmienił bardzo wiele w duszy pierwszych rodziców. — Posłuchajcie z uwagą! Jeżeli w jasny, słoneczny dzień wprost ze dworu wejdziemy do małego pokoiku, w którym jest tylko małeńkie okno i to jeszcze zasłonięte, to spostrzeżemy wielką różnicę: na dworze światło i blask, w środku ciemności. Taka różnica była między rozumem, jaki mieli Adam i Ewa przed grzechem, a tym, który został im po grzechu. Przedtem ich rozum był całkiem jasny. Rzeczy najbardziej tajemnicze rozumieli tak prawie, jak Aniołowie. Po grzechu rozum ich stał się przyćmiony. Widzimy to zaraz po grzechu. Adam i Ewa chcieli się skryć przed P. Bogiem za drzewami. O czem wtedy całkiem zapomnieli? — Ich rozum stał się teraz przyćmiony. Jakżeż było z ich wolą? Przed popełnieniem grzechu wola ich była tak dobrą; chętnie i z łatwością słuchali P. Boga; nie przyszło im nawet na myśl uczynić coś, czego Bóg nie chce. Gdy jednak już raz zgrzeszyli, powstały w nich zaraz różne złe pragnienia. To podnieciło ich coś do gniewu, to znowu uczuwali w sobie chęć, by zjeść, lub wypić więcej, niż potrzeba, nieraz nawet byli skłonni do myśli i czynów nieskromnych. Musieli sobie dużo pracy zadawać, aby te złe skłonności przytłumiać i nie obrażać P. Boga ustawicznie. Nie zmieniło się to już nigdy, przez całe ich życie. Rozum ich pozostał przyćmiony, a wola do złego skłonna. Aż do śmierci swojej musieli walczyć ze złymi pragnieniami.

Co jednak było najsmutniejsze z tego wszystkiego? Oto Adam i Ewa utracili łaskę poświęcającą,

Rozum  
pierwszych  
ludzi przed  
grzechem

i po grzechu.

Wola ich,  
przedtem tak  
dobra

stała się  
skłonna do  
złego.

Utrata łaski  
poświęcającej.

nadnaturalny obraz Boga zniknął z ich duszy. Dawniej była ta dusza tak czystą i świętą, że P. Bóg z radością na nią patrzył; teraz dusza ich była tak brudną i brzydką, że P. Bóg czuł do niej wstręt i obrzydzenie. Przed grzechem byli kochanymi dziećmi Boga, po grzechu Bóg ich odrzucił od Siebie. Jakżeż to było im bolesnem! Teraz byli w mocy szatana. Przed popełnieniem grzechu pierwszego mieli prawo do szczęśliwości w niebie; teraz niebo zamknęło się dla nich. Po śmierci mieli być wtrąceni do piekła na wieczność całą, stali się winnymi potępienia wiecznego. Ileż to złego wywołał grzech Adama i Ewy!

Objaśnienie  
obrazu.

IV. (Nie pozwólcie się oszukiwać szatanowi). (Pokazać obraz z ilustrowanej biblii Herdera). Na tym obrazie widzicie, jak P. Bóg Adama i Ewę wypędza z raju. Widać, że Bóg jest na nich bardzo zagniewany. Kogo tu widzicie? (Anioła z ognistym mieczem). A tu? (Adama i Ewę). Co mają na sobie? (Skóry zwierzęce). Wychodzą oni z raju w świat. Tu rosną ciernie i osty, tu obok dzikie zwierzęta. Patrzcie, jak Adam i Ewa płaczą. Są oni bardzo nieszczęśliwi!

Szatan oszukał  
Adama i Ewę;

Jak strasznie oszukał ich szatan. Przyszedł im, że staną się bardzo szczęśliwymi, gdy zjedzą owoc z drzewa zakazanego, bo będą równi P. Bogu; zamiast tego stali się tak nieszczęśliwymi! Co sprowadziło to nieszczęście na nich? (Grzech). Nie dajcie się nigdy zwieść szatanowi! On jeszcze ciągle namawia ludzi do grzechu. Ciągłe im tłumaczy: Nie bój się grzechu! Nic ci się nie stanie, gdy zgrzeszysz! Będzie ci dobrze i przyjemnie! Wielu ludzi pomaga szatanowi i mówią wam także: To nic złego zgrzeszyć! A gdy grzech popełnicie, a zwłaszcza gdy się dopuścicie grzechu ciężkiego, otwierają się wam oczy; widzicie, że was oszukano. Zamiast radości i przyjemności czujecie gorycz w sercu i grozi wam niebezpieczeństwo dostania się do piekła. Tak jest, grzech czyni nas nieszczęśliwymi! Dlatego nie pozwólcie się oszukiwać, nie

nie grzeszcie;

popełniajcie grzechów! Powtarzajcie teraz w myśli za mną te słowa: O mój Boże i Panie! Nie chcę tak postępować, jak Adam i Ewa; nie chcę Ciebie obrażać, nie chcę grzeszyć! Ale zły duch kusi mnie ciągle, a ja jestem

tak słaby. Dopomóż mi, o Panie, abym nigdy nie popełnił grzechu ciężkiego, strzeż mię od pokus!  
st. T. 4.

## Katecheza VII.

# Grzech pierworodny i Zbawiciel.

Adam i Ewa przez grzech stali się bardzo nieszczęśliwymi. Dzisiaj opowiem wam kto jeszcze przez ich grzech stał się nieszczęśliwym. Poznacie wówczas, jak wiele złego zrobili.

I. (Grzech pierworodny). Adamowi i Ewie dał P. Bóg dzieci. Gdy dorosły to i ich także Bóg dziećmi obdarzył. Były to wnuki Adama i Ewy, — a Adam i Ewa byli ich dziatkiem i babką. Później i te wnuki mieli dzieci, które były dla Adama i Ewy prawnukami. W ten sposób przybywało coraz więcej ludzi na ziemi. A wszyscy pochodzą od tych dwóch pierwszych ludzi, od Adama i Ewy. My także pochodzimy od Adama i Ewy, jesteśmy ich praprapra- i jeszcze wielokroć prawnukami. Adam i Ewa zaś są naszymi praprapra- i wielokroć pra-rodzicami, czyli pierwszymi rodzicami; są oni pierwszymi rodzicami całego narodu ludzkiego.

Wszyscy ludzie  
pochodzą od  
Adama i Ewy.

Bóg chciał się przekonać na Adamie, czy ludzie będą Mu wdzięczni i posłuszni. Gdyby Adam był posłusznym, byłby Bóg za to wszystkim ludziom dał takie szczęście, jak jemu. Byliby wszyscy żyli w raju przepięknym, byliby kochanymi dziećmi P. Boga i nie umarliby nigdy. Adam był zatem w raju przedstawicielem, czyli zastępcą całego rodu ludzkiego. Co on uczyni, miało znaczyć tyle, jakby to wszyscy ludzie uczynili. O gdyby był został posłusznym P. Bogu! Jego szczęście byłoby przeszło na nas wszystkich. Ponieważ Adam zgrzeszył, znaczyło to tyle, jakobyśmy wszyscy zgrzeszyli i Bóg zagniewał się na nas wszystkich. Gdyśmy przyszli na świat widział P. Bóg na nas już grzech Adama. Nie popełniłszy sami tego grzechu, ale z Adama przeszedł on na nas; po Adamie myśmy go odziedziczyli. Jak się ten

Adam  
przedstawiał  
cały ród ludzki,

jego grzech  
przeszedł  
na nas

grzech nazywa? (Grzech dziedziczny, czyli pierworodny). Dlaczego grzech ten nazywa się grzechem pierworodnym, czyli dziedzicznym? (Dlatego,... bośmy go sami nie popełnili, lecz odziedziczyli po pierwszych rodzicach).

wraz ze swymi  
złymi skutkami.

Złe skutki grzechu także przeszły na nas. Jakie złe skutki pociągnął za sobą grzech dla Adama i Ewy? Jakie skutki dla ciała? — Jakie dla duszy? — Otóż te wszystkie złe skutki przeszły także na nas. Wszyscy ludzie muszą teraz pracować i męczyć się, cierpieć i chorować. O ileż to nędzy i lez na świecie! Wszystko to wywołał grzech Adama. Wszyscy też muszą umierać. Rozum wszystkich ludzi jest teraz przyćmiony. Gdyby wszyscy mieli rozum jasny, nie byłoby na świecie ludzi, którzy drewniane lub kamienne bałwany za bogów uważają i do nich się modlą. Wola ludzi także się zmieniła przez grzech Adama. Stąd to pochodzi, że na świecie jest tak dużo grzechów. Wasza wola także jest do złego skłonna i musicie ciągle walczyć z chęcią do nieposłuszeństwa, gniewu, kłamstwa i do innych grzechów. Wszyscy, wszyscy ludzie przychodzą na świat bez łaski Bożej, wszyscy zostali dla grzechu Adama wykluczeni z nieba. Jak ogromne nieszczęście sprowadził Adam na nas wszystkich!

**100. Grzech Adama i Ewy nie tylko im samym zaszkodził, lecz przeszedł on wraz ze złymi skutkami także na wszystkich ludzi.**

Bóg lituje się

**II. (Zapowiedź Zbawiciela).** Gdy Pan Bóg zobaczył to wielkie nieszczęście, które spadło na Adama i Ewę i na nas wszystkich, ulitował się nad nami. Pan Bóg wiedział, że ludzie sami z tego nieszczęścia nie wyjdą, więc postanowił nam dopomódz. Postanowił zesłać kogoś, kto by zgładził grzechy nasze, żebyśmy znowu stali się Jego dziećmi i mogli wejść do nieba. P. Bóg przyobiecwał to Adamowi i Ewie, zanim ich jeszcze z raju wypędził. Przypomnijcie sobie słowa, które Bóg rzekł do węży: „Położę nieprzyjaźń między tobą, a między Niewiastą, i między nasieniem twojem, a nasieniem Jej, Ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę Jej“. Słowa

i przyobiecuje  
Zbawiciela.

Wyjaśnienie  
słów Pisma św.



te znaczą: Między tobą i potomstwem wojem, a między Niewiastą i potomstwem Jej będzie nieprzyjaźń. Ona ci głowę zdepcze! Do kogo odnosiły się właściwie te słowa, do węża, czy do czarta? (do czarta). Czartowi miała być głowa zdeptana t. zn. moc, którą uzyskał nad ludźmi, miał znowu utracić. Adam i Ewa dowiedzieli się z tych słów, że przyjdzie ktoś taki, kto ludzi z mocy szatana uwolni i zbawi. Była to dla nich wielka pociecha. Wszystkie kary ponosili chętnie, bo wiedzieli: Przyjdzie Zbawiciel, który nasze grzechy znowu zgładzi, zniszczy. Patrzcie, jak miłosiernym jest P. Bóg dla ludzi! Czy nie byłby mógł postąpić z ludźmi tak samo, jak z Aniołami? Czyż nie mógł ludzi zaraz po pierwszym grzechu na wieczność całą odrzucić? A jednak ulitował się nad nami i chciał nam dopomódz. Dziękujmy P. Bogu za miłosierdzie Jego.

Dzięki stokrotnie  
miłosiernemu  
Bogu!

III. (Zbawiciel i Jego Matka). Adam i Ewa opowiadali dzieciom swoim, że ma przyjść Zbawiciel; dzieci ich, opowiadały o tem znowu swoim dzieciom i przez to ludzie wiedzieli zawsze, że P. Bóg przyobiegał w raju jeszcze, zesłać Zbawiciela i z upragnieniem Go wyczekiwali. Minał jednak czas długi, zanim Zbawiciel przyszedł na ziemię. Pan Bóg chciał, ażeby się ludzie przekonali, że sami nie mogą sobie pomódz. Gdyby Pan Bóg był zaraz zesłał Odkupiciela, ludzie byliby się rozzuchwalili i myśleli: To, cośmy uczynili, nie jest jeszcze tak bardzo złem. Dlatego kazał Bóg ludziom kilka tysięcy lat czekać na Zbawiciela. Tęsknota za Nim stawała się coraz większa. [Wielu ludzi wołało: „Spuśćcie nam niebiosa Sprawiedliwego; otwórzcie się obłoki niech zstąpi Zbawiciel; otwórz się ziemio i wydaj Tego, który ma przyjść!“ Z tęsknoty wołali ludzie do nieba czyli „niebios“, aby im zesłały Sprawiedliwego, jak rosę, co rośliny orzeźwia; zwracali się do chmur, by wraz z deszczem spuściły Go; zwracali się do ziemi, by Go wydała ze siebie, jako piękny kwiat. Kto jest tym sprawiedliwym, którego oczekiwali ludzie. (Zbawiciel, Odkupiciel).

Tęsknota ludzi  
za Zbawicielem.

Dlaczego Bóg  
zesłał Go tak  
późno.

»Spuśćcie  
niebios...« itd.

Wreszcie P. Bóg zesłał Zbawiciela. Kogo zesłał, czy zwykłego człowieka, czy może Anioła? Czy byliby oni mogli nas zbawić? (Nie). Wszyscy ludzie i Aniołowie razem nie mogliby wynagrodzić niczem P. Bogu za ten grzech.

Kogo Bóg zesłał  
jako Zbawiciela.

Kogo więc zesłał P. Bóg? (Syna Swego). Tak jest, własnego, jedynego Syna Swego. Jak nazywał się Syn Boży, gdy przyszedł na świat? (Jezus Chrystus). Kto więc jest przyobiecany Zbawicielem.

### 107. Jezus Chrystus jest przyobiecany Zbawicielem.

On odebrał szatanowi moc jego. Jezus Chrystus z własnej woli poniósł tak wielką karę, że P. Bóg nam za to odpuszcza grzech, który po Adamie odziedziczyliśmy. Kto zatem starł głowę szatanowi? (Jezus Chrystus).

»Ona (Marya)  
zetrze głowę  
twoją«

P. Bóg powiedział przecież, że Niewiasta zetrze głowę szatanowi. Kto jest tą Niewiastą? Jest nią Matka Zbawiciela, Najświętsza P. Marya. Ona pomogła zdeptać głowę szatanowi, bo ona dała nam Odkupiciela. Czy nie widzieliście już kiedy obrazka, na którym Najśw. Panna depce głowę węża? — I na tym obrazku (wypędzenie pierwszych rodziców z raju) widzicie to samo. Widzicie tu Najśw. Pannę, ale całkiem małą. Co to ma znaczyć? To znaczy, że P. Bóg pierwszym rodzicom ukazał N. Pannę z bardzo daleka. Matka Najświętsza opiera nogę na głowie węża, a na rękę niesie dzieciątko. Kto jest tem dzieciątkiem? (Zbawiciel). Ponieważ Najśw. Panna przyniosła nam Odkupiciela, nienawidził Jej szatan i wiele przykrości Jej wyrządził. Postępował tak, jak wąż, który gryzie w nogę, gdy się na niego nastąpi. Dlatego też P. Bóg powiedział do szatana: „Ty czyhać będziesz na piętę Jej“. To znaczy: Będziesz się starał ukąsić Ją w piętę. Nie udało się to jednak czartowi. Chociaż Matka Boża ze Synem Swoim musiała bardzo dużo cierpieć, to jednak szatan utracił swą moc.

(jako Matka  
Zbawiciela)

»a ty czyhać  
będziesz na  
piętę Jej«.

Kto więc właściwie zdeptał głowę szatanowi? (Odkupiciel). Przez co i Najśw. Panna starła głowę szatana i zwyciężyła go? (Bo przyniosła nam Zbawiciela). Najśw. Panna jeszcze w inny sposób ztarła głowę szatanowi i zwyciężyła go. — Przez grzech pierworodny wszyscy ludzie dostali się w moc szatana; Najśw. Marya Panna nie była w jego mocy. Gdy przyszła na świat, już Bóg ją wybrał na Matkę Syna Bożego i dlatego P. Bóg nie dopuścił, aby Jej duszę zeszpecił grzech pierworodny. Jej rodzice otrzymali Ją od Boga całkiem czystą i niepokalaną.

Marya  
zachowana od  
grzechu  
pierworodnego

»niepokalanie  
poczęta«.

Jest to szczególniejsza łaska, której P. Bóg nikomu zresztą nie udzielił.

**Z 102. Sama tylko Najświętsza Panna Marya wolną była od grzechu pierworodnego.**

Tę łaskę, którą Bóg wyświadczył Najśw. P. Maryi nazywamy: Niepokalanem Poczęciem. Potem, że P. Bóg obdarzył taką łaską Najśw. Pannę poznać możecie jak Mu jest miłą i drogą. Wy także powinniście Ją chwalić i pozdrawiać słowami: „O Maryo bez zmazy poczęta módl się etc.“ „Zmaza“ znaczy tyle co plama. Starajcie się, aby dusze wasze były czyste i wolne od wszelkiej zmazy, plamy grzechowej. Najśw. Panna kocha tylko czyste duszyczki i tylko czyste dzieci przyjmuje za dzieci swoje!

Chwalcie Ją,

naśladujcie Ją!

[:Kościół obchodzi osobną uroczystość, w którą powinniśmy się cieszyć i dziękować P. Bogu za to, że N. P. pozostała zawsze czystą i niepokalaną. Jest to uroczystość Niepokalanego Poczęcia. Kiedy obchodzimy tę uroczystość? (8. grudnia):].

Uroczystość  
Niepokalanego  
Poczęcia.

st. T. 5; Pyt. 100 (102 [z opuszczeniem słów: za szczególniejszą łaską, przez wzgląd na zasługi Jezusa Chrystusa]), 107.

## Katecheza VIII.

### Powtórzenie<sup>1)</sup>. Wieczność Boga, wszechmoc, dobroć.

Na dzisiejszej lekcji powtórzymy to, coście już słyszały o stworzeniu świata, o Aniołach i o pierwszych ludziach. Poznacie przytem lepiej, jakim jest Pan Bóg. Wprawdzie Pan Bóg jest tak wielkim i wspaniałym, że nigdy Go pojąć nie potrafimy. Możemy przecież niejedno o Nim powiedzieć, a i to, co możemy pojąć i wypowiedzieć, jest nadzwyczaj piękne.

**I. (Bóg jest wieczny).** Czy niebo, ziemia i świat Bóg był zawsze; cały były zawsze? — Czy był kiedyś czas, w którym nie było niczego? — Kiedy nie było niczego? (Przed stworzeniem nieba i ziemi). Czy był także czas, kiedy i Pana

<sup>1)</sup> O stworzeniu świata, Aniołów i ludzi.

Boga nie było? — Bóg był zawsze. Tysiące, setki tysięcy, miliony lat zanim świat powstał, był Pan Bóg. O jak wielkim jest Bóg.

wszystko  
przemija;

Gdy rozglądniecie się wokół siebie, zobaczycie, że wszystko przemija, kończy się. Kwiaty przekwitają, stare drzewa obumierają, ptaszki giną, ludzie umierają i cała ziemia kiedyś przestanie istnieć, nawet gwiazdy z nieba pospadają i znikną. Jakie to smutne, że wszystko skończyć się musi! Czy niema niczego, co zostaje zawsze?

Bóg zostaje;

Jeden zostaje. Jeden będzie zawsze. Kto to? — Wielka to dla nas pociecha, że P. Bóg zostaje zawsze. Niechaj wszystko ginie, jeśli tylko On zostaje! Bóg wszystko oddać nam może, cokolwiek stracilibyśmy. Jak wielkim jest Bóg! Wszystko miało swój początek, On jeden początku nie miał, był zawsze; Bóg jest także teraz i zawsze będzie. Wszystko przemija, Bóg jeden nie przeminie. Jakim jest Bóg, ponieważ nie miał początku, ani końca mieć nie będzie? (Bóg jest wieczny).

Bóg jest  
wieczny.

**47. Bóg jest wieczny, znaczy, że Bóg zawsze był, jest i zawsze będzie.**

II. (Bóg jest wszechmocny). Był czas, kiedy świata nie było. W jaki sposób później powstał? (Bóg go stworzył). Co to znaczy: Bóg stworzył? (Bóg z niczego uczynił). Czy świat jest wielki?... Cały ten wielki, ogromny świat Pan Bóg z niczego uczynił. Czy utrudziło to może Pana Boga? — Co Bóg uczynił, aby świat powstał? — O jak wielką moc ma Bóg! Czy są ludzie mocni, potężni? — O jakim potężnym człowieku słyszaliście? — Dlatego mówimy o nim, że jest (był) potężny? — Jego moc i moc wszystkich ludzi wobec mocy Boga nic nie znaczy. Pan Bóg stworzył ten cały niezmierzony świat z niczego i mógłby w jednej chwili sto takich światów stworzyć. Bóg może wszystko uczynić, co chce. Jeżeli nazywamy króla mocnym dlatego, bo wiele może, jakże nazwiemy Boga dlatego, że wszystko może uczynić? —

Bóg stworzył  
wielki świat.

Bóg mocny,

wszechmocny.

**52. Bóg jest wszechmocny, znaczy, że Bóg stworzył niebo i ziemię i wszystko, co istnieje; że wszystko uczynić może, co chce<sup>1)</sup>.**

<sup>1)</sup> Przy powtórce dodać: „Bóg jest wszechmocny znaczy...“  
...uczynić może (co chce) „co nie jest samo w sobie niemożliwe“  
i krótko objaśnić. (*Przyp. tłumacza*).



Jeżeli choremu żaden lekarz pomódz nie może, kto mu jeszcze może zdrowie przywrócić? — Co więc powinniście czynić, gdy wam ojciec lub matka ciężko zachorują? (Modlić się, aby ich Pan Bóg uzdrowił). Jak się modlić będziecie wtedy do Boga? — Bóg już nieraz umarłym życie przywracał i kiedyś wszystkich zmarłych wskrzesi. Gdy przez długi czas deszcz nie pada i trzeba się obawiać, że na polach zboże zmarnieje, kto wtedy pomódz może? — Co więc należy w czasie takiej klęski czynić? — Jak powinni wtedy ludzie Pana Boga prosić? — Do kogo powinniście się zwracać w każdej potrzebie? — Gdy już żaden człowiek pomódz nie może, Bóg zawsze jeszcze może nam pomódz; dlaczego? (Bo jest wszechmocny).

On zawsze pomódz może.

W której modlitwie wypowiadamy, że Bóg jest wszechmocny, wszechmogący? (W składzie apostoelskim, w pierwszym artykule). Co znaczy wyraz: „Stworzyciel”? — Od-mawiając pierwszy artykuł wiary myślcie o tem, jak wielkim i potężnym jest Bóg, który wszystko stworzył i wszystko może i mówcie z czcią wielką: Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi!

1 artykuł wiary.

III. (Bóg jest najdobrotliwszy). Jak nazywamy to wszystko, co Pan Bóg stworzył? (Stworzeniami). Które ze stworzeń były Panu Bogu od początku najbliższymi? (Aniołowie). Aniołom dał Pan Bóg bardzo wiele darów. Jakie dary dał Pan Bóg Aniołom? (Rozum bardzo doskonały, bardzo dobrą wolę, piękność, siłę, szybkość). Gdzie mogli Aniołowie przebywać? — Bóg był zatem dla Aniołów bardzo dobrotliwym.

Dobroć Boga  
względem  
Aniołów;

Które stworzenia po Aniołach Pan Bóg kochał najbardziej? (Ludzi). Ludziom dał Pan Bóg także bardzo wiele dobrego. Którego dnia stworzył Pan Bóg ludzi? — Dlaczego dopiero szóstego dnia? — Jakimi słowami wyraził Pan Bóg, że wszystko, co przedtem stworzył miało być dla ludzi? — Gdy Bóg stwarzał pierwszych ludzi, co im dał? (Ciało i duszę). Czy Pan Bóg dał i wam ciało i duszę? — Z czego składa się każdy człowiek? — Co więcej warte, ciało, czy dusza? — Do kogo dusza nasza jest podobną? — Co powiedział Bóg zanim stworzył człowieka? Przez co każda dusza jest naturalnym

względem ludzi;

wszystko dla  
nich stworzone;  
ciało i dusza;

dusza  
naturalnym

obrazem Boga? (Porówn. pyt. 91). — Co możemy czynić ponieważ mamy rozum? — (Myśleć). Co możemy przy pomocy wolnej woli? (Chcieć coś, wybierać co wolimy). Jakiego jeszcze cudownego daru udzielił Pan Bóg duszy naszej? — Od kogo wiemy, że dusza nasza jest nieśmiertelna? Co jest tym darem najdroższym, który Pan Bóg dał pierwszym ludziom przy stworzeniu? (Łaska poświęcająca). Czy wam także dał Bóg łaskę poświęcającą? — Kiedy? — Co sprawia łaska poświęcająca w nas? — O, jak wiele dobrego dał wam Bóg! W przyszłości da wam jeszcze o wiele więcej. Na co was Pan Bóg stworzył? — Czy was Pan Bóg kocha? O tak, Bóg jest pełen miłości dla was! Bóg kocha was o wiele więcej, niż rodzice wasi. Jest on tak dobrym dla nas, że tej dobroci żadnymi słowami opisać nie możemy. Co winniśmy Mu za to? (Dziękować Mu, zwłaszcza rano, w południe i wieczór; kochać Go). Czy też kochacie Pana Boga? Powiedzcież teraz w serduszkach waszych: O Boże, dziękuję Ci z całego serca za to, że jesteś tak pełen miłości dla mnie i za wszystko dobre, co od Ciebie mam! W jaki sposób możecie Panu Bogu najlepiej okazać, że Go kochacie? (W ten sposób, że Go słuchamy). Tak, gdy czynicie to, co Pan Bóg nakazuje, gdy wypełniacie przykazania, okazujecie Bogu miłość waszą, a Bóg was za to będzie kochał coraz więcej i przyjmie was do nieba.

O jakiej doskonałości Boga mówiliśmy teraz? (O tem, że jest dobrotliwy). Tak, Bóg jest najdobrotliwszy, jest tak dobrym, że lepszym jużby nawet nie mógł być. Pan Bóg jest pełen miłości ku nam; wszystko dobre, wszystko, co nam jest miłym, pożytecznym, czem się cieszymy, od Niego pochodzi. Zapamiętajcie sobie: Bóg jest najdobrotliwszy; On jest pełen miłości ku nam; wszystko dobre mamy od Niego.

Czy Pan Bóg i dla zwierząt jest dobrotliwy? — Po czem to poznać możemy? (Bóg daje im ich codzienne pożywienie etc.). Dlatego też mówimy w modlitwie przed jedzeniem: „Otwierasz Ty rękę swoją, a napełniasz wszystko błogosławieństwem“. Bóg żywi wszystko, co żyje, ludzi i zwierzęta, wszystkie istoty żyjące Bóg błogosławi. Dlatego też zwierzęta cieszą się tem, że są, że żyją. Poczem

i nadnaturalnym  
obrazem  
P. Boga;

człowiek  
stworzony dla  
nieba.

Bóg  
pełen miłości  
i dobroci;

dziękujecie Mu,  
kochajcie Go;

słuchajcie Go.

»Bóg jest  
najdobrotliwszy.

Dobroć Boga  
względem  
zwierząt.

poznajemy ich radość? (Ptaszki świergocą wesoło, owady brzęczą w powietrzu, zające, sarny wesoło skaczą po lesie). Pan Bóg jest więc i dla zwierząt bardzo dobrotliwy, nie tylko dla Aniołów i ludzi. Mówimy dlatego: <sup>3</sup>Bóg jest pełen miłości ku swoim stworzeniom.

**55. Bóg jest najdobrotliwszy, znaczy, że Bóg jest pełen miłości ku swoim stworzeniom i że wszystko dobre mamy od Niego.**

Które stworzenia są Panu Bogu milsze, ludzie, czy zwierzęta? — Ludziom dał Bóg o wiele więcej niż zwierzętom. Jaka wielka różnica jest już w samym wyglądzie między zwierzętami, a ludźmi? (Ciało człowieka jest o wiele piękniejsze od ciała zwierzęcego, zwłaszcza twarz i postawa prosta). Jaka jest największa różnica między zwierzętami, a ludźmi? (Ta, że ludzie mają duszę nieśmiertelną). Co mamy w duszy naszej, a czego zwierzęta nie posiadają? (Rozum i wolę). Czego nie umieją zwierzęta? (Myśleć, czytać, rachować, mówić). Dlaczego? (Bo nie mają rozumu).

Skąd to pochodzi, że niektóre zwierzęta są tak zręczne? (Z popędu naturalnego, czyli instynktu). Czy zwierzęta myślą przy swojej pracy? — Poczem możemy poznać, że zwierzęta nie myślą, choćby niewiedzieć jak zgrabne były? (Nigdy nie wynajdą niczego nowego, nie doskonalą się).

Czy zwierzęta mają wolną wolę? — Czego nie mogą dlatego uczynić? (Postanawiać co czynić). Co muszą zwierzęta czynić zawsze, bo nie mają wolnej woli? (To, do czego pobudza ich popęd naturalny). Czy my także musimy iść za popędami natury? — Pokaż mi na przykładzie, że nie musisz słuchać popędu swego!

Gdy zwierzęta umierają, czyli „giną“, czy pozostaje po nich dusza? — Różnica między zwierzęciem, a człowiekiem jest więc ogromna. Wszystkie zwierzęta całego świata są mniej warte, niż jeden człowiek.

O których doskonałościach Boga mówiliśmy dziś? Jakim jest Bóg? —

Te trzy doskonałości boże przypomina wam ten obraz (pierwszy z ilustrów. biblii Herdera) co tu widzicie? — Kto jest tym czcigodnym starcem tu w górze? — Dlatego malarz przedstawił Boga jako starca? (Bo Bóg był

Zalety  
odróżniające  
człowieka od  
zwierząt,  
cielesne,

duchowe;

rozum

(instynkt),

wolna wola,

nieśmiertelność.

Zebrań  
w całość.

zawsze). Jak Boga dlatego nazywamy? (Wiecznym). Widzicie tu też wiele rzeczy, które Bóg uczynił. Co widzicie n. p.? — Jaką doskonałość Boga przypominają nam te stworzenia? (Tę, że Bóg jest wszechmocny). Kogo tu widzicie obok Pana Boga? (Aniołów). Co oni czynią? (Chwałą Boga). Tak, dziękują mu także. Za co? — Kogo tu widzicie? (Adama i Ewę). Gdzie są? (W raju). Co czynią? (Dziękują Panu Bogu). Dlaczego? (Bo są szczęśliwi). Która doskonałość Boga przypomina się wam, gdy widzicie, jak Aniołowie i ludzie dziękują Bogu? (Ta, że Bóg jest najdobrotliwszy).

Przeczytamy o tych doskonałościach Boga z katechizmu!

st. T. 1—3 powtórzyć. Pyt. 47, 52, 55.

## Katecheza IX.

### Powtórzenie <sup>1)</sup>. Bóg jest wszechobecny; Bóg jest szczerym duchem; Bóg jest wszystkowiedzący.

I. (Powtórzenie). Historię upadku grzechowego (st. T. 4) powtórzyć przez odpytywanie.

P. Bóg obecny  
przy popełnieniu  
grzechu przez  
pierwszych  
rodziców.

II. (Bóg jest wszechobecny). Kto był przytem, jak Adam i Ewa zgrzeszyli? — Bóg był obecnym i patrzył na nich. W oczach (obecności) Pana Boga pierwsi rodzice popełnili grzech. To właśnie sprawiało, że ich grzech był tak ciężkim. Czy nie byłoby woleli zgrzeszyć w takim miejscu, gdzie Pan Bóg nie był obecnym? — Czy jest gdzie takie miejsce? (Niema). Gdyby nawet byli wyszli z raju i gdzieś daleko od niego owoc zakazany zjedli, Pan Bóg przecież byłby przytem. Gdyby się pierwsi rodzice byli schowali pod ziemię; nawet gdyby byli zstąpili do piekła i tam byłoby znaleźli Pana Boga. Nie inaczej byłoby, gdyby na okręcie byli wyjechali daleko na

Jego obecności  
uniknąć nie  
mogli;

<sup>1)</sup> O grzechu pierwszych rodziców.



morze. Tam także Pan Bóg byłby ich widział. Niema miejsca na ziemi i na niebie, na którem Pan Bóg nie jest obecny. My możemy być tylko na jednym miejscu obecni. Czy możecie być w tej chwili i w domu i w szkole? — Bóg jest wszędzie obecny. Czy Pan Bóg jest tu w klasie? — On jest tu i patrzy na was; nie powinniście dlatego nic złego czynić! Czy Pan Bóg jest i u was w domu? — W każdym pokoju, w każdym miejscu On jest. Nawet wtedy, gdy jesteście całkiem same, Pan Bóg jest przy was. Pamiętajcież o tem! Myślcie często: Bóg jest przy mnie i patrzy na mnie, nie wolno mi nic złego uczynić. Zwłaszcza wtedy, gdy wam przychodzi chęć do czegoś złego, przypominajcie sobie zaraz: Bóg mnie widzi! Gdyby Adam i Ewa byli o tem pamiętali, z pewnością nie byłiby zgrzeszyli!

Bóg jest  
wszędzie  
obecny.

Pamiętajcie  
o tem

i nie grzeszcie!

**49. Bóg jest wszędzieobecny, znaczy, że Bóg jest wszędzie, w niebie i na ziemi.**

[W niektórych miejscach Pan Bóg w szczególniejszy sposób jest obecny. W niebie jest obecnym tak, że go można widzieć. Dlatego mówi się też nieraz: niebo jest mieszkaniem Boga. W pacierzu mówimy także: Ojcie nasz, któryś jest w niebiessiech! Gdzie jeszcze Pan Bóg w szczególniejszy sposób jest obecnym? (W kościele). Tam słucha On najchętniej naszych prośb i daje nam Swoje łaski. Pan Bóg chce także, abyśmy do Niego do kościoła przychodzili. Kto nie chodzi do kościoła, tego Pan Bóg nie kocha i temu łask nie udziela. Jak nazywamy kościół dlatego, że Pan Bóg w nim mieszka? (Domem Bożym). Jest to prawdziwie święty dom. Nie wolno tam tak wchodzić, jak do zwyczajnego domu, lecz wchodzić trzeba z czcią wielką. W kościołach po największej części przechowuje się też Przenajśw. Sakrament, Hostya św. Kto jest obecny w Przenajśw. Sakramencie? (Pan Jezus). Przez to kościół staje się jeszcze bardziej świętym:].

P. Bóg jest  
w szczególniejszy sposób  
obecny w niebie

i w domu  
Bożym.

(Cześć dla  
kościół;

Przenajśw.  
Sakrament  
Ołtarza).

**III. (Bóg jest szczerym duchem).** Pan Bóg jest tu z nami. Czy widzicie Go? — Dlaczego Pana Boga nie można widzieć? (Bo niema ciała). Tak jest, Pan Bóg jest czystym duchem, s z c z e r y m d u c h e m. O których szczerych duchach mówiliśmy już dawniej? (O Aniołach). Mó-

Bóg szczerym  
duchem;

wiliśmy już i o duchu, który jednak nie jest szczerym duchem. Co jest takim duchem? (Dusza nasza). Dlaczego dusza nie jest szczerym duchem? (Bo jest połączona z ciałem). Co posiada każdy duch? (Rozum i wolną wolę). Pan Bóg również ma rozum, ale rozum Jego w porównaniu z naszym, to jakby słońce przy małej lampce olejnej. Bóg ma najdoskonalszy rozum; Pan Bóg poznaje i rozumie wszystko. Bóg ma także najdoskonalszą wolną wolę. Nikt nie może Go do niczego zmusić. Pan Bóg pragnie i chce zawsze tego, co jest zupełnie dobre i piękne i święte.

Jego rozum;

Jego wola.

**46. Bóg jest szczerym duchem, znaczy, że Bóg ma najdoskonalszy rozum i najdoskonalszą wolną wolę, a niema ciała.**

Nic nie  
pozostaje  
ukrytem przed  
Bogiem;

Bóg wie  
wszystko  
teraźniejsze

(nawet  
najszybsze  
myśli nasze)

przeszłe,

IV. (Bóg jest wszytkowiedzący). Jeszcze o innym wspaniałym przymiocie Pana Boga wam opowiem. Bóg jest wszędzie i wie wszystko; Bóg ma najdoskonalszy rozum i rozumie i pojmuje wszystko. Czy może się co ukryć przed Nim? — On wie wszystko. Pan Bóg wie, co teraz czynimy, wie co robią wasi rodzice w domu, na ulicy, w polu; wie co czynią ludzie w Ameryce; wie ile gwiazd na niebie i każdą z nich zna dokładnie. Bóg patrzy w serca nasze i widzi każdą myśl, która w nas powstaje. Dziecko widzi w szafie pieniądze i myśli: Jak tylko mama pójdzie, wezmę sobie kilka halerzy. Dziecko myśli to całkiem potajemnie, skrycie i niczego po sobie poznać nie daje. Kto przecież widzi jego złe myśli? — Bóg zna nawet najskrytsze myśli nasze. Dlatego nie dopuszczajcie złych myśli do serc waszych. Myśłami takimi bardzo zasmucacie Pana Boga!

Bóg wie nie tylko to, co się teraz wszędzie dzieje, ale i to także, co już się stało, choćby to już dawno było. Bóg wie jeszcze każdą myśl, jaką Adam i Ewa mieli w sercu swoim, chociaż to już sześć, lub ośm tysięcy lat temu. Pan Bóg wie dokładnie, ile ludzi na ziemi żyło, wie co każdy z nich robił od narodzenia do śmierci, Bóg wie o wszystkim, co czyniliście, mówiły, myślały od najwcześniejszych lat. Wy same już o tem zapomnia-

łyście. Bóg nigdy o niczem nie zapomni; na sądzie, po śmierci, Pan Bóg wam wszystko przypomni!

Pan Bóg wie i to także, co przyjdzie, co dopiero będzie. Wie On, czy za rok jeszcze żyć będziemy; wie, ilu z nas za dwadzieścia lat żyć będzie; wie ile lat każdy z nas dożyje i jak się nam w życiu będzie powodziło; Pan Bóg wie, jak długo jeszcze będzie świat istniał i kiedy nadejdzie dzień ostateczny. Jak nazywamy Pana Boga dlatego, że wie wszystko? (Wszystkowiedzący).

przyszłe.

On jest  
wszystkowiedzący.

**50. Bóg jest wszystkowiedzący znaczy, że Bóg wie wszystko, co było, co jest i co będzie; że zna nawet najskrytsze myśli nasze.**

Ponieważ Pan Bóg wie wszystko i wszystko przenika, musimy się Go bać i strzedz się, abyśmy nic złego nie czynili, nie mówili i nie myśleli. Jest to jednak i pociechą dla nas, że Bóg wie wszystko. Są dzieci, które mają dobrą wolę i chciałyby sprawić radość i Panu Bogu i rodzicom i nauczycielom. Uczą się pilnie, ale nie mają sił, nie mają zdolności, nie mogą się dobrze nauczyć i otrzymują złe postępy. Koledzy wyśmiewają takie dziecko, a może i nauczyciele i rodzice są z niego niezadowoleni. Ludzie nie wiedzą, jaką dobrą wolę ma to dziecko. Pan Bóg widzi, jak ono chce, jak się stara. Bóg cieszy się takim dzieckiem i kocha je może więcej od innych dzieci, które uczą się łatwo i dobre postępy otrzymują. Jeżeli to dziecko pozostanie zawsze takim, otrzyma kiedyś w niebie najpiękniejszą nagrodę. Pan Jezus powiedział: „Ojciec wasz, który widzi w skrytości, da wam!”. Czyńcie zatem wiele dobrego, choćby tego nikt z ludzi nie widział i nie wiedział; Ojciec wasz niebieski, który widzi w skrytości, wynagrodzi was za to.

Musimy się Go  
bać.On wie o naszej  
dobrej woli  
i wynagradza jąi dobre uczynki  
nasze.

st. T. 4 i 5 powtórzyć; pyt. 46, 49, 50.

## Katecheza X.

Powtórzenie<sup>1)</sup>. Bóg jest sprawiedliwy, miłosierny, prawdziwy i wierny.

Ukaranie Adama  
i Ewy.

I. (Powtórzenie). Zapomocą pytań powtarza się o karze za grzech pierwszych rodziców (st. T. 5) i o skutkach grzechu dla ciała i dla duszy.

Grzech Adama  
i Ewy był  
bardzo ciężki;

II. (Bóg jest sprawiedliwy). Dlaczego Pan Bóg ukarał pierwszych rodziców tak surowo za grzech, który popełnili? (Bo grzech ich był bardzo ciężki). Dlaczego grzech ten był tak wielkim? (Bo Bóg zakazał pod karą śmierci jeść owoc z drzewa zakazanego). Co Adam i Ewa chcieli osiągnąć przez zjedzenie owocu? (Chcieli się stać równymi Bogu i nie chcieli Panu Bogu służyć). Tak; nie chcieli służyć Bogu, który był ich Panem, do którego należeli, bo ich stworzył. Była to straszna niewdzięczność i bardzo, bardzo ciężki grzech. Zasłużyli przez to na ciężką karę, a Pan Bóg ukarał ich tak, jak na to zasłużyli, bo jest sprawiedliwy.

Bóg ukarał ich  
jak zasłużyli;  
Bóg jest  
sprawiedliwy.

Grzech Aniołów  
jeszcze większy,

O jakim innym grzechu słyszałyście w historii biblijnej, za który Pan Bóg także ciężką karę wyznaczył? (O grzechu Aniołów). Co Aniołowie uczynili złego? — Czy był to także grzech ciężki? — Grzech Aniołów był jeszcze większym niż grzech pierwszych ludzi, bo Aniołowie mieli doskonalszy rozum i lepiej poznawali, jak złem jest to, co chcą uczynić. Na jaką karę zasłużyli Aniołowie? (Na karę bardzo ciężką). Pan Bóg ukarał ich też tak, jak zasłużyli. W jaki sposób ukarał Pan Bóg Aniołów? — Grzech Aniołów był cięższy niż grzech pierwszych rodziców, dlatego też ukarał ich Pan Bóg ciężej niż ludzi. Kara pierwszych rodziców przez to stała się mniejszą, że Pan Bóg przyrzekł im zesać Zbawiciela. Czy Aniołom także dał Pan Bóg tę obietnicę? (Nie). Dokąd ich stracił zaraz? (Do piekła). Jaką doskonałość Swoją okazał Pan Bóg wtedy? (Tę, że jest sprawiedliwy).

dlatego  
cięższa kara.

<sup>1)</sup> Upadek aniołów; pierwszych rodziców; obietnica Odkupiciela.



Czy Pan Bóg karze zawsze za złe, za grzechy? — Można się o tem często przekonać. Na dzieci np., które nie szanują swoich rodziców, zsyła Pan Bóg nieraz rozmaite nieszczęścia. Zdaje nam się wprawdzie czasem, że ludzie zli żadnej nie ponoszą kary. Widzimy, że są zdrowi, bogaci. Kara Boża jednak ich nie minie. Nie ukarze ich Pan Bóg w tem życiu, to ukarze po śmierci, a ta kara będzie o wiele straszniejszą. Gdzie ludzie zli, którzy się przed śmiercią nie poprawili będą cierpieli karę za grzechy? — Dlatego też ludzie zli, ludzie, którzy wiele grzechów popełniają, boją się Pana Boga, a myśl o śmierci i o sądzie nie daje im spokoju.

P. Bóg jeszcze zawsze karze za złe, w tem życiu

albo po śmierci.

Grzesznicy drżą przed Bogiem.

Czy wszyscy Aniołowie stali się złymi? — Jak Pan Bóg nagrodził Aniołów dobrych? — Widzicie z tego znowu, jak sprawiedliwym jest Bóg. Pan Bóg daje każdemu to, na co zasłużył: złego karze, dobrego nagradza.

Dobrzy Aniołowie nagrodzeni; Bóg jest sprawiedliwy.

Czy Pan Bóg nagradza i teraz za dobre? — Kto czyni dobrze, temu Bóg błogosławi i wiele dobrego mu daje. Dobrym ludziom daje Pan Bóg wszystko, czego do życia potrzebują, wspomaga ich, pozwala im dożyć sędziwego wieku. Prawda, że nieraz i dobrzy ludzie muszą chorować, znosić cierpienia i nędzę, ale gdy poproszą gorąco Pana Boga, to dopomaga im znowu i nieszczęścia odwraca. Nagrodę właściwą daje Pan Bóg dopiero po śmierci. Gdzie Pan Bóg wynagrodzi dobrych po śmierci? — Każdy otrzyma taką nagrodę, na jaką zasłużył; kto więcej dobrego uczynił, otrzyma większą nagrodę.

Bóg nagradza jeszcze zawsze dobrych: błogosławi w niedoli

i daje zbawienie

według zasług każdego.

W tem życiu daje Pan Bóg każdemu dobremu człowiekowi niejedną nagrodę. Nieprawdaż, gdy uczynicie coś dobrego, n. p. gdy pomodlicie się nabożnie, albo uczycie się dobrze, gdy sprawicie rodzicom radość, albo pomożecie biednemu, to jakoś wam przyjemnie, cieszycie się i czujecie, że was Pan Bóg za to kocha? To się nazywa czyste sumienie. Gdy będziecie zawsze służyły Panu Bogu, sumienie wasze będzie zawsze czyste i serduszek spokojne.

Czyste sumienie nagrodą za dobre uczynki.

O jakiej doskonałości boskiej mówiliśmy teraz? — Czy i ludzie są zawsze sprawiedliwi? — Ludzie gardzą nieraz człowiekiem poczciwym i pobożnym i prześladują go; czasem znowu chwalą ludzi złych i dogadzają im, bo mają dużo pieniędzy. Ludzie więc nieraz są niesprawiedliwi. Bóg zawsze jest sprawiedliwy, On jest najsprawiedliwym.

Ludzie często niesprawiedliwi;

Bóg najsprawiedliwszy nie patrzy na znaczenie człowieka (Heród

wiedliwszy. Złego człowieka, choćby za życia był niewiedzieć jak wielkim panem, ukarze Bóg tak, jak na to zasłużył. [Czy przypominacie sobie z historyi biblijnej bardzo możnego pana, króla, którego Bóg strasznie ukarał? (Na króla Heroda, który chciał Dzieciątka Jezus zabić i kazał pomordować niewinne dzieci, zesłał Bóg straszną i bolesną chorobę. Heród nie mógł wytrzymać z bólu i chciał się sam nożem przebić, ale mu nóż odebrano. Wreszcie w okropnych męczarniach umarł):]. Człowieka, który całe życie służy Panu Bogu, wynagrodzi Pan Bóg wspianiale, chociażby to był człowiek biedny i wzgardzony. [Pan Jezus opowiadał nam o jednym ubogim, który się nazywał Łazarz. Na ciele jego potworzyły się wrzody, a że go do domu nikt przyjąć nie chciał, więc leżał przed drzwiami pewnego bogacza. Nikt nie patrzył na nędzarza, tylko psy przychodziły i lizaly jego rany. Łazarz nie narzekał, ale cierpliwie i pokornie znosił cierpienia. Za to gdy umierał, wysłał Bóg Aniołów i ci zaniesli duszę jego na miejsce, gdzie sprawiedliwi czekali, aż Pan Jezus umrze na krzyżu, a oni będą mogli wejść do nieba. Jak się to miejsce nazywa? (Otchłań):].

ubogi Łazarz).

**54. Bóg jest najsprawiedliwszy, znaczy, że Bóg nagradza za dobre, a karze za złe, według zasług każdego.**

Grzech pierworodny i jego skutki.

**III. (Bóg jest miłosierny).** Powtarza się o tem, jak przez grzech pierwszych rodziców nietylko Adam i Ewa, ale i wszyscy ludzie stali się nieszczęśliwymi, (grzech pierworodny, dziedziczny), że jednak Bóg się zmiłował i obiecał zesłać Zbawiciela.

Miłosierdzie Boga;

Bóg jest najmiłosierniejszy.

Jakim był Bóg dla ludzi? (Miłosierny). Tak, Bóg był najmiłosierniejszy. Pomyślcie, jak ciężko ludzie obrazili Pana Boga! A Bóg się przecież nad nimi zlitował i zaraz, gdy im wyznaczył karę, powiedział im, że im pomoże i że przysze Odkupiciela.

Bóg zawsze pragnie nam odpuścić grzech.

Tak miłosiernym jest Bóg i teraz. Jeżeli grzesznik ma dobrą wolę i chce się poprawić, to Bóg lituje się nad nim. Panu Bogu żal wysyłać grzesznika na potępienie wieczne, do piekła. Dlatego Bóg chętnie pragnie nam odpuścić grzechy. Jeżeli ktoś jest tak biedny, że niema co jeść, albo chory i musi wiele cierpieć, to

Bóg lituje się nad nim i chętnie pragnie mu pomóc. Gdy ubogi, albo chory ufa Bogu i prosi wytrwale o pomoc, o zdrowie, Bóg odwraca nieszczęście i łagodzi cierpienia.

56. Bóg jest najmiłosierniejszy, znaczy, że Bóg chętnie pragnie nam odpuścić grzechy i kary.

[Ludzie są często niemiłosierni i nie chcą przebaczyć temu, kto ich obraził. Bogacz, przed którego domem leżał biedny Łazarz, był także niemiłosierny. Łazarz byłby przyjął i jadł okrucieństwa, spadające ze stołu bogacza, ale nawet tych odpadków bogacz nie pozwolił mu dawać. A gdy mu je kto dawał, gniewał się na niego i karał. Czy wiecie, jak Pan Bóg ukarał bogatego pana za to, że był tak niemiłosierny? (Duszę bogacza wtrącił Bóg do piekła). Jakim okazał się Pan Bóg w tym zdarzeniu? (Sprawiedliwym):].

i w niedoli  
dopomóż.

Ludzie są  
niemiłosierni  
(niełitościwy  
bogacz).

IV. (Bóg jest najprawdziwszy i najwierniejszy). Z historii o Adamie i Ewie możemy się jeszcze o jednej doskonałości boskiej dowiedzieć. Pan Bóg powiedział do Adama: „...albowiem dnia, którego z niego [drzewa wiadomości dobrego i złego] jeść będziesz, śmiercią umrzesz!“ Szatan zaś rzekł: „Nie pomrzecie żadną miarą“. Ewa uwierzyła szatanowi. Komu powinna była Ewa wierzyć? — Tak; bo Bóg mówi zawsze prawdę. Bóg jest prawdziwy, najprawdziwszy; Bóg nie może mówić nieprawdy; nawet gdyby cały świat co innego mówił, to jednak to, co mówił Bóg jest i pozostanie prawdą. Słowom Pana Boga zawsze wierzyć możemy i musimy.

Bóg

nie szatan  
powiedział  
prawdę;

Bóg jest  
najprawdziwszy.

Gdy Pan Bóg zagroził karą, to i dotrzyma swej groźby. Pan Bóg zagroził pierwszym rodzicom, że pomrą, jeżeli będą jedli owoc z drzewa zakazanego. Tej groźby Bóg dotrzymał; Adam i Ewa musieli umrzeć. Bóg grozi zawsze złym. Czem im grozi? (Piekłem). Niektórzy ludzie mówią: Ach to nie będzie tak źle! Nie wiercie takim ludziom! Oni oszukają was tak, jak szatan oszukał Ewę. Bóg dotrzymuje, czem grozi. Kto nie chce Mu służyć, na wieki potępiony będzie. Bóg dotrzymuje też wszystko, co przyrzeka. Co przyrzekł Pan Bóg pierwszym rodzicom? (Że zesłał Zbawiciela). Czy Bóg dotrzymał, co przyrzekł był w raju? — Co przyrzekł wam Bóg, jeśli Mu służyć będziecie i pozostaniecie Mu wiernymi do śmierci? — Bóg dotrzyma z pewnością, co przyrzekł, mo-

Bóg dotrzymał  
swej groźby

i nadal będzie  
dotrzymywał,  
czem grozi.

Bóg dotrzymał,  
co przyrzekł

i nadal Swe  
przrzeczenia  
dotrzymywać  
będzie.

Bóg jest  
najprawdziwszy  
i najwierniejszy.

żecie się spuścić na to. Bóg nie jest takim, jak ludzie, którzy nieraz coś przyszekają, a swoich przyszeceń potem nie dotrzymują. Bóg jest wierny, najwierniejszy; On dotrzymuje zawsze, co przyszece. Pamiętajcie to dobrze: Bóg jest najprawdziwszy; mówi zawsze prawdę. Bóg jest najwierniejszy; dotrzymuje, co przyszece, lub czem grozi. Można to też tak powiedzieć.

**57. Bóg jest najprawdziwszy i najwierniejszy, znaczy, że Bóg mówi zawsze prawdę i dotrzymuje, co przyszece, lub czem grozi.**

V. (Zebranie). Dowiedziałyście się dzisiaj, jak sprawiedliwym jest Bóg i jak surowo karze za złe. Nie grzeszcie więc! Za grzechy, któreście już popełnili przepraszać Pana Boga; On jest tak miłosierny, przebaczy wam chętnie. Musicie się jednak także starać o poprawę. Gdybyście się starały być lepszemi, mógłby was Pan Bóg nagle do Siebie powołać i umarłybyście w grzechach<sup>1)</sup>. Jeżeli do śmierci Panu Bogu wiernie służyć będziecie, dotrzyma Bóg Swego przyszeceń i da wam obiecaną, a wspaniałą nagrodę w niebie, gdyż Bóg jest najwierniejszy.  
Pyt. 54, 56, 57.

blagajcie  
o przebaczenie

i służcie Bogu  
wiernie!

## Katecheza XI.

# Mądrość Boża w stworzeniu, utrzymywaniu i rządzeniu światem.

Pokażę wam dzisiaj, jak mądrze Bóg urządził cały świat. Poznacie z tego, jak mądrym jest Bóg.

1. (Mądrość Boża w stworzeniu świata). Potrzebujemy tu na ziemi dużo światła i ciepła. Bez światła nie moglibyśmy nic widzieć, bez ciepła żyćbyśmy nie mogli. Bez ciepła i światła nicby na ziemi nie rosło. Co Pan Bóg uczynił, żebyśmy mieli podostatkiem ciepła i światła? (Stworzył słońce). A jak wielkiem jest słońce, które Bóg stworzył! Ludzie mogą wytworzyć nieco ciepła, gdy w piecu

Słońce daje  
światło i ciepło.

<sup>1)</sup> Przy tej sposobności pobudzić dzieci do żalu za grzechy i odmówić razem akt żalu: „Ach żałuję“. Por. Katechezę: „Modlitwa wieczorna“ p. II.



zapala. [można tu wykazać, że i to ciepło pośrednio od ciepła słonecznego zależy:]. Ale to ciepło starczy tylko na ogrzanie jednego lub dwóch pokoi; słońce zaś ogrzewa całą ogromną ziemię, tyle milionów ludzi, którzy na ziemi żyją i pali się to słońce już tyle tysięcy lat, a zawsze jest dosyć ciepła. Ludzie umieją także wytwarzać światło. Mamy światło naftowe, gazowe, elektryczne. Ale jak słabe to światelka wobec słońca. Słońce świeci tylu milionom odrazu, a świeci tak pięknie i jasno. O jak mądrze Bóg wszystko urządził!

Co jeszcze jest nam bardzo potrzebnem do życia? Powietrze do oddychania i to dużo powietrza, bo wiele milionów ludzi powietrzem oddycha. I o tem pomyślał Bóg. Około 100 km. w górę znajduje się dokoła całej ziemi powietrze. Zepsuje się w jednym miejscu, zaraz przychodzą z dalekich stron wiatry i przynoszą ze sobą świeże. Chociaż jest tyle ludzi i zwierząt na ziemi, to jednak nigdy, nawet po tysiącach, tysiącach lat nie spotrzebują, nie zepsują wszystkiego powietrza. Dlaczego? Bóg temu zapobiegł w mądrości Swojej. W jaki sposób? Drzewa w lasach, trawy i rośliny na polach wdychają w siebie zepsute powietrze, a wydychają ze siebie dobre. W ten sposób powietrze ciągle się odnawia i odświeża.

Powietrze:  
obfitość,

odświeżenie.

Obok powietrza potrzeba nam także do życia wody. Toteż Bóg stworzył jej bardzo wiele. Prawie trzy razy więcej jest mórz, jak ziemi suchej. Prawda, morza są wielkie, lecz są od nas bardzo daleko! I znowu Bóg zarządził przedziwnie, by wszędzie było wody w obfitości. Woda morska paruje, unosi się w górę, powstają chmury, wiatr pędzi je aż do nas i tu opadają w postaci deszczu. Ażeby woda deszczowa nie spłynęła zaraz i nie poszła dalej, zarządził Pan Bóg, że ona wsiąka do ziemi, gromadzi się tam, a potem powoli na wierzch wytryska. Jak nazywamy tę wodę wydobywającą się z ziemi? (Źródła). Ze źródeł powstają studnie, jeziora, rzeki. Są one wszędzie, na całej ziemi; w ten sposób wszędzie mają ludzie wodę. Woda brudna spływa rzekami do morza, tam się oczyszcza i znowu jako czysta para unosi się w górę.

Woda:

obfitość

i krążenie jej.

Do życia potrzebujemy pokarmów. Ież to znowu zwierząt stworzył Bóg, aby nam dostarczyć pożywienia! —

Pokarm zwierzęcy i roślinny.

Cudowna  
budowa roślin,

Nazwij mi, jakie zwierzęta? — A ileż roślin i drzew owocowych zasadził Bóg, abyśmy mieli z nich pożytek! — Jakie znasz drzewa owocowe! — A jak przesłicznie urządził Bóg to wszystko, co w polu rośnie! Każda trawka, roślinka mała, jest takim arcydziełem, jest tak cudownie zbudowaną, że uczeni ludzie z całego świata jednej małej trawki zrobićby nie potrafili.

ciała ludzkiego,  
trawienie,  
krew,

Co się dzieje z pokarmem i napojem, który przyjmujemy do siebie?... (Przemienia się w krew). Dzięki temu może ciało ludzkie pracować i żyć długie lata, a nie zużywa się, bo krew, która krąży w całym ciele, naprawia zużyte części.

oko.

Podziwialiśmy także inne arcydzieło, którem Bóg wyposażył ciało człowieka! Jest nim oko ludzkie! <sup>1)</sup> I każdemu z tylu milionów ludzi dał Bóg tak cudownie urządzone ciało!

Bóg jest mądry.

I tysiące, tysiące innych rzeczy cudownie Bóg stworzył. Podziwiają je ludzie, ale pojąć ich nie mogą. O jak mądrym jest Bóg!

II. (Mądrość Boga w utrzymywaniu świata). Kiedy świat istnieje, to Pan Bóg ten cały świat tak pięknie urządził? (Gdy go stworzył). Od stworzenia świata upłynęło już wiele tysięcy lat. A świat ciągle istnieje; słońce ciągle świeci i grzeje; jest zawsze dosyć powietrza i wody; dosyć pokarmu dla milionów ludzi i zwierząt; ciało nasze zawsze jeszcze tak pięknie urządzone. Czy myślicie, że cały ten świat przez te tysiące lat utrzymywał się sam przez się? O nie! Cóżby się stało z domem opuszczonym w lesie, o który niktby się nie troszczył? (Dach zacznie zaciekać, mury rozwalą się i po pewnym czasie rozsypią się w gruzy). Cóżby się stało z małym dzieckiem, któreby matka opuściła, pozostawiła bez opieki? (Z głodu by umarło). A co by się stało z całym światem, gdyby Bóg się nim nie opiekował? (Musiałby zginąć). Czy ludzie mogliby ten świat zachować od zniszczenia? Nie! — ludzie są za słabi, sam Bóg tylko może ten świat zachować od zniszczenia. On sam tylko może sprawić, że świat i wszystkie stworzenia istnieją na świecie. Gdyby Bóg przez jeden moment tylko świata nie utrzymywał, zginąłby

bo Bóg go  
utrzymuje.

<sup>1)</sup> Porówn. 4 katecheza, punkt 1.

w tej chwili i nie byłoby go, jak go nie było na samym początku.

Bóg utrzymuje niebo i ziemię i wszystkie stworzenia, które istnieją na świecie. Drzewa, rośliny, zwierzęta zostają zużyte przez ludzi, częścią same giną. Bóg jednak sprawia, że drzewa i rośliny wydają nasienie, z którego wyrastają nowe drzewa i trawy. Jak cudownem i niepojętem jest to, że w takim małym ziarenku mieści się nowa roślina, nowe drzewo. I tak mogą miliony ludzi i zwierząt codziennie się nakarmić, a zawsze pozostanie dosyć żywności dla wszystkich stworzeń!

Cudowne  
utrzymywanie  
świata  
roślinnego.

Co się pokazuje z tego, że Bóg tak przedziwnie cały świat utrzymuje? (Że Pan Bóg jest najmądrszym). O tak, zaprawdę, podziwiać musimy mądrość Bożą, chociaż jej nigdy nie zrozumiemy.

Bóg jest  
najmądrszy.

III. (Mądrość Boga w rządzeniu światem). Pan Bóg stworzył cały świat i utrzymuje go, ale na tem nie koniec. Pan Bóg czyni jeszcze coś więcej! Pan Bóg urządza na świecie wszystko najlepiej, utrzymuje świat w porządku! Cesarz stara się o to, aby porządek był w całym państwie; mówimy dlatego: Cesarz rządzi państwem. Taksamo rządzi Pan Bóg całym światem. Sprawia, że mamy deszcz, to znowu pogodę; kiedy dziecku umrze ojciec, Pan Bóg sprawia, że ktoś inny zaopiekuje się tem dzieckiem. Bez Jego woli świętej nic się nie dzieje na świecie. Wszystkiem rządzi, wszystkiem kieruje wszechmocna ręka Boża.

Bóg rządzi  
światem.

70. W ten sposób Pan Bóg opiekuje się światem, że go utrzymuje i nim rządzi.

Na świecie jest jednak wiele nieszczęść: są różne choroby i cierpienia. Czy i to pochodzi od Pana Boga? Co do nieszczęść, które się na świecie dzieją, tak rozumieć je trzeba: Gdy Bóg stworzył ziemię, nic złego na ziemi nie było. Dopiero gdy pierwsi ludzie zgrzeszyli, zesłał Pan Bóg różne nieszczęścia na świat. Była to zasłużona kara za grzech. Ale Pan Bóg jest tak mądrym, że i te nieszczęścia umie na dobre obrócić. N. p. jakiś człowiek ciężko zachoruje. Jest to nieszczęściem. Ale może

Nieszczęścia  
sprowadził na  
ziemię grzech.

Bóg obraca  
je na dobre:  
poprawa,

próba.

ten człowiek przedtem dużo nagrzeszył, Pan Bóg zesłał na niego chorobę, aby poznał, jak bardzo Pana Boga obraził i aby się poprawił! I rzeczywiście dużo ludzi poprawiło się w ciężkiej, niebezpiecznej chorobie. Dla nich choroba, nieszczęście obróciły się na dobre! Nieraz się zdarza, że i ludzie dobrzy, pobożni, muszą dużo cierpieć. Na tych zsyła Pan Bóg choroby i cierpienia, aby przez nie wierność ich wypróbować. Mają oni pokazać, że słuchają Pana Boga i cierpienia nawet z poddaniem woli Bożej przyjmują. Za to kocha ich Bóg potem jeszcze więcej i większą im da w niebie nagrodę. Tak więc umie Pan Bóg nieszczęścia i cierpienia na dobre obrócić<sup>1)</sup>.

Grzechy P. Bóg dopuszcza, chodzą od Pana Boga? Nie! Pan Bóg grzechu nie chce, brzydzi się grzechami. Czyż więc nie mógł Pan Bóg grzechom przeszkodzić; nie pozwolić, by szatan Adama i Ewę kuśił; powstrzymać Adama i Ewę, by nie jedli z drzewa zakazanego? Pan Bóg mógł to uczynić, bo jest wszechmocny, a jednak nie uczynił tego, nie przeszkodził im grzeszyć. Dlaczego? Naprzód dlatego, ponieważ Pan Bóg nie chce odbierać człowiekowi wolnej woli. Bóg nie chce człowieka zmuszać, by Mu służył; z przymuszonej służby niema Bóg żadnej radości, Bóg chce, byśmy Mu dobrowolnie służyli. A powtóre, Pan Bóg umie i skutki grzechu na dobre obrócić. Ileż to n. p. stało się potem dobrego z okazji grzechu Adama i Ewy. Pan Bóg zesłał ludziom Zbawiciela, Syna Swego najmilszego; poznali wówczas ludzie, jak dobrotliwym i miłosiernym jest Pan Bóg. Ludzie pobożni pokochali za to jeszcze więcej Pana Boga. Gdyby Adam nie był zgrzeszył, nie przyszedłby Pan Jezus na ziemię i my nie kochalibyśmy tak gorąco Pana Boga. Widzicie więc, jak i złe umie Pan Bóg na dobre obrócić<sup>2)</sup>; nieraz się jeszcze o tem przekonacie. Dlatego Pan Bóg dopuszcza, czyli nie przeszkadza, aby ludzie grzeszyli, bo dał ludziom wolną wolę i umie złe na dobre obrócić. Pan Bóg grzechów nie chce, brzydzi się nimi, będzie za nie surowo karał, ale je dopuszcza!

<sup>1)</sup> Krótko wspomnieć o cierpliwym Jobie.

<sup>2)</sup> Tę mądrą Opatrzność boską należy uwzględnić szczegółowo przy hist. Józefa egipskiego.



Jaka doskonałość Boża okazuje się w tem, że Pan Bóg umie złe nawet na dobre obrócić? (Jego mądrość). Pan Bóg umie wszystko najlepiej urządzić, dlatego możemy, że Pan Bóg jest najmądrzejszy. Co znaczy, Pan Bóg jest najmądrzejszy?

Bóg jest najmądrzejszym.

**Bóg jest najmądrzejszy znaczy: Bóg umie wszystko najlepiej urządzić.** [(Według Färbera <sup>1)</sup>) wyuczyć na pamięć)].

IV. (Spuście się na Opatrzność Boską). Nic się więc nie dzieje na świecie bez woli bożej. Wszystko Pan Bóg urządzi, albo przynajmniej dopuszcza. Nie narzekajcie przeto nigdy na to, co się dzieje. Pada deszcz, pomyśl sobie: Bóg to zarządził, a co On zarządzi, dobrem jest, bo On najmądrzejszy. Zachorujesz, pomyśl wtedy: Pan Bóg zesłał na mnie tę chorobę; On najmądrzejszy, wie najlepiej, co dla mnie dobre; chętnie przyjmę tę chorobę. Wyrządził wam kto jaką krzywdę, pomyślcie sobie zaraz: Pan Bóg to dopuścił, dobre to dla mnie, inaczejby Pan Bóg tego nie dopuścił! Ufacie swoim rodzicom, pozwalacie im robić ze sobą, co uważają za dobre, bo wiecie, że oni wam dobrze życzą. Z taką dziecinną ufnością zdawajcie się na Pana Boga, a Pan Bóg zachowa was od wszelkiego nieszczęścia, a jeśli was co złego spotka, obróci wam na dobre. W Piśmie św. jest napisane: „Ty m, którzy miłują Go (P. Boga), wszystko dopomaga ku dobremu“. (Rzym 8. 28).

Nic się nie dzieje na ziemi bez P. Boga;

nie narzekać,

ufać jak dzieci,

a wszystko na dobre się obróci.

Czy wiecie, jak się nazywa ta opieka, przez którą Pan Bóg utrzymuje świat, ludzi i wszystkim rządzi?

**75. Ta opieka, przez którą Pan Bóg wszystko utrzymuje i wszystkim rządzi nazywa się Opatrznością Boską.**

O jak to dobrze, że Pan Bóg nami się opiekuje, że rządzi nami Bóg, który nas tak bardzo kocha!

<sup>1)</sup> Katechizm dla szkół parafialnych Ameryki Północnej. Jest to katechizm wzorowy pod względem krótkich i jasnych definicji. Zbliżone do tego określenie mądrości Bożej zawiera: Ks. W. Gadowskiego: Projekt katechizmu nowego. „Bóg jest nieskończone mądry, bo wszystko urządzi najlepiej, aby osiągnąć to, co chce“. „Aby osiągnąć to, co chce“, można zdaje się zupełnie opuścić. *Przyp. tłumacza,*

Odmówcie sobie z głębi serca:

Ufam w tobie, boś Ty wierny,  
Wszehmocny i miłosierny,  
Dasz mi grzechów odpuszczenie,  
Łaskę i wieczne zbawienie.

Pyt. 70 (72) 73 (częściowo) 74, 75<sup>1)</sup>.

Por. 1. Czytanka polska, ustęp 8, wierszyk: Opatrzność Boska.

III. Czytanka, ustęp 91. Bóg.

## Katecheza XII.

# Bóg jest święty, nieodmienny, nieskończenie doskonały.

Powiem wam dzisiaj o trzech doskonałościach Boskich, abyście jeszcze lepiej poznali, jak wspaniałym i pięknym jest Pan Bóg.

Ludzie nieraz  
chcą rzeczy  
złych,

P. Bóg chce  
zawsze tylko  
tego, co dobre

(przy stworzeniu  
Aniołów

i ludzi,

I. (Świętość Boga). Pan Bóg dał wam wolną wolę. Do czego mamy tej wolnej woli używać? (Do dobrego). Co mamy czynić? (Uczynki dobre). Wiele ludzi jednak używa swej woli do złego. Jak postępują? (Niedobrze, źle). Pan Bóg zezwala na to, bo nie chce ludzi przymuszać do niczego. Czy Pan Bóg ma także wolną wolę? — Tak, Pan Bóg ma najbardziej wolną wolę; nikt nie może Pana Boga do czegokolwiek przymusić. Pan Bóg chce jednak i czyni zawsze tylko to, co jest dobre, święte, szlachetne. Mogłyście to już nieraz zauważyć. Gdy Pan Bóg stworzył Aniołów, czegoż od nich chciał? Na co ich stworzył? (Aby Go wielbili, kochali, służyli Mu i ludzi strzegli<sup>2)</sup>). Czyż to nie piękny cel, zadanie? Stworzył potem Pan Bóg ludzi; czegoż od nich chciał? Na co ich stworzył? (Aby Pana Boga znali, czcili, kochali i służyli

<sup>1)</sup> Pytanie 51 jest bardzo zawile i prawie niezrozumiałe dla dzieci; możnaby je wziąć chyba przy historii Józefa.

<sup>2)</sup> Pyt. 78.

Mu, a przez to osiągnęli szczęśliwość wieczną<sup>1)</sup>. Jakież to piękne, szlachetne zadanie! A gdy zastanowimy się nad tem, czego Bóg żąda od nas w przykazaniach, to znowu zobaczymy, że nakazał nam same tylko rzeczy święte i dobre! Nakazał nam Pan Bóg, byśmy miłowali bliźniego, pomagali mu w niedostatku, przebaczali urazy. Kazał nam Pan Bóg modlić się, słuchać rodziców, myśleć tylko o rzeczach dobrych. Zakazał nam wyrządzać drugim krzywdę na majątku i na dobrej sławie itd. Wiele innych dobrych rzeczy nakazał nam Pan Bóg. O jak nierozumni są ludzie, którzy narzekają na Pana Boga. Szemrzą, gdy Pan Bóg zesła chorobę lub inne nieszczęście. Co Bóg czyni, jest zawsze dobrem i świętem.

w przykazaniach).

Co Bóg czyni, jest dobrem.

Pan Bóg chce i kocha tylko to, co dobre. Jakich zatem ludzi kocha Pan Bóg? (Dobrych). Kogo wybrał Pan Bóg na Matkę dla Syna Bożego? (N. P. Maryę). Dlaczego kochał Pan Bóg tak bardzo N. Pannę? Ponieważ Najśw. P. Marya chciała i czyniła zawsze tylko to, co dobre. Już jako drobna dziecina oddała się Panu Bogu na służbę. Zaledwie miała trzy latka, pospieszyła ze swymi rodzicami do świątyni jerozolimskiej, a największem dla Niej szczęściem było modlić się tam, śpiewać P. Bogu pieśni przesłuczne i haftować przeróżne ozdoby dla świątyni. Przez całe życie swoje myślała, mówiła i czyniła tylko to, co dobre, szlachetne i piękne! Może pamiętacie jakie słowa Najśw. Panny? („Oto ja służebnica“... „Synu winą nie mają“... Kana galilejska...). Same słowa dobre, pełne miłości Boga i bliźniego! Dlatego też miłą była P. Bogu i dlatego dał Jej Bóg najwyższą godność, godność Matki Bożej. Jeżeli chcecie być miłymi P. Bogu, myślcie tylko o rzeczach dobrych, czyńcie jedynie to, co dobre. Co dobrego możecie czynić? (Modlić się, słuchać, pracować pilnie, być dobrymi dla kolegów i t. d.). Będzie was wtedy Bóg kochał i za dzieci swoje kochane was przyjmie.

Bóg kocha ludzi, którzy czynią to, co dobre  
(Marya).

Czyńcie i wy to samo!

Jacy ludzie nie mogą podobać się Panu Bogu? (Którzy źle czynią). Wszystko, co jest złem, jest niemilem Panu Bogu; Pan Bóg brzydzi się złem. Aniołowie byli z początku wszyscy dobrymi i miłymi Panu Bogu. Wielu

Bóg brzydzi się złem

<sup>1)</sup> Pyt. 92.

(w Aniołach z nich nie pozostało takimi; stali się pysznymi i niewdzięcznymi. Pan Bóg od tej chwili już i patrzeć na nich nie mógł. Adama i Ewę kochał Pan Bóg bardzo. Gdy jednak źle postąpili, przestali się podobać Panu Bogu; Pan Bóg odebrał im zaraz łaskę Swoją i wypędził ich z raju. Jeżeli dziecko jest nieposłuszne, jeżeli kłamie, lub co innego złego czyni, Pan Bóg zaraz kocha je mniej. Dzieckiem nieprzyzwoitem nawet brzydzi się Pan Bóg.

Najśw. Panna  
Marya musiała  
być  
niepokalaną).

[Ponieważ Bóg tak nienawidzi złego i tak się niem brzydzi, to i Syn Boży nie chciał widzieć na Matce Swojej najmniejszego grzechu. Bóg zachował tedy Matkę Boską przez całe życie od wszelkiego grzechu. Jaki grzech nie przeszedł na Najśw. Pannę? (Grzech pierworodny). Jak nazywamy tę szczególną łaskę? (Niepokalane Poczęcie). Jest to wielki cud, który Pan Bóg zdziałał dla N. Panny Maryi. Widać z tego, jak wstrętnem jest wszystko złe Panu Bogu:]<sup>1)</sup>.

Jak nazywamy Boga, ponieważ dobrego tylko chce i tylko dobre kocha, a złem się brzydzi? Nazywamy Go świętym. Między ludźmi było już wielu świętych. Najśw. P. Marya była świętą; kochała i czyniła tylko dobre i nie popełniła nigdy najmniejszego grzechu. Św. Józef, święty Alojzy, św. Stanisław, św. Kazimierz, króliewicz polski byli świętymi. Bóg jest jednak n a j ś w i ę t s z y, jest tak świętym, że świętszym jużby nawet nie mógł być.

Bóg jest  
najsświętszy;

przypominajcie  
to sobie często!

Przypominajcie sobie często: Bóg jest najsświętszym i dlatego chce, abym myślał(a) i czynił(a) tylko dobre. Tylko wtedy mogę się Bogu podobać i być Mu miłym(a), jeżeli będę myślał(a) i czynił(a) co dobre. Myślcie też: Bóg jest najsświętszym i brzydzi się grzechem. Nie będę grzeszył(a), bobym się stał(a) wstrętnym(a) Panu Bogu!

**53. Bóg jest najsświętszym, znaczy, że Bóg chce i kocha tylko dobre, a brzydzi się złem.**

P. Bog ma te  
same  
doskonałości  
teraz, co na  
początku świata;

II. (Nieodmiennność Boga). Mówiliśmy już kilka razy o tem, jakie doskonałości okazał Pan Bóg, gdy stworzył świat. Wiemy już jakim Pan Bóg był dla Aniołów, dla Adama i Ewy. Mógłby jednak ktoś pomyśleć:

<sup>1)</sup> Powyższy ustęp włączono, ażeby powtórzyć naukę o Niepokalanem Poczęciu.



Tak było przed sześciu tysiącami lat, lub jeszcze dawniej! Kto wie, czy P. Bóg i teraz jest jeszcze tak dobrotliwy i miłosierny? Cobyście na to powiedziały? Czy Pan Bóg odmienił się w ciągu tego czasu? — O nie! Bóg nie jest takim, jak ludzie. Ludzie odmieniają się. Najpierw są młodzi, silni, później starzeją się, tracą siły i zdrowie. Zdarza się, że ktoś jest dla nas przez długi czas dobrym i uprzejmym, a potem naraz znać nas nie chce, nawet nie wiemy dlaczego. Dziecko przez czas jakiś jest grzeczne; nagle odmienna się zupełnie; niktby nie powiedział, że to to samo dziecko. Tak odmienni są ludzie. Bóg jest nieodmienny; jest zawsze ten sam, zawsze jednaki.

Bóg nie  
zmienna się tak,  
jak ludzie;

Bóg jest  
nieodmienny,

Czy Bóg nie zmienił się względem Adama i Ewy? Z początku kochał ich, przyjął ich za dzieci swoje kochane, a gdy zgrzeszyli zagniewał się na nich i wypędził ich z raju. Otóż widzicie: to nie Pan Bóg się odmienił, ale Adam i Ewa się odmiénili, bo stali się złymi. Bóg nie był już ich ojcem, ale w sobie pozostał zawsze ten sam. Bóg jest w sobie zawsze ten sam od wieków i na wieki i zawsze ten sam pozostanie<sup>1)</sup>. Zapamiętajcie sobie: Bóg jest od wieków i na wieki w sobie zawsze ten sam. Jak nazywamy Pana Boga dlatego? Jakim On jest? (Nieodmienny).

nawet gdy  
odrzucał Adama  
i Ewę

pozostał w sobie  
ten sam.

**48. Bóg jest nieodmienny znaczy, że Bóg od wieków i na wieki jest (w sobie) zawsze ten sam.**

III. (Bóg istnieje sam ze siebie). Powiedzcie mi teraz, kto sprawił, że Bóg jest, że istnieje? — Najpierw powiecie mi, od kogo kupiono tę ławkę? (Od stolarza). Kto ją sporządził? (Stolarz). Od kogo pochodzi ten obraz? (Od malarza). Czy te przedmioty powstały same ze siebie? (Nie). Musiał je ktoś sporządzić. Czy ludzie może są, istnieją sami ze siebie? (Nie). Kto ich stworzył? — Świat

Nie nie jest  
samo ze siebie.

<sup>1)</sup> Te naprowadzenia, które same przez się byłyby zbyt ciche, mają wyjaśniać słowa katechizmu (pyt. 48): „Bóg jest od wieków i na wieki w sobie zawsze ten sam“. Byłoby lepiej, gdyby w katechizmie pominięto przynajmniej słowa „w sobie“. U ks. Lindena (pyt. 24) Bóg jest nieodmienny znaczy: Bóg pozostaje zawsze ten sam, bez najmniejszej zmiany. Podobnie w projekcie ulepszonego katechizmu ks. W. Gadowskiego.

Bóg jeden jest  
sam ze siebie.

także nie jest sam ze siebie. Kto sprawił, że świat istnieje? — Czy i Pana Boga ktoś stworzył? — Od kogo więc jest Pan Bóg? (Sam ze siebie). Czy prócz Pana Boga jest jeszcze coś samo ze siebie? — Nikt i nic, tylko sam Pan Bóg istnieje sam ze siebie; wszystko inne: ziemia, rośliny, zwierzęta, ludzie — zostało stworzone przez P. Boga.

Z pyt. 42. Bóg istnieje sam ze siebie.

Bóg ma  
wszystkie  
doskonałości

IV (Bóg jest nieskończenie doskonały). Dziś i na lekcjach poprzednich dowiedziałyście się o różnych doskonałościach boskich. Ale to jeszcze nie wszystkie. Gdybyśmy o wszystkich mówić chcieli, nigdybyśmy nie skończyli. Możemy tylko powiedzieć: Bóg posiada wszystkie doskonałości, o których tylko pomyśleć możemy, a każdą doskonałość posiada w stopniu najwyższym. Bóg jest nie tylko mądrym — bo i wiele ludzi jest mądrych — ale jest najmądrszy. Bóg jest nie tylko dobry, jak wasz ojciec i matka, ale jest najdobrotliwszy; nie tylko święty, jak Aniołowie w niebie, lecz najświętszy. Jakże pięknym, dobrym, wspaniałym jest Bóg! Gdybyście Go sobie nie wiem jak pięknym i dobrym wyobraziły, Bóg jest jeszcze stokroć piękniejszy i lepszy i wspanialszy. Pan Bóg jest tak doskonały, że tego nawet wypowiedzieć nie można, doskonalszym jużby być nie mógł. Nieskończenie, bez końca moglibyśmy myśleć i mówić o doskonałościach bożych. Bóg jest nieskończenie doskonały.

w stopniu  
najwyższym;

jest  
nieskończenie  
piękny  
i doskonały.

44. Dlatego mówimy, że Bóg jest nieskończenie doskonały, ponieważ Bóg wszystkie doskonałości posiada w stopniu najwyższym.

Gdyby was teraz kto zapytał, kto to właściwie jest Bóg, mogłybyście mu odpowiedzieć: Kto to jest Bóg, tego nikt dobrze pomyśleć, ani powiedzieć nie potrafi. My tylko tyle powiedzieć możemy:

42. Bóg jest to istota nieskończenie doskonała, która istnieje sama ze siebie.

Ten Bóg jest  
ojcem waszym;

Ta istota, tak nieskończenie piękna i doskonała, ten Bóg tak dobry, chce być waszym ojcem! Dzieci kochane, czyż to nie radość i szczęście! Dzieci cieszą się, kiedy ich ojciec jest bogatym i wielkim panem. A jakim

bogatym, jakim panem wielkim jest nasz Ojciec niebieski! Pan Bóg ma przecież wszystko, co jest dobrem i pięknem i wspaniałem. Cieszcie się! Bądźcie dobrmi dziećmi Boga i słuchajcie Go, a zobaczycie Go kiedyś w niebie. O jakżeż szczęśliwymi będziecie wtedy! [Nic człowieka nie może uszczęśliwić. Niektórym ludziom się zdaje, że bogactwo, to dobro najwyższe, że ono może człowiekowi dać szczęście. Tak nie jest; kto patrzy na ludzi bogatych, myśli, że oni są szczęśliwymi, ale w sercu naprawdę bogaci są nieraz bardzo nieszczęśliwi. Tylko Bóg jeden zdoła serce człowieka uszczęśliwić. On jest największym, najpiękniejszym i najwyższym dobrem. Jego miłujcie ponad wszystko, Jemu wierne bądźcie, byście Go kiedyś w niebie oglądały i na wieki z Nim się nie rozstawały!].

cieszcie się,

kochajcie Go

jako dobro  
najwyższe.

Pyt. 42, 44, 48, 53.

### Katecheza XIII.

## O istnieniu Pana Boga.

Przy ogólnem powtórzeniu wszystkich doskonałości Bożych, należy uzupełnić pojęcie: „*duch szczerzy*“.

(Istnienie Boga). Boga nie możemy widzieć. Jest jakby zasłona między nami, a Bogiem. A jednak Pan Bóg jest! Skąd wiemy o tem? (Dzieci zazwyczaj odpowiadają, że Pan Bóg to objawił). Tak, że Pan Bóg jest, wiemy z objawienia bożego. Pan Bóg często mówił o tem do ludzi, do Adama i Ewy; do Kaina, Noego. W Starym Zakonie mówił Pan Bóg jeszcze do mężów świętych (proroków). A nawet sam Pan Bóg opuścił niebo i przyszedł na ziemię. Kiedy to się stało? Jak długo żył Pan Jezus na ziemi? (33 lat).

Bóg jest mówi  
nam:  
objawienie.

Chociażby Bóg i nie przyszedł na ziemię i nie rozmawiał z ludźmi i tak wiedzielibyśmy, że jest jeden Bóg. W jaki sposób? Wystarczy spojrzeć na niebo, na słońce i księżyc; albo w nocy przypatrzeć się tym niezliczonym gwiazdom na niebios sklepieniu, a rozum sam nam powie: słońce, księżyc i gwiazdy nie mogłyby się przecież tam

i rozum nasz  
(z rozważania  
nad światem)

i jego mądrym  
urządzeniem).

same od siebie dostać; ludzie nie mogli ich tam umieścić, musi być Bóg, który je stworzył! A kiedy popatrzymy na ziemię, na ludzi, zwierzęta, na te piękne kwiaty i drzewa; jak to wszystko jest mądrze urządzone, znowu nam rozum powie: Musi być Bóg, który to wszystko stworzył i tak pięknie urządził!

Kircher i nie-  
wierzący.

Był raz sławny astronom, Atanazy Kircher<sup>1)</sup>. Miał on przyjaciela, który wątpił o istnieniu Boga. Astronom chcąc go o tem przekonać, użył następującego sposobu. Kazał zrobić piękny globus, t. j. podobiznę kuli ziemskiej i postawił w pokoju, w którym pracował. Wtem przychodzi jego znajomy, spostrzegł ów globus i zawołał zdziwiony: „Co to za wspaniały globus, kto go zrobił?“ Uczony odpowiedział mu na to całkiem spokojnie: „Nikt, to samo się zrobiło i przypadkiem tam się dostało“. „To żarty tylko“ — odrzekł znajomy. „Ależ wcale nie żarty, ten globus rzeczywiście zrobił się przypadkiem i dostał się do kąta mego pokoju. Znajomy ów zaczął się niecierpliwić, a nawet czuł się obrażonym, że Kircher z niego żartuje. Tej sposobności użył astronom i rzekł poważnie: „Słuchaj przyjacielu! Nie chcesz wierzyć, że ten mały globus sam przez się powstał i dostał się przypadkiem do owego kąta, a jakże możesz rozumnie przypuścić, że ta prawdziwa kula ziemską i całe niebo z milionami gwiazd przypadkiem, same przez się powstały?“ Zamyślił się na te słowa przyjaciel i znowu uwierzył w Pana Boga.

Niedowiarkowie  
to ludzie:

zli,

albo nierozumni.

Akt wiary.

I teraz są ludzie, którzy mówią: niema Boga. Jacy to muszą być ludzie? — Tak, to są przeważnie ludzie zli, niedobrzy. Oni chcieliby, żeby Boga nie było, żeby ich Bóg za ich grzechy nie karał. Dlatego wołają: niema Boga! Ale w sercu temu sami zwykle nie wierzą. A jeżeli naprawdę myślą i wierzą, że Boga niema, to w takim razie są to ludzie nierozumni! Wy takimi nierozumnymi nie jesteście! Nie jesteście też tak złymi, dlatego wierzycie z radością, że jest jeden Bóg, który wszystko stworzył i wszystkim rządzi. Powiedzcie więc z głębi serca:

<sup>1)</sup> Przykład wyjęty z „Religia w przykładach“ Wagenitza.  
*Przyp. tłumacza.*



Wierzę w Ciebie, Boże żywy,  
W Trójcy jedyny, prawdziwy,  
Wierzę, coś objawił Boże;  
Twe słowo mylić nie może!

Pyt. 45. Powtórzenie wszystkich pytań dotąd zadanych, jakoteż najważniejszych ustępów Star. Zakonu z okolicznościowym uwzględnieniem doskonałości bożych.

### Katecheza XIV.<sup>1)</sup>

## Proroctwa dotyczące się Odkupiciela.

Opowiem wam dzisiaj, jak to Pan Bóg przypominał ludziom, że im zesłał Odkupiciela.

I. Możecie już kiedy, moje dzieci, patrzyły na wschód słońca? Po ciemnej nocy zaczyna zwolna dzień na dalekim wschodzie. Cienie nocy powoli ustępują, staje się coraz jaśniej — nagle padają złote promienie słońca na ziemię — wkrótce potem ukazuje się na niebie słońce w całej swej piękności. Oto obraz przyjścia na świat Odkupiciela, bo i Pan Jezus jest słońcem, które przyświeca światu swoim oświeciło ziemię. Po grzechu pierworodnym nastąpiła ciemna noc w sercach ludzi. Cieszył się szatan i tryumfował, bo myślał, że Pan Bóg nie zlituje się nad grzesznymi ludźmi. Ale była to radość przedwczesna.

P. Bóg powoli przygotowuje ludzi na przyjście Odkupiciela.

Wiecie już, co Pan Bóg uczynił, aby ludzie po grzechu zdołali uzyskać znowu szczęśliwość wieczną? (Pytanie 95. z Katech.). Pan Bóg powiedział do węży: Położę nieprzyjaźń między tobą a Niewiastą i między nasieniem twym, a nasieniem Jej; Ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę Jej. (I. Mojż. 3. 15). Co znaczyły te słowa? (Że przyjdzie niewiasta, która odbierze panowanie szatanowi!) Kto jest tą niewiastą? (Najświętsza Panna). Przez co odebrała Najświętsza Panna panowanie czarta nad ludźmi? Przez to, że została Matką Pana Jezusa. Cóż uczynił Pan Jezus, aby nas uwolnić od panowania szatana? Umarł za nas na krzyżu. (Odkupienie). To była ta pierwsza nowina, pierwszy promień łaski, zapowiadający ludziom zbawienie. O jak cieszyli

Obietnica dana w raju.

<sup>1)</sup> W polskim przekładzie dodano następujący szkic katechezy dla uwydatnienia idei mesyjanicznej. Przeznaczona jest na wyższy stopień.

się pierwsi rodzice, jak dziękowali za to dziwne miłosierdzie Boże nad sobą. Aniołów stracił Pan Bóg natychmiast do piekła, ludziom przyobiecał zesłać Zbawiciela świata. Chętnie teraz cierpieli i pokutowali, bo wiedzieli, że nadejdzie czas, kiedy Syn Boży przyjdzie na ziemię, odpokutuje za ich grzechy i że jeszcze będą mogli dostać się do nieba. (Katecheza, 7, II).

Dlaczego  
Zbawiciel nie  
przychodzi  
zaraz?

By ludzie  
poznali:  
1) złość grzechu;  
2) własną  
niemoc.

P. Bóg  
podtrzymuje  
wiarę  
Odkupiciela  
w narodzie  
żydowskim:  
przez  
patryarchów,  
Abrahama,  
Izaaka,

Jakóba,

proroków,  
którzy różne  
szczegóły z życia  
Odkupiciela  
przepowiedzieli:

II. (Przepowiednie Patryarchów i Proroków). Nie prędko przysłał Pan Bóg przyobiecane Zbawiciela świata. Kilka tysięcy lat musieli ludzie czekać, aż Pan Jezus zstąpił z nieba. Dlaczego musieli ludzie tak długo czekać? (Aby ludzie poznali, jak wielka jest złość grzechu i że sami sobie pomóc nie potrafią<sup>1)</sup>). Żeby jednak ludzie w tym długim czasie nie zapomnieli o przyobiecany Zbawicielu, wybrał sobie Bóg osobny naród, naród żydowski. Kto jest ojcem narodu żydowskiego? — Abrahamowi przyobiecał Pan Bóg: „Uczynię cię Ojcem pokolenia narodu licznego i będziesz błogosławionym. A w tobie błogosławione będą wszystkie narody ziemi!“. Przez kogo miały być błogosławione wszystkie narody ziemi? — Przez patryarchów: Abrahama, Izaaka, Jakóba pouczał Pan Bóg żydów o przyobiecany Zbawicielu i zachęcał ich do życia cnotliwego. Patryarcha Jakób zgromadził przed śmiercią dwunastu swych synów, pobłogosławił im, upominał, by pamiętali o Zbawicielu, a nawet zapowiedział czas jego przyjścia! „Nie będzie odjęte berło od Judy, ani wódz z białych jego, aż przyjdzie, który ma być posłan, a On będzie oczekiwaniem narodów“. (I. Mojż. 49, 10). Co znaczy ta przepowiednia? (Że tak długo będą panowali królowie z pokolenia Judy, dopóki nie przyjdzie Zbawiciel, oczekiwany przez wszystkie narody). Kiedy spełniła się ta przepowiednia? — Długo jeszcze musieli żydzi czekać, zanim ta przepowiednia ziściła się. A kiedy żydzi zaczęli zapominać o Bogu prawdziwym i Zbawicielu świata, przysłał Pan Bóg do nich mężów świętych — proroków. Oni to wzywali lud do poprawy, nau czali o Bogu i o mającym przyjść Zbawicielu. Pan Bóg objawił

<sup>1)</sup> Można tu wspomnieć o synu marnotrawnym. Przypowieść ta, to obraz ludzkości, odpadłej od Pana Boga. Gdy syn niewierny opuścił swego ojca, gdy na obczyźnie doznał nędzy, głodu i poniżenia — poznał wtedy swoje nieszczęście, zapragnął powrócić do swojego dobrego ojca — tam znalazł szczęście. Podobnie i ludzie — w niewoli szatana poznali swą nędzę — zapragnęli powrotu do Pana Boga.

im wiele przyszłych rzeczy, a szczególnie udzielał im wiadomości o przyszłym Zbawicielu tak, że wszystkie okoliczności, dotyczące się Jego narodzenia, życia, męki i uwielbienia, dokładnie przepowiedzieli i z natchnienia Ducha Świętego w Księgach Pisma Świętego spisali.

Dziwne to rzeczy, które prorocy przepowiedzieli!

1) Prorok Micheasz przepowiedział miejsce narodzenia Pana Jezusa: „Ty Betleem, ziemio judzka z żadnej miary nie jesteś najpodlejsze między książętami judzkimi, albowiem z ciebie wynijdzie wódz, któryby rządził lud mój izraelski a wyjście Jego... ode dni wieczności“. (5, 2). Kto jest tym Wodzem, czyli Królem? (Zbawiciel). Żydzi dobrze wiedzieli, że Zbawiciel narodzi się w miasteczku Betleem. Kiedy mędrcy ze wschodu przybyli do Jerozolimy i zapytali: „Gdzie jest nowonarodzony Król żydowski?“ — Kazał Heród zwołać kapłanów i uczonych w piśmie i pytał ich, gdzie miał się Chrystus narodzić. A oni na to jak odpowiedzieli? W Betleem judzkim, bo to ci jest napisano przez proroka Micheasza: „I ty Betleem“ itd.

Miejsce  
narodzenia;

2) Inni prorocy przepowiedzieli różne szczegóły z życia Zbawiciela. Prorok Izajasz przepowiedział, kto będzie Matką Jego: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie imię Jego Emanuel (Bóg z nami)“. (Is. 7, 15). Przepowiedział także, że Zbawiciel będzie czynił liczne cuda: „Bóg sam przyjdzie i zbawi nas. Tedy się otworzą oczy ślepych i uszy głuchych będą otworzone; tedy wyskoczy chromy jako jelen i otworzony będzie język niemych“ (Iz. 35, 4--6).

Matką:  
Przeczysta  
Dziewica.

Cuda  
Zbawiciela.

Kiedy przypomniał Pan Jezus Żydom tę przepowiednię? (Sw. Jan wysyła uczniów do Pana Jezusa).

Prorok Zacharyasz przepowiedział! „Raduj się córko Jeruzalem (radujcie się mieszkańcy Jerozolimy). Oto król twój i Zbawiciel przyjdzie tobie siedzący na ośleciu, żrebieciu oślicy“ (9, 9). Kiedy się to stało? (Tryumfalny wjazd Pana Jezusa). Przewidział jednak zarazem Zacharyasz, jaki smutny los będzie zgotowany Odkupicielowi w Jerozolimie, przeto tak przemawia w Jego imieniu: „I odważyli zapłatę Moją trzydzieści srebrników... Patrzyć będą na mnie, którego przebodli. Onego dnia będzie wielki płacz w Jeruzalem, będzie płakać ziemia wszystka“ (11, 13). Jak się to spełniło?

Wjazd  
tryumfalny do  
Jerozolimy.

Zdradę  
Judasza.

Prorok Dawid mówi o męce Zbawiciela: „Wszyscy, którzy mnie widzieli, naśmiewali się ze mnie, mówili usta i kiwali głową. Przebodli ręce Moje i nogi Moje. Policzyli

Śmierć  
bolesną.

wszystkie kości Moje, a o suknię Moją miotali los“ (Ps. 21, 17—19). To wszystko spełniło się dosłownie. Kiedy się to sły-  
szy, zdaje się, jakoby ci prorocy własnymi oczyma patrzeli na mękę  
Zbawiciela.

Czas śmierci.

Inny prorok, Daniel, przepowiedział dokładnie czas śmierci  
Zbawiciela (9, 24): „Siedmdziesiąt tygodni ukrócone są na  
lud twój i miasto święte twoje, aby się dokonało prze-  
stępstwo, a grzech aby wziął koniec. A tak wiedz,  
a obacz: od wyjścia mowy, aby zaś zbudowane było Je-  
ruzalem, aż do Chrystusa wodza, tygodniów 7 i tygodniów  
62 będą: a po tygodniów sześćdziesiąt i dwa będzie za-  
bity Chrystus, a nie będzie ludem Jego, który się Go za-  
prze. A miasto i świątynie skazi lud z wodzem, który  
przyjdzie“. Tę przepowiednię krótko wam wyłożę! Daniel mówi:  
Siedmdziesiąt tygodni zostanie skróconych, wtedy Chrystus zosta-  
nie zabity. Są to tygodnie lat, a więc w całości ( $7 \times 70$ ) 490 lat.  
Siedmdziesiąty tydzień lat zostanie skrócony (o połowę) a więc  
 $486\frac{1}{2}$  lat. Tyle lat ma upłynąć od wydania rozkazu wybudowania  
świątyni, aż do śmierci Zbawiciela. Uważajcie! Rozkaz do odbu-  
dowania świątyni wydał król perski Artakserkses, roku 453 przed  
narodzeniem Chrystusa. Pan Jezus żył  $33\frac{1}{2}$  roku;  $453 + 33\frac{1}{2} = 486\frac{1}{2}$   
lat, a więc tak, jak Daniel przepowiedział. (Obliczyć na tablicy).

Zmartwych-  
wstanie.

3) Prorocy przepowiedzieli także dokładnie Zmartwychwstanie  
i Wniebowstąpienie P. Jezusa. Dawid mówi w psalmie (15, 10): „Ty  
o Panie nie zostawisz duszy Mojej w piekle (otchłani),  
ani dasz świętemu Twemu (Jezusowi) oglądać skażenia“.  
O czym mówi tu prorok? W jaki sposób się to spełniło? — W in-  
nym psalmie mówi król Dawid (23—7): „Podnieście się bramy  
wieczne (nieba), a wnijdzie król chwały! (Ps. 67, 33, 34).  
Śpiewajcie Panu, śpiewajcie Bogu, który wstąpił na  
niebo nad nieby, na wschód słońca“. Co przypominają te  
słowa? — Nawet zostało wskazane miejsce, z którego Pan Jezus  
wstąpił do nieba. Góra oliwna leży na wschód od Jerozolimy.

Wniebowstą-  
pienie.

Założenie  
Kościoła jako  
królestwa  
Bożego na  
ziemi.

4). Nareszcie przepowiedzieli prorocy: założenie i wieczną  
trwałość Kościoła. Królowi Dawidowi przyrzekł Pan Bóg, że z jego  
rodziny pochodzić będzie Zbawiciel świata: „W zbudzę tobie  
potomka, którego królestwo trwać będzie na  
wieki. I będzie panował od morza do morza;...  
I będą mu się kłaniali wszyscy królowie ziemscy;  
wszystkie narody będą mu służyć“. (Ps. 71, 8, 11). Tem



królestwem Chrystusa to Kościół święty, który Pan Jezus założył, a który trwać będzie na wieki. Z tych i innych wielu proroctw poznali Żydzi, że ten Zbawiciel będzie Messyaszem — Pomazańcem Bożym, tak potężnym i świętym, że swoją godnością i mocą przewyższy wszystkich królów, proroków i kapłanów żydowskich. Będzie potężniejszy od wszystkich królów, świętszy od proroków i kapłanów, prawdziwym pomazańcem Bożym — Messyaszem. Im bliżej przyjscia Pana Jezusa, tem te proroctwa były dokładniejsze, tem obraz Zbawiciela jaśniejszy, podobnie jak ze wschodzącem słońcem. Zapowiedział Pan Bóg przyjscie Zbawiciela w raju, potem przypominał przez Patriarchów, przez Proroków, którzy wiele szczegółów z życia oczekiwanego Zbawiciela przepowiedzieli. Ale i tęsknota za Zbawicielem była coraz większa, coraz częściej ludzie wołali: „Obłoki niechaj spuszczą z deszczem Sprawiedliwego; niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela!“ (Izaj. 45, 8). Aż wreszcie po długiem oczekiwaniu nastał dzień, który nam przyniósł zbawienie, w którym narodził się Zbawiciel świata.

III. Opowiedziałem wam, w jaki sposób przypominał Pan Bóg ludziom Zbawiciela świata i przygotowywał na Jego przyjscie. Zapowiedział Pan Bóg przez proroków, że Zbawiciel przyjdzie uwolnić Żydów z niewoli szatana, lecz nie z niewoli Rzymian. Niestety Faryzeusze pod koniec wmówili w Żydów, że Zbawiciel przyjdzie nie po to, aby założyć Królestwo Boże, ale po to, aby dla Żydów założyć królestwo ziemskie, które ma objąć cały świat. To też Żydzi oczekiwali Zbawiciela, jako zdobywcę, który zgromadzi liczne wojska, Żydów uwolni z pod panowania Rzymian, podbije cały świat, a Żydów uczyni najwyższymi urzędnikami. Święty Jan Chrzciciel starał się Żydów wyleczyć z tego błędu. Na rozkaz Boży zachęcał do pokuty, mówił, że zbliża się Królestwo Boże; a do tego Królestwa Messyasza wejdzie tylko ten, kto żałuje za swe grzechy i pokutuje za nie. Czy wszyscy Żydzi poszli za tem upomnieniem? (Nie). Faryzeusze pozostali w swem zaślepieniu i Pana Jezusa za swego Messyasza nie uznali, a nawet Go ukrzyżowali. I ciągle oczekują Żydzi swego messyasza. Lecz na darmo! Messyasz przyszedł temu 1909 lat, założył Królestwo duchowe, które obejmuje świat cały i umarł na krzyżu, aby się spełniło wszystko, co napisano jest przez proroków o Synu człowieczym. Tak wszystko, co prorocy przepowiedzieli, to wszystko się spełniło i stąd wiemy, że Pan Jezus jest przyobiecany Messyaszem.

IV. Zastosowanie. Co roku obchodzimy przed Bożem Narodzeniem Adwent. (Adventus = przyjscie). Adwent trwa cztery ty-

Zebranie.

Faryzeusze  
nauczali  
o królestwie  
ziemskim.Zbawiciel ma  
orężem zdobyć  
cały świat.Święty Jan  
prostuje tę  
błądną naukę  
faryzeuszów.

Adwent.

godnie. Ten krótki adwent przypomina ów długi adwent, te tysiące lat, w których ludzie oczekiwali Zbawiciela. Jak Żydzi przez pokutę i modlitwę przygotowywali się na przyjście Pana Jezusa, tak samo i my przez modlitwę i pokutę mamy się gotować na święta Bożego Narodzenia. Dlatego co środę i piątek jest post ścisły; nie wolno odprawiać wesel i hucznych zabaw, a ludzie przystępują licznie do spowiedzi. Idź i ty przed Bożem Narodzeniem do spowiedzi i Komunii świętej, aby i w twojem sercu narodził się Pan Jezus.

W Adwencie odprawia się codziennie rano Msza święta ku czci Matki Boskiej. Nazywa się ta Msza święta *Roratami*, bo zaczyna się od słów: *Rorate coeli desuper*. (Niebiosy spuściecie z góry z rosą... Odkupiciela). Na ołtarzu pali się podczas Rorat zwykle 7 świec. W dawnej Polsce ofiarowali te świece ludzie z różnych stanów (Król, senator, Biskup, rycerz, szlachcic, mieszczanin, chłopiek), a każdy mówił: „Gotów jestem na sąd Boży“. Kochajcie Pana Jezusa i żyjcie tak, abyście bez obawy mogli stanąć na sądzie przed tym Panem Jezusem, który w żłóbku narodził się i którego w Komunii świętej przyjmujecie.

Pyt. 121, 122.

## Katecheza XV.

### Drugi artykuł wiary.

Dziś wam opowiem o Zbawicielu, którego nam Pan Bóg z nieba zesłał. Poznacie przez to jeszcze lepiej, jak nas Pan Bóg kocha.

Nędza  
grzechowa przed  
Chrystusem  
między  
poganami

I. (Potrzeba odkupienia<sup>1)</sup>). W ciągu kilku tysięcy lat, które upłynęły od Adama i Ewy, zapanowała na świecie wielka nędza. Znaczna część ludzi zapomniała o jedynym, prawdziwym Bogu i oddawała cześć boską bałwanom z drzewa lub kamienia, albo nawet zwierzętom. Przytem ludzie byli występni, źli i okrutni. Ubodzy musieli służyć bogatym, jako niewolnicy, a obchodzono się z nimi jak ze zwierzętami, a nawet wolno było panu nie-

<sup>1)</sup> W kilku poprzedzających lekcjach należało wykazać na podstawie historii biblijnej potrzebę Odkupienia w Star. Zak. i teraz zapomocą odpowiednich pytań powtórzyć.

wolnika sprzedąć lub zabić. Pewien bogaty Rzymianin karmił ryby w sadzawce ciałami swych niewolników! I innych strasznych dopuszczali się okrucieństw. — Żydzi wprawdzie znali prawdziwego Boga, ale służyli Mu źle i pograżeni byli w grzechach. Niektórzy ludzie czuli, że z nimi jest źle, że kara czeka ich po śmierci za grzechy popełnione, ale nie umieli się grzechów pozbyć, nie mieli dość sił, aby rozpocząć lepsze życie, dlatego smucili się bardzo i rozpaczali. Nie brakło i w tych smutnych czasach ludzi dobrych, choć było ich mało. Ci wołali do Boga, prosząc, żeby zesłał na ziemię Zbawiciela. Czy wiecie, jak oni wołali? — <sup>1)</sup>. Wkońcu Pan Bóg zesłał Odkupiciela. Dlaczego nie zesłał Go Pan Bóg już wcześniej? — Czy Bóg zesłał Zbawiciela tylko dla tych ludzi, którzy żyli przedtem, w starym Zakonie? Zesłał Go i dla nas, bo i my potrzebujemy Zbawcy. I my, jak wiecie, z grzechem przyszliśmy na świat i wszyscy ludzie w życiu swoim grzeszą, nieraz nawet ciężko i zasługują przez to na karę wieczną w piekle. Ocalić i wybawić nas może tylko Zbawiciel.

i Żydami.

Wyczekiwanie  
Zbawiciela.I my  
potrzebujemy  
Zbawcy.

II. (Bóg zesłał Swego Syna, aby nas zbawił). Kogo przysłał nam Pan Bóg, aby nas z grzechów wybaczył? (Swego Syna). Wiecie, że Pan Bóg ma Syna, jedynego, jednorodzonego Syna. Ten Syn jest pięknym i wspomniałym, jak Ojciec; ten Syn jest równie potężnym i dobrym, jak Ojciec; ten Syn jest we wszystkim równy Ojcu, jest Bogiem jak Ojciec. Ojciec kocha Go nadewszystko, tak jak siebie samego. Bóg miał nad ludźmi tak wielką litość, że powiedział: „Chcę wydać mego jednorodzonego Syna dla ludzi i chcę Go zesłać na ziemię“. Syn Boży również ulitował się nad ludźmi i chętnie zstąpił na ziemię, aby nas zbawić. Jak nieskończenie dobrym jest Bóg Ojciec i Syn Boży! Zapamiętajcie sobie:

Bóg zesłał  
Swego  
jednorodzonego  
Sobie równegoSyn chętnie  
zstąpił na  
ziemię.

Z pyt. 109. Jezus Chrystus jest jednorodzonym Synem Boga Ojca.

III. (Wcielenie Syna Bożego). Jakżesz Syn Boży rozpoczął dzieło odkupienia? On wiedział, że ludzie grzeszyli i grzeszą wiele i ciężko i że Bóg musi za grzechy

<sup>1)</sup> 7 katecheza punkt 3.

Syn Boży chciał  
karę za nasze  
grzechy przyjąć  
na Siebie.

Bóg Ojciec  
wydał Go za nas.

Syn Boży stał  
się człowiekiem.

surowo karać, bo jest najsprawiedliwszy. Syn Boży powiedział więc: „Ojcie Mój, chcę karę za grzechy ludzkie przyjąć na Siebie. Chcę ponieść karę tak wielką, jak gdybym popełnił wszystkie grzechy, jakie wszyscy ludzie kiedykolwiek popełnili i popełnią. Chcę cierpieć tak strasznie, jak nikt z ludzi nie cierpiał. Chcę się dać umęczyć i ukrzyżować i zabić. Błagam Cię tylko Ojcie, przebacz ludziom i nie wtrącaj ich już potem do piekła. Przyjmij ich znowu za dzieci Swoje i daj im zbawienie wieczne w niebie!“ Bóg Ojciec z litości nad nami zgodził się, aby Syn Jego poniósł karę zamiast nas. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń nie zginął, ale miał żywot wieczny. (Jan 3, 16). Jak bardzo musi nas kochać Bóg Ojciec, jeżeli Syna Swego jedynego za nas wydał; a jak nieskończoną musi być miłość Syna Bożego ku nam, skoro karę, na którą myśmy zasłużyli, chciał ponieść za nas! Przez co chciał nas Syn Boży odkupić? (Przez Swoją śmierć, przez śmierć na krzyżu). — Ale Syn Boży jest przecież Bogiem! Jakżesz Bóg może umrzeć, jak można Go ukrzyżować? Syn Boży znalazł na to sposób; rzekł: „Chcę się stać człowiekiem i mieć ciało i duszę jak ludzie, chcę się stać ludziom podobnym we wszystkim, prócz grzechu. Wtedy będę mógł umrzeć za nich“. Gdy Syn Boży przyszedł na ziemię, stał się takim człowiekiem, jak my jesteśmy. Czy pomimo to pozostał Bogiem? Tak, Syn Boży nie przestał być Bogiem, chociaż stał się człowiekiem. Był już odtąd równocześnie Bogiem i człowiekiem. Czemże jest więc Zbawiciel? Czy jest Bogiem, czy człowiekiem?

Z pyt. 109. Jezus Chrystus jest Bogiem i człowiekiem zarazem.

Po co Syn Boży stał się człowiekiem?

Imię »Jezus« od  
Boga nadane.

118. Syn Boży stał się człowiekiem, aby nas przez śmierć Swoją na krzyżu odkupił i wiecznie zbawił.

IV. (Imiona Jezus i Chrystus). Pomówimy teraz jeszcze o imionach Zbawiciela. Zanim Pan Bóg zesłał Syna Swego na świat, wysłał Anioła, aby to przyście



Zbawiciela oznajmił, czyli zwiastował. Komu zwiastował Anioł przyjście Zbawiciela? — Dłaczego najpierw Najsw. Pannie Maryi? (Bo miała się stać Matką Zbawiciela). Jej też kazał Pan Bóg zapowiedzieć, jak się Zbawiciel ma nazywać. Jak się miał nazywać? (Jezus). Anioł bowiem powiedział do Najsw. Panny: „Nazwiesz imię Jego Jezus!“. To imię rzeczywiście otrzymał Zbawiciel po narodzeniu. Co znaczy to imię? — „Jezus“ — to wyraz hebrajski, żydowski i znaczy po polsku tyle co Zbawiciel lub Odkupiciel. Co znaczy imię Jezus? — Zbawicielem nazywamy Syna Bożego dlatego, że nas zbawił, czyli wysłużył nam zbawienie i wieczną szczęśliwość. Zamiast Jezus mówi się zatem także Zbawiciel, a ponieważ jest Bogiem, nazywamy Go też często Boskim Zbawicielem. Najpiękniejszym jest jednak imię Jezus, nadane przez samego Boga Ojca. Imię Jezus jest najpiękniejszym i najdroższym ze wszystkich imion. Przypomina nam ono Syna Bożego, który nas tak gorąco umiłował, że życie Swe oddał za nas na krzyżu. Imię Jezus powinnyście zawsze wymawiać z największym uszanowaniem. Gdy je wymawiacie w czasie modlitwy, pochylajcie głowę, (chyba że wtedy właśnie klęczycie). Nie wymawiajcie jednak nigdy tego świętego imienia w żarcie, lub gniewie, lub w inny, lekkomyślny sposób! Byłoby to przykro P. Jezusowi!

Znaczenie  
imienia »Jezus«.

Imię to jest  
najmilszem.

i najświętszem  
z imion.

### 110. Imię Jezus znaczy Zbawiciel albo Odkupiciel.

Zbawiciel nasz ma jeszcze drugie imię. Kiedy Archanioł Gabriel zwiastował N. Pannie, że będzie Matką Pana Jezusa, dodał także te ważne słowa: „i da Mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca Jego, a królestwa Jego nie będzie końca“. Co znaczą te słowa? Te słowa znaczą, że P. Jezus założy królestwo wielkie; królestwo, które będzie trwało aż do końca świata. Jakie królestwo założył P. Jezus? — (O jakim królestwie marzyli Żydzi). — Na to królestwo czekali Żydzi oddawna, a oczekiwanego Zbawiciela nazywali Messyaszem czyli Pomazańcem. To imię słusznie należy się P. Jezusowi. Wiecie już z historyi biblijnej St. Zak., że królowie otrzymywali swój urząd i godność królewską przez namaszczenie olejem poświęconym. (Samuel namaszcza Dawida na króla) i odtąd nazywali się „Pomazańcami“. Tak samo prorocy i kapłani otrzymywali swój urząd przez namaszczenie i również nazywali się

Imię  
»Messyasz«

Pomazańcami. Pan Jezus zaś, moje dzieci, połączył w sobie najwyższą godność i władzę. Był najwyższym królem, bo królem całego świata; był najwyższym prorokiem, bo przyniósł nam nową naukę z nieba; był najwyższym kapłanem, bo złożył P. Bogu ofiarę najświętszą, Samego Siebie na krzyżu! Czem był P. Jezus? — Gdy P. Jezus przyszedł na ziemię i gdy Żydzi przekonali się, że On jest tym przyobiecany Zbawicielem, nazywali Go: „Jezus albo «Chrystus», Messyasz“. Zamiast Messyasz mówili także „Chrystus“. — Chrystus bowiem znaczy to samo co „Messyasz“, tylko słowo „Messyasz“ jest żydowskie, a „Chrystus“ jest słowem greckiem. W tym czasie, kiedy żył P. Jezus, mówiono w ziemi żydowskiej prawie więcej po grecku, jak po żydowsku.

112. Imię „Chrystus“ znaczy to samo, co „Messyasz“, czyli Pomazaniec.

V. (Jezus — Pan nasz). To wszystko, o czem wam dziś mówiłem, zawarte jest w krótkości w drugim artykule Składu Apostolskiego. Jak on opiewa?

Drugi artykuł  
Skł. Apost.

108. Drugi artykuł Skł. Ap. opiewa: I w Jezusa Chrystusa, Syna Jęgo jędynęgo Pana naszęgo.

Ktęre słowo trzebaby dodać, aby to zdanie było zupełnem i zrozumiałem — nie zaczęniemy przecięż zdania od „i“ (wierzę i). W tym drugim artykule wiary wymieniamy dwa imiona Zbawiciela: Jezus Chrystus. Dodajemy też zaraz, czem Jezus jest, mianowicie? (jędynam Synem Boga Ojca). Jeżeli jest Synem Boga Ojca, jest więc również jak On — Bogiem.

Jezus jest  
Panem naszym:  
jako Bęg

Dwęch słów wam jeszcze nie wyjaśniłem. Jakiemi słowami kończy się drugi art. Składu Apostolskiego? (Pana naszęgo). Dlaczego Jezus Chrystus jest Panem naszym? Dlaczego całkowiecie do Niego należymy? (Bo jest Bogiem). Tak, On nas stworzył, my jesteśmy Jęgo własnością.

1 Odkupicięł.

Jezus ma jednak i inne prawo do nas. Do kęgo należęliśmy, zanim Jezus wysłużył nam zbawienie? (Do szatana). P. Jezus uwolnił nas z mocy szatana. Wykupił nas z tej niewoli Swoją Krwią Przenajdroższą. Ktęż więc pozyskał prawo, ktęre przedtem posiadał szatan? (P. Jezus). On jest naszym Panem nietylko dlatego, że jest Bogiem, lecz z jakięgo powodu jeszcze? (Bo nas odkupił). Jesteśmy Jęgo wyłączną własnością. Jak na-

zywamy się dlatego, że jesteśmy własnością Jezusa Chrystusa? (Chrześcijanami).

Z pyt. 109. Jezus Chrystus jest naszym Panem.

Gdyby was teraz kto zapytał kim jest Jezus Chrystus, jakbyście odpowiedziały? —

Z pyt. 109. Jezus Chrystus jest: 1) jednorodnym Synem Boga Ojca. 2) Bogiem i człowiekiem razem. 3) Panem naszym.

Poznałyście dzieci kochane dzisiaj, jak bardzo nas Pan Jezus kocha. Z miłości ku nam zstąpił z nieba na ziemię, aby nas odkupił z niewoli szatana i niebo otworzył. Kochajcie Go też całym sercem, pozostaniecie Mu wiernymi. A na dowód, że chcecie należeć do Pana Jezusa, mówcie często i pobożnie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“. T. z. Chcę zawsze chwalić i wysławiać Pana Jezusa, bo On jest moim Bogiem i Odkupicielem, moim Panem jedynym na wieki wieków!

Zastosowanie.

Pyt. 108, 109<sup>1)</sup>, 110, (112), 118.

Nota: Przed przystąpieniem do następnej katechezy należy zadać dzieciom do przeczytania z hist. biblijnej N. T. ustępy: 2. 5. 6. 7. 8.

## Katecheza XVI.

# O Dzieciątku Jezus.

Pomówimy dziś o dzieciątku Jezus. Wiem, że o Niem lubicie słuchać! Wiele rzeczy już o Niem wiecie; dziś wam nieco więcej opowiem.

I. (Pochodzenie Pana Jezusa). Gdy Syn Boży miał zstąpić na ziemię, chciał mieć matkę, jak wszystkie dzieci. Jako Bóg nie miał matki, ale gdy miał się stać

<sup>1)</sup> Pytanie 109 jest w naszym katechizmie bardzo niefortunnie sformułowane. Pytanie kto jest P. Jezus jest jednym z najważniejszych dla chrześcijanina, każdy powinien wiedzieć kim jest Jezus Chrystus, i umieć na to odpowiedzieć. Dlatego lepiej wyuczyć tak jak w katechezie jest, a nie jak w katechizmie.

Najśw. P. M.  
została wybrana  
na matkę  
P. Jezusa

dla swej  
świętości

i pokory.

Zwiastowanie.

Marya, Matką  
Boga.

Jej wysoka  
godność

człowiekiem, wybrał Mu Ojciec Niebieski matkę. Kogo wybrał Bóg Ojciec na matkę dla Swego Syna? (Najśw. P. Maryę). Gdzie mieszkała Najśw. P. Marya? (W Nazarecie). Dlaczego właśnie N. Pannę Bóg wybrał na Matkę Pana Jezusa? Najśw. Panna była najświętszą z ludzi, jacy kiedykolwiek żyli. Była zupełnie wolną od grzechu, choćby najmniejszego, nie popełniła w swem życiu niczego, coby choć najmniejszą plamczkę pozostawiło na jej duszy. Dlatego też jej duszyczka była pełną łaski Bożej i nad wyraz piękną. Przytem jednak Najśw. Panna była bardzo pokorną i nie wynosiła się nigdy nad innych. Dla jej świętości i pokory Pan Bóg upodobał ją sobie więcej, niż wszystkie inne dziewice. Bóg posłał do niej Archaniola Gabryela. Czy pamiętacie, jakimi słowami pozdrowił Anioł Najśw. Pannę? („Bądź pozdrowiona Maryo, łaskiś pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami!“) Marya przelekła się, słysząc te słowa, lecz Anioł rzekł: „Nie bój się Maryo, albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, a nazwiesz imię Jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie zwan synem (Boga) Najwyższego“. Czyją matką miała być Najśw. Panna? (Matką Syna Bożego). Czy Syn Jej był tylko człowiekiem? Nie, Syn Boży jest przecież Bogiem. Jej Synem więc był sam Bóg. Jak nazywamy Najśw. M. P. dlatego, że Jej Syn był Bogiem? (Matką Boską). Przez to, że Najświętsza Panna stała się matką Syna Bożego, weszła w najbliższe pokrewieństwo z Bogiem. Nikogo z ludzi Bóg nie obdarzył takim szczęściem i tak wysoką godnością, tylko Ją.

[Jaką wielką łaską obdarzył Pan Bóg Najśw. Pannę już w pierwszej chwili Jej życia? (Uwolnił ją od grzechu pierworodnego). Jak nazywamy tę wielką łaskę? (Niepokalanem Poczęciem).]

Czy może Najśw. Panna była dumną ze swej godności? — Widzimy to ze słów, które powiedziała do Anioła: („Otom ja służebnica Pańska!“).

i jej pokora.

**127. Najśw. Marya Panna jest Matką P. Jezusa, jako człowieka.**

Anioł zapowiedział też Najśw. Pannie, w jaki sposób stanie się Matką Boga. Najśw. P. zapytała go bo-



wiem: „Jak się to stanie?“ Anioł odpowiedział Jej: „Duch święty zstąpi na cie“. Kto więc sprawił, że Marya stała się Matką Boga? — Duch święty sprawił to w cudowny sposób. Z kogo zatem poczęła N. Marya Syna Bożego? (Z Ducha św.). Dlatego mówimy w Składzie Apostolskim: „który się począł z Ducha św., narodził się z Maryi Panny“. Kto jest poczęty z Ducha św.? —

Maryja poczęła  
Syna Bożego  
z Ducha św.

**124. Trzeci artykuł wiary opiewa: „Który się począł z Ducha św., narodził się z Maryi Panny“.**

Dotąd mówiliśmy o Matce Bożej, pomówmy teraz i o ojcu P. Jezusa. Kto jest Ojcem P. Jezusa? (Bóg Ojciec). Gdy Syn Boży stał się człowiekiem, czy otrzymał wtedy ojca między ludźmi? Nie, Ojcem Jego jest i był zawsze tylko Bóg Ojciec. Między ludźmi ma Syn Boży tylko opiekuna, czyli piastuna. Kogo Pan Bóg wybrał na opiekuna P. Jezusa? (Św. Józefa). Czem był św. Józef? (Cieślą). Był on świętym człowiekiem. Jego serce było zawsze tak czyste, jak lilja. Swojem świętem życiem zasłużył św. Józef na to, że Bóg powierzył mu to, co Mu było najmilszym, mianowicie Swego Syna. Św. Józef miał Syna Bożego żywić i ochraniać i opiekować się Nim. Dlatego też nazywamy go Opiekunem i Piastunem P. Jezusa.

Jezus jako  
człowiek ma  
tylko opiekuna  
św. Józefa.

Jego czystość.

Pan Bóg powierzył św. Józefowi także Najśw. M. P., dlatego, że był tak czystym i świętym. Bóg rozporządził, żeby Najśw. M. Pannę zaręczono ze św. Józefem, tak, że on był odtąd Jej Oblubieńcem. Gdy Najśw. Panna stała się Matką Bożą, Bóg posłał Anioła do św. Józefa i kazał mu oznajmić: „Józefie, weź Maryę do siebie! Ona stała się za wolą Boga Matką Syna Bożego“. Św. Józef przyjął Maryę do domu swego, aby Ją utrzymywać, a później, aby zarobić na chleb codzienny dla Dzieciątka Jezus. Marya z Józefem żyli w ubogim domku w Nazarecie, niewinni i święci, jak Aniołowie w niebie. Marya pozostała zawsze najczystsza i najniewinniejsza Dziewicą, a św. Józef jej najczystszym Oblubieńcem.

Św. Józef,  
oblubieniec  
Maryi Panny.

**130. Jezus Chrystus, jako człowiek, nie ma ojca; św. Józef, Oblubieniec N. P. Maryi, był tylko opiekunem Jezusa Chrystusa.**

[Jak myślicie — kogo też P. Jezus kochał najbardziej na ziemi? (Swoją Matkę). Jezus i Marya teraz już

Jezus pragnie,  
abyśmy czcili  
Matkę Jego  
i kochali jak  
naszą matkę.

Jej  
wstawianictwo.

Cześć św.  
Józefa.

Gdzie się Jezus  
narodził.

oddawna są w niebie. Pan Jezus kocha jednak i teraz Swoją Matkę więcej, niż wszystkich ludzi. Pragnie On, aby wszyscy ludzie Jego Matkę czcili. Swoją Matkę oddał i nam za Matkę i chce, abyśmy Ją jak najdroższą matkę naszą kochali. Jak dobrym jest Pan Jezus? Jeżeli chcecie P. Jezusowi sprawić radość, czcijcie i kochajcie Najśw. Matkę Jego. Uciekajcie się do Niej i proście Ją o pomoc! Matka Boska słyszy wasze modlitwy i nie przestaje prosić Swego najmilszego Syna za wami, aż wyprosi wam niebo; bo Pan Jezus niczego nie odmawia najukochańszej Matce Swojej. Zwracajcie się także w modlitwie do św. Józefa, bo Pan Jezus kocha bardzo Swego ziemskiego opiekuna i na jego prośby wiele łask udzielić wam może:].

II. (Zwiastowanie narodzenia i narodzenie Jezusa). Powiedźcie mi teraz, gdzie się narodził Pan Jezus? (W Betleem). Dlaczego w Betleem, kiedy Najświętsza P. mieszkała w Nazarecie? (Cesarz rzymski wydał rozkaz, aby spisano wszystkich poddanych w krainie żydowskiej. Każdy Izraelita musiał się udać do tego miejsca, skąd pochodzili jego przodkowie i tam musiał być zapisanym. Józef i Marya pochodzili z Betleem i tam też się udali). Czy może Pan Jezus narodził się w jakim pięknym domu, albo w pałacu? (Narodził się w stajni, bo Marya z Józefem nie mogli znaleźć miejsca w żadnej gospodzie). Dlaczego Syn Boży narodził się tak ubogo? Gdyby był chciał, mógłby był przyjść na świat w wspałym pałacu? (Już jako małe dzieciątko chciał P. Jezus pokutować za nasze grzechy). Jakże bardzo kochał nas Pan Jezus!

**131. Jezus Chrystus narodził się w Betleem w stajence<sup>1)</sup>.**

<sup>1)</sup> Pyt. 132 i 133 podaje zdarzenia z dzieciństwa Jezusa Chrystusa w dwóch uzupełniających się wzajemnie szeregach zamiast je wliczyć w chronologicznym porządku. Bałamuci to tylko działwę: W pyt. 133 czytamy: „O Jezusie Chrystusie z jego lat dziecięcych wiemy:“ Choć już pyt. 132 zawiera część tych zdarzeń. Pomimo tych stron ujemnych, które utrudniają dzieciom wyuczenie się pytań na pamięć wziął je autor za podstawę swoich wywodów, aby tym sposobem ułatwić przynajmniej czytanie i uczyć je zrozumiałem.

Kto wiedział najpierw o narodzeniu Pana Jezusa? (Marya i Józef). Pan Bóg chciał jednak, aby i więcej ludzi dowiedziało się o tem. Dlatego oznajmił w rozmaity sposób, że obiecany Odkupiciel już przyszedł na świat. Komu kazał Bóg najpierw zwiastować tę radosną nowinę i przez kogo? (Pasterzom przez Anioła). Co uczynili pasterze? (Przyszli do Betleem i pokłonili się Boskiemu Dzieciątku. Znać zapewne kołędę: „Anioł pasterzom mówił“). Komu następnie oznajmił Bóg o narodzeniu Jezusa? (Trzem Mędrcom czyli królom ze Wschodu). (Trzej królowie, monarchowie, gdzie spieszenie... itd.). Jaki znak dał P. Bóg trzem królom? (Piękną, jasną gwiazdę). Co uczynili trzej Mędrcy, gdy zobaczyli tę gwiazdę? (Udali się do ziemi żydowskiej, oddali pokłon małemu Jezusowi w żłóbku i ofiarowali Mu złoto, kadzidło i mirrę). Kto dowiedział się od Mędrców, że Odkupiciel narodził się? (Król Heród, u którego dowiadrywali się trzej królowie, gdzie szukać Zbawiciela narodzonego). Kto dowiedział się od Heroda o przyjsciu na świat Boskiego Zbawiciela? (Uczni w Piśmie, od których znowu Heród chciał się dowiedzieć dokładniej, gdzie się miał Chrystus narodzić). Kogo to wtedy nazywano uczonymi w Piśmie? (Tych, którzy znali dobrze Pismo św. i objaśniali je ludowi). Kto napisał Pismo św.? (Święci mężowie, których nazywamy Prorokami, napisali Pismo św. z natchnienia Bożego).

Zwiastowanie  
narodzenia  
pasterzom,

Mędrcom  
ze Wschodu,

Herodowi,

uczonym  
w Piśmie.

Dlaczego przypuszczał Heród, że uczeni w Piśmie powiedzą mu coś o Panu Jezusie? (Bo w Piśmie św. było wiele rzeczy o P. Jezusie przepowiedzianych). Czy w Piśmie św. było też zapowiedziane, gdzie się P. Jezus miał narodzić? (Tak, w Betleem). Uczni w Piśmie znali te przepowiednie i powtórzyli Herodowi. Czy Heród i uczeni przyszli także pokłonić się Bożej Dziecinie? (Nie, bo byli pyszni i źli).

Gdzie był król Heród? (W Jerozolimie). Kiedy Dzieciątko Jezus przybyło pierwszy raz do Jerozolimy? (Gdy Jezus miał dni 40, zanieśli Go Marya i Józef do świątyni i ofiarowali Bogu). Zły Heród nie wiedział, że Jezus jest w Jerozolimie, za to oznajmił to Bóg komu innemu. A komu? (Symeonowi i Annie). Ci Symeon i Anna.

opowiadali innym pobożnym ludziom<sup>1)</sup> i wszyscy cieszyli się i chwalili Boga.

III. (Miłość Boskiego Dzieciątka ku nam). Zastanówcie się teraz nad tem, jak kochała nas Boża Dziecina. W czym okazała się Jego miłość już przy narodzeniu? (Z miłości ku nam Dzieciątko przyszło na świat i już przy narodzeniu znosiło ubóstwo i nędzę). Jako dziecko przelał Jezus też już krew za nas. Kiedy się to stało? (Ósmego dnia po narodzeniu, przy obrzezaniu). Co nadano Boskiemu Dzieciątku w tym dniu? (Imię Jezus). Co uczynił Jezus dla nas w 40. dniu? (Dał się ofiarować za nas w świątyni). Nietylko pozwolił się ofiarować, ale sam się ofiarował i powiedział Swemu Ojcu: „Ojcze, oddam Ci krew i życie za ludzi, ale przebac im!“ Co jeszcze cierpiał Jezus jako dziecko za nas? (Musiał uciekać do Egiptu). Dlaczego Dzieciątko Jezus musiało uchodzić z ziemi żydowskiej? (Bo Heród stawiał na Jego życie i chciał Je zamordować). W ucieczce do Egiptu małeńki Jezus pewnie wiele cierpiał, bo droga, którą Najśw. Panna i św. Józef z Niem odbywali, była długa. A gdy już przybyli na miejsce, to i tam, w całkiem obcym kraju, nie musiało Im być dobrze. Kiedy znowu powróciła Matka Boska ze św. Józefem i Dzieciątkiem do Nazaretu? (Po śmierci Heroda). W Nazarecie wzrastał mały Jezus w ubóstwie i w cichości. — Dzieci drogie! Wiecie, że Syn Boży przyszedł na świat, aby za nas cierpieć i ofiarować się na krzyżu. Z tego, co wam mówiłem przekonaliście się, że cierpienia i ofiary Pana Jezusa rozpoczęły się już w Jego dzieciństwie. Boska Dziecina, choć małeńka, miała dla nas w swem serduszku miłość ogromną. Bądźcie Jej za to wdzięczne, kochajcie Ją całym sercem i ofiarujcie się Jej. Powiedzcie Jej, że całkowicie do Niej chcecie należeć:

O Jezu, do Ciebie chcę należeć w życiu i po śmierci!  
Pyt. 124, 127, (130), 131.

Z N. T. zadać do przeczytania ustęp. 9. Przy powtórce przejść odpowiednie święta z Dzieciństwa P. Jezusa i na ich tle

<sup>1)</sup> Czy Symeon i Anna opowiadali o narodzeniu P. Jezusa ludowi „w świątyni“ — jak mówi katechizm, to nie jest zupełnie pewne.



powtórzyć lekcję. W powyższej katechezie było życie P. Jezusa przebrane kursorycznie — szczegółowo bierze się historią życia P. Jezusa w klasie wyższej. Szczegółowy plan będzie podany na końcu całego dziełka.

Por. II. Książka do czytania Nr. 12. Święta: Boże Narodzenie.

[:Nad jaskinią, w której narodził się P. Jezus wybudowano później wspaniały kościół. Stajenkę zamieniono w prześliczną kaplicę. W miejscu, gdzie narodziło się Dzieciątko Jezus jest teraz ołtarz, a pod ołtarzem marmurowa płyta. W środku płyty jaśnieje srebrzysta gwiazda z napisem: „Tu z Maryi Dziewicy narodził się Jezus Chrystus“. Palą się tam lampy bez przerwy. Święta Bożego Narodzenia obchodzi się tam z wielką uroczystością. I u nas także święta te należą do najmilszych.

Dzień przed Bożym Narodzeniem nazywa się „wilią“. Jest to dzień ścisłego postu. Ludzie dorośli od 21 roku do 60 roku mogą tylko raz jeść do sytości. W inne wilię ten główny posiłek przyjmuje się w południe, a we wilię przed Bożym Narodzeniem jedzą ludzie obiad wieczorem. Wtedy cała rodzina wraz z domownikami zasiada do wspólnego obiadu postnego. Izba ma przypominać stajenkę, w której się narodził P. Jezus; dlatego pod stołem kładą trochę słomy i siana. Stół przypomina żłóbek. Na stole rozkłada się siano i przykrywa się go białym obrusem. Jest u nas w Polsce piękny zwyczaj łamania się opłatkiem. Opłatki przypominają samego P. Jezusa, który teraz w Najśw. Sakramencie cudownie przebywa pod postacią chleba. Dzieląc się tym opłatkiem powinniśmy przypominać sobie miłość P. Jezusa ku nam i miłość, jaką wszystkich chrześcijan powinna łączyć w jedną wielką rodzinę Bożą. Przy łamaniu się opłatkiem składają jedni drugim życzenia. W wielu miejscach mówią: „Dosiego roku“ t. zn.: „życie długich i szczęśliwych lat życia. (Pochodzenie tych słów sporne). Po spożyciu opłatka zasiadają wszyscy do uczt wigilijnej.

Wilia.

Oplatek.

W niektórych domach są t. zw. „Boże drzewka“. Przypominają one drzewo zakazane. Wilia przypada bowiem 24. grudnia, a w tym dniu obchodzimy pamięć Adama i Ewy. „Boże drzewko“ zwraca przeto naszą uwagę na drzewo rajske i na to drugie drzewo, drzewo Krzyża św., a więc na upadek i odkupienie rodzaju ludzkiego. Owoc zerwany z drzewa zakazanego przyniósł nam śmierć; P. Jezus na krzyżu — zbawienie. Na drzewku jarzą się świece, obok wiszą rozmaite łakocie i podarki. Wyobrażają one właśnie

Boże drzewko.

te łaski i dobrodziejstwa, które wyjednał nam P. Jezus na krzyżu, a które zlewa teraz na nas przez Sakramenta św.

Jasełka.

Oprócz „Bożego drzewka“ urządzają w niektórych domach i kościołach t. zw. „jasełka“. Naśladują one stajenkę betlejemską. Są tam małe figurki wyobrażające Dzieciątka Jezus w żłóbku, a po bokach Najśw. Pannę i św. Józefa. U góry są Aniołowie. Unoszą się na skrzydłach i śpiewają: „Gloria in excelsis Deo! — Chwała Bogu na wysokościach“. Pastuszkowie klęczą dokoła żłóbka i ofiarują różne dary.

Szopka.

W kościołach znajdują się wielkie jasełka, czyli szopki. (Zwyczaj ustawiania szopek po kościołach wprowadził św. Franciszek z Asyżu (†1226). W nocy z 24. na 25. grudnia ustawiał szopę w lesie na dolinie Reatyńskiej we Włoszech, a w niej żłóbek P. Jezusa. Obok żłóbka na sianie leżał wół i osioł. Otoczony zakonnikami i ludem pobożnym przybywał św. Franciszek do szopy i śpiewał pobożne pieśni o Narodzeniu Pańskim, koledy. Około północy jeden z księży odprawiał Mszę św., a św. Franciszek wygłaszał kazanie o narodzonem Dzieciątku. Ten pobożny zwyczaj rozpowszechnił się i utrzymał do dzisiejszych czasów).

Gdy pójdziecie do kościoła oglądać szopkę zachowujcie się grzecznie. Dziękujcie P. Jezusowi, że przyszedł na ziemię dla naszego zbawienia.

W niektórych okolicach zawieszają na wilię u powały snop słomy złożonej, obwieszony podarkami. Przypomina on także łaski, które spłynęły na nas przez Chrystusa Pana.

Koledy.

Po wili śpiewają ludzie późno w noc koledy, czyli pieśni pobożne o Bożem Narodzeniu, lub pastoralki, czyli pieśni wesole, które jednak niezawsze opisują zdarzenia prawdziwe.

Uważajcie dzieci kochane, aby w święta nie jeść za dużo łakoci, bo łatwo mogłybyście zachorować i obrazić P. Jezusa obżarstwem!

Boże  
Narodzenie.

Święto Bożego Narodzenia rozpoczyna się Mszą św. o północy. W tę uroczystość może każdy ksiądz odprawić trzy Msze św., a to na pamiątkę potrójnego narodzenia się P. Jezusa: 1. od wieków z Boga Ojca; 2. w czasie, t. zn. 1909 lat temu z Najśw. Panny Maryi; a 3. w duszy sprawiedliwych, gdzie rodzi się i zamieszkuje P. Jezus przez wiarę.

Trzy Msze św.

Te trzy Msze św. nazywają się: anielska, pasterska i królewska. Pierwsza Msza nazywa się anielską dlatego, bo czyta się podczas niej ewangelię, która opowiada, jak Aniołowie ogłosili

narodzenie P. Jezusa pasterzom i śpiewali: Chwała Bogu na wysokościach! Druga Msza św. nazywa się pasterska, ewangelia bowiem opowiada, jak pastuszkowie pospieszyli do Betlejem; trzecia: królewska, gdyż ewangelia opowiada, o przybyciu królów ze Wschodu.

Pierwszą Mszę św. odprawiają kapłani zaraz po północy, bo P. Jezus miał się o północy narodzić. Jeśli będziecie mogli i jeśli rodzice wam pozwolą, idźcie na Mszę św. o północy i pobożnie się na niej zachowujcie. Wyobraźcie sobie, że jesteście w stajence betlejemskiej, że klęczycie przy żłóbku P. Jezusa. Podczas Mszy św. jest na ołtarzu P. Jezus. Jak niegdyś zstąpił z nieba do żłóbka, tak teraz zstępuje na ołtarze nasze, żeby się za nas ofiarować. Dziękujcie Mu zato serdecznie. Gdy będziecie, mogły, idźcie także na drugą i trzecią Mszę św. Pastuszkowie często zaglądali do stajenki, idźcie i wy w te dni częściej do kościoła.

Dnia 26. grudnia przypada uroczystość św. Szczepana, pierwszego męczennika. (Można o niej wspomnieć i opierając się na ustępie z historii biblijnej, opowiedzieć o wyborze dyakonów i miłosierdziu pierwszych chrześcijan). Zwyczaj poświęcania owsa w tym dniu ma pochodzić z tych czasów, kiedy skądzy otrzymywali zapłatę w naturze. Przynoszono owies do kościoła do poświęcenia, by wydawał obfite plony. Kapłan, poświęcając owies, prosi P. Boga przez przyczynę św. Szczepana, aby ten owies podany chorym zwierzętom przywrócił im zdrowie.

W trzeci dzień świąt, czyli 27. grudnia obchodzi Kościół uroczystość św. Jana. (Legenda o św. Janie w starości: „Synaczkowie, miłujcie się!“). Kapłan błogosławi wino i rozdaje wiernym na pamiątkę, że św. Jan wypił bez szkody zatrute wino; mówi przytem: „Pij miłość św. Jana!“. Kiedy pójdziecie do kościoła pić wino poświęcone, zachowujcie się jak najpobożniej. Pijąc wino proście o zdrowie ciała i duszy, a zwłaszcza o łaskę, byście P. Jezusa tak kochały, jak św. Jan.

Na czwarty dzień po Bożem Narodzeniu, t. j. 28. grudnia przypada uroczystość św. Młodzianków t. j. dzieciak zamordowanych z rozkazu okrutnego króla Heroda. Na znak smutku i żałoby odprawiają kapłani Mszę św. w ornacie koloru fioletowego i nie odmawiają: „Gloria“.

Dnia 31. grudnia obchodzi się uroczyste zakończenie roku. W kościele odprawiają się nieszpory; po kazaniu śpiewają ludzie piękną pieśń: „Przed oczy Twoje Panie“ i „Święty Boże“, (Wy-

jaśnić przy sposobności) przepraszają P. Boga za grzechy, które popełnili w ciągu roku. Na samym końcu nabożeństwa śpiewają: „Te Deum“, (Ciebie Boże chwalimy) na podziękowanie za łaski w ciągu roku otrzymane. Nie opuście tego nabożeństwa. Przepraszajcie za grzechy popełnione w roku upłynionym, przyrzeknijcie P. Jezusowi poprawę!

Ósmego dnia po Bożem Narodzeniu, czyli w oktawę, jest i Nowy Rok. święto Nowego Roku. W tym dniu otrzymał Zbawiciel najświętsze imię „Jezus“. W tym dniu składają sobie ludzie życzenia. Pomódlcie się gorąco za swoich kochanych rodziców, przelożonych, żeby im P. Jezus wynagrodził za wszystko dobre, co wam wyświadczyli.

Trzech Króli. Dnia 6. stycznia obchodzimy uroczystość Trzech Króli. To święto nazywa się inaczej: święto „Objawienia Pańskiego“, na pamiątkę potrójnego objawienia, czyli okazania Bóstwa przez P. Jezusa. Okazało się, że P. Jezus jest Bogiem, po 1. gdy z dalekich stron przybyli do Betlejem św. Trzej Królowie, wiedzeni przez gwiazdę; po 2. gdy w czasie chrztu w rzece Jordan Bóg Ojciec zaświadczył, że P. Jezus jest Synem Jego ukochanym; po 3. gdy w Kanie galilejskiej P. Jezus zamienił wodę w wino.

W obrządku grecko-katolickim obchodzi się w tym dniu głównie pamiątkę chrztu P. Jezusa i dlatego poświęca się wodę w studniach, rzekach. Obrzęd ten nazywa się „Jordanem“<sup>1)</sup>.

W obrządku łacińskim obchodzimy głównie pamiątkę pokłonu Trzech Króli. Na pamiątkę darów, złożonych przez św. Trzech Króli, święci Kościół złoto, kadzidło i mirrę, prosząc P. Boga, ażeby tych, którzy tych poświęconych rzeczy pobożnie używać będą, zachował od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Zamiast złota mamy ofiarować P. Jezusowi miłość, za kadzidło, pobożne modlitwy, zamiast mirry, cierpienia swoje ichoroby.

„Oto, jak każą kapłani,  
Damy dar troisty:  
Modły, pracę niosąc w dani  
I żar serca czysty.

---

<sup>1)</sup> Obrzęd uroczystego święcenia wody mamy też w obrządku łacińskim. Zachowuje się on w wielu krajach. Cf. *Rituale Romanum* wyd. Pustet'a. U nas niestety zaniechany.



To kadzidło, mirrę, złoto,  
Niesiem Jezu, szczerze;  
Dajem to z serca ochotą,  
Przyjm od nas w ofierze!

Z pieśni: „Mędrycy świata“.

Poświęcają też w tym dniu wodę i kredę. Kredą pisze się na drzwiach mieszkania K † M † B t. j. Kasper, Melchior i Baltazar, a u góry rok bieżący. (Napisać na tablicy). Litery te mają nam przypominać, że jak Trzej Królowie w nagrodę za posłuszeństwo Bogu, zobaczyli P. Jezusa, tak i my Go kiedyś ujrzemy, jeśli woli Bożej będziemy posłuszni.

Dnia 2. lutego obchodzi Kościół uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej. Ponieważ starzec Symeon nazwał P. Jezusa „światłem na oświecenie pogan“, przeto w tę uroczystość poświęca się świece woskowe. Przy święceniu prosi kapłan P. Boga, aby Swą łaską i nauką umysły ludzkie oświecał, a miłością serca ich zapalał. Świece te nazywają się „gromnice“, bo zapalano je w czasie gromów i w każdym niebezpieczeństwie. Wierni zapalają te świece również w czasie konania chrześcijanina. Gromnica ma przypominać, że P. Jezus użył katolikowi dobrze umierającemu światłości wiekuistej:]

Matki Boskiej  
Gromnicznej.

## Katecheza XVII.

# Młodość P. Jezusa i przygotowanie do urzędu nauczycielskiego.

Pomówimy dzisiaj o ważniejszych zdarzeniach z życia P. Jezusa — od Jego dzieciństwa aż do wieku dojrzałego.

I. (Jezus jako wzór dla dziatwy). Przypominacie sobie, że św. Józef z Najśw. Panną i Dzieciątkiem Jezus powrócili z Egiptu do Nazaretu. Tam wzrastał P. Jezus w cichości, a ludzie w Nazarecie nie wiedzieli wcale, że On jest Synem Bożym. Dziwili się tylko, że ten mały chłopczyna taki pobożny. Nieraz widzieli Go modlącego się. Wtedy po Jego oczkach i całej twarzyczce można było poznać, że serduszek Jego jest u Pana Boga w nie-

Pobożność  
małego Jezusa,

bie, i że ani widzi, ani słyszy, co się dokoła Niego dzieje. Gdziekolwiek Jezus małeńki był, czy w izdebce, czy na podwórku, wszędzie myślał o Swym Ojcu niebieskim i wszystko, co czynił, Jemu ofiarował.

dobroć Jego

Dla wszystkich ludzi był Jezus miłutkim i dobrym. Smutnych i strapionych zawsze pocieszał, biednym dawał jałmużnę, choć sam taki był ubogi. Dzieciom, które znał i spotykał opowiadał często o Panu Bogu. Gdy zobaczył, że się chłopcy kłócą lub biją, zaraz stawał między nimi i uspokajał ich. A nikt nie zaczepiał Go, ani nie odpowiadał mu niegrzecznie, bo dzieci czuły, że w tym chłopczyku jest jakaś świętość i moc. Dlatego wszyscy mieszkańcy Nazaretu kochali Jezusa małego, a nawet opowiadają, że w każdym strapieniu przychodzili do Niego i mówili potem, że im wtedy lżej na sercu było.

(umiłowany  
przez  
wszystkich),

posłuszeństwo  
i uległość.

A już wprost cudownem było posłuszeństwo i uległość Boskiej Dzieciny dla N. Panny Maryi i św. Józefa. Gdy Matka Boża lub św. Józef chcieli, aby im Jezus w czym pomógł, to potrzebowali tylko słówko powiedzieć lub skinąć, a On słuchał natychmiast. Lecz na tem nie poprzestawał Jezus; nie tylko wykonywał, co Mu polecono, ale starał się każde życzenie swej Matki i Opiekuna odgadnąć, aby im sprawić radość. Dlaczego to posłuszeństwo Jezusa jest tak dziwnem i cudownem? (Bo Jezus był Bogiem, a Jego Rodzice tylko ludźmi). N. Panna Marya i Józef św. cieszyli się bardzo, że mogą być ciągle z P. Jezusem, że Jezus ich kocha i jest im posłuszny. Jezus, Marya i Józef to była najszczęśliwsza rodzina ze wszystkich rodzin, jakie kiedykolwiek żyły na świecie. Jak nazywamy tę rodzinę? (Najświętsza Rodzina).

Szczeście  
Przenajświętszej  
Rodziny.

Jezus wzrastał  
w łasce.

Nasłuchujcie Go,

Im bardziej P. Jezus wzrastał, tem więcej pociechy sprawiał Swoim rodzicom, tem miłszym się stawał dla wszystkich ludzi, a Ojciec niebieski z coraz większem upodobaniem spoglądał na Swego kochanego Syna. W piśmie św. napisano: Jezus wzrastał w latach i w łasce u Boga i u ludzi. Czy nie chcielibyście także wzrastać w łasce u Boga i u ludzi? Jakiemi musicie być, aby to o was można było powiedzieć? (Podobnemi do małego Jezusa).

Jezus chciał, aby wszystkie dzieci brały z Niego wzór, jak powinny kochać Boga, jak mają się modlić

i jakimi mają być względem ludzi. Szczególniej jednak chciał Jezus dać dzieciom przykład posłuszeństwa. Gdy wam rodzice lub przełożeni coś nakazą, pomyślcie, jakby był postąpił Jezus i słuchajcie tak chętnie i prędko, jak On. W Jezusie macie przepiękny przykład! Starajcie się być Jemu podobnemi, a Bóg was kochać będzie!

szczególnie  
w posłuszeń-  
stwie.

II. (Dwunastoletni Jezus w kościele). Gdy Jezus miał lat dwanaście, chciał pokazać ludziom, że jest czemś więcej, niż zwykły człowiek. Kiedy się to okazało już dawniej? (Przy narodzeniu, przez zwiastowanie i pieśni pochwalne Aniołów, przez cudowną gwiazdę itd.). Ale o tem ludzie wkrótce zapomnieli. Mieszkańcy Nazaretu może nawet o tych cudownych znakach wcale nie wiedzieli. Co zaszło niezwykłego, gdy P. Jezus miał lat 12. (Jezus poszedł z rodzicami na święta Wielkanocne do Jerozolimy i pozostał tam, aż wreszcie po trzech dniach odnaleźli Go Marya i Józef w świątyni). Dlaczego Jezus tak chętnie przebywał w świątyni? (Bo świątynia była domem Jego Ojca). P. Jezus modlił się w świątyni tak nabożnie, że wszyscy ludzie patrzyli na Niego z podziwem i mniemali, że widzą Anioła. A On był jeszcze więcej niż Aniołem. Między jakimi ludźmi odnaleźli rodzice P. Jezusa? (Między uczonymi w Piśmie (doktorami). Tak, wśród tych uczonych ludzi siedział 12-letni Jezus. Wszyscy patrzyli na Niego i słuchali, bo Jezus objaśniał im Pismo św. tak pięknie i rozumnie, jak nikt inny dotąd. Oni pytali Jezusa o wiele rzeczy, a P. Jezus dawał im tak mądre odpowiedzi, że nie mogli wyjść z podziwu. Potem i On pytał uczonych, a oni nieraz nie umieli Mu odpowiedzieć, — wtedy Jezus odpowiadał za nich. Zrozumieli więc ci ludzie, że ten 12-letni chłopczyk wie o wiele więcej od nich i poznali, że swoją mądrość musi mieć od Boga. Że P. Jezus jest Bogiem tego jeszcze nie wiedzieli.

Jezus chciał  
okazać swoją  
Boskość.

Jezus  
w świątyni

między  
uczonymi  
w Piśmie.

Co powiedziała Matka Boża, gdy wraz ze św. Józefem odnalazła Jezusa w świątyni? („Synu czemuś nam to uczynił? Oto Józef i ja żałośni szukaliśmy Cię!“). Jaką odpowiedź dał na to Jezus? (Czemuście Mnie szukali? Czyliż nie wiecie, iż w tych rzeczach, które są Ojca Mojego potrzeba, abym był!“). Co chciał P. Jezus

Odnalezienie.

przez to powiedzieć? (Niepotrzebnie troszczyliście się o Mnie. Wicie przecież, że wykonuję to, co Ojciec Mój chce odemnie; a teraz żądał Ojciec odemnie, abym pozostał tu w świątyni).

P. Jezus  
»wzrastał  
w mądrości«.

Potem wrócił Jezus z N. P. Maryą i św. Józefem do Nazaretu. A w Jerozolimie wszyscy mówili o tem, jaką mądrość okazał Jezus, gdy był w świątyni. Jezus mówił jeszcze nieraz do dorosłych o Bogu i wieczności i okazywał coraz więcej Swej Boskiej mądrości. Dlatego w Piśmie św. napisano: „I wzrastał w latach, w mądrości i w łasce u Boga i u ludzi“. Wszyscy Go kochali i mieli dla Niego cześć wielką.

P. Jezus pracuje  
w Nazarecie;

III. (Chrzest Jezusa). Jezus przebywał w Nazarecie do 30. roku Swojego życia. Jeszcze zawsze żył w ukryciu i pracował w warsztacie Swego ojca przybranego. Przez to chciał nam pokazać, jak miłą P. Bogu jest praca. Kto nakazał ludziom pracować i kiedy? (Bóg rzekł w raju do Adama: „W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleb twój!“). Gdy Jezus miał lat 30, powierzył mu Bóg inną działalność. Odtąd miał P. Jezus pouczać ludzi nie tylko w Nazarecie, ale w całej ziemi żydowskiej; cały świat miał się dowiedzieć o Jego nauce.

rozpoczyna  
»Swoją pracę  
nauczycielską«.

**135. P. Jezus rozpoczął urząd nauczycielski, gdy miał lat trzydzieści.**

Św. Jan  
Chrzciel.

Zanim Pan Jezus rozpoczął publiczne nauczanie, chciał P. Bóg dać świadectwo, że jest Jego Synem.

Na puszczy żył wtedy człowiek świątobliwy. Na imię mu było Jan. Mówił on ludziom, że wkrótce przyjdzie Zbawiciel, na którego tak długo czekają. Zapowiadał też św. Jan, że Zbawca otworzy ludziom królestwo niebieskie, ale, by tam wejść, trzeba pokutować za swoje grzechy i poprawić się. Tym, którzyby się poprawić nie chcieli, przepowiadał św. Jan karę Bożą. Dlatego mówimy krótko: Jan nawoływał do pokuty i poprawy. Ponieważ Jan był tak świętym człowiekiem i to, co mówił, wiódłownie mówił z natchnienia Bożego, wiele tysięcy ludzi wychodziło na pustynię i słuchało uważnie słów św. Jana. Wielu z nich żałowało za grzechy i chciało rozpocząć lepsze życie. Na znak, że chcą się z grzechów oczyścić, przyjmowali chrzest z rąk św. Jana. Wstępo-



wali wtedy do rzeki Jordanu, a św. Jan wylewał im wodę na głowę; przytem prosił Boga, aby z ich dusz zmył plamy grzechu i przebaczył im wszystko złe, co popełnili. Jak nazywamy św. Jana dlatego, że ludzi chrcił? (Św. Jan Chrzciciel).

Gdy pewnego razu wielka rzesza ludzi zebrała się dokoła św. Jana, przybył i Pan Jezus i prosił Jana, aby Go ochrzcił. Wszyscy patrzyli na Jezusa, bo można było poznać po Nim, że nie jest zwykłym człowiekiem. Jan nie znał jeszcze Pana Jezusa, ale za natchnieniem Bożem poznał w Nim przepowiedzianego Zbawiciela. Przeląkł się więc, że Chrystusa ma chrcić i rzekł: „Ja mam być ochrzczone od Ciebie, a Ty idziesz do mnie?“ Lecz Jezus mu odpowiedział: „Zaniechaj teraz, albowiem tak się nam godzi wypełniać wszelką sprawiedliwość!“ Wtedy Jan nie opierał się dłużej. — Jezus wstąpił do rzeki, a Jan zaczerpnął wody i wylał ją na głowę P. Jezusa.

Jezus daje się ochrzcić.

**Z pyt. 136. P. Jezus kazał się ochrzcić św. Janowi w rzece Jordanie.**

Dlaczego Pan Jezus dał się ochrzcić? Przecież nie był grzesznikiem! Ale Pan Jezus przyjął nasze grzechy na Siebie i dlatego chciał przyjąć chrzest, jak każdy grzeszny człowiek. Tak pokornym był P. Jezus.

Dlaczego?

Za to uczcił Go Bóg Ojciec. Po chrzcie wyszedł P. Jezus z wody, ukląkł i modlił się. Wtedy niebo się nad Nim otworzyło, a z nieba spuścił się prześliczny gołąbek i zawisnął nad P. Jezusem. Wszyscy ludzie widzieli, że to nie zwykły gołąb. A św. Jan usłyszał w sobie głos wewnętrzny, który mu mówił, że to Duch św. przyjął postać gołębiczy. Równocześnie dał się słyszeć głos z nieba mówiący: „Ten jest Syn Mój miły, w którym Mi się upodobało“. Od kogo pochodził ten głos? (Od Boga Ojca). Wszyscy obecni widzieli gołębia, wszyscy słyszeli głos i dowiedzieli się przez to o czym? (Że P. Jezus jest Synem Boga). Bóg sam dał świadectwo prawdzie. Zapewne od tej chwili ludzie z czcią i szacunkiem spoglądali na Jezusa.

Zdarzenia podczas chrztu.

**Z pyt. 136. Przy chrzcie P. Jezusa zstąpił Nań widzialnie Duch św. w postaci gołębiczy i dał się sły-**

**szec głós Boga Ojca: „Ten jest Syn Mój miły, w którymem upodobał Sobie!”**

Świadeństwo  
Jana o Jezusie.

Pan Jezus przyszedł jeszcze raz do św. Jana na puszcze. Ujrawszy Go z daleka powiedział Jan do otaczających: „O to Baranek Boży, który gładzi grzechy świata!” Co chciał wyrazić św. Jan przez te słowa: „Baranek Boży”. Bóg zapowiedział był już dawno ludziom przez proroków, że Zbawiciel poświęci się za grzechy wszystkich ludzi i poniesie śmierć z taką cierpliwością jak baranek. Św. Jan chciał więc przez to powiedzieć: „Patrzcie Jezus jest tym cierpliwym barankiem, którego nam Bóg obiecał. On będzie ofiarą za nasze grzechy. On jest Zbawicielem. W ten sposób znowu przez św. Jana oznajmił Bóg ludziom, czem Jezus jest i pociągał na świat przyszedł.

Z pyt. 136. Jan Chrzciciel zaświadczył, że Jezus jest Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata.

Zebranie.

Z tego, o czem dziś mówiliśmy, dowiedziałyście się w jaki sposób ludzie dochodzili do poznania, że Jezus nie jest zwyczajnym człowiekiem. Przy jakich sposobnościach okazało się to najbardziej? (Po części przez Jego święte życie już w dziecięctwie, później przez objawienie Jego mądrości w świątyni i w Nazarecie, wreszcie przy chrzcie i przez świadeństwo Jana). Bóg to tak zrządził, aby ludzie, gdy Jezus pocznie nauczać, słuchali Go i wierzyli Mu. W ten sposób Bóg przygotował urząd nauczycielski Jezusa. I wy wiercie słowom Jezusa i przyrzeczcie P. Jezusowi w serduszkach waszych: „O Jezu! wierzę we wszystko, co nauczałeś, bo wiem, że nie jesteś tylko człowiekiem, ale żeś Synem Boga”.

Wiercie  
Jezusowi!

**136. Rozpoczęcie urzędu nauczycielskiego P. Jezusa poprzedziły następujące przygotowania:**

1. Jan Chrzciciel ogłaszał pokutę i zaświadczał, że Jezus jest Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata.

2. Pan Jezus dał się ochrzcić św. Janowi w rzece Jordanie.

3. Przy chrzcie P. Jezusa wstąpił Nań widzialnie Duch św. w postaci gołębiczy i dał się słyszeć głós Boga Ojca: „Ten jest Syn ój Mmiły, w którymem upodobał Sobie”.

(Mat. 3, 7).

Pyt. 135, 136, (p. 1—3).

## Katecheza XVIII.

## Przenajświętsza Trójca.

Przy powtórzeniu poprzedniej lekcji pokazuje się obraz <sup>1)</sup> chrztu Jezusa i nawiązuje się co następuje:

Co widzicie na tym obrazku? Kto tu stoi w rzece? (Jezus). Co czyni św. Jan? (Polewa głowę Jezusa wodą). Co oznacza to polanie głowy wodą? (Chrzest P. Jezusa). Dlaczego P. Jezus dał się ochrzcić? (Na znak, że przyjął na Siebie grzechy ludzkie). Co powiedział św. Jan z początku, gdy P. Jezus prosił, aby Mu chrztu udzielił? — Dlaczego św. Jan nie chciał ochrzcić P. Jezusa? (On wiedział z natchnienia Bożego, że P. Jezus jest Synem Bożym). Św. Jana otaczało wtedy wielu ludzi. Malarz ich tu na obrazie nie przedstawił. Czy i oni wiedzieli, że Jezus jest Bogiem? — W jaki sposób się o tem dowiedzieli? — Dlaczego Bóg przemówił z nieba? (Aby ludzie uwierzyli, że P. Jezus jest Bogiem). Bóg chciał wtedy objawić ludziom jeszcze jedną wielką tajemnicę, mianowicie tajemnicę Przenajsw. Trójcy. O tej najsw. tajemnicy i ja wam dziś coś opowiem.

Objaśnienie  
obrazu.

I. (W Bogu są trzy Osoby). Przed chrztem Pana Jezusa nie wielu ludzi wiedziało, że Bóg ma Syna. Gdy P. Jezus przyjmował chrzest, Bóg to ludziom oznajmił. Wkrótce potem P. Jezus zaczął nauczać, a wtedy i Sam mówił ludziom kim jest, że jest Synem Boga, że jest od wieków i że jest zupełnie równy Swemu Ojcu. [Czy więc i Jezus jest wszechmocnym? — Przy jakiej sposobności okazywała się wszechmoc P. Jezusa? — Czy winniśmy i P. Jezusowi oddawać cześć i chwałę? — Gdzie szczególnie oddajemy P. Jezusowi cześć? (W kościele, bo tam P. Jezus obecny w Przen. Sakramencie Ołtarza). Kto jest większym, doskonalszym — Bóg Ojciec, czy Jego Syn? (Obydwaj są sobie zupełnie równi). Kto jest starszym?

Bóg ma Syna  
Sobie równego;

<sup>1)</sup> Z reguły pokazuje się odpowiedni obraz na końcu lekcji i odpytuje przebrany materyał; tu korzystniej pokazać obraz chrztu P. J. na początku.

(Obydwaj są wieczni, od wieków):]. Ludzie odtąd wiedzieli, że w Bogu jest Ojciec i Syn. Ile to osób: Ojciec i Syn? —

Trzecia Osoba  
Boska.

Przy chrzcie Jezusa oznajmił Bóg ludziom, że w Nim jest i trzecia Osoba. Widzicie tu nad głową P. Jezusa gołębia białego? Czy to był rzeczywisty gołąb? — Kto to przybrał postać gołębia? (Duch święty). Komu Bóg oznajmił, że pod tą postacią kryje się Duch św.? (Św. Janowi Chrzcicielowi). Jemu powiedział Bóg, że Duch św. jest Bogiem. Św. Jan o tem mówił ludziom. Później i P. Jezus opowiadał nieraz o Duchu św. i nauczał, że Duch św. jest tak samo Bogiem, jak Ojciec i Syn. [Czy więc i Duch św. jest wszechmocny? — Czy i On jest wszechwiedzący? — Duch św. jest zupełnie równy Bogu Ojcu i Bogu Synowi. Dlatego Duchowi św. należy się tak samo cześć Boska, jak Ojcu i Synowi. Kiedy w szczególności modlicie się do Ducha św.? (Duchu św. przyjdź, prosimy...):].

Ile jest Osób w Bogu?

Zebrańie.

**60. W Bogu są trzy Osoby.**

Jak nazywa się pierwsza Osoba Boska? (Bóg Ojciec). Jak druga? — Czy i Syn Boży jest prawdziwie i rzeczywiście Bogiem? — Jak się nazywa trzecia Osoba Boska? — Czy Duch św. jest prawdziwym Bogiem? — Jak nazywamy te trzy najświętsze Osoby dlatego, że każda z Nich jest prawdziwym Bogiem? (Trzy Boskie Osoby).

**61. Trzy Osoby Boskie nazywają się: pierwsza Bóg Ojciec, druga Syn Boży, trzecia Duch św.**

Z pyt. 62. Każda z tych Osób jest prawdziwym Bogiem; Ojciec jest prawdziwym Bogiem, Syn jest prawdziwym Bogiem, Duch św. jest prawdziwym Bogiem.

Kiedy wszystkie trzy Osoby naraz objawiły się ludziom? —

Jest tylko jeden  
Bóg;

**II. (Trzy Osoby — jeden Bóg; Tajemnica Trójcy Przenajświętszej).** Każda z Osób Boskich jest Bogiem; czy więc jest trzech Bogów? (Nie, jest tylko jeden Bóg). Skąd wiemy, że jest tylko jeden Bóg? (Z pierwszego przykazania Boskiego). Jak opiewa pierwsze przy-



kazanie Boskie? — Co zakazał Bóg surowo w pierwszym przykazaniu? (Wierzyć w więcej bogów).

I nasz rozum mówi nam, że może być tylko jeden Bóg. Bóg bowiem musi być najwyższym Panem, do którego wszystko należy. Gdyby było trzech, równych sobie Bogów, żaden z nich nie byłby panem najwyższym, któryby wszystkiem rządził. Żaden nie byłby prawdziwym Bogiem.

Czy więc jest więcej niż jeden Bóg?

### 59. Jest tylko jeden Bóg.

N., ile osób jest w waszej rodzinie? — Ile to ludzi? — Więc ile osób, tyle ludzi. O Panu Bogu nie możemy powiedzieć: ile Osób, tyle Bogów; trzy Osoby, trzech Bogów, lecz: trzy Osoby, a jednak tylko jeden Bóg. Te trzy Osoby są jedną istotą. [Syn nie jest innym Bogiem jak Ojciec, lecz zupełnie tym samym Bogiem. Duch św. nie jest ani drugim, ani trzecim Bogiem, lecz tym samym, co Ojciec i Syn:]. Dlatego nazywamy te trzy Osoby razem Przenaśw. Trójcą.

w Bogu są trzy Osoby a jedna istota

(Trójca Przenajśw.)

### 66. Trzy Osoby Boskie razem, nazywamy Trójcą Przenajświętszą.

Jak się to dzieje, że w Bogu trzy Osoby są tylko jedną istotą, tego nigdy zupełnie nie zrozumiemy. Nasz rozum jest zbyt słaby i ograniczony, aby to mógł pojąć. Jest i pozostanie to dla nas tajemnicą niepojętą. Wiemy tylko to na pewne, że w Bogu są trzy Osoby, które są wszystkie jednym i tym samym Bogiem. Skąd to wiemy z taką pewnością? (Bo Bóg to sam powiedział — objawił). Jemu musimy poddać nasz rozum, Jemu w pokorze musimy wierzyć.

Dla rozumu tajemnica;

jej wiarygodność.

Przed wniebowstąpieniem Swojem powiedział Pan Jezus do Apostołów: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha świętego“. Mówiąc tak, chciał P. Jezus wskazać, że wszyscy, którzy chcą do Niego należeć, muszą wierzyć w trzy Osoby Boskie. Dlatego i was przed chrztem św. zapytał kapłan: „Czy wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego? Czy wierzysz w Syna Bożego? Czy wierzysz w Ducha św.“ Wyście tego jeszcze nie rozumiały i nie mogliście odpowie-

Według rozporządzenia Jezusa

zobowiązaliście się przy Chrzcie św. do wiary w trzy Osoby Boskie.

dzieć, ale za was odpowiedzieli rodzice chrzestni: „Wierzę“. Rodzice chrzestni za was złożyli przyrzeczenie, że zawsze będziecie wierzyli w trzy Osoby Boskie. Gdyby oni nie byli tego przyobiecali, nie byłby was ksiądz ochrzcił. Po tem przyrzeczeniu rodziców chrzestnych ksiądz wylał wodę na waszą główkę i wyrzekł te słowa: „N., ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha św.“ Obietnicy, danej przez rodziców chrzestnych, musicie dotrzymać, t. j. musicie wierzyć w Tróję Przenajśw. Swoją wiarę w Tróję Przenajśw. wyznajecie otwarcie, ile razy żegnając się znakiem krzyża św. mówicie: „W imię Ojca i Syna i Ducha św.“ Znaczy to: Wzywam trzech Osób Boskich i do wszystkich trzech Osób chcę się teraz modlić; albo: proszę wszystkie trzy Osoby Boskie o opiekę i błogosławieństwo.

Znak krzyża św.

Dobroć trzech Osób Boskich;

szczególne  
dobrodziejstwa  
Boga Ojca,

III. (Dobrodziejstwa trzech Osób Boskich). Wszystkie trzy Osoby Boskie kochają was, wyświadczają wam dobrodziejstwa i opiekują się wami. Dziękujecie codziennie trzem Boskim Osobom w pacierzu porannym, przy stole i w modlitwie wieczornej za to, co dla was czyniły i czynią. Bóg żąda jednak, abyście każdej Osobie Boskiej dziękowały w szczególniejszy sposób za jakieś dobrodziejstwo. Bogu Ojcu powinniście dziękować za to, że was stworzył. Co wam dał Bóg stwarzając was? (Ciało i duszę). Ciało człowieka, tak cudownie i mądrze utworzone, jest wielkim i drogim darem Boga. Gdybyście były ciemnymi i nie mogły nic widzieć, gdybyście były kulawymi, lub gdyby wam odjęto ręce, poznałybyście dopiero, jak nieocenionym skarbem są zdrowe oczy, ręce, nogi. Kto was obdarzył oczyma, słuchem, członkami? (Bóg Ojciec). Co wam jeszcze dał Bóg ważniejszego i droższego niż ciało? (Duszę). Dlaczego dusza ma tak wielką wartość? (Bo jest obrazem Boga, bo myśli i jest nieśmiertelna). Jak hojnym był Bóg Ojciec, że was przy stworzeniu takimi drogimi darami obdarzył! Jakżeż mu powinniśmy dziękować! [:Dla was też stworzył Bóg niebo i ziemię i wszystko, co na nich jest. Jak nazywamy Boga dlatego? („Stworzycielem nieba i ziemi“). W jakiej modlitwie Go tak nazywamy? — Jak opiewa 1. art. Składu Apostolskiego? —:]

(1. art. wiary).

Za co powinniście dziękować w szczególniejszy sposób Synowi Bożemu? (Za to, że nas odkupił).

Zastanówcie się chwileczkę nad tem nieocenionem dobrodziejstwem, które wam Syn Boży wyświadczył. Gdyby nie był was odkupił Krwią swoją, żadne z was nie byłoby dziecięciem Bożem; odrzuciłby was na wieki Bóg i nigdy nie mogłybyście wejść do nieba. Bóg nie przebaczyłby wam żadnego grzechu, a kto by popełnił choć jeden tylko grzech śmiertelny, musiałby przez całą wieczność gorzeć w piekle. Dziękujcie często Bogu Synowi za wybawienie was od strasznych mąk piekielnych!

I trzeciej Osobie Boskiej, Duchowi św., zawdzięczacie łaskę nieocenioną. Na długi czas, zanim cokolwiek o Nim usłyszeliście, On waszą duszę uczynił czystą i świętą. Kiedy się to stało? (Przy chrzcie św.). Swoją łaską Duch św. uświęcił waszą duszę. Duszyčka wasza stała się wtedy czystą, jak śnieg, a P. Bogu tak się dlatego podobała, że rzekł do was: „To jest dziecię moje miłe, w którym sobie upodobałem“. W dniu, w którym przyjęliście chrzest św. Bóg was przyjął za dzieci Swoje. To sprawił Duch św., który was łaską swoją uświęcił. Dziękujcież Mu za to!

Ducha św.

Jakie zatem dobrodziejstwo wyświadczyła wam każda z Osób Boskich? Co uczynił dla ciebie Bóg Ojciec? N.?... — Co uczynił Syn Boży dla ciebie? — Co uczynił Duch św.? — Przypominajcie sobie często i odmawiajcie po cichu: **„Bóg Ojciec mnie stworzył, Syn Boży mnie odkupił, Duch św. mnie uświęcił“** i dziękujcie trzem Osobom Boskim z całego serca za te łaski. Chwalcie i wysławiajcie Tróję Przenajświętszą! Znać to krótkie wezwanie trzech Osób Boskich: **„Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., jak było na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen“**.

Modłtwy  
pochwalne  
i dziękczynne.

Mówimy: jak było na początku... Kto na początku oddawał pokłon trzem Osobom Boskim? (Aniołowie w niebie). Skoro tylko Bóg stworzył niezliczone zastępy Aniołów, rozpoczęli natychmiast śpiewać najcudowniejsze pieśni, wysławiając Przenajśw. Tróję. Jak było na początku, tak powinno być i teraz. Nietylko w niebie, ale i na ziemi powinni wszyscy wychwalać trzy Osoby Boskie. To samo ma się powtarzać zawsze, przez całą wieczność. Gdy kiedyś za łaską Bożą dostaniemy się do nieba, to i my wraz z Aniołami śpiewać będziemy na cześć Prze-

najświętszej Trójcy. [Tę modlitewkę pochwalną: „Chwała Ojcu itd.“ powinniście wymawiać z największą czcią. Przy tych słowach pochyla się głowę, jeżeli się równocześnie nie klęczy. Możecie też czasem mówić: „Chwała niech będzie Ojcu, który mnie stworzył i Synowi, który mnie zbawił i Duchowi św. który mnie poświęcił. Amen“. Piękny jest zwyczaj odnawiać zaraz po przebudzeniu się tych kilka słów: „Niech będzie pochwalona święta i nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen“. Przez to wyrażamy, że przez cały dzień chcemy chwalić trzy Osoby Boskie i że wszystko, co czynimy, dla Niech chcemy czynić. Chwalcie i wysławiajcie Boga w trzech Osobach, aż Go kiedyś w niebie ujrzycie:].

[Przy powtarzaniu opowiedzieć, względnie przypomnieć, legendę o św. Augustynie i o chłopczyku, który przelewał wodę z morza do małego dołeczka. Święty przekonywa go, że to niemożliwe — chłopczyk na to poważnie: Słuchaj Augustynie, prędzej przeleję wodę do tego dołu, niż ty zgłębisz, co to jest Trójca Przenajświętsza! — **Tajemnice wiary.** — We wierze naszej św. są prawdy, które możemy pojąć rozumem i tajemnice, których pojąć nie możemy, tylko wierzyć w nie konieczne musimy. Taką tajemnicą wiary jest nauka o Trójcy Przenajświętszej: Nie pojmemy jej nigdy. Sam Bóg upomniał św. Augustyna, który zbadać chciał tę tajemnicę, że próżno się sili na jej zrozumienie.

W pięknej książeczce, która nosi tytuł: „O Naśladowaniu P. Jezusa zapisane są te słowa: „Kto zbyt zagłębia się nad Bożym Majestatem, tego Nieskończoność Boga przygniecie“. Co to znaczy? Oto, kto patrzy wprost w słońce, żeby zobaczyć co w niem jest, dozna osłepienia, bo tyle światła i blasku oczy znieść nie zdołają. Podobnie rzecz się ma z Trójcą Przenajświętszą. Jest Ona jakby tem słońcem niebieskiem; kto je chce zbadać, osłepnie. Dusza ludzka nie zniesie tyle światła i piękności, a toby w dociekaniu nie ustawał, straci całkiem wiarę.

Chociaż prawda o Trójcy Przenajświętszej jest tajemnicą niepojętą, znajdujemy jednak wśród rzeczy stworzonych niektóre podobieństwa, które nam ułatwiają jej zrozumienie.

Trójcę Przenajświętszą porównać możemy ze słońcem. W słońcu rozróżniamy: słońce świecące, wychodzące zeń promienie i ciepło, które od słońca i promienia pochodzi. Trzy rzeczy w jednym słońcu. Podobnie w P. Bogu. Bóg Ojciec, to jakby słońce;



od Niego pochodzi od wieków Syn Boży, jakby promień ze słońca. Od Boga Ojca i Syna Bożego pochodzi Duch św., jak ciepło, ze słońca i promienia. Trzy osoby, a jeden Bóg. (Jak każde podobieństwo i to nie może być zupełnie ściśle).

W duszy ludzkiej rozróżniamy życie, poznanie, wolę: trzy rzeczy w jednej duszy.

Św. Patryk, apostoł Irlandyi, żeby uprzystępnić poganom tę prawdę, pokazał im koniczynę trójlistną i rzekł: Widzicie tę koniczynę! Trzy płatki są jednym listkiem. Taksamo trzy Osoby są jednym Bogiem. Zrozumieli poganie, że są trzy Osoby Boskie, a te trzy Osoby są jednym, jedynym Bogiem. Dlaczego? (Bo wszystkie trzy Osoby mają jedną istotę i naturę Boską).

Chociaż Ojciec, Syn i Duch św. co do istoty i natury są jednym i tym samym Bogiem, to jednak różnią się czemś między sobą — różnią się pochodzeniem. Ojciec nie pochodzi od nikogo, Syn zrodzony jest przed wiekami z Boga Ojca, a Duch św. pochodzi od Ojca i Syna. Wiemy, że tak jest, bo powiedział nam to Pan Jezus, ale tego nie rozumiemy, bo rozum nasz za słaby na to. To tajemnica wiary, którą wielbić mamy, a nigdy, nawet w niebie zupełnie nie rozumiemy.

Ku uczczeniu Trójcy Przenajświętszej ustanowił Kościół rok <sup>Rok kościelny.</sup> kościelny. Zaczyna się on w pierwszą niedzielę Adwentu i dzieli się na trzy okresy:

1. Okres Bożego Narodzenia, ku czci Boga Ojca. Obejmuje on czas od pierwszej niedzieli Adwentu, aż do niedzieli Siedmdziesiątnicy. Głównem świętem w tym okresie jest Boże Narodzenie. Rozważać w nim mamy miłość i dobroć Boga Ojca, który z miłości ku nam zesłał na ziemię Syna Swego najmilszego.

2. Okres Wielkiejnocy, ku czci Syna Bożego, od niedzieli Siedmdziesiątnicy, aż do soboty przed św. Trójcą. W tym czasie mamy szczególnie rozważać miłość Syna Bożego, który umarł na krzyżu, dla zbawienia naszego.

3. Okres Zielonych Świąt od Trójcy św. do ostatniej niedzieli po Świątkach, ku uczczeniu Ducha św.

[Dla uzmysłowienia wyrysować koło, podzielić je na trzy części, zaznaczyć główne, na każdy z okresów przypadające święta (podane przy pierwszym przykazaniu kościelnem <sup>1)</sup>].

<sup>1)</sup> Patrz rycina: „Rok kościelny“. Wskazaniem jest, aby każde dziecko miało przed sobą rycinę.

W pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach obchodzimy osobne święto: Świętej Trójcy. Oprócz tego każda niedziela jest świętem Trójcy Przenajświętszej, przypomina bowiem: 1. Stworzenie świata, 2. Zmartwychwstanie P. Jezusa, 3. Zesłanie Ducha św.

Dziękujcie Trójcy Przenajświętszej za łaski otrzymane: Bóg Ojciec stworzył was — bądźcie dobrami Jego dziećmi! Syn Boży odkupił was — pamiętajcie, że P. Jezus odkupił was bez was, ale nie zbawi was bez was! Musicie pracować, by dostać się do nieba! Duch św. uświęcił was — mówcie sobie: Muszę zostać świętym, bo w niebie są sami tylko święci!:]

## Katecheza XIX.

### Działalność nauczycielska P. Jezusa.

Po chrzcie chciał P. Jezus zacząć nauczać ludzi. Przedtem jednak udał się jeszcze dalej na pustynię i modlił się tam w samotności przez 40 dni, prosząc Boga Ojca, aby błogosławił tej pracy, którą ma rozpocząć. Przez cały ten czas pościł P. Jezus ściśle — nie jadł nic i nie pił. Ten długi post był dla P. Jezusa bardzo uciążliwym, ale i to zniósł P. Jezus za grzechy nasze.

Po 40 dniach modlitwy i postu zaczął Boski Zbawiciel nauczać. Opowiem wam dziś w jaki sposób P. Jezus nauczał ludzi.

Jezus chodzi  
po ziemi żyd.

I. (Jak P. Jezus nauczał). Gdzie aż do chrztu Swego żył P. Jezus? (W Nazarecie). Teraz nie pozostał już tam, lecz chodził po całej ziemi żydowskiej z miejsca na miejsce. Wówczas jeszcze nie było żelaznych kolei, a P. Jezus był tak biednym, że nie mógł jeździć, lecz musiał pieszo chodzić od miasteczka do miasteczka, od wsi do wsi. Wędrówka taka była bardzo męcząca. Przyszedłszy do jakiejś miejscowości, rozmawiał P. Jezus uprzejmie z mieszkańcami, zwłaszcza z ludźmi ubogimi i z dziećmi. Ludzie opowiadali Mu nieraz, że w ich domu jest ktoś chory; wtedy P. Jezus siedł z nimi i uzdrawiał chorego. To rozgłosiło się wkrótce i nieraz zdarzało się, że ludzie dowiedziawszy się o przybyciu P. Jezusa do miasta, sami przyprowadzali i przynosili chorych, a On pomagał wszyst-

Dobroć Jezusa.

kim. Nie razy Boski Zbawiciel spotkał kogoś smutnego, strapionego, pocieszał go i zachęcał, by znosił cierpliwie swoje zmartwienia, a P. Bóg wynagrodzi mu to w niebie. Po takiej rozmowie odchodzili ludzie pocieszeni i pokrzepieni. Szczególniej jednak kochał P. Jezus dzieci. To też matki przynosiły dzieci swoje do P. Jezusa i prosiły, aby im błogosławił, a On czynił to chętnie. Kładł Swe ręce na główki dzieci i modlił się nad nimi, a to błogosławieństwo starczyło im na całe życie. W ten sposób wyświadczał P. Jezus ludziom wiele dobrodziejstw wszędzie, dokąd tylko przybył. Dlatego ludzie mieli wielkie zaufanie do Pana Jezusa i z daleka przychodzili do Niego.

**Z pyt. 137. P. Jezus przechodził swoją Ojczyznę z miejsca na miejsce i okazywał się wszędzie dobroczynnym.**

Podczas tych podróży głównie zależało P. Jezusowi na tem, aby nauczać ludzi. Opowiadał więc ludzioro P. Bogu, mówił o tem, że Bóg jest dobry, że chciałby wszystkich ludzi przyjąć do nieba. Uczył też P. Jezus, że Bóg jest jeden w trzech Osobach, że Bóg Ojciec zesłał Syna Swego na ziemię, aby ludzi odkupił. Wkońcu oznajmił P. Jezus, że to On sam jest Synem Bożym, Odkupicielem oddawna wyczekiwanym. Ludzie słysząc to cieszyli się bardzo. Pouczał też Pan Jezus ludzi o tem, co się z nimi stanie po śmierci; mówił że ciało umiera, ale dusza jest nieśmiertelną i dostaje się po śmierci albo do nieba, albo do czyśćca, albo do piekła. To wszystko, czego uczył P. Jezus nazywamy **p r a w d a m i**. Głosząc te prawdy, zapowiadał P. Jezus, że tylko ci będą zbawieni, którzy **w nie uwierzą**.

Jezus uczy  
prawd

**Z pyt. 137. P. Jezus uczył prawd, w które mamy wierzyć.**

P. Jezus żądał od ludzi jeszcze czegoś więcej. Mówił: „Jeżeli chcecie wniknąć do żywota wiecznego, t. zn. do nieba, musicie **chować przykazania!**“. O jakich przykazaniach mówił P. Jezus? (O tych, które P. Bóg dał w Starym Zakonie). P. Jezus domagał się, aby ludzie nie grzeszyli przeciw tym przykazaniom i **uczył cnót**, które musimy nabyć, jeżeli chcemy się Bogu podobać.

i cnót.

P. Jezus nauczał, że powinniśmy kochać P. Boga z całego serca, a bliźnim zawsze dobrze czynić. Tę cnotę nazywamy miłością Boga i bliźniego. P. Jezus mówił nieraz: „Gdy was kto znieważy, nie odpłacajcie mu obelżeweni słowami, gdy was kto obrazi, nie gniewajcie się, przebaczajcie waszym nieprzyjaciółom!“. To jest cnota łagodności. Czy umiecie wymienić jeszcze inne cnoty, których uczył Pan Jezus? (Pokora, czystość). Do wielu innych jeszcze cnót zachęcał Pan Jezus i to nie tylko słowami, ale i przykładem, bo sam posiadał wszystkie cnoty w najwyższym stopniu.

Czego więc uczył P. Jezus?

**Z pyt. 137. Jezus objawiał prawdy, w które mamy wierzyć i nauczał cnót, które mamy wykonywać.**

O tych prawdach i cnotach uczycie się w nauce religii. Od kogo zatem pochodzi to wszystko, czego się w nauce religii uczycie? (odpow.).

**Tłumy  
słuchaczy;**

P. Jezus nauczał tak pięknie, że Mu nikt nie mógł dorównać. Dlatego ludzie przysłuchiwali się tym naukom bardzo chętnie. Setkami i tysiącami schodzili się gdzie się tylko P. Jezus pokazał. Czasem nie mogli się na ulicach pomieścić, wtedy P. Jezus wychodził z nimi poza miasto, na jakąś górę. Tam rzesza ludu, siedząc lub stojąc dokoła, przysłuchiwała się słowom P. Jezusa. Nieraz Pan Jezus wstępował do łodzi na jeziorze, a ludzie z brzegu słuchali z uwagą i nabożeństwem. Niektórzy już wcale nie chcieli odejść od P. Jezusa. Boski Zbawiciel pozwalał im chodzić ze sobą, aby jak najwięcej nauk Jego usłyszeli. Tych ludzi nazywano uczniami Pana Jezusa. Z pomiędzy uczniów wybrał P. Jezus dwunastu najpobożniejszych. Ci zawsze Mu towarzyszyli i słyszeli wszystko, co mówił, widzieli wszystko, co czynił. Kiedyś po Wniebowstąpieniu P. Jezusa, mieli oni opowiadać i zamiast Niego nauczać. Tym dwunastu mężom dał Jezus osobną nazwę; jaką? (odpow.). „Apostoł“ znaczy „posłaniec“, bo Jezus posłał czyli rozesłał ich później po całym świecie.

**Uczniowie;**

**Apostołowie.**

**Z pyt. 137. P. Jezus wybrał sobie uczniów, z pomiędzy których wybrał dwunastu Apostołów.**



Wiecie teraz, jak P. Jezus spełniał Swój urząd nauczycielski. Zapamiętajcie sobie.

137. P. Jezus spełniał Swój urząd nauczycielski w następujący sposób: 1. przechodził swoją Ojczyznę z miejsca na miejsce i okazywał się wszędzie dobroczynnym. 2. objawiał prawdy w które mamy wierzyć i nauczał cnót, które mamy wykonywać. 3. przybrał sobie uczniów, a z pośród nich wybrał dwunastu Apostołów<sup>1)</sup>.

II. (W jaki sposób Jezus potwierdził prawdziwość Swojej nauki). Przez trzy lata uczył P. Jezus w ten sposób, jak wam opowiadałem. Wiele ludzi wierzyło Mu gdy mówił, że jest Synem Bożym i Odkupicielem, ci także z wiarą przyjmowali Jego nauki. Dlaczego ci ludzie wierzyli P. Jezusowi? Niejeden zapewne słyszał słowa samego Boga Ojca przy chrzcie P. Jezusa. Ale nietylko dlatego wierzyli ludzie Chrystusowi Panu. Do wiary pobudzało ich to, co sami widzieli. Widzieli ludzie, że P. Jezus wiódł życie tak święte, jak nikt dotychczas.

Wiele  
uwierzyło  
w Jezusa

W całym Swym życiu P. J. pragnął tylko tego, aby ludzie służyli Bogu i dostąpili zbawienia wiecznego. Dla tego celu poświęcał się cały i podejmował każdy, choćby największy trud. Przez cały dzień nieraz chodził i nauczał, a w nocy modlił się godzinami. Czasem całą noc spędził na modlitwie w miejscu samotnem n. p. na górze. Dla wszystkich ludzi bez wyjątku był P. J. bardzo dobrym. Zdarzało się nieraz, że źli ludzie obrażali i przeklinali P. Jezusa; On się nigdy nie rozgniewał. Każdy człowiek ma swoje wady i błędy; w P. Jezusie nikt nie mógł dostrzedz najmniejszej wady. Razu jednego Chrystus Pan zapytał otaczających Go ludzi: „Kto z was może powiedzieć, żem się dopuścił grzechu?” Na to pytanie nikt nie odpowiedział. Boski Zbawiciel wiódł życie tak święte, że ludzie mawiali między sobą: Człowiek tak święty, nie może nas okłamywać; to co On mówi z pewnością jest prawdą. Dlaczego więc wierzyli ludzie Panu Jezusowi? (Dla świętości Jego życia). Przez świętość Swego życia wyka-

dla świętości  
Jego życia.

<sup>1)</sup> Punkt drugi i trzeci z pytania katechizmowego przestawiono. Należy bowiem wytłumaczyć pierwszej czego P. Jezus uczył, a potem dopiero w jakim celu przybrał sobie 12 apostołów.

zywał P. Jezus, że nauka Jego jest prawdziwą; przez świętość Swego życia stwierdzał prawdziwość Swej nauki.

### Z pyt. 138. Pan Jezus stwierdzał prawdziwość Swej nauki świętością Swego życia.

Chrystus Pan dowodził jeszcze w inny sposób, że to co nauczał jest prawdą. Żydom, którzy nie chcieli Mu wierzyć mówił nieraz: Poszukajcie w Piśmie św.! Znajdziecie niejedno świadectwo, że ja jestem Zbawicielem! Kto napisał Pismo św.? Prorocy zapisywali w księgach Pisma św. tylko to, co Bóg im objawił. Już w St. Zakonie Bóg oznajmił prorokom wiele rzeczy o Odkupicielu, którego miał zesłać, a prorocy to wszystko spisywali. Jeden z Proroków n. p. zapisał, że Zbawiciel będzie pochodził z królewskiego rodu Dawida, że się narodzi w Betlejem, że królowie z dalekich krajów przyjdą do Niego z pokłonem, że będzie nauczał ludzi, że uzdrowi wielu chorych, że jak cierpliwy baranek będzie cierpiał i umrze i że wreszcie zmartwychwstanie. P. J. mówił więc do Żydów: „Wszystko cokolwiek prorocy przepowiedzieli o Zbawicielu spełnia się na Mnie: Ja pochodzę z rodu króla Dawida i narodziłem się w Betlejem; gdy byłem małym dzieckiem w żłóbku, królowie dalekich krain oddali Mi pokłon. Opowiadam słowo Boże ubogim, uzdrawiam chorych. Umrę też tak, jak napisali prorocy, a trzeciego dnia zmartwychwstanę. Z Pisma św. możecie się zatem dowiedzieć, że Ja jestem obiecany Zbawicielem. W Piśmie św. znajdziecie wiele świadectw o Mnie“.

### Z pyt. 138. Jezus potwierdzał prawdziwość Swej nauki świadectwami Pisma św.<sup>1)</sup>

Czem jeszcze dowodził P. Jezus prawdziwości Swojej nauki? (cudami).

P. Jezus czynił wielkie cuda! Co to jest cud? Jest to dzieło, którego dokonać może tylko Bóg, a człowiek tylko wtedy, gdy mu Bóg w szczególny sposób dopomoże. Wicie już o niejednym cudzie, którego dokonał P. Jezus. Jaki był pierwszy cud P. Jezusa? (Cud na godach weselnych w Kanie. Nowożeńcy byli ubodzy, a przy uczcie zabrakło wina. Pan Jezus kazał wtedy przynieść wody,

Świadectwa  
Pisma św.

Przepowiednie  
o Zbawicielu,

spełnione na  
Chrystusie.

Cuda P. Jezusa

Kana,

<sup>1)</sup> W tym miejscu można katechezę ewentualnie zakończyć wzbudzeniem aktu wiary w bóstwo P. Jezusa.

naląć do sześciu stągwi, kazał z nich czerpać i podawać gościom. Gdy ludzie zaczęli pić, przekonali się, że to doskonałe wino). Co P. Jezus uczynił z wodą? (Zamienił ją w wino). Kto to tylko sprawić może? (Bóg). Inny cud Jezusa! (Pewnego razu kilka tysięcy ludzi poszło za P. Jezusem na pustynię, aby usłyszeć Jego kazanie. Nie wzięli jednak nic do jedzenia. Tylko jeden chłopczyk miał pięć bochenków chleba i dwie ryby. Wtedy rozkazał Jezus rzeszy, aby usiadła, a Apostołowie poczęli ją obdzielać chlebem i rybami. Wszyscy się nasycili, a pozostałych kawałków i okruszyn zebrano jeszcze 12 koszy). Jezus pomnożył chleb i ryby w ten sposób, że 5000 mężczyzn i oprócz nich wiele niewiast i dzieci nasyciło się niem. Czy człowiek potrafi coś podobnego uczynić? — Czem to jest zatem? (Cudem). Czy umiecie mi opowiedzieć, jaki to cud P. Jezus sprawił na morzu? (Jezus i Apostołowie byli w łodzi na morzu. Wtem zerwała się gwałtowna burza, a na morzu powstały ogromne bałwany. Wiatr i fale rzucały łodzią jak łupiną. Pan Jezus spał wtedy. Przerażeni Apostołowie obudzili Go i wołali: „Panie ratuj nas, bo ginimy!“ Jezus wstał i rozkazał wiatrom i morzu: „Ucziszcie się!“ W jednej chwili wszystko się uspokoiło. Ludzie, którzy się temu przypatrywali, mówili zdumieni: „Kto jest Ten, któremu wiatry i morze są posłuszne?“). Wy wiecie już, kto był tym, co rozkazywał wiatrowi i morzu. Dlaczego one były Mu posłuszne? (P. Jezus był Bogiem). Na kim P. Jezus dokonywał największej cudów? (Na chorych). Niezliczonych chorych uzdrowił P. Jezus, a w jaki sposób? (Przez wkładanie Swych rąk, lub przez samo wyrzeczenie słów: Chcę, bądź zdrowym!) A jak ciężko chorych uzdrawiał nieraz P. Jezus! Człowiekowi, który od 38 lat nie wstawał z łóżka i ruszać się nie mógł, rzekł P. Jezus: „Wstań, weź łożo twoje, a chodź!“ A chory powstał natychmiast, wziął łożo swoje, podziękował P. Jezusowi i uradowany odszedł do domu. Czy lekarz, choćby najlepszy może tego dokazać? Czy wogóle człowiek sprawić to może? — Nawet umarłych powoływał P. Jezus napowrót do życia. Kogo np.? (Młodzieńca z Naim). Kogo jeszcze? (Łazarza). Łazarz leżał już czwarty dzień w grobie i ciało jego już się psuło.

rozmnożenie  
chleba.

uciszenie  
morza,

uzdrowienia,

wskrzeszenia  
umarłych.

Chrystus P. kazał odwalić kamień grobowca i zawołał: „Łazarzu, wynijdź z grobu!“ Łazarz wyszedł natychmiast i żył jeszcze kilka lat. Wielu ludzi po tym cudzie uwierzyło w Jezusa.

Sila dowodowa cudów.

Najwięcej wiary wzbudzały w ludziach cuda zdziałane przez P. Jezusa. Patrząc na nie, mówili ludzie: Takie cuda dokonywać może tylko Bóg. Jezus musi więc być Bogiem, albo przynajmniej Bóg Mu dopomaga. Z pewnością jednak to, co On naucza jest prawdą; gdyby był kłamcą, nie pomagałby Mu Bóg. Jeden z członków Wys. Rady żydowskiej, Nikodem, rzekł raz do Pana Jezusa: „Wiemy, żeś przyszedł od Boga, bo żaden tych znaków czynić nie może, które Ty czynisz!“.

Czem więc dowiódł P. Jezus najwyraźniej, że nauka, którą głosi, jest prawdziwą? (Cudami).

**Z pyt. 138. Jezus potwierdzał prawdziwość Szej nauki cudami.**

[Kto w St. Zakonie czynił cuda przy pomocy P. Boga? (Mojżesz):]

Przepowiednie Pana Jezusa

Jeszcze coś uczynił P. Jezus aby przekonać ludzi, że prawdy tylko naucza. Na kilka dni przed ukrzyżowaniem rzekł P. Jezus do Apostołów: „Oto wstępujemy do Jeruzalem, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym kapłanom i nauczycielom Zakonu. I osądzą Go na śmierć i wydadzą poganom, a ci będą się zeń naigrawać i będą nań plwać i ubiczują Go i ukrzyżują i trzeciego dnia zmartwychwstanie“. Wszystko, co P. Jezus wtedy przepowiedział, spełniło się tak, jak P. Jezus przepowiedział. Spełniło się i to, że Judasz zdradził P. Jezusa i wydał Go Żydom i że Apostoł Piotr zaparł się Go trzykrotnie. Miasto Jeruzalem, gdzie Pana Jezusa ukrzyżowano, w niedługi czas potem zostało przez nieprzyjaciół zburzone, a i to także P. Jezus był zapowiedział. Nikt prócz Boga samego nie mógł wiedzieć naprzód (przewidzieć) tych zdarzeń. Co się więc okazywało z tego, że P. Jezus rzeczy przyszłe z całą pewnością przewidywał? (Że Jezus jest Bogiem, lub że Mu Bóg przynajmniej pomaga, że jednak żadną miarą nie mówi nieprawdy). Przez przepowiednie wykazywał zatem P. Jezus także, że wszystko, czego naucza, jest prawdą.

i ich moc dowodowa.

**Z pyt. 138. Jezus stwierdzał prawdziwość Szej nauki przepowiedniami.**

Z tego, co dziś mówiliśmy, widzicie, że Chrystus P. składał wiele dowodów, że to, czego uczy, jest prawdziwe. Czem to stwierdził?

138. Jezus potwierdził prawdziwość Swjej nauki:  
 1. świętością Swego życia. 2. świadectwami Pisma św.  
 3. cudami i przepowiedniami.

Ponieważ P. Jezus tylekrotnie stwierdzał prawdziwość Swjej nauki, uwierzyli Mu wszyscy ludzie dobrej woli. I dziś dobrzy ludzie wierzą w Chrystusa Pana, gdy się dowiadują, jak święte On wiódł życie i jakie cuda czynił. Znajdują się jednak między ludźmi i pyszni, którzy nie chcą uznać P. Jezusa i uwierzyć w Niego. Inni znowu prowadzą życie występne (grzeszą ciężko), zabierają cudzą własność, oszukują i dopuszczają się innych szkaradnych grzechów, i z tem im jest dobrze, życia zmienić nie chcą. Dlatego też nie chcą uwierzyć w to, co Chrystus Pan nauczał. Czeka ich jednak straszna kara, jeśli się nie poprawią. P. Jezus powiedział: „Kto nie uwierzy, będzie potępion!“ Wy jednak wierzycie w Pana Jezusa, nieprawdaż? I chcecie zachować to wszystko, czego nauczał? Pozostańcie wiernymi Chrystusowi Panu i Jego nauce, bo ona jest prawdą i ona wskazuje wam drogę do nieba. Pan Jezus powiedział:

„Jam jest droga, prawda i żywot“.

Pyt. 137, 138.

Wiara w Jezusa  
i niewiara.

## Katecheza XX.

### Czwarty artykuł wiary.

Opowiem wam dziś, jak P. Jezus cierpiał i umarł za nas. Poznacie przez to Jego dobroć i miłość ku nam.

I. (Dlaczego Jezus cierpiał. Jego trwoga śmiertelna). Chociaż P. Jezus wyświadczył ludziom same tylko dobrodziejstwa, miał jednak wielu nieprzyjaciół. Zwłaszcza Arcykapłani i uczeni w Piśmie nienawidzili Go. Arcykapłani byli najwyższymi kapłanami u Żydów. Kogo nazywano uczonymi w Piśmie? — Arcykapłanów

Nieprzyjaciela  
Pana Jezusa.



i uczonych w Piśmie gniewało to, że ludzie zewsząd schodzili się do P. Jezusa, że z przejęciem się słuchają Jego nauk i kochają Go; oni zazdrościli P. Jesusowi i znienawidzili Go za to. Faryzeusze także niecierpieli P. Jezusa. Byli to ludzie, którzy chcieli uchodzić za najenotliwszych i najpobożniejszych. P. Jezus mówił im jednak nieraz, że tylko udają pobożnych, a w sercu mają pełno złości i grzechu. Zamiast poprawić się na upomnienia P. Jezusa, Faryzeusze znienawidzili Go. Im więcej cudów P. Jezus działał, tem bardziej oburzali się na Niego Arcykapłani, uczeni w Piśmie i Faryzeusze. Gdy P. Jezus wskrzesił Łazarza i przez ten cud znowu wiele ludzi weni uwierzyło, zebrali się Jego nieprzyjaciele i rzekli: „Co zrobimy z tym człowiekiem, który tyle cudów czyni; gdy nie przeszkodzimy temu, wszyscy ludzie uwierzą Jego nauce!“ Postanowili więc zabić P. Jezusa. Zamiast uwierzyć w P. Jezusa i oddać Mu cześć, woleli się dopuścić straszliwej zbrodni! Za ich sprawą P. Jezus został ukrzyżowany.

Jezus cierpiał  
dobrowolnie,

Jakżeż to się stać mogło? Czy P. Jezus nie był potężniejszym od wszystkich Swych nieprzyjaciół? — Jakżeż więc mogli Go zabić? (Bo P. Jezus chciał śmierć ponieść). Tak jest, poto przecież P. Jezus zstąpił z nieba. Dlaczego Syn Boży stał się człowiekiem? (Pyt. 118). P. Jezus przyszedł wprawdzie i poto, aby ludzi nauczać — głównie jednak w tym celu stał się człowiekiem, aby za nas cierpieć i umrzeć. On chciał ponieść karę za nasze grzechy, abyśmy się znowu do nieba dostać mogli. Dlatego też wszystkie cierpienia, jakie Mu zadawali nieprzyjaciele, znosił chętnie i cierpliwie. Były jednak chwile, kiedy i P. Jezusowi zdawało się, że nie przeniesie tych cierpień. Okazało się to w ostatni wieczór przed Jego śmiercią. Przezco? (Przez trwogę, która zdjęła P. Jezusa na górze Oliwnej). Co P. Jezus powiedział o tej trwodze do Apostołów? („Smutna jest dusza moja aż do śmierci“). Jak modlił się Boski Zbawiciel do Swego Ojca? (Ojcze, jeżeli można, oddał ten kielich odemnie, wszakże nie Moja wola, ale Twoja niech się stanie!“). Jak okazała się jeszcze trwoga P. Jezusa? (Krwawy pot Go oblał). Przed czem się tak trwożył P. Jezus, czego się tak oba-

chociaż męka  
trwogą Go  
przejmowała.

(Śmiertelna  
trwoga).

wiał? (Swej męki). P. Jezus wiedział jednak, że taka jest wola Ojca Jego, że w inny sposób ludzie nie mogą być odkupieni, dlatego, choć trwogą był przejęty, poniósł tę straszną mękę. O jakże kochał nas P. Jezus!

Popatrzcie na ten obraz! Widzicie jak Boski Zbawiciel z trwogi i boleści ręce załamuje! (Obrazki biblijne Herdera). W którym dniu tygodnia P. Jezus tak cierpiał w Ogroju? — Co czynią dlatego wieczorem we czwartek po dzwonienu na Anioł Pański? (Uderzają potem w większy dzwon). Jaką modlitwę powinniście wtedy odmawiać? (Modlitwę na czwartek z katechizmu albo przynajmniej jedno Ojciec nasz i Wierzę...) Przy jakiej modlitwie wspominamy także o śmiertelnej trwodze P. Jezusa w ogrodzie Oliwnym. (W części bolesnej różańca). Jakie słowa dodajemy po imieniu Jezus? (**Który się za nas krwią pocił**).

II. (**Oskarżenie i zasądzenie, biczowanie i kononowanie cierniem**). Bóg Ojciec ulitował się nad Synem Swoim i zesłał Anioła, który Go posilił. Pokrzepiwszy się wstał P. Jezus i rzekł do Apostołów: „Wstańcie, pójdźmy! Oto, który mnie wyda, (zradzi) blisko jest!“ Kto wydał P. Jezusa? — Apostoł Judasz sprowadził nieprzyjaciół P. Jezusowi. Boski Zbawiciel wyszedł naprzeciw nich i pytał: „Kogo szukacie?“ Oni odpowiedzieli: „Jezusa Nazareńskiego“. Wtedy rzekł im pełen Boskiej godności: „Jam jest“. Na te słowa cofnęli się wstecz i padli na ziemię, jakby gromem rażeni. Gdyby P. Jezus chciał, byłby wtedy odszedł. Ale On chciał cierpieć. Dlatego poczekał aż wszyscy przyszli do siebie, oprzytomnieli, a wtedy pozwolił się związać i odprowadzić.

Jezus pozwala  
się pojmać.

Zgraja zaprowadziła P. Jezusa przed sąd żydowski. Sędziowie zgromadzili się zaraz tej samej nocy, aby Go prędko zasądzić. Sprowadzili oni ze sobą fałszywych świadków, którzy wiele złego przeciw P. Jezusowi wypowiadali. Świadkowie jednak nie zgadzali się w tem, co zeznawali, każdy co innego mówił, tak, że wszyscy czuli, że oni kłamią. Wtedy powstał pierwszy Arcykapłan, imieniem Kaifasz i rzekł uroczyście: „Poprzysięgam Cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, czyli jesteś Chrystus, Syn Boga żywego?“ Nato odpowiedział Pan Jezus z powagą: „Jam jest! Powiadam wam jednak: Odtąd ujrzycie Syna człowieczego, siedzą-

Jezus przed  
Wysoką Radą;

cego na prawicy Bożej, przychodzącego na obłokach niebieskich". Wtedy Arcykapłan udał, że jest ogromnie oburzony, rozdarł szaty swoje i rzekł: „Słyszeliście bluźnierstwo!“ (On zbłąźnił Bogu). Wszyscy na to zawołali: „Winien jest śmierci!“ Kiedy to, co P. Jezus powiedział, byłoby bluźnierstwem?) Gdyby P. Jezus nie był prawdziwym Synem Boga). Ale P. Jezus Nim był. Wszyscy zgromadzeni w sądzie powinni byli upaść przed Nim na kolana i prosić Go o przebaczenie. Zamiast tego skazali Go na śmierć. Boski Zbawiciel przyjął wyrok śmierci i zgodził się na to, by umrzeć jak zbrodniarz!

oskarżony przed  
Pilatem,

Nad ranem zaprowadzono P. Jezusa przed innego sędziego. Wyroki śmierci musiał zatwierdzać starosta rzymski. Był on w kraju żydowskim, w Judei, zastępcą cesarza rzymskiego, czyli namiestnikiem. Przed Pilatem oskarżyli Arcykapłani i uczeni P. Jezusa o to, że zakazywał płacić podatki cesarzowi rzymskiemu, bo On teraz jest królem. Czy P. Jezus rzeczywiście coś przeciw cesarzowi mówił? Nie. On powiedział pewnego razu: „Dajcież cesarzowi, co jest cesarskiego!“ Pilat wiedział o tem, że Żydzi oskarżają P. Jezusa tylko z zazdrości i nienawiści, rzekł więc do nich: „Ja żadnej winy nie znajduję w tym człowieku“. Arcykapłani i Doktorowie jednak podburzali lud i wszyscy poczęli krzyczyć: „Ukrzyżuj Go! ukrzyżuj Go!“ Pilat z obawy przed Żydami nie chciał wypuścić Jezusa, lecz kazał Go ubiczować. Mniemał, że Żydzi poprzestaną na tej karze. Obraz ten przedstawia ubiczowanie P. Jezusa. Ach, jak straszna była to męka! Żołnierze niemilosierdzie zbili P. Jezusa tak, że całe ciało było zranione i pokrwawione. Ból wycisnął zapewne łzy i westchnienia P. Jezusa, ale ani jednej skargi. Zniósł tę męczarnię cierpliwie i prosił Swego Ojca, aby za to odpuścił nam nasze winy. Przy którym dziesiątku różańca przypominamy sobie ubiczowanie Boskiego Zbawiciela? **(Jezus, który za nas był biczowany)**. Ile razy odmawiacie tę tajemnicę wzbudźcie żal serdeczny nad umęczonym P. Jezusem.

ubiczowany,

cierniem  
ukoronowany,

Okrutni żołnierze nie poprzestali na ubiczowaniu Pana Jezusa. Zaprowadzili Go potem na dziedziniec, a ponieważ słyszeli, że Chrystus chce być królem, włożyli mu koronę na głowę, ale jaką koronę! Z samych cierni!

Tę koronę wcisnęli Mu mocno na głowę, tak, że ciernie wbily się w ciało, a krew spłynęła po całym obliczu. Potem naśmiewali się i szydzili z cierpiącego P. Jezusa. Te szyderstwa wielki ból sprawiały P. Jezusowi, ale to wszystko ofiarował znowu Swemu Ojcu za nas. Popatrzcie na ten obraz. W całej postaci P. Jezusa widać tę cierpliwość i to poddanie się, z jakimi znosi naigrawania żołnierzy. Które słowa w różańcu przypominają nam ukoronowanie P. Jezusa cierniową koroną? (**Jezus, który za nas był cierniem ukoronowany**).

III. (**Niesienie krzyża, droga na Kalwaryę, ukrzyżowanie i złożenie w grobie**). Gdy żydzi nie ustępowali i ciągle domagali się, aby Boski Zbawiciel poniósł śmierć na krzyżu, zgodził się wreszcie na to Piłat. Jak strasznego grzechu dopuścił się ten człowiek! Pomyślcie! Niewinnego Jezusa, Syna Bożego, skazał na śmierć, jako zbrodniarza!

Jezus na śmierć  
skazany,

**149. Poncki Piłat, starosta rzymski w Judei skazał z obawy przed żydami P. Jezusa na śmierć krzyżową:**

Po zasądzeniu włożono ciężki krzyż na ramiona P. Jezusa i wyprowadzono Go za miasto na górę Kalwaryę. Cierpienia i męczarnie, które P. Jezus już przedtem przeżył, pozbawiły Go sił. Dlatego szedł z wielkim trudem i upadał kilka razy pod krzyżem. Żołnierze uderzeniami zmuszali Go znowu do powstania. Aby P. Jezusa jeszcze bardziej upokorzyć, prowadzono wraz z Nim dwóch zbrodniarzy i morderców na Golgotę. Tłum ludzi postępował za P. Jezusem; jedni szli z ciekawości, drudzy chcieli szydzić z Niego, inni wreszcie towarzyszyli Mu z litości. Matka Boża szła także z P. Jezusem. Co działo się w Jej sercu, gdy patrzyła na okropne cierpienia Swego Syna, tego nikt opowiedzieć nie zdoła. Zdawało się Jej, jakoby miecz przebijał Jej serce i duszę. Jak Ją dlatego nazywamy? (Matka Boska Bolesna). Jakie słowa w różańcu przypominają nam to ciężkie dźwiganie krzyża przez P. Jezusa? (**Jezus, który za nas krzyż ciężki dźwigał**).

na drodze  
krzyżowej,

Przyszedszy na Kalwaryę, położył P. Jezus Swoj krzyż. Potem sam, jak ten Baranek ofiarny, położył się na nim i wyciągnął ręce i nogi. Żołnierze wbili Mu przez

ukrzyżowany.

ręce i nogi grube gwoździe i przybili (przymocowali) w ten sposób P. Jezusa do krzyża. Jak strasznie musiało to boleć! Następnie wykopali dół, podnieśli krzyż wraz z P. Jezusem i wstawili go w ten dół. Boski Zbawiciel zawisł na dłoniach, przebitych gwoździami. Rany się przez to coraz bardziej rozszerzały. Popatrzcie na Jezusa na tym obrazku. Przez 3 godziny wisiał tak P. Jezus wśród straszliwych cierpień na krzyżu i modlił się w myśli za nas. Siły Go opuszczały, aż wreszcie pochylił głowę i skonał. Za nas umarł, za nas oddał życie!

Kochajcie  
Jezusa,  
a brzydzicie się  
grzechem!

Czy będziecie Go za to kochały — dzieci? O trzeba P. Jezusa kochać nad wszystko na świecie! A wiecie wy, jak można Mu to okazać? Najlepiej okazemy naszą miłość P. Jezusowi, nienawidząc grzech i unikając go. Bo P. Jezus za nic innego nie cierpiał i nie poniósł śmierci, tylko za grzechy ludzkie. Pamiętajcie o tem, że i za te grzechy, które wy popełniłyście, P. Jezus był umęczony. Proście, aby wam przebaczył, bo inaczej Pan Jezus pomyśli, że za nic sobie macie Jego cierpienia. Myślcie o tem, odmawiając różaniec, a zwłaszcza 5. dziesiątek części bolesnej, przy którym dodajemy słowa: **Jezus, który za nas był ukrzyżowany.** Zapamiętajcie sobie:

**151. Pan Jezus umarł na krzyżu, na górze Kalwaryi w pobliżu miasta Jerozolimy.**

Cuda przy  
śmierci Pana  
Jezusa.

Przy śmierci P. Jezusa zdarzyły się wielkie cuda. W świętyni rozdarła się wielka zasłona od góry do dołu. Ziemia drżała, skały pękały, groby się otwierały, a umarli, gdy Jezus zmartwychwstał, powstali z grobów i ukazali się w Jerozolimie. Setnik rzymski i żołnierze, stojący pod krzyżem, przerazili się tymi cudami i wołali: „Zaprawdę ten był sprawiedliwym! On był Synem Bożym!“ Żydzi już teraz nie sztydzi, lecz bijąc się w piersi i milcząc, wracali do domów.

W jakiś czas po zgonie P. Jezusa, przyszedli żołnierze zobaczyć, czy ukrzyżowani już nie żyją. Dwaj mordercy żyli jeszcze. Aby ich dobić, żołnierze połamali im kości. Przystąpiwszy do P. Jezusa poznali, że umarł, ale dla pewności jeden z żołnierzy przebił Mu bok włócznią. Z rany wypłynęła krew i woda. Tak to P. Jezus wydał ostatnią kroplę Krwi Swojej Przenajświętszej za nas. Dwaj

Serce Jezusa  
włócznią  
przebite.



pobożni mężowie: Józef z Arymatei i Nikodem zdjeli ciało P. Jezusa z krzyża, umyli Je, owinęli w chusty lńiane i złożyli w nowym grobie, który Józef miał w swoim ogrodzie. Grób ten był wykuty w skale, jak jaskinia. Wejście do tego grobu zawarli kamieniem i poszli zasmuceni do domu.

Złożony  
w grobie.

Wszystko, o czym dziś słyszałyście, zawarte jest w krótkości w czwartym artykule Składu Apostolskiego.

4 artykuł Skł.  
Apost.

**144. Czwarty artykuł Składu Apostolskiego opiewa: „Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion“.**

Popatrzcie jeszcze na ten obraz! (Złożenie w grobie).

Pyt. 144, 149, 151 (pierwsza część). (Część bolesna).

We wielkim poście zachęcić trzeba dzieci do odbywania drogi krzyżowej i o niej je pouczyć; przerobić także z dziećmi część bolesną różańca. Dobrze będzie wytłumaczyć dzieciom znaczenie liturgiczne obrzędów wielkiego tygodnia. Ku temu może posłużyć dodany szkic liturgiczny o Wielkim poście i Wielkim tygodniu.

[Mękę P. Jezusa rozpamiętywamy szczególnie w Wielkim poście.

Wielki post zaczyna się w środę popielcową. Nazwa „środa popielcowa“ pochodzi stąd, że w tym dniu kapłani posypują popiołem głowy wiernych. Zwyczaj posypywania głów popiołem jest bardzo dawny. Przypominacie sobie z historii biblijnej, że mieszkańcy Niniwy posypali sobie głowy popiołem, pościli i modlili się, kiedy pragnęli, by im P. Bóg grzechy przebaczył. Tak czynili zwykle ludzie, gdy chcieli przebłagać P. Boga. I my w poście mamy pokutę czynić za grzechy nasze, dlatego posypuje nam kapłan głowę popiołem, na znak pokuty. Kapłan wymawia przytem te słowa: „Pamiętaj człowiecze, że jesteś proch i w proch się obrócisz!“ i modli się, żeby wierni wytrwali w pokucie i w poście.

Popielec.

W poście odprawia się po kościołach „Droga krzyżowa“. Jest to bardzo piękne nabożeństwo, a początek dała mu sama Matka Boska. Po wniebowstąpieniu P. Jezusa zwiedzała często miejsca uświęcone Męką Pana Jezusa i tam się modliła. Naśladowali Ją pierwsi chrześcijanie, a ponieważ nie wszyscy mogli się udawać do Ziemi św., zaczęto później (wieki średnie) urządzać na wzgórzach stacye drogi krzyżowej: (Kalwarye). Potem przedsta-

Droga  
krzyżowa.

wiano na 14 obrazach najważniejsze chwile z Męki P. Jezusa i zawieszano te obrazy w kościołach. Wierni przechodzą od stacyi do stacyi, zatrzymują się przy każdej przez chwilę i rozważają, co wycierpiał P. Jezus. Zwykle odmawia się przy każdej stacyi Ojciec nasz i Zdrowaś Maryo, a na samym końcu 6 Ojciec nasz, 6 Zdrowaś Maryo i jedno Wierzę w Boga, za Ojca św. i Kościół św.

(Kazać otworzyć książeczkę do nabożeństwa, przejść po kolei każdą stacyę i krótko wytłumaczyć. Taki sposób pouczenia, z książeczką w ręku, jest najprzystępniejszy).

Dzieci uczęszczajcie pilnie na to nabożeństwo! Odprawia się ono zwykle w piątki wieczorem. Obudzi się wtedy w sercach waszych miłość ku Panu Jezusowi i z pewnością będziecie unikały grzechów<sup>1)</sup>.

Zamiast niesporów w niedzielę śpiewa się w poście „Gorzkie żale”. Składają się one z trzech części, a każda znowu część z intencji, w której ofiaruje się to rozważanie Męki Pańskiej na cześć i chwałę P. Boga. Można ofiarować te modlitwy na jaką szczególną intencję: za zmarłych rodziców, braci itd. Po intencjach następuje hymn, lament duszy i rozmowa z Matką Boską. (Kazać otworzyć książeczki i jeśli możliwe, przynajmniej w czasie ipostu w krótkości przejść).

Odmawiajcie chętnie te gorzkie żale nie tylko w poście, ale wtedy, kiedy będziecie się gotowały do spowiedzi św. Łatwiej będziecie wtedy mogły wzbudzić w sobie dobry żal za grzechy.

Wielki Tydzień.  
Niedziela  
palmowa.

Rozważaniu Męki P. Jezusa poświęcony jest w szczególności Wielki Tydzień. Zaczyna się on od Niedzieli palmowej, czyli kwietnej. Na pamiątkę tryumfального wjazdu P. Jezusa do Jerozolimy odbywa się poświęcanie palm i procesya z palmami. Kiedy procesya wyjdzie za wielkie drzwi kościoła, kilku śpiewaków wchodzi do kościoła i zamykają drzwi. Śpiewacy śpiewają w kościele piękną pieśń: „*Gloria, laus, honor*“, kapłan na nią odpowiada pieśnią z zewnątrz. W pieśni tej dziękuje P. Jezusowi za Jego mękę, dla nas podjętą. Po skończeniu pieśni uderza kapłan trzy-

<sup>1)</sup> Kto nie może iść do kościoła na Drogę krzyżową, może pozyskać, odpusty przywiązane do tego nabożeństwa, przez odmawianie w domu „Koronki drogi krzyżowej“, którą zatwierdził dn. 2. listopada 1906 Ojciec św. Pius X. Koronki drogi krzyżowej, wraz z objaśnieniem, można otrzymać w każdym domu Księży Misyonarzy, zwłaszcza: Kraków, Stradom 4. Są także krzyżyki z odpustami drogi krzyżowej.

krotnie krzyżem w drzwi; drzwi się otwierają i kapłan powraca z procesją do kościoła. Obrzęd ten przypomina, że niebo było przez długi czas zamknięte dla ludzi, a otworzył je dopiero Pan Jezus przez śmierć na krzyżu. Palmy zanoszą ludzie do domu, prosząc, by Pan Bóg zachował ich domy od nieszczęść. Podczas Mszy św. czytają kapłani ewangelie o męce P. Jezusa. W kościołach, gdzie jest więcej kapłanów, śpiewa się opis męki P. Jezusa, czyli Pasyę. Jeden kapłan śpiewa słowa ewangelisty, który mękę P. Jezusa opisał; drugi słowa P. Jezusa; a trzeci słowa wszystkich osób, które brały udział przy męce P. Jezusa. Kiedy kapłan przeczyta słowa, że P. Jezus umarł, klęka sam i wszyscy obecni i dziękują P. Jezusowi za nieskończoną miłość, którą okazał nam przez Swoją śmierć na krzyżu. Podczas tej ewangelii możecie sobie pozwolić czytać „Gorzkie żale“.

Pasya.

Pasyę czyta ksiądz także podczas Mszy św. w Wielki Wtorek, Wielką Środę i Wielki Piątek. W środę, czwartek i piątek Wielkiego Tygodnia odprowadzają się popołudniu „Ciemne jutrznie“. Jest to główna część brewiarza kapłańskiego, która przypada na Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę. W czasie tych ciemnych jutrzni pali się na trójkącie 15 świec. Po każdym psalmie gaszą jedną świecę, aby przypomnieć, jak Apostołowie uciekli z Ogrojca i opuścili P. Jezusa. Świece te bowiem wyobrażają Apostołów. Świecy na szczycie trójkąta nie gaszą, lecz chowają ją za ołtarz, a po skończonem nabożeństwie znów ją ukazują. Świeca ta przypomina P. Jezusa, który niedługo leżał w grobie, po trzech dniach zmarł, wskrzesił się i znowu ukazał się ludziom. W czasie ciemnych jutrzni śpiewają kapłani lamentacje, czyli żale proroka Jeremiasza nad zburzoną Jerozolimą. Kończą się one słowami: „Jerozolimo, Jerozolimo nawróć się do Pana Boga twego!“ Pod Jerozolimą rozumiemy się grzeszników, których Kościół wzywa, aby się nawrócili i czynili pokutę za grzechy.

Ciemne jutrznie.

W Wielki Czwartek obchodzimy pamiątkę ustanowienia Najśw. Sakramentu. W tym dniu odprowadzają się w każdym kościele tylko jedna Msza św. Odprowadzają ją najstarszy kapłan, a inni księża przystępują tylko do Komunii św. na pamiątkę, że Apostołowie w tym dniu otrzymali z rąk P. Jezusa Komunię św. Na „Gloria“ dzwonią we wszystkie dzwony na znak radości, że P. Jezus ustanowił Najśw. Sakrament. Po Gloria milkną organy i dzwony aż do Wielkiej Soboty, na wyrażenie smutku, że P. Jezus po ustanowieniu Najśw. Sakramentu udał się na górę Oliwną, do ogrodu

Wielki Czwartek.

Piwnica.

Getsemani. Tam P. Jezus zaczął mękę konania, a cierpiał tak bardzo, że krwawy pot Go oblał. Tam też pojmano P. Jezusa i stamtąd Go zaprowadzono do Annasza i Kaifasza. Zamiast dzwonów używa się wtedy drewnianych kołatek. We Mszy św. konsekruje, czyli przemienia kapłan trzy hostye w Najśw. Ciało P. Jezusa, jedną spożywa podczas Komunii św., a dwie inne przechowuje się na Wielki Piątek. Po Mszy św. przenosi się je w procesji do tak zwanej piwnicy. Jest to miejsce ciemne, a przypomina więzienie, do którego wtrącili żydzi P. Jezusa w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek. Wierni przepraszają tam P. Jezusa za zniewagi, które wtedy poniósł P. Jezus, a zarazem za wszystkie inne grzechy. Po Mszy św. zdejmuje kapłan z ołtarza obrusy, świece i inne ozdoby na znak smutku. Biskupi, przełożeni zakonów i monarchowie umywają wtedy nogi dwunastu ubogim, by w ten sposób naśladować P. Jezusa, który umył nogi dwunastu Apostołom. W kościołach katedralnych poświęca się w czasie Mszy św. oleje św., których się używa do Sakramentu chrztu św., bierzmowania i ostatniego namaszczenia. Poświęca je biskup, otoczony 12 kapłanami, ubranymi w ornaty, 7 diakonami i 7 subdyakonami.

Poświęcenie to odbywa się we Wielki Czwartek, ponieważ w tym dniu podczas ostatniej wieczerzy ustanowił też Pan Jezus Sakrament kapłaństwa. Jak będziecie tylko mogły, idźcie wtedy do katedry i bierzcie udział w tem pięknem nabożeństwie. A zwłaszcza idźcie do kościoła, aby odwiedzić Pana Jezusa, zamkniętego w piwnicy.

Wielki Piątek.

Proroctwa.

Pasya.

Modlitwy.

W Wielki Piątek obchodzimy pamiątkę męki i śmierci P. Jezusa na krzyżu. Jest to dzień największego smutku i pokuty. Nabożeństwo w tym dniu jest bardzo rzewne. Na znak żałoby odbywają się wszystkie obrzędy w szatach czarnego koloru. Kapłan, przystąpiwszy do ołtarza, kładzie się krzyżem i rozważa przez chwilę Mękę P. Jezusa. Potem przystępuje do ołtarza i czyta dwa ustępy z Pisma św. starego Zakonu. Pierwszy zawiera przepowiednię Męki i Zmartwychwstania P. Jezusa (Proroctwo Joela), a drugi opisuje obrzęd zabicia i pożywiania baranka wielkanocnego. Obydwa te zdarzenia odnosiły się do P. Jezusa. Następnie czyta się opis samej męki P. Jezusa według ewangelii św. Jana. Po pasyi następuje cały szereg modłów za wiernych, za heretyków, pogan i żydów, bo P. Jezus za wszystkich umarł na krzyżu. Chwilę ukrzyżowania P. Jezusa przypomina Kościół, odsłaniając uroczyście krzyż z wizerunkiem P. Jezusa. Podczas tego śpiewa kapłan po trzykroć po

łacinie: „Oto drzewo krzyża, na którym zbawienie świata zawisło“. Lud odpowiada: „Pójdźmy, pokłońmy się“. Potem kładzie kapłan krzyż na posadze kościelnej, zdejmując obuwie, przykłada trzykrotnie i całuje rany P. Jezusa. Tosamo czynią wierni. Obrzęd ten nazywa się uwielbieniem, czyli *a d o r a c y ą* krzyża. Przez tę adorację mamy wyrazić P. Jezusowi wdzięczność i miłość za ofiarę, jaką za nas złożył, a zarazem przeprosić za zniewagi, których doznał od żydów. Następuje teraz t. zw. „msza darów poprzednio poświęconych“, przy której jest Ofiarowanie, Podniesienie i Komunia św., ale niema tego, co stanowi istotę Mszy św., t. j. Przeistoczenia. We Wielki Piątek dlatego niema właściwej Mszy św., bo w tym dniu P. Jezus ofiarował się za nas w sposób krwawy na krzyżu. Sam tylko Ojciec św., jako zastępca P. Jezusa na ziemi, odprawia we Wielki Piątek Mszę prawdziwą. Kapłan przynosi Hostyę Najśw. z piwnicy, składa na korporale, nalewa do kielicha wina i trochę wody, śpiewa: „*Pater noster*“. Podnosi Hostyę najśw. żeby ją ludzie mogli widzieć i uwielbić. Dzieli Hostyę na trzy części, z których jedną wpuszcza do kielicha. Modli się, a potem przyjmuje pozostałe dwie części Hostyi najśw. w Komunii św. Po Mszy św. przenosi pozostałą drugą Hostyę św. w monstrancyi do Grobu i zostawia aż do Rezurekcyi. Przed „Grobem“, ładnie ustrojonym w kwiaty i w inne ozdoby stawiają w niektórych miejscach straż honorową, przypominającą żołnierzy, których żydzi postawili przed Grobem. Popołudniu odprawia się w kościele nie tylko ciemna jutrznia, ale także Gorzkie żale i Droga krzyżowa. Jest też zwykle kazanie o męce P. Jezusa.

Adoracja  
krzyża.

Przez Wielki Piątek i W. Sobotę nawiedzajcie jak najczęściej kościół, módlcie się gorąco przed Bożym Grobem. Dziękujcie P. Jezusowi, że nam przez krzyż i mękę Swoją otworzył niebo.

Ostatni dzień Wielkiego Tygodnia, Wielka Sobota, przypo- Wielka Sobota.  
mina spoczynek Ciała P. Jezusa w grobie i przebywanie Duszy Jego w otchłani. W dawnych czasach przepędzano ten dzień w zupełnej ciszy, a nabożeństwo odbywało się w nocy z Wielkiej Soboty na Wielką Niedzielę. Gdy zniesiono wigilie nocne przed większymi świętami, przeniesiono całe nabożeństwo na sobotę rano. Kapłan poświęca przed kościołem ogień, wydobyty z krzemienia. Ogień jest obrazem P. Jezusa, który wyszedł z ciemności grobu w nowym blasku, a przez Swoje Zmartwychwstanie stał się nowym światłem świata. Poświęciwszy ogień wraca do kościoła, zapalając w trzech odstępach po drodze świecznik trójramienny. Kłęką przy-



tem trzy razy i za każdym razem śpiewa po łacinie: „Oto światło Chrystusowe“. Obecni odpowiadają: „Bogu niech będą dzięki“, tj. za to, że przez Swoje Zmartwychwstanie upewnił apostołów i uczniów a przez nich cały świat o Swojej Boskości,

Paschał. Przeszedłszy do ołtarza, poświęca kapłan wśród przesłicznego śpiewu, „Paschał“, t. j. świecę wielkanocną. Przypomina ona Pana Jezusa Zmartwychwstałego. Jest w niej pięć zagłębień (ślady po pięciu ranach), w które wkłada się pięć ziarn kadzidła. (Wonne maści). Podczas sumy zapala się ten paschał przez wszystkie niedziele aż do Wniebowstąpienia P. Jezusa. Przypomina to pobyt 40-dniowy P. Jezusa na ziemi po Zmartwychwstaniu.

Woda chrzcielna. W Wielką Sobotę święci się też wodę chrzcielną, gdyż w pierwszych wiekach w tym dniu chrzczono nawróconych pogan.

Wreszcie śpiewają litanię do Wszystkich Świętych, a podczas niej kapłan leży krzyżem przed ołtarzem; przy końcu litanii ubiera się w białe szaty. Na „Gloria“ odzywają się organy i dzwony na znak radości ze Zmartwychwstania P. Jezusa. Po leceky śpiewa się po trzykroć „Alleluja“. Jest to słowo hebrajskie, a znaczy: „Chwalcie Pana“. Msza cała jest uroczystą, bo dawniej odbywała się w nocy z Wielkiej Soboty na Wielką Niedzielę, już na świtanie i dlatego była o Zmartwychwstaniu P. Jezusa. Bierzcie dzieci kochane udział w tem pięknem nabożeństwie. Nie popychajcie się, lecz módlcie się, zwłaszcza przed P. Jezusem w grobie.

Drzewo krzyża św.

Opowiem wam jeszcze, co się stało z krzyżem, na którym P. Jezus umarł. Gdy po śmierci Pana Jezusa zdjęto Ciało Jego z krzyża, wykopano dół i włożono do niego krzyż i wszystko, co służyło do męki P. Jezusa, bo taki był zwyczaj u Rzymian. Dół zasypano, a na zelżywość Chrystusowi Panu kazał później cesarz rzymski (Hadrian) wybudować na tem miejscu świątynię pogańską. Trwało to do początku IV. wieku. Matka cesarza Konstancyjna W. św. Helena udała się do Ziemi św., kazała zburzyć świątynię pogańską, po długiej pracy znaleziono trzy krzyże. Zaczęto się modlić, aby P. Bóg pokazał, na którym krzyżu umarł P. Jezus. Za radą św. Makarego, biskupa Jerozolimy, zaniesiono te trzy krzyże do jednej umierającej pani i kazano jej dotykać się każdego z nich. Dotknęła się jednego i drugiego nie było żadnej zmiany. Gdy zaś dotknęła się trzeciego, zaraz ozdrowiała. Stał się i drugi cud. Wobec mieszkańców całej Jerozolimy dotknięto nim umarłego, a ten zaraz ożył. Było to 326 roku. Na tę pamiątkę ustanowiono święto „Znalezienia św. krzyża“ na dzień 3. maja. Zabrali go później Per-

sowie, ale odzyskał go cesarz Herakliusz w 629 r. Z wielką uroczystością odwieziono drzewo krzyża św. do Jerozolimy. Cesarz Herakliusz, ubrany odświętnie wziął go na ramiona, ale gdy zbliżył się do bramy prowadzącej na Kalwaryę, nie mógł dalej na krok postąpić. Zdawało mu się, że go jakaś siła niewidzialna powstrzymuje. Dopiero gdy na upomnienie patriarchy złożył cesarskie ubranie i koronę, zaniósł bez przeszkody krzyż św. do kościoła „Grobu świętego“, zbudowanego jeszcze przez cesarzową św. Helenę. Na pamiątkę tego zdarzenia obchodzi Kościół corocznie dnia 14. września uroczystość „Podwyższenia Krzyża św.“.

Częstki krzyża św. znajdują się w niektórych kościołach i w te dwa święta są wystawione do czci publicznej.

Zachowała się też Korona cierniowa P. Jezusa (w Paryżu), gwoździe święte. Jeden z nich spłaszczono na blaszkę i umieszczono w koronie królów lombardzkich, zwanej odtąd „koroną żelazną“. Schody z pałacu Piłata i chusta Weroniki z obliczem P. Jezusa są w Rzymie. Prześcieradło, w które owinięto Ciało Pana Jezusa, znajduje się w wspaniałej kaplicy królewskiej w Turynie, we Włoszech. Sukienka zaś P. Jezusa, o którą żołnierze losy rzucali, znajduje się w Trewirze w Niemczech:].

## Katecheza XXI.

### Zstąpienie P. Jezusa do piekieł; Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.

Gdy słyszałyście o męce i śmierci Pana Jezusa, zapewne w serduszkach waszych obudziła się litość i żal serdeczny. Dziś opowiem wam jaką to chwałę miał Boski Zbawiciel po śmierci, abyście się wraz z Nim radować i weselić mogli.

I. (Zstąpienie do piekieł). Gdy człowiek umiera, rozłącza się dusza z ciałem. To samo stało się przy śmierci Pana Jezusa. Dusza Jego wyszła z ciała. Dokąd poszła dusza P. Jezusa? W Składzie Apostolskim mówimy, że Pan Jezus zstąpił do piekieł. Jak już wicie z dawniejszej lekyi, ciało Pana Jezusa po śmierci pozostało na krzyżu, potem je uczniowie zdjęli z krzyża

Dusza Jezusa  
zstąpiła do  
otchłani.

Kto tam był

i dlaczego.

Co Jezus  
oznajmił tym  
duszom.

i złożyli w grobie. A tylko dusza Pana Jezusa zstąpiła do piekieł. Czy dusza Pana Jezusa zstąpiła do tego piekła, gdzie są dusze potępionych? Nie, lecz do innego miejsca, które także nazywa się piekłami albo otchłanią. Tam były dusze Adama i Ewy. Pan Bóg nie zesłał ich dusz do piekła, bo oni bardzo żalowali i pokutowali ciężko za swój grzech, a Bóg im przebaczył. W otchłani byli też Abel, Abraham, Jakób, Józef egipski, król Dawid i wielu Proroków. Trzej królowie, starzec Symeon i św. Józef, opiekun Pana Jezusa, który już przedtem umarł; i wiele innych dusz pobożnych i sprawiedliwych przebywało tam także. Dlaczego te dusze nie były w niebie? Przed śmiercią Pana Jezusa nikt z ludzi nie był odkupionym i dlatego nie mógł wejść do nieba. Z jakąż tęsknotą musiały te dusze wyczekiwać Zbawiciela. Zaraz po śmierci Swej Pan Jezus z duszą Swoją przyszedł do nich. Zapanowała radość i wesele niewysłowione! Pan Jezus okazał się duszom sprawiedliwych w całym blasku chwały, którą jako Bóg posiada. Biła od Niego jasność ogromna, rozświećlała ciemności otchłani. Sprawiedliwi nie mogli się napatrzeć wspaniałości i piękności Zbawiciela. Pan Jezus rozmawiał z nimi i w słowach pełnych miłości i dobroci oznajmił im, że są odkupieni i że od-tąd rozpoczyna się dla nich szczęście wieczne. (Otchłań zamieniła się teraz w przybytek szczęścia i rozkoszy podobnie jak niebo).

### 161. Jezus zstąpił do otchłani, aby duszom sprawiedliwym oznajmić wybawienie.

W jaki sposób  
uwolnił je  
z piekieł.

[Jak długo pozostała dusza P. Jezusa w otchłani? (Do 3. dnia po śmierci). Co się potem z nią stało? — Wychodząc z otchłani, wziął P. Jezus dusze sprawiedliwych ze sobą na ziemię i one pozostały z Nim aż do Jego Wniebowstąpienia. Nikt ich jednak nie widział; dlaczego nie? — Gdy P. Jezus wstąpił do nieba, wziął ze sobą dusze błogosławionych:].

II. (Zmartwychwstanie Pana Jezusa). Gdzie było ciało Boskiego Zbawiciela w tym czasie, gdy dusza przebywała w otchłani? (Ciało spoczywało w grobie). Za życia Swego zapowiadał Pan Jezus nieraz, że trzeciego dnia po śmierci zmartwychwstanie. Przypomnieli to sobie

Jego nieprzyjaciele, poszli więc do Piłata i rzekli: „Ten zwodziciel — (tak bluźnili na P. Jezusa jeszcze po śmierci) — mówił: Po trzech dniach Zmartwychwstanę! Rozkaż tedy, aby strzeżono grobu, gdyż inaczej uczniowie Jego przyjdą, zabiorą ciało i oznajmią potem ludowi, że zmartwychwstał“. Piłat dał im straż i odtąd strzegli żołnierze grobu Chrystusowego we dnie i w nocy. [Stało się zresztą wcale dobrze, że grób Pana Jezusa był strzeżony; tem pewniej potem wiedzieli ludzie, że ciało nie zostało wyniesione, lecz, że Pan Jezus rzeczywiście zmartwychwstał:].

Wrogowie  
Jezusa ustana-  
wiają straż przy  
Jego grobie.

Cóż się stało trzeciego dnia t. j. w niedzielę? Wczesnym rankiem powróciła dusza Pana Jezusa z otchłani na ziemię i wstąpiła w ciało leżące w grobie. Wtedy ciało ożyło na nowo. Teraz jednak wyglądało ono inaczej, niż przedtem; stało się pięknem i jaśniało jak słońce. Rany, zadane biczami i cierniową koroną znikły, tylko pięć wielkich ran w rękach, w nogach i w boku pozostało i błyszczwały one jak drogie kamienie. Z tem prześlicznem u wielbionem ciałem przeszedł P. Jezus przez kamień, którym grób był przywalony, tak lekko, jak promień słońca przenika szybę. Strażnicy nie widzieli Zmartwychwstałego Pana Jezusa, ale widzieli kogo innego. W tej chwili bowiem, gdy P. Jezus z grobu powstał, przybył z nieba Anioł. Twarz jego jaśniała jak błyskawica, a szaty były bielsze od śniegu. Anioł z wielką mocą odsunął kamień, zamykający wejście do grobu, tak że ziemia się zatrzęsała. Teraz widać było dobrze, że grób jest pusty. Gdy Anioł przybył i odwalil kamień, przestraszyli się żołnierze i upadli na twarze i zakrywali sobie oczy. Gdy pierwsze przerażenie minęło, uciekli coprędzej do Jerozolimy, aby donieść o tem faryzeuszom i kapłanom.

Jezus w chwale.

Strażnicy —  
Anioł.

Kto widział Pana Jezusa po Jego zmartwychwstaniu? Pismo św. opowiada, że najpierw okazał się pobożnym niewiastom. Szły one do grobu Chrystusa Pana, aby ciało Jego namazać wonnemi maściami. Gdy już się zbliżały do grobu, mówiły między sobą: „Któż nam odwali kamień od drzwi grobowych?“ Kamień ten był bowiem bardzo wielki i ciężki. Przystąpiwszy do grobu, ujrzały kamień odwalony, a grób pusty. U wejścia siedzieli dwaj aniołowie w świetlistych szatach. Niewiasty przerażyły się. Wtedy jeden z aniołów rzekł: „Nie lękajcie się! Jezusa szukacie Naza-

Niewiasty  
u grobu.

Jezus im się  
ukazuje.

reńskiego, ukrzyżowanego. Zmartwychwstał i niemasz Go tu. Idźcie! powiedzcie to uczniom Jego i Piotrowi. Uradowane niewiasty natychmiast poszły, aby donieść o tem uczniom. Gdy były w drodze, ukazał im się Chrystus sam i rzekł: „Bądźcie pozdrowione!“ Wtedy upadły na kolana i uwielbiły Go. Jezus rzekł do nich: „Idźcie do braci moich (t. zn. do Apostołów) i powiedzcie im, by się udali do Galilei, a tam Mnie ujrzą!“ Niewiasty były tem pocieszone i szczęśliwe. Poszły do Apostołów i powtórzyły im słowa Zbawiciela. Apostołowie nie chcieli im jednak wierzyć. (Mat. XXVIII. 9).

Jezus jawia  
się wśród  
Apostołów.

Wieczorem zgromadzili się Apostołowie w wieczerniku, gdzie Boski Zbawiciel spożywał z nimi ostatnią wieczerzę. Drzwi były zamknięte, gdyż Apostołowie bali się, aby Żydzi im nie wyrządzili czego złego. Wtem Pan Jezus stanął nagle wśród nich i rzekł: „Pokój wam! Jam jest, nie lękajcie się“. A oni się zatrwożyli, mniemając, że ducha widzą przed sobą. On zaś rzekł do nich: „Oglądajcie ręce Moje, nogi Moje, zemci Ja jest“. Duch niema ciała i kości, które u Mnie widzicie. To mówiąc, pokazywał im ręce, nogi i bok Swój. Apostołowie jednak nie mogli pojąć tego wielkiego cudu. Wtedy zapytał Jezus: „Macie tu co jeść?“ Podali mu kawałek ryby pieczonej i plaster miodu. Przed ich oczyma Jezus zjadł kawałeczek ryby i trochę miodu. Dopiero teraz uwierzyli Apostołowie, że żywego Nauczyciela Swego widzą, a nie tylko Jego ducha. [Który Sakrament wtedy ustanowił Pan Jezus? Jakiemi słowy? —].

Radość nasza  
ze Zmartwych-  
wstania, bo:  
1) kochamy  
Jezusa,

2) bo dowiódł  
przez nie  
Boskości Swojej  
Osoby

III. (Znaczenie Zmartwychwstania Jezusa). P. Jezus zmartwychwstał! Jest to dla nas radosne zdarzenie. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że kochamy P. Jezusa. Tak jak nas smuci Jego poniżenie i męka, tak chwalebne Zmartwychwstanie Chrystusa jest dla nas radosnem, bo przez nie P. Jezus okazał najwyraźniej, że jest Bogiem. W jaki sposób tego dowiódł? Uważajcie! Pan Jezus przepowiadał nieraz, że żywy z grobu powstanie. Pewnego razu przepowiedział to w tych słowach: „Rozwalcie ten kościół, a w trzech dniach wystawię go“. Pan Jezus mówił o świątyni ciała Swego. Było ono najwspanialszym Kościołem, gdyż Bóg w niem mieszkał. Słowa P. Jezusa należy więc tak rozumieć: „Gdy zabijecie to ciało, wskreszę je znowu na trzeci dzień“. Czy to czło-



wiek może uczynić? — Czem musiał być Jezus, skoro mógł siebie samego wskrzesić? — Tak jest. Gdy Chrystus rzekł: „Za trzy dni znowu kościół zbuduję, to jakby powiedział: Ja jestem Bogiem! Wtedy zapowiedział to tylko P. Jezus. A kiedy potwierdził Pan Jezus, że rzeczywiście jest Bogiem? (Gdy rzeczywiście po śmierci wskrzesił samego siebie). Co się więc okazało przez Zmartwychwstanie P. Jezusa? — Czem musi być zatem także wszystko, czego P. Jezus uczył? — Chrystus dowodził i w inny sposób, że tylko prawdę najczystszą głosił, ale Jego Zmartwychwstanie jest tego najsilniejszym dowodem.

i prawdziwość  
Swej nauki

[Dlatego też Apostołowie po Zmartwychwstaniu wierzyli tak mocno w Jezusa, że chętnie ponosili nawet śmierć za swoją wiarę. Byli teraz przekonani, że P. Jezus za tę wiarę może ich przyjąć do nieba. Gdyby Chrystus nie był z grobu powstał, czy Apostołowie mieliby taką wiarę? (Nie). P. Jezus przepowiedział Swoje Zmartwychwstanie. Gdyby się to nie spełniło, mogliby sobie Apostołowie pomyśleć: „On nas zwiódł; On nie był Synem Bożym“. Nie byliby Mu wierzyli, nie byliby głosili Jego nauki, i nikt nie byłby w Niego uwierzył, a po dziś dzień niktby już nawet o P. Jezusie nie wiedział:].

(Zmartwych-  
wstanie  
utwierdziło  
Apostołów we  
wierze),

Dlaczego cieszymy się ze Zmartwychwstania Pańskiego?

[Mamy jeszcze inny powód radować się Zmartwychwstaniem Chrystusa Pana. Zbawiciel przed śmiercią Swoją obiecał, że i nas kiedyś wskrzesi <sup>1)</sup>. Skoro więc P. Jezus wskrzesił Siebie samego, to możemy być pewni, że i nas kiedyś znowu do życia powoła. A gdy będziemy Mu wierni w życiu, to kiedyś wyjdziemy z grobów w ciałach równie pięknych i chwalebnych jak Chrystusowe:].

3) bo upewnił  
przez to nasze  
zmartwych-  
wstanie.

Przez Twoje święte zmartwychpowstanie,  
Boży Synu! odpuść nam nasze zgrzeszenie.  
Wierzmy, żeś zmartwychpowstał,  
Żywoteś nasz naprawił,  
Śmierci wiecznej nas zbawił,  
Swoją świętą moc zjawił.

<sup>1)</sup> Przychodzi godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego. I wynijdą, którzy dobrze czynili, na Zmartwychwstanie żywota, a którzy źle czynili, na Zmartwychwstanie sądu. (Jan V. 28, 29).

158. Piąty Artykuł Składu Apostolskiego opiewa: (Jezus) ...zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał.

P. Jezus ukazuje  
się ponownie  
uczniom.

IV. (Wniebowstąpienie Pana Jezusa). Zbawiciel przebywał, po Zmartwychwstaniu Swojem, jeszcze przez 40 dni na ziemi. W tym czasie ukazywał się często Apostołom i uczniom; raz było ich pięćuset, gdy P. Jezus przyszedł do nich. Chrystus dlatego ukazywał się tak często, aby ich upewnić, że powstał żywy z grobu. Chciał ich przytem pouczyć, co mają czynić, gdy Go już na ziemi nie będzie.

Wstępuje do  
nieba,

Czterdziestego dnia po Zmartwychwstaniu poszedł P. Jezus z Apostołami na górę Oliwną. Tam wyciągnął ręce nad nimi i błogosławił im. Potem wznosił się przed ich oczyma coraz wyżej i wyżej. Apostołowie patrzyli za Nim tak długo, aż Go obłok zakrył i dojrzeć Go już nie mogli. Wtedy to Pan Jezus wstąpił do nieba, do Ojca Swego [:wraz z duszami uwolnionemi z otchłani:]. Chóry

radość w niebie.

Aniołów powitały Go pieśnią radosną. Z jakąż radością i miłością Ojciec niebieski musiał przyjąć swego Syna! Bóg Ojciec rzekł do Syna Swego: „Ponieważ spełniłeś wolę Moją i uniżyłeś się tak bardzo dla ludzi, wywyższę Cię teraz nad całym światem. Zasiądź po prawicy Mojej i rządz całym światem. Wszelkie kolano w niebie, na ziemi i pod ziemią niech się zgina przed Tobą“. Tak panuje Boski Zbawiciel teraz w niebie. Jako Bóg zawsze rządził światem: teraz posiada On także jako człowiek najwyższą moc i majestat nad wszystkim, co jest na ziemi i na niebie. Dlatego mówimy w Składzie Apostolskim (Jezus): **siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego.**

P. Jezus panuje  
nad całym  
światem.

165. Szósty Artykuł wiary opiewa: „Wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego“.

166. Czterdziestego dnia po Swoim Zmartwychwstaniu Pan Jezus wstąpił do nieba.

167. Pan Jezus „siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego“, znaczy, że Pan Jezus posiada też

## Jako człowiek najwyższą władzę i chwałę nad wszystkim w niebie i na ziemi.

Dzieci cieszyćcie się, że P. Jezus króluje w chwale niebieskiej, po strasznej męce, jaką przebył na ziemi, nieprawdaż? A jak to dla nas dobrze, że P. Jezus już jest w niebie! Za życia swego na ziemi Boski Zbawiciel powiedział: „W domu Ojca mego jest wiele mieszkań, idę, abym je wam przygotował. A gdy przygotuję miejsca dla was, powrócę i wezmę was ze sobą, abyście i wy tam byli, gdzie ja jestem“. Co uczyni Pan Jezus dla was, gdy Mu pozostaniecie wiernymi? — Czyż to nie przejmuje was radością? — Teraz wprowadzie musicie jeszcze walczyć ze złem i nieraz cierpieć, ale nie traćcie ufności. Gdy wam trudno oprzeć się pokusie do grzechu, gdy jesteście chore i cierpieć musicie, patrzcie ku niebu i pomyślcie: Tam w górze jesteś Ty o dobry Jezu i przyrządzasz mi mieszkanie! Życie moje krótkie, a potem będę u Ciebie. Wtedy skończą się moje walki i cierpienia. Chcę wytrwać w dobrem tu na ziemi, abym się kiedyś Tobą mógł cieszyć na wieki!

Pyt. 158, 161, 165, 166, 169.

[Uroczystość Zmartwychwstania P. Jezusa obchodzimy uroczystość w domu i w kościele.

Dla użytku domowego poświęcają kapłani tzw. „Święcone“. Są to mięsiva i chleby, przypominające baranka wielkanocnego i chleby praśne izraelitów. Poświęca się też pisanki, t. j. jaja pięknie malowane. Przypominają one Zmartwychwstanie P. Jezusa i nasze zmartwychwstanie przy końcu świata. Twarda ich skorupa wyobraża kamień, który przykrywa groby ludzkie, a jak pisklę przekłuwa skorupę i żywe z niej wychodzi, tak kiedyś na głos trąby Archanioła zmarli przełamią pokrywę grobową i powstaną do żywota wiecznego.

Wieczorem zaś (w Wielką Sobotę lub w Niedzielę rano przed wschodem słońca) obchodzi się w kościołach piękny obrzęd, zwany „Rezurekcya“. Kapłan, ubrany w białą kape, przychodzi do grobu i śpiewa pieśń ku czci Trójcy św. Skrapia grób święconą wodą i okadza. Przypomina to właśnie tę chwilę, kiedy P. Jezus zmartwychwstał. Następuje procesya. Ludzie śpiewają bardzo piękną pieśń: „Wesoły nam dzień dziś nastał“. (Wyuczyć). Trzy razy obchodzi procesya kościół. Podczas procesyi niosą godła zmartwych-

P. Jezus chce nas wziąć do nieba;

niech was to pokrzepia w walkach i cierpieniach.

Święcone.

Rezurekcya.

wstania, mianowicie: figurę P. Jezusa zmartwychwstałego i krzyż, opasany czerwoną stułą. Po skończonej procesyi stawia się te go-dła na wielkim ołtarzu. Zostają tam aż do Wniebowstąpienia Pana Jezusa. Rezurekcyą kończy się hymnem: „*Te Deum laudamus*“ — „Ciebie Boże chwalimy“ i antyfoną do Matki Boskiej: „*Regina coeli*“ (Królowo nieba wesel się! Alleluja“. Wyuczyć i odmawiać w czasie wielkanocnym z dziećmi).

Święta Wielkanocne przypadają zawsze na niedzielę, bo w niedzielę P. Jezus zmartwychwstał. Niedzielą tą jest pierwsza niedziela, następująca po pełni, po wiosennem zrównaniu dnia z nocą. Ponieważ wiosenne zrównanie dnia z nocą przypada 21. marca, więc najwcześniej może być Wielkanoc 22 marca, a naj-później 25 kwietnia. Według Wielkanocy obchodzi się wszystkie święta ruchome, a więc: Wniebowstąpienie, Zielone Świątki, Boże Ciało, Środę popielcową. Jeśli wcześniej była Wielkanoc, to i te święta przypadną wcześniej.

Niedziela  
Przewodnia.

Wielkanoc jest największą uroczystością, dlatego obchodzi ją Kościół najuroczyściej przez dwa dni i całą oktawę. Oktawa ta kończy się niedzielą Białą, czyli Przewodnią. Nazywa się ta nie-dziela „Białą Niedzielą“, bo dawni chrześcijanie w tę niedzielę składali białe szaty, które na chrzcie św. w Wielką Sobotę otrzy-mali i aż dotąd nosili. Szata biała wyobrażała łaskę poświęcającą, na chrzcie otrzymaną.

Ponieważ, moje dzieci, nie będzie szkolnego nabożeństwa w obydwu święta wielkanocne, dlatego idźcie razem z waszymi rodzicami do kościoła. Niech żadne z was w te dni św. nie opu-ści nabożeństwa. Wtedy tylko święta Wielkanocne będą dla was miłe i wesołe:].

## Katecheza XXII.

### Duch święty.

Opowiem wam dzisiaj, jak to Boski Zbawiciel zesłał Apostołom, a także i nam, Ducha św. i co Duch św. w nas działa.

I. (Zstąpienie Ducha św. na Apostołów i Jego działanie w nich). Na długi czas przed Swojem Wnie-bowstąpieniem, przepowiedział P. Jezus Apostołom, że po-

wróci do Swego Ojca niebieskiego. Słyszac to Apostołowie, zasmucili się bardzo. P. Jezus wtedy obiecał zesłać im Pocieszyciela, Ducha św., żeby z nimi został aż do końca świata. Przed wstąpieniem Swojem do nieba rozkazał Boski Zbawiciel Apostołom, aby pozostali tak długo w Jerozolimie, aż im od Ojca Swego w niebiesiech zeszele Ducha św.

Posłuszni temu rozkazowi, powrócili po Wniebowstąpieniu P. Jezusa do Jerozolimy. Przebywali tu prawie ciągle w tym domu, w którym spożyli z Chrystusem Panem ostatnią wieczerzę. Który Sakrament ustanowił Pan Jezus przy ostatniej wieczerzy? — Od tego czasu cały ten dom uchodził za miejsce tak święte, jak kościół. W wieczerniku spędzali czas na modlitwie, a była wraz z nimi Matka Boża i kilka innych pobożnych niewiast i uczniów Chrystusa Pana.

Apostołowie  
w wieczerniku.

W dziesięć dni po Wniebowstąpieniu Pańskiem obchodzili Żydzi Zielone Świątki. Było to uroczyste święto, ustanowione na pamiątkę ogłoszenia 10-ga przykazań na górze Synaj i przymierza, jakie Bóg zawarł wtedy z narodem żydowskim. W Zielone świątki odbywały się nabożeństwa dziękczynne po ukończeniu żniw. Żniwa odbywają się tam o wiele wcześniej niż u nas. W tych dniach świątecznych przychodzili do Jerozolimy wszyscy mężczyźni, którzy tylko mogli, a wielu z nich przychodziło z żonami. Wielka świątynia była przepelniona ludźmi; wszędzie można było spotkać pobożnych pielgrzymów. Apostołowie i Matka Boska modlili się w wieczerniku. Nagle usłyszeli wielki szum, jakby silny wiatr się zrywał. Szum ten wydawał się coraz bliższym, aż wreszcie wypełnił cały dom. W sali, gdzie Apostołowie byli zebrani, zajaśniał nagle niezwykły, cudowny blask. Nad głowami Apostołów ukazał się jakby ogień, który się na drobne płomyki podzielił. Płomyki te miały kształt języków. Nad głową Najśw. Panny i każdego z Apostołów wznosił się taki ognisty język. Wszyscy zaraz przeczuli, że to Duch św. przyszedł tak, jak to Pan Jezus obiecał. W sercu ich zapanowała słodka pociecha. Wydawało się im, że w ich serca wniknął promień światła. W tej chwili przypomnieli sobie naraz wszystko, co P. Jezus nauczał. Przedtem niejedno ze słów P. Je-

Zielone Świątki.

Zstąpienie  
Ducha św.

Duch św.  
pociesza,



zusa nierozumieli, teraz wyjaśniło się wszystko i pojęli wszystkie nauki Boskiego Zbawiciela. W tej chwili wiedzieli nawet takie rzeczy, o których im przedtem nikt nie mówił. Kto tak oświecił ich rozum? — Serce Apostołów rozpałało się wielką miłością ku P. Jezusowi, poczuł w sobie wielki zapal i chęć opowiadania wszystkim narodom o P. Jezusie. Dawniej byli bojaźliwi; w tym czasie, kiedy Chrystus Pan tak strasznie cierpiał i umierał, wszyscy oprócz św. Jana pochowali się. Piotr nawet zaparł się Boskiego Mistrza. Po przyjściu Ducha św. byli Apostołowie pełni odwagi i męstwa. Nie obawiali się już niczego, przeciwnie — cieszyli się, że może dla Jezusa poniosą męczeństwo i śmierć. Kto ich tak cudownie wzmocnił? —

oświeca,  
wzmocnia  
Apostołów.

Posłuchajcie, co się stało dalej. Tłumy ludzi, zebrane wówczas w Jerozolimie z powodu świąt, słyszały ten nie-  
Tłum się zbiega. zwykły szum. To też dookoła domu, z którego szum dochodził, zgromadziło się w jednej chwili mnóstwo ciekawych. Gdy Apostołowie ich zobaczyli, wyszli na plac przed domem i przemówili. Jak wiecie, Żydzi, którzy przybyli na Zielone Świątki do Jerozolimy, pochodzili z różnych okolic i rozmaitymi mówili językami. Jedni używali języka greckiego, inni mówili po egipsku, a znowu inni rozumieli tylko po łacinie. Apostołowie rozmawiali z każdym jego językiem. Temu się ludzie nie mogli dość wydziwić. „Ci mężowie — mówili między sobą — są przecież wszyscy z Galilei, jakże to sobie mamy wytłómaczyć, że każdy z nich przemawia do nas w naszym ojczystym języku?“. Wtedy wystąpił Apostoł Piotr i rzekł donośnym głosem, tak, aby go wszyscy słyszeli: „Mężowie izraelscy! słuchajcie słów tych: Oto Jezusa Nazareńskiego, męża od Boga wślawionego u nas mocami, cudami i znamionami, Tego przez ręce niebożników ukrzyżowawszy, zabiliście. Tego Bóg sławnie wzbudził, czego my wszyscy świadkami jesteśmy. Prawicą tedy Bożą będąc wywyższony, wylał dziś Ducha św., jak sami widzicie i słyszycie. A tak tedy niewątpliwą jest rzeczą, iż Bóg Jezusa Chrystusa uczynił Odkupicielem i Panem całego świata“. Te słowa wielkie wrażenie wywarły na Żydach. Przejęci do głębi serca, powiedzieli do Piotra i do innych Apostołów: „Bracia, cóż

Apostołowie  
przemawiają  
rozmaitymi  
językami.

Skutki  
i wrażenie tego.

mamy czynić?“ Św. Piotr odpowiedział im na to: Czyńcie pokutę i dajcie się ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych. W ten sposób jeszcze dłużej ich zachęcał, aż 3000 Żydów uwierzyło w Chrystusa i przyjęło chrzest, czyli stali się chrześcijanami. Kto spowodował nawrócenie tylu Żydów? — W jakiej postaci zstąpił Duch święty na Apostołów? (W postaci ognistych języków). W jakiej postaci ukazał się Duch św. już dawniej? (Przy chrzcie P. Jezusa w postaci gołębic). Którą osobą Boską jest Duch św.? (Trzecią Osobą Boską). Czy Duch św. jest taksamo Bogiem, jak Bóg Ojciec i Syn Boży? — Musimy wierzyć w Ducha św. tak samo, jak w Boga Ojca i Syna Bożego. W jakich słowach wyznajemy tę wiarę naszą w Składzie Apostolskim? („Wierzę w Ducha św.“). Który to Artykuł wiary? —

Postać Ducha  
św.

Osoba i istota.

**177. Ósmy Artykuł Składu Apostolskiego opiewa:**  
„Wierzę w Ducha św.“.

8 Artykuł  
Skł. Apost.

**178. Duch św. jest:**

1. trzecią Osobą Boską;
2. jest prawdziwym Bogiem, jak Ojciec i Syn;
3. jest Pocieszycielem, obiecany Kościołowi katolickiemu przez Jezusa Chrystusa.

[Który Artykuł Składu Apostolskiego mówi o pierwszej Boskiej Osobie? — Który o drugiej? —].

Czy musimy Duchowi św. oddawać cześć Boską tak samo, jak Ojcu i Synowi? — Czy winniśmy mieć dla trzeciej Osoby Boskiej taki sam szacunek, jak dla tamtych? —

Gdy Chrystus Pan przed Wniebowstąpieniem Swojem przyrzekł Apostołom zesłać Ducha św., nazwał Go wtedy Pocieszycielem. Przypomnijcie sobie teraz z mojego dzisiejszego opowiadania jak, to Duch św. pocieszył Apostołów i jaką cudowną zmianę w nich sprawił. (Apostołowie doznali dziwnej radości w sercu, ich miłość ku P. Jezusowi rozpalila się, a zarazem nabrali odwagi i męstwa. Duch św. sprawił, że naraz umieli przemawiać rozmaitymi językami). W czym okazała się odwaga, której Duch św. udzielił Apostołom? (W tem, że Apostoł Piotr odważnie wystąpił, wypowiedział kazanie

Co Duch św.  
zdziałał  
w Apostołach

(pozostał  
w nich)

do Żydów). Ten sam Piotr, który przedtem z obawy przed sługą Arcykapłana i żołnierzami zaparł się, że nie zna P. Jezusa! Co teraz ten Apostoł otwarcie zarzucił Żydom? — A przecież przez takie słowa mógł się narazić na gniew Żydów, a oni wtedy byliby go może ukamienowali. Ale św. Piotr już się nie bał niczego. Takiej mocy udzielił mu Duch św. i to nietylko jemu, ale i innym Apostołom. Wszyscy Apostołowie dla Jezusa znosili odtyd chętnie męki i prześladowania. Dopomógł im w tem Duch św., który od chwili zstąpienia zamieszkał w nich i nie opuścił ich już nigdy. Jak szczęśliwymi byli Apostołowie!

i na  
słuchaczach.

Duch św. zdziałał też wielkie rzeczy w dniu tym w duszach Żydów, którzy słuchali kazania św. Piotra. Byli oni przedtem tak zatwardziali, że nie chcieli uwierzyć w Pana Jezusa, choć tyle cudów w ich oczach P. Jezus zdziałał. Teraz uwierzyli natychmiast. Przedtem mieli złą wolę. Kto skłonił ich wolę do dobrego? —

Duch św. i nam  
przybociany.

II. (Działanie Ducha św. w nas). Powiem wam teraz o tem, co i dla was jest rzeczą radosną. Zbawiciel przyrzekł zesłać Ducha św. nietylko Apostołom, ale całemu Swemu Kościołowi i wam także. Gdy gorąco o to prosicie, Duch św. przychodzi i do was. Nieraz Go prosicie, aby przyszedł wam z pomocą; w jakiej to modlitwie? (Duchu św. przyjdź prosimy...). Jeżeli odmawiacie tę modlitwę nabożnie, Duch św. wysłuchuje was i z pewnością wstępuje do serduszek waszych, oświeca wasz rozum, tak że wszystko, czego się macie nauczyć, dobrze pojmujecie i rozumiecie, szczególnie naukę religii. Kiedy jeszcze wzywacie Ducha św. by przyszedł i oświecił was? (Przed rachunkiem sumienia). Jak modlicie się wtedy? („Przyjdź Duchu św., oświeć mój rozum, abym grzechy moje poznał“). Aby się Bogu podobać, nie wystarczy wiedzieć, co czynić należy, trzeba także wykonywać to wszystko, czego Bóg od nas żąda. Do tego konieczną jest dobra wola. Tej nie możecie mieć sami ze siebie. Kto wlał w serca Apostołów tak gorącą miłość ku P. Jezusowi i tak wielką ochotę głoszenia Jego nauki? Kto zatwardziałym Żydom dał dobrą wolę, kto poruszył ich serce, że naraz uwierzyli w Pana Jezusa? — Duch św. da i wam dobrą wolę, jeśli Go o to szczerze prosicie

Na nasze  
wezwanie (przed  
rachunkiem  
sumienia)  
przybywa  
i oświeca nas,

wzmocnia naszą  
wolę.

będziecie. Kto nie modli się serdecznie do Ducha św., u tego wola i chęć do dobrego przez krótki czas trwać będą — potem serce jego ostygnie i nie będzie znajdował przyjemności w służeniu P. Bogu. Przeciwnie, kto modli się wytrwale do Ducha św., temu Duch św. udziela gorliwości i siły wytrwania w dobrem. Dobrej woli potrzebujecie szczególnie wtedy, gdy macie przystąpić do Sakramentu Pokuty, abyście mogły za grzechy serdecznie żałować, szczerze postanowić poprawę i wyznać swe grzechy. Jakimi słowami prosicie Ducha św. o dobrą wolę? (Duchu św.... wzrusz moją wolę, abym za grzechy moje prawdziwie żałował, spowiadał się z nich szczerze, za nie żadość uczynił i stanowczo się poprawił<sup>1)</sup>). Bez pomocy Ducha św. nie mogłybyście wierzyć (tak jak Żydzi nie wierzyli), bez Jego łaski nie mogłybyście P. Boga kochać, modlić się szczerze, ani wogóle nic uczynić dla P. Boga i waszego zbawienia. Pomocy Ducha św. potrzeba wam ustawicznie. On też wspomaga was, jeżeli Go o to prosicie, bo jest nieskończenie dobrym. Czy wiecie, jak się nazywa ten dar Ducha św., który rozgrzewa wasze serca, oświeca rozum, a wolę pobudza do dobrego? Jest to łaska posilkowa, czyli uczynkowa. Duch św. udziela wam jednak jeszcze innej większej łaski. W Apostołach zamieszkał Duch św. i w was już kiedyś zamieszkał! Czy wiecie kiedy? (Przy Chrście św.). A Duch św., zstępując na was, udzielił wam też łaski Swojej. Jakiej? (Łaski poświęcającej). Jaką się stała wtedy dusza wasza? (Świątą i Bogu miłą). Bóg cieszył się wami i przyjął was za dzieci Swoje. Przyjmując was za dzieci Swoje, dał wam też P. Bóg ważne prawo — czy wiecie do czego? (Do nieba). Stałyście się wtedy dziedzicami nieba. Jakie zatem skutki wywołuje łaska poświęcająca w człowieku? (Łaska poświęcająca czyni duszę świętą i Bogu miłą; czyni z nas dzieci Boże i dziedziców królestwa niebieskiego<sup>2)</sup>). Cieszcie się, że Duch św. w was przebywa! Pamiętajcie o tem, że jesteście jakoby kościołem, czyli świątyniami, w których Duch św. zamieszkał. Dlatego musicie i duszę i ciało

Nie możemy  
nic uczynić bez  
łaski Ducha św.  
(uczynkowej)

i jej skutki.

Bądźcie  
czystymi  
przybytkami  
Ducha św.

<sup>1)</sup> Pyt. 640.

<sup>2)</sup> Cf. 5. Katecheza punkt IV.

wasze chronić od wszystkiego, co by je mogło zbrudzić, szczególnie od myśli i pragnień złych i nieczystych. Duch św. brzydzi się taką duszą i przebywać w niej dłużej nie chce.

Duch św.  
przebacza  
w Sakramencie  
Pokuty.

Chronić się  
jednak grzechu  
ciężkiego!

[Kto popełni grzech ciężki traci Ducha św. i Jego łaskę. Czy grzesznik może napowrót odzyskać to, co przez grzech utracił? — W jaki sposób? — Duch św. jest tak miłosierny, że powraca znowu do duszy, jeżeli człowiek przystąpi godnie do Sakramentu Pokuty św. A jednak utracenie łaski Bożej jest wielkiem nieszczęściem. Człowiek po dopuszczeniu się grzechu śmiertelnego może umrzeć, a jeżeli nie żałuje za grzechy, to co się dzieje z jego duszą? — Gdybyście nawet niepotrzebowały obawiać się piekła, czy chciałybyście zasmucić Ducha św., który w was zamieszkał, wypędzać Go z duszy swojej? Nie czyńcie tego!].

Przypomniayście sobie teraz, jak wielkie dobrodziejstwo spełnia Duch św. dla was. Przez łaskę poświęcającą czyni duszę waszą piękną i świętą, przez łaskę uczynkową pomaga wam żyć po Bożemu.

Z pyt. 183. Co sprawia w nas Duch św.?

1. uświęca nas łaską poświęcającą;

2. wspiera nas łaską uczynkową, czyli posiłkową.

Bądźcie  
wdzięczne  
Duchowi św.

Łaski, udzielone wam przez Ducha św., mają większą wartość, niż wszystkie skarby świata. Bądźcie wdzięczne Duchowi św.

W modlitwie zwracajcie się nie tylko do Ojca i Syna, lecz także do Ducha św. Co wam przypomina ten obowiązek? Słowa, wymawiane przy żegnaniu się znakiem krzyża św. (W Imię... i Ducha św.).

Historia biblijna, 82. Pyt. 177, 178, 183, punkt 1 i 2.

[Ku czci Ducha św. ustanowił Kościół św. uroczystość Zielonych Świąt i cały czas od Zielonych Świąt aż do 1-szej niedzieli Adwentu jest to okres Zielonych Świąt. Przygotowaniem do okresu Zielonych Świąt są dni, od piątku po Wniebowstąpieniu P. Jezusa do Soboty przed uroczystością Zielonych Świąt. Z polecenia Ojca św. Leona XIII. odprawia się przez te dni nowennę, czyli dziewięciodniowe nabożeństwo do Ducha św. Odprawia się tę nowennę rano po Mszy św. za przykładem Apostołów, którzy po Wniebo-



wstąpieniu P. Jezusa modlili się we wieczerniku i przygotowywali na przyjście Ducha św. — W Sobotę przed Zielonemi Świątkami, jako we wigilię, jest post ścisły. W sobotę tę, podobnie jak w sobotę przed Wielkanocą, poświęcają kapłani wodę do chrztu św., a to dlatego, że także w tę sobotę udzielano w pierwszych wiekach dorosłym ludziom chrztu św.

Święto Zielonych Świąt trwa przez dwa dni: niedzielę i poniedziałek, kończy się w pierwszą niedzielę po Zielonych Świątach uroczystością Trójcy Przenajśw. W procesyi świątecznej przed sumą śpiewa się hymn: „*Veni Creator Spiritus*“ — Przyjdź Duchu Stworzycielu.

Do okresu Zielonych Świąt należą: 1) Niedziela po Zielonych Świątach. 2) Uroczystość Bożego Ciała. 3) Kilka innych świąt, które stanowią zakończenie roku kościelnego. Niedziela po Zielonych Świątach jest właściwie 24. Ponieważ jednak Wielkanoc przypada raz wcześniej, raz później, więc i tych niedziel może być więcej albo mniej. Najmniej może być 23, najwięcej 28. Długi czas, obejmujący prawie pół roku od Zielonych Świąt aż do Adwentu przedstawia opiekę Ducha św. nad Kościołem. Opieka ta rozpoczęła się w dzień Zesłania Ducha św. i trwać będzie aż do końca świata. Dziękujcie Duchowi św. za łaski, które wam dał na chrzcie św. Proście, abyście Go nigdy nie utracili przez grzech ciężki:].

## Katecheza XXIII.

### Kościół powszechny (katolicki) <sup>1)</sup>.

Wicie z poprzedniej lekcji, że za sprawą Ducha św. dokonały się niegdyś w Zielone Świątki rzeczy bardzo ważne. Dziś dowiedziecie się, jak wtedy powstał Kościół katolicki i jak od tego czasu się powiększał.

I. (Powstanie Kościoła jako społeczności chrześcijan). Ilu Żydów przyjęło chrzest w Zielone Świąta? — Wkrótce potem zdarzył się znowu wielki cud, po którym

<sup>1)</sup> Katecheza powyższa tylko w najkorzystniejszych warunkach może być wraz z powtórzeniem poprzedniej lekcji wzięta na jednej lekcji. Punkt IV. może stanowić ewentualnie osobną katechezę.

Uzdrowienie  
chromego;

wiele Żydów się nawróciło. Św. Piotr idąc do świątyni, ujrzał tam człowieka kulawego od urodzenia, który nigdy nie mógł chodzić. Zbliżywszy się do niego św. Piotr rzekł: „W Imię Jezusa Chrystusa wstań i chodź!“. A człowiek ten wstał, poszedł do świątyni i chwalił Boga. Mnóstwo ludzi patrzyło na ten cud i uwierzyło, że P. Jezus go dokonał. Po czym to poznali? (Ułomny wyzdrowiał, gdy św. Piotr wezwał imienia P. Jezusa). Wielu Żydów, którzy jeszcze dotąd nie wierzyli w Jezusa Chrystusa, nawróciło się teraz i przyjęło chrzest. Było ich 5000 mężczyzn, a oprócz nich wiele niewiast i dzieci. Z każdym dniem powiększała się liczba chrześcijan. Ci nie odstępywali już od wiary chrześcijańskiej, choć Żydzi z nich szyzlili.

nawrócenie  
wielu Żydów.

Chrześcijanie  
zjednoczeni  
i zgodni

Między sobą też łączyli się chrześcijanie ściśle. Boski Zbawiciel powiedział był przy Ostatniej wieczerzy: „Ojcie święty, zachowaj, któreś mi dał, aby byli jedno jako i my“. Chrześcijanie postępowali według tych słów P. Jezusa. Schodzili się codziennie na Mszę św. przyjmowali Komunię św. i kochali się nawzajem tak serdecznie, że jak mówi Pismo św.: „Wszyscy mieli jedno serce i jedną duszę“. Nikt z pomiędzy tych pierwszych chrześcijan nie cierpiał nędzy, choćby był najuboższym, gdyż zamożniejsi oddawali pieniądze i wszystko, co im zbywało Apostołom, prosząc, aby to rozdzielali pomiędzy ubogich. Wszyscy chrześcijanie stanowili jakby jedną rodzinę, w której wszystko jest dla wszystkich, a rodzice dają każdemu dziecku czego mu potrzeba. Chrześcijanie mówili o sobie: „Jesteśmy wszyscy razem jedną rodziną“ (jedną gminą). Wielka to była rodzina, wielka społeczność.

jak jedna  
rodzina.

(Polecenie  
P. Jezusa).

Z czasem ta rodzina powiększała się jeszcze bardziej. Apostołowie później już nie tylko w ziemi żydowskiej, ale i w sąsiednich krajach pogańskich głosili naukę P. Jezusa. Przed Swojem Wniebowstąpieniem Chrystus Pan im to nakazał w tych słowach: „Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego; ucząc je chować wszystko, com wam przykazał“. Gdy Apostołowie opowiadali słowo Boże poganom, P. Jezus im dopomagał, gdyż za Jego sprawą

dokonywali wiele cudów i nawracali pogan na wiarę chrześcijańską. W krótkim czasie było już kilkadziesiąt tysięcy chrześcijan w rozmaitych krajach.

Tak znaczna liczba ludzi nie mogła się już zgromadzić w jednym miejscu. Pomimo to chrześcijanie nie przestali się nawzajem kochać i wspierać i zawsze jeszcze uważali się za jedną rodzinę.

Chrześcijanie  
uważają się  
zawsze jeszcze  
za jedną  
rodzinę.

Czy wiecie, jak wszystkich chrześcijan, razem złączonych, nazywano? (Kościół). Nazwą Kościół oznaczamy zwykle dom Boży, zbudowany z kamienia. Kościół, o którym teraz mówimy nie jest domem — lecz czym? (Połączeniem chrześcijan w jedną rodzinę). Nie składa się on z kamieni, lecz z czego? — Kto pierwszy należał do tego Kościoła? — Przez co się wkrótce powiększył? — W jaki sposób okazywali pierwsi chrześcijanie, że są jedną wielką rodziną, społeczeństwem złączoną czyli jedną społecznością? — Dlaczego tak trzymali się razem? — W którym kraju najpierw powstał Kościół? — Gdzie potem Apostołowie opowiadali wiarę św.? — Kto im to nakazał? — W jakich słowach? — Czy Kościół istniał później tylko w Palestynie? —

»Kościół«.

II. (Zwierzchnicy Kościoła za czasów apostołskich). W każdej rodzinie musi być głowa, której wszyscy ulegają, inaczej nie ma zgody. N. kto jest u was w domu głową rodziny? <sup>1)</sup> — Taksamo i w każdym zebraniu, zgromadzeniu musi być ktoś na czele, musi ktoś być naczelnikiem czyli zwierzchnikiem, gdyż bez niego nie byłoby porządku. Kto w gminie wiejskiej jest zwierzchnikiem? (wójt). Kto jest zwierzchnikiem gminy lwowskiej? (burmistrz, prezydent). Gdy gmina jest wielką, jeden zwierzchnik nie mógłby wszystkiego dozorować, potrzeba mu kogoś do pomocy. We Lwowie mamy prócz prezydenta jeszcze 2 (3) zastępców, pomocników, wiceprezydentów. Kościół jest też wielką rodziną, jest gminą złożoną z milionów chrześcijan. Potrzebuje więc też zwierzchników, gdyż w przeciwnym razie nie byłoby zgody i spokoju w tak licznej społeczności. Już za czasów apo-

W każdej  
rodzinie  
i zgromadzeniu  
musi być głowa.

<sup>1)</sup> Katecheta zapyta tylko takie dziecko, o którego rodzinie wie, że ojciec rządzi w domu.

Zwierzchnikami  
w Kościele byli  
Apostołowie,

stolskich Kościoł był tak licznym, że wymagał kilku zwierzchników. Tymi zwierzchnikami byli Apostołowie. Sam Pan Jezus wyznaczył ich na zwierzchników, gdy powiedział:

biskupi;

„Kto was słucha, Mnie słucha“. To znaczy: Was muszą ludzie słuchać tak samo, jak Mnie. Gdy Kościół rozszerzył się i w krajach pogańskich, Apostołów już było za mało, aby wszędzie mogli być zwierzchnikami. Dlatego Apostołowie po większych miastach wybierali uczonych, świętobliwych mężów i udzielali im tej samej władzy, jaką mieli od Chrystusa. Ci mężowie byli odtąd także zwierzchnikami Kościoła. Jak ich nazywano? (Biskupami).

najwyższym  
zwierzchnikiem  
był Piotr  
(słowa Jezusa).

Chociaż w jednej gminie jest nieraz kilku przełożonych, to jednak jeden z nich musi być najwyższym zwierzchnikiem, którego wszyscy muszą słuchać. Kto za czasów Apostołów był najwyższym zwierzchnikiem Kościoła? (Św. Piotr). Dlaczego on, a nie który inny z pomiędzy Apostołów? Pan Jezus przeznaczył go Sam na głowę Kościoła. Pewnego razu Zbawiciel rzekł: „Ty jesteś Piotr“ (to znaczy — opoka; przedtem nazywał się Piotr Szymonem), a na tej opoce zbuduję Kościół mój“. Cały Kościół miał być zbudowany na Piotrze t. zn. w Kościele wszystko miało od św. Piotra zależeć, wszystko się do niego stosować — św. Piotr miał być osobą najważniejszą — głową całego Kościoła. Dlatego chrześcijanie wszystkich krajów, Apostołowie i biskupi słuchali św. Piotra.

Kogo przeznaczył P. Jezus na zwierzchników Swego Kościoła? — Jakimi słowami nadał im tę najwyższą władzę? — Komu udzielali Apostołowie tej władzy otrzymanej przez Chrystusa Pana? — Jacy mężowie byli zatem w najdawniejszych czasach zwierzchnikami Kościoła? (Apostołowie i biskupi). Kto był najwyższym zwierzchnikiem — głową całego Kościoła? — Kto powierzył św. Piotrowi tę najwyższą władzę? — W jakich słowach P. Jezus to wyraził? — Co znaczą te słowa? —

Z pyt. 197. Ty jesteś Piotr t. j. opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój“.

Śmierć  
Apostołów.

III. (Zwierzchnicy Kościoła po Apostołach).  
Między Żydami i poganami było wielu złych ludzi, któ-

rzy nie chcieli znieść tego, aby Apostołowie ciągle o P. Jezusie opowiadali. Mimo ich niechęci, Apostołowie nie przestali głosić nauk Boskiego Zbawiciela. Dla czego? (Bo Jezus im to nakazał). Doszło wreszcie do tego, że Żydzi i poganie wszystkich uwięzili, męczyli i na śmierć skazywali. Św. Piotr zginął także śmiercią męczeńską. Przebywał on pod koniec swego życia dłuższy czas w Rzymie i stamtąd rządził całym Kościołem. Zły i okrutny cesarz Nero kazał św. Piotra ukrzyżować. Wszyscy Apostołowie z radością oddali życie za swego Boskiego Mistrza.

Piotr umierał  
w Rzymie.

Czy po śmierci Apostołów nie miał już Kościół żadnych zwierzchników? Kto jeszcze pozostał? (biskupi). Jeden z nich przebywał w Jerozolimie, drugi był w Antyochii, inny zaś w egipskim mieście Aleksandryi. W Rzymie, po śmierci św. Piotra, ustanowiono także biskupa. Po wielu innych miastach byli biskupi. Kto miał teraz tę samą władzę i te same prawa, jakie przedtem posiadali Apostołowie? — Biskupi byli następcami Apostołów. Który z nich sprawował tę władzę, jaką sprawował przedtem św. Piotr — biskup z Jerozolimy, czy z Antyochii, czy Aleksandryjski? Żaden z nich, lecz biskup rzymski. Dlaczego biskup rzymski, a nie inny? Bo św. Piotr był w Rzymie. Biskup rzymski jest zatem następcą św. Piotra i ma tę samą władzę, jaką miał św. Piotr. Który biskup był więc po św. Piotrze najwyższym z pomiędzy wszystkich? — On teraz był głową Kościoła. Czy wiecie, jak go nazywano? (Papież). Wyraz ten znaczy ojciec, gdyż wszyscy chrześcijanie czcili papieża, jak ojca.

Następca  
św. Piotra.

Taki sam stan, jaki był po śmierci Apostołów, trwa w Kościele po dziś dzień. Jakich zwierzchników i dzisiaj mamy w Kościele? — Który biskup ma władzę najwyższą? — Jak inaczej nazywamy biskupa rzymskiego? — Używamy też nazwy: „Ojciec św.“ Wszyscy dobrzy chrześcijanie są mu posłuszni i kochają go, jak ojca. Od czasu św. Piotra było już prawie 260 papieży (obecny papież jest 256 następcą św. Piotra). Pierwszych następców św. Piotra prawie wszystkich zabili poganie — ponieśli oni śmierć męczeńską dla Jezusa. Jak nazywa

Stan obecny.



się obecny papież? — Dlaczego dziesiąty? Bo przed nim już było dziewięciu Papieży, którzy nosili to samo imię. My podlegamy jednak prócz Papieża także Biskupowi? Gdzie przebywa nasz Arcybiskup? — Jak się nazywa? Czyście go już widzieli? — Biskup nie może jeździć ciągle z miejsca na miejsce, aby nauczać i odprawiać nabożeństwa? Kogo wysła, aby ludziom głosili kazania, chrzcili dzieci i uczyli ich religii? (Księży-kapłanów) Kapłani są pomocnikami Biskupów. Czyimi następcami są Biskupi? — Kto najpierw posiadał władzę, którą dziś mają Biskupi? — Który Biskup jest następcą św. Piotra? — Dlaczego Biskup rzymski? — Jak nazywamy inaczej Biskupa rzymskiego? —

200. Każdorazowy Biskup rzymski, czyli Ojciec święty, czyli Papież jest od czasu śmierci św. Piotra widzialną głową Kościoła.

P. Jezus  
założycielem  
Kościoła.

IV. (P. Jezus założył Kościół i to Kościół katolicki). a) Kto założył Kościół? — Kto rozporządził, że wszyscy chrześcijanie mają stanowić jedną wielką rodzinę? (P. Jezus). Jak powiedział P. Jezus? — Z czyjego rozkazu Apostołowie i ich następcy mieli być zwierzchnikami tej rodziny chrześcijańskiej? — W jakich słowach P. Jezus to wyraził? — Jakie polecenie wydał Boski Zbawiciel Apostołom? (Idąc tedy, nauczajcie...)

Apostołowie mieli zatem pouczać ludzi o wszystkim, co mają czynić, a chrześcijanie mieli im być posłuszni. Kto rozporządził, że głową Kościoła, miał być Apostoł Piotr, a po nim Papież? — Widzicie z tego, że wszystko; co dotyczy Kościoła, Sam P. Jezus dokładnie zarządził, któż więc założył Kościół?

195. Jezus Chrystus założył Kościół.

Jezus  
niewidzialną  
głowę Kościoła.

P. Jezus zapowiedział wyraźnie, że chce ustanowić Kościół. Pamiętacie słowa, które Boski Zbawiciel powiedział do św. Piotra... „a na tej opoce zbuduję Kościół mój“. Kościół jest zatem dziełem P. Jezusa, do Niego należy i Chrystus jest jego najwyższą głową (zwierzchnikiem). Ponieważ jednak P. Jezusa widzieć nie możemy, przeto ustanowił też widzialną głowę Kościoła w osobie Papieża.

b) Teraz odpowiecie mi na pytanie: Ile Kościołów założył P. Jezus? — Mówiąc do św. Piotra, najwyraźniej użył tych słów: „Na tej opoce zbuduję Kościół mój“. O ilu Kościołach wspominał Chrystus Pan? — Innym razem rzekł P. Jezus: „Ojcze święty, zachowaj, któres mi dał, aby byli jedno jako i my“. (Jan VII. 2). Ileż więc Kościołów mógł Pan Jezus ustanowić? (Tylko jeden). Nieraz już chrześcijanie odłączyli się od Kościoła i niechcieli uznawać Papieża i Biskupów za zwierzchników, lecz utworzyli osobny Kościół. Tak przed 400 laty postąpił Luter. Założył Kościół ewangelicki, czyli luterski. Czy dobrze uczynił? — Dlaczego? (Bo Jezus powiedział, że wszyscy mają jedno być). Przeważna część chrześcijan pozostała jednak wierną Kościołowi, założonemu przez Jezusa Chrystusa i wytrwała w posłuszeństwie dla Papieża i Biskupów. Teraz Kościół Chrystusowy rozpow szechnił się po całej ziemi i ma tyle członków, ile wszystkie inne kościoły wzięte razem. Dlatego ten Kościół nazywa się powszechnym, albo jeśli użyjemy greckiego wyrazu, „katolickim“. Któż więc jest szczęśliwszym, czy człowiek, należący do Kościoła katolickiego, czy człowiek, który wyznaje wiarę luterską lub do jakiego innego kościoła należy? — Dlaczego? Kościół katolicki założony został przez Boga samego — inne kościoły potworzyli ludzie. Kościoły, przez ludzi założone, nie mogą człowiekowi dopomóc do osiągnięcia zbawienia wiecznego. One nie są kościołami prawdziwymi. Tylko Kościół katolicki jest prawdziwym i tylko chrześcijanie, do Kościoła katolickiego należący, mają prawdziwą wiarę; oni tylko są prawowiernymi chrześcijanami. Wszyscy inni mają wiarę błędną, są więc błędzącymi, czyli heretykami.

Jezus ustanowił  
tylko jeden  
Kościół.

Kościoły  
odpadły.

On tylko jest  
prawdziwym;  
tylko jego  
członkowie  
prawdziwymi  
chrześcijanami.

Kto ustanowił Kościół katolicki? Ile kościołów założył Chrystus? — Z jakich słów P. Jezusa wynika, że P. Jezus założył tylko jeden Kościół? — Jak nazywa się Kościół przez Chrystusa założony? — Dlaczego? — Czy są jeszcze inne kościoły? — Jak przyszło do tego, że inne kościoły powstały? — Czy te kościoły są prawdziwe?

**206. Jeden jest tylko prawdziwy Kościół ponieważ jeden tylko Kościół, ustanowił Jezus Chrystus.**

Który Kościół jest prawdziwym? — Którzy chrześcijanie mają prawdziwą wiarę? (Ci, którzy są w kościele katolickim). Jak nazywamy chrześcijan. należących do Kościoła katolickiego? (Prawowiernymi chrześcijanami). Prawowierni chrześcijanie należą do Kościoła katolickiego. Dlatego mówimy:

**194. Kościół katolicki jest to społeczność wszystkich prawowiernych chrześcijan.**

Kto jest  
chrześcijaninem  
katolikiem.

Dziękujcie  
Bogu i bądźcie  
posłuszne  
Kościołowi.

9 Artykuł  
wiary.

c) Wszystkich, należących do Kościoła katolickiego, nazywamy także „chrześcijanami katolikami“. N. czy jesteś chrześcijaninem katolikiem? — Poczem można poznać, czy ktoś jest chrześcijaninem katolikiem? (Można poznać potem, że uznaje i słucha Papieża i Biskupów). Dzieci kochane! Bóg dał wam tę wielką łaskę, że należycie do Kościoła katolickiego. Od chrztu św., który wam kapłan udzielił, gdy byliście malutkie, jesteście członkami tego Kościoła, który P. Jezus założył i którego On jest głową. Dziękujcie Bogu za to i bądźcie posłuszne zwierzchnikom Kościoła: Papieżowi, Biskupom i kapłanom. Słuchając ich, słuchacie samego P. Jezusa i osiągniecie zbawienie wieczne.

d) Gdy teraz w Składzie Apostolskim odmawiać będziecie słowa: „Święty Kościół powszechny“ myślcie: tak jest, wierzę w święty Kościół katolicki; wierzę, że ten Kościół jest prawdziwym przez Jezusa Chrystusa założonym; chcę być posłusznym(ną) temu Kościołowi; chcę żyć i umierać jako dobry chrześcijanin katolik (chrześcijanka katoliczka).

Pyt. 194 częściowo, 195, 197 częściowo, 200, 206.

Z rozmysłu opuszczono tłumaczenie wyrazu: „widzialna społeczność“, jakoteż określenia: „Którzy wyznają tę samą naukę, przyjmują te same Sakramenta i uznają biskupa rzymskiego za swoją widzialną głowę“, ponieważ wymagają zbyt wiele czasu, a znajomość ich na tym stopniu nauki jest zbyt cenna.

O zaprowadzeniu wiary św. w Polsce porównaj:

I. Książka polska do czytania Nr. 110. Chryst Polski.

II. „ „ „ „ Nr. 8. Św. Wojciech.

III. „ „ „ „ Nr. 129. Jadwiga i Jagiełło.

Katecheza XXIV.<sup>1)</sup>

## Znamiona prawdziwego Kościoła. I.

Powiem wam dzisiaj, poczem można poznać prawdziwy Kościół Jezusa Chrystusa i odróżnić go od kościołów heretyckich.

I. (Prawdziwy Kościół poznać można po pewnych znamionach jemu tylko właściwych). Powiedzcie mi najpierw ile kościołów ustanowił Pan Jezus. — Skąd wiemy, że Chrystus Pan tylko jeden Kościół ustanowił? Co powiedział Pan Jezus do Piotra, ustanawiając go głową Kościoła? („Na tej opoce zbuduję Kościół mój“). O ilu Kościołach mówił zatem Pan Jezus? — Ile razy Boski Zbawiciel wspominał o Kościele, — zawsze tylko o jednym mówił. Przy ostatniej wieczerzy modlił się Pan Jezus do Ojca Swego niebieskiego: „Ojcze święty, zachowaj te, któreś mi dał, aby byli jedno, jako i my“. (Jan XVII.-2). Pewnego razu też powiedział Chrystus: „Jam jest pasterz dobry“. Wiernych nazwał wtedy owcami Swemi, a potem dodał: „I stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz“. Co jest tą owczarnią, w której owieczki Chrystusa są zebrane? (Kościół jest tą owczarnią). Stanie się jedna owczarnia — to znaczy zatem: będzie tylko jeden Kościół, w którym wszyscy wierni będą zgromadzeni.

Z początku rzeczywiście był tylko jeden Kościół. Ponieważ rozpowszechnił się po wszystkich krajach świata, nazwano go „powszechnym“, albo z greckiego „katolickim“. Z biegiem czasu oderwały się niektóre części od Kościoła. Przed niespełna 400 laty nastąpiło takie oderwanie się od katolickiego Kościoła w Niemczech. Było tam wtedy wielu biskupów i księży, którzy nie prowadzili pobożnego życia i nie nauczali ludzi religii. Dlatego ludzie nie szanowali ich i tracili przywiązanie do Kościoła katolickiego. Między niezadowolonymi był też jeden zakonnik, nazwiskiem Luter, który nie chciał dłużej słuchać papieża i biskupów. Mnich ten odstąpił od Kościoła i namówił innych ludzi, aby porzucili wiarę katolicką. Lutrowi pomagali niektórzy książęta niemieccy, bo

Pan Jezus ustanowił tylko jeden Kościół.

Od tego „katolickiego“ Kościoła odpadły kościoły:

<sup>1)</sup> W szkole jednoklasowej i na stopniu wyższym szkół więcej klasowych trzeba pouczyć także o znamionach Kościoła. Do tego celu niech posłużą katechezy 24. i 25. Z punktu 1, katechezy 23. odpada w takim razie b) i d) wraz ze zdaniem, do „tymi czcionkami, drukowanemi.“

chcieli zagarnąć pieniądze i dobra, darowane Kościołowi i klasztorom. Myśleli sobie: Gdy lud porzuci Kościół katolicki, będziemy mogli zabrać te dobra. Wiele chrześcijan katolików uległo namowom Lutra i przestało uznawać biskupów i papieża za zwierzchników Kościoła. Po większej części ludzie ci nie znali dobrze religii i niewiedzieli nawet co czynią. Kto nie chciał odpaść od Kościoła katolickiego, tego nie raz książęta zmuszali. Tych wszystkich, którzy posłuchali Lutra, nazwano luteranami, czyli kościołem luterskim. W Szwajcaryi zaczął nauczać nowej nauki człowiek, który się nazywał Kalwin, i on założył nowy kościół zwany „reformowany, formowanym“ czyli poprawionym. Członków tego kościoła nazywają też kalwinami. W tym samym czasie panował w Anglii Henryk VIII. Chciał rozwieść się z żoną swoją, a z drugą się ożenić i domagał się od Papieża zezwolenia na to małżeństwo. Papież pozwolić nie mógł, bo P. Jezus surowo zakazał mężowi porzucić żonę i za życia jej z inną się ożenić. Rozgniewany król, na przekór Papieżowi, odpadł od Kościoła katolickiego i zmusił swoich poddanych do wyrzeczenia się wiary prawdziwej. Chrześcijanie, którzy pozostali wierni Kościołowi, doznali za Henryka VIII. i jego następców srogich prześladowań. W ten sposób powstał kościół anglikański, angielski czyli „anglikański“. Luteranów, kalwinów i anglikanów nazywamy ogólną nazwą protestantami. [Luteranie i kalwini nazywają się też: „ewangelikami“<sup>1)</sup>]. Podobnie działo się w Konstantynopolu. Tamtejsi biskupi niechcieli podlegać Papieżowi, odłączyli się więc od Kościoła i pociągnęli za sobą ludność. Kościół, który we wschodnich krajach się rozpowszechnił, nazywasz się „greckim“, a to dlatego, bo tam wówczas mówiono po grecku. [Jeszcze inne kościoły potworzyły się w ciągu wieków, między innymi t. zw. „kościół starokatolicki“ w r. 1872, który jednak nigdy nie liczył wielu członków:].

O jakich kościołach wam teraz opowiadałem? — Każdy z nich utrzymuje, że jest prawdziwym Kościołem Jezusa Chrystusa. Czy to możliwe? — Dlaczego musi być tylko jeden Kościół? — Ile może być tylko prawdziwych Kościołów?

**206. Tylko Jeden Kościół jest prawdziwy, bo Jezus Chrystus tylko Jeden Kościół ustanowił.**

Poczem można poznać, który kościół jest prawdziwy? Pan Jezus dał nam na to pewne znaki. Jako Bóg, wiedział

<sup>1)</sup> Od czasu pruskiej „Unii“ obydwóch kościołów.



Pan Jezus wszystko, wiedział więc też, że powstaną rozmaite kościoły. Ponieważ jednak chciał, aby ludzie tylko do Jego Kościoła należeli, pozostawił nam sposób, który nam nieomylnie wskazuje, który z kościołów jest Jego, jest prawdziwym Kościołem. — Gdy niegdyś Anioł zwiastował pasterzom narodzenie Zbawiciela, podał im znak, czyli znamię, po którym mieli poznać dziecę Jezus. Jaki znak? Jakie znamię dał im? (Anioł powiedział: „To wam będzie na znak: Znajdziecie dziecę, owinięte w pieluszki, leżące w żłobie“). Przyszedszy do stajenki, znaleźli pasterze dzieciątko, owinięte w pieluszki, leżące w żłobie — byli więc pewni, że Odkupiciela znaleźli. Poznali Go po znaku, czyli znamieniu, który im Anioł podał.

»Znamiona«  
właściwe  
Kościołowi  
katolickiemu.

Taksamo i Pan Jezus nadał Kościołowi Swemu z n a m i o n a, po których każdy go może poznać. Główne znamiona Kościoła Chrystusowego podam wam dziś i w następnej lekcji. Zapamiętajcie sobie wprzód to zdanie:

**207. Prawdziwy Kościół Chrystusa poznajemy po znamionach głównych, które mu Pan Jezus nadał.**

II. (Znamię jedności). Pierwszem głównem znamieniem jest to: Kościół Jezusa Chrystusa musi być jeden. Musi on być jednym zgromadzeniem, jedną wielką rodziną. Wiemy to ze słów samego Pana Jezusa, który powiedział: „Ojcie święty, zachowaj, któreś mi dał, aby byli jedno, jako i my“. [Jezus powiedział także: „Stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz“]. Gdy przypatrzymy się teraz tym rozmaitym kościołom zobaczymy, że jeden tylko jest zjednoczony, inne są rozdwojone. Który z nich jedynie może być prawdziwym? (Ten, który jest zjednoczony).

W Kościele  
prawdziwym  
musi być  
jedność.

Przekonajmy się teraz, czy Kościół katolicki jest jeden? Gdybyście tak n. p. weszły do katolickiej szkoły w Chinach, albo spotkały katolickie dziecko z Ameryki, lub zeszły się z małym murzynkiem katolikiem i zapytały każde z tych dzieci z osobną, co wiedzą o trzech Boskich Osobach, o Panu Jezusie, czego się uczyły o Matce Boskiej, lub gdybyście o cokolwiek innego zapytały z katechizmu, to dzieci te odpowiadałyby wam zupełnie to samo, czego i wy w nauce religii się uczycie. Ich ksiądz katecheta uczy tego samego. Nauka jest zatem w całym Kościele katolickim j e d n a i t a s a m a. Gdybyście się nawet dostały na jakąś wyspę wśród morza i weszły tam do kościoła katolickiego i zapytały ludzi, czy wierzą w czyściec i w zmartwychwstanie i co o tem wiedzą, wyznałiby znowu t ę s a m ą w i a r ę,

Kościół  
katolicki jest  
jeden,

te same Sakramenta, którą wam w szkole i w kościele księża ogłaszają. Gdybyście dalej zapytały, które Sakramenta przyjmują, ci ludzie wyliczyliby wam siedem, t. j. Chrzest, Bierzmowanie, Ciało i Krew Pańska, Pokuta, Ostatnie Pomazanie, Kapłaństwo, Małżeństwo. Na zapytanie, co jest największą Świętością, jaką mają — odpowiedziano by wam, że to Pan Jezus we Mszy św. i w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza. Gdybyście się od mieszkańców tej wyspy chciały dowiedzieć, kto jest głową ich kościoła — powiedzieliby wam z pewnością, że to Papież rzymski. Powiedzcie same, czy nie cieszyłybyście się tem, że wszyscy członkowie katolickiego Kościoła, wszyscy chrześcijanie-katolicy w to samo wierzą, te same Sakramenta przyjmują, takie same mają nabożeństwa, że szanują i słuchają Papieża rzymskiego, bez względu na to, czy są w Europie, Ameryce, czy Afryce, czy to Polacy, Francuzi, Niemcy, Włosi, Indowie, czy Japończycy. Widzicie z tego jasno, że wszyscy są jedną wielką rodziną, w której zgoda panuje.

Przypatrzmy się teraz, czy i w innych kościołach taka jedność panuje. Najbliżej nas jest kościół protestancki, czyli lutercki, bo i w Galicyi, na Bukowinie, a szczególnie w Niemczech wielu do niego należy. Nie są oni zgodni w swej wierze; jeden wierzy w to, drugi co innego wyznaje. Jeden z nich mówi, że Pan Jezus jest Synem Bożym, drugi twierdzi, że był tylko człowiekiem. Nawet ich kaznodzieje nie głoszą jednej i tej samej nauki. Jeden ogłasza z ambony, że są trzy Osoby w Bogu, inny, że Bóg jest tylko w jednej Osobie. Także co do liczby Sakramentów różnią się protestanci między sobą; jedni uznają dwa Sakramenta a drudzy trzy. Nie mają oni także wspólnej głowy kościoła, lecz protestanci w Niemczech północnych (Prusiech) uznają króla pruskiego, protestanci we Wirtembergii króla wirtemberskiego za głowę kościoła. Luteranie austriaccy mają swoją osobną radę kościelną. W ten sposób protestanci każdego kraju stanowią osobne zgromadzenie, z osobnym zwierzchnikiem, a brak im wspólnego zwierzchnika (głowy). Są oni zupełnie rozdwojeni. [Gdzież u nich „jedna owczarnia i jeden pasterz“:]

Kościół grecki również rozdwojony. Czy takim może być Kościół Chrystusowy? — Coś podobnego zachodzi w kościele greckim. Kościół ten ma swoich wyznawców w Turcyi, w Grecyi i w Rosyi, a w każdym z tych państw ma osobną głowę. W żadnym kościele nie znajdziemy takiej jedności, jak w Kościele katolickim. Który zatem kościół będzie Kościołem

Jezusa Chrystusa? — Dlaczego? (Bo tylko w Kościele katolickim jest jedność, a Kościół Chrystusowy nie może być rozdwojony).

III. (Znamię świętości). Drugie znamię, po którym poznamy Kościół prawdziwy, jest następujące: prawdziwy Kościół musi być święty. Jezus Chrystus jest Najświętszym. On kocha gorąco wszystko, co jest dobre, a ma wstręt największy do złego. Panu Jezusowi może się tylko podobać Kościół, który jest także święty, który tylko tego naucza, co dobre i święte i który ludzi do świętości doprowadzić może.

Prawdziwy Kościół musi być świętym.

Zbadajmy znowu bliżej, czy Kościół katolicki jest świętym? Czy jego nauka jest świętą? Tak jest. W jak piękny sposób uczy Kościół wszystkich cnót, które są miłymi Bogu: cnoty miłości Boga i bliźniego, nawet nieprzyjaciół; cnoty czystości, cierpliwości i pokory! Najmniejszej rzeczy brzydkiej lub złej nie można znaleźć w nauce katolickiego Kościoła.

Kościół katolicki jest święty, bo jego nauka jest świętą,

Kościół katolicki nie tylko uczy nas, ale pomaga nam też do tego, abyśmy się świętymi stać mogli. Posiada on do tego silne, skuteczne środki. Jakie to środki? — Przedewszystkiem Sakramenta św. Czy nie doznałyście już tego, że po godnem przyjęciu Sakramentów gorącej kochałyście i lepiej służyłyście Panu Bogu? Kto często i godnie przystępuje do Sakramentów św., ten staje się coraz świętszym. Doskonałym środkiem do uświęcenia się jest Msza św. Kto jej słucha często, z uwagą i nabożeństwem, doznaje od Boga ciągłej pomocy, aby mógł stać się świętym.

bo ma środki najskuteczniejsze:

św. Sakramenta,

Msza św.,

Kościół katolicki doprowadził już wielu swoich członków do wielkiej, wprost cudownej świętości. Iluż to było ludzi, którzy z radością oddali swe życie dla Jezusa; ile takich, którzy przez życie całe pozostali czystymi i niewinnymi jak św. Alojzy, św. Stanisław Kostka, który mdlał, gdy słyszał nieskromne, brzydkie słowo! Było w kościele katolickim wielu bogaczy, którzy cały swój majątek rozdali między ubogich, aby ich serce nie przywiązywało się do rzeczy ziemskich i tylko Boga kochało. Takim był np. św. Franciszek w Assyżu! Pan Bóg sam okazał jak miłymi Mu są Jego słudzy. Bóg stwierdził ich świętość cudami. Z woli Pana Boga dokonywali oni za życia wiele cudów. Niektórzy Święci nagle uzdrawiali chorych. Byli tacy między Świętymi, którzy zmarłych wskrzeszali. Św. Franciszek Ksawery, który w Indyach głosił wiarę Chrystusową, wskrzeszał umarłych. (Nawrócił też prawie milion pogan). Przez Świętych działał Pan Bóg cuda po ich śmierci. Przy grobie św. Stanisława, Biskupa krak.,

bo wydawał i wydaje świętych,

których świętość potwierdzają cuda,

chorzy odzyskiwali zdrowie. Święty Stanisław Kostka zachował Lwów od pożaru etc. Święci i dziś są w Kościele katolickim, choć o tem może nie wiemy. Kościół, który miał i ma tylu członków świętych, musi być świętym.

(źli katolicy).

[Prawda, że nie wszyscy ludzie, należący do Kościoła katol., są święci. Kto Kościoła nie słucha, tego on nie uświęci, lecz zato ten, kto we wszystkim Kościołowi jest posłusznym z pewnością świętym zostanie.

W Kościele katolickim byli też źli i nieświętobliwi Biskupi. Było nawet kilku niepobożnych papieży; kilku tylko na 256 papieży. Pomimo to Kościół, jego nauka i Sakramenta nie przestały być świętymi, a Kościół starał się zawsze usunąć to, co w nim złego było:].

Kościół luterski  
niema świętego  
założyciela,

Jak się rzecz ma ze świętością innych kościołów? Czy kościół luterski jest świętym? Nie, gdyż jego założyciel świętym nie był. Kto jest założycielem tego kościoła? — Luter był księdzem, był zakonnikiem, a jako taki uczynił był Panu Bogu uroczysty ślub, czyli przyrzeczenie, że nie będzie się żenił. Tego ślubu nie dotrzymał, bo namówił zakonnicę, która również złamała ślub i została jego żoną. Luter też pisał wiele dzieł, ale w nich są ustępy tak złe i bezwstydné, że tego nawet wypowiedzieć nie można. Czy nauka wiary protestanckiej jest świętą? To, co Luter zachował z wiary katolickiej, jest święte, lecz on pozmieniał wiele rzeczy. Uczył on na przykład, że dobre uczynki są nie potrzebne, że trzeba wierzyć mocno i niewzruszenie, a żaden grzech nie przeszkodzi do zbawienia wiecznego. „Grzesz ile chcesz, pisał, byleś jeszcze więcej wierzył“. Czy to święta nauka? Uczył także, że wolno kłamać, kiedy tego wymaga potrzeba bliźniego; wtedy kłamstwo jest cnotą<sup>1)</sup>.

uczył on rzeczy  
błędnych  
i złych,

nie posiada  
Sakramentów,

Żaden kościół nie posiada takich środków uświęcających, jak Kościół katolicki. Protestanci nie mają Sakramentu Pokuty, przez który można otrzymać odpuszczenie grzechów. Nie mają także Sakramentu Ołtarza. Przystępują oni wprawdzie do t. zw. wieczerzy Pańskiej, ale to nie jest nic innego tylko chleb i wino bo nie mają kapłanów, którzyby mogli przeistaczać chleb w Przenajsw. Ciało, a wino w Przenajdroższą Krew P. Jezusa. Pomocy w dążeniu do świętości nie doznają prawie żadnej. Dlatego też w ko-

<sup>1)</sup> Dr. Heine „Luter a kłamstwo“. *Bonifatius-Korespondenz* 1907 Nr. 13.

ściele protestanckim nie ma Świętych, jak w Kościele katolickim. Protestanci nie mogą powołać się na żadne cuda, którymiby Bóg stwierdził świętość jakiegoś członka ich kościoła.

Który kościół zatem będzie prawdziwym? — Dlaczego? Bo tylko Kościół katolicki posiada naukę świętą i Sakramenta św. i on tylko swych członków do świętości prowadzi.

Kościół  
katolicki jest  
zatem  
prawdziwym.

IV. (Zebranie i zastosowanie). Poczem można poznać, że Kościół katolicki jest prawdziwym Kościołem Jezusa Chrystusa? (Po znamionach, które mu Pan Jezus nadał). Jakie znamiona prawdziwego Kościoła dziś poznaliście? — Który kościół posiada te znamiona? — Co z tego wynika? — Którzy chrześcijanie mają zatem wiarę prawdziwą? (Chrześcijanie katolicy). Oni są prawowiernymi chrześcijanami. Inni błędzą, są więc błędzącymi czyli odszczepieńcami (heretykami), schizmatykami. Który kościół jest połączeniem wszystkich chrześcijan? — Dlatego mówimy:

Znamiona  
jedności  
i świętości.

Z pyt. 194. **Kościół katolicki jest to społeczność wszystkich prawowiernych chrześcijan.**

Cieszcie się, że jesteście prawowiernymi chrześcijanami, że należycie do prawdziwego Kościoła i dziękujcie Panu Bogu za to! Wdzięczność swoją okazecie najlepiej przez przywiązanie do Kościoła i posłuszeństwo jego nauce. Odmawiając teraz słowa Składu Apostolskiego: (Wierzę w) „świ ę t y K o ś c i ó ł p o w s z e c h n y”

Katolicy  
to prawowierni  
chrześcijanie.

Cieszcie się  
i dziękujcie.

9 Artykuł Skł.  
Apost.

Pyt. 194 (częściowo) 206, 207 (210, 211).

Ta i następująca katecheza mogą być ewentualnie na 3 katechezy rozdzielone. W takim razie punkt III. tej katechezy należy połączyć z punktem I. następującej w odrębną całość.

## Katecheza XXV.

# Znamiona prawdziwego Kościoła. II.

## (Powszechność i Apostolskość).

Wykażę wam dzisiaj na innych znamionach, że Kościół katolicki jest Kościołem Jezusa Chrystusa.



Chrystus  
założył  
Kościół po  
wszystkie czasy.

I. (Znamię powszechności). Gdy Pan Jezus dał Apostołom polecenie: „Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je, w Imię Ojca i Syna i Ducha św.; ucząc je chować wszystko, com wam przykazał“ — dodał jeszcze przy końcu: „A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata“. W tych słowach wyraził Pan Jezus obietnicę, że zawsze w niewidzialny sposób będzie przy nich, gdy będą nauczali i że zawsze ich będzie wspierał. Obietnicę tę dał Pan Jezus nie samym tylko Apostołom — nie żyli oni przecież do końca świata. Skoro więc Chrystus Pan powiedział: „Oto jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata“, to myślał jeszcze o kim innym. O kim? (O następcach Apostołów, o Papieżach i biskupach). Z tych słów Pana Jezusa dowiadujemy się też, dokąd zwierzchnicy Kościoła mają uczyć i chrzczyć i zachęcać ludzi do naśladowania Pana Jezusa — mianowicie? (Po wszystkie dni, aż do skończenia świata t. zn. od czasu, jak Pan Jezus żył na ziemi, aż do końca świata). Na jaki czas ustanowił Pan Jezus swój Kościół? (Na wszystkie wieki).

Idła wszystkich  
narodów.

Dla ilu narodów Chrystus Pan ustanowił Kościół? (Dla wszystkich narodów). Skąd wiemy o tem? (Ze słów Pana Jezusa: „Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody“...) Czy więc Kościół, który jest tylko w jednym kraju i ma wyznawców w jednym tylko narodzie, może być Kościołem Jezusa Chrystusa? — To znowu jedno z głównych znamion, po którym poznać można Kościół prawdziwy. Prawdziwy Kościół musi istnieć przez wszystkie wieki, od czasu, gdy Chrystus Pan żył na ziemi i musi być rozpowszechniony wśród wszystkich narodów ziemi, czyli innemi słowy: Prawdziwy Kościół musi być dla wszystkich, musi być powszechny.

Znamię  
powszechności.

Kościół  
protestancki  
nie istnieje od  
P. Jezusa,

Zobaczmy teraz, czy kościoły protestanckie są powszechne? Czy kościół luterski istnieje od czasu Chrystusa Pana? (Nie). Po śmierci Pana Jezusa przez 1500 lat nie wiadano nic o kościele luterskim. W 1517 r. wystąpił Luter i założył nowy kościół. Czy to może być kościół Chrystusowy? — W krótki czas po tem powstał kościół kalwiński, anglikański i inne kościoły protestanckie. Prawdziwy Kościół jak długo już istnieć musi? — Dlaczego? (Bo Pan Jezus, który go założył, żył już 1909 lat temu). Kościoły protestanckie nie są powszechnymi, gdyż nie istnieją od czasu życia Pana Jezusa na ziemi.

nie rozpo-  
wszechniły się  
między wszyst-  
kimi narodami.

Zastanówmy się nad tem, czy te kościoły rozpowszechniły się u wszystkich narodów ziemi? O ilu kościołach wam teraz

wspominałem? — Z biegiem czasu powstało ich coraz więcej, tak że dziś istnieje więcej niż 100 protestanckich kościołów. Po największej części są one tylko w jednym kraju, np. kościół anglikański prawie wyłącznie w Anglii, żaden z tych kościołów nie rozpowszechnił się po całej ziemi. Protestanci wysyłają także swoich misjonarzy do krajów pogańskich, aby nawracali pogan na wiarę protestancką. Ci misjonarze nie wielkie odnoszą owoce swej pracy. Poganie dają się nieraz ochrzcić, zwłaszcza, gdy coś za to dostaną, ale w sercu nieprzejmują się tą nauką, którą im misjonarze protestanccy głoszą. Żaden z protestanckich kościołów nie może zatem uchodzić za powszechny. Kościół grecki liczy najwięcej wyznawców w Rosyi, a oprócz tego na półwyspie bałkańskim, w Grecyi i w krajach graniczących z Rosyą np. we wschodniej Galicyi (cerkiew we Lwowie) i na Bukowinie; gdzieindziej go nie ma.

A Kościół katolicki! Czy istniał on nieprzerwanie od czasu swego założenia przez Chrystusa Pana? Tak. Nikt nie może twierdzić, że Kościół katolicki powstał dopiero w roku 400, 1000 lub 1200 po Chrystusie, bo każdemu wiadomo, że istnieje on bez przerwy od czasu Pana Jezusa. Kościół katolicki jest powszechny co do czasu, lecz i co do miejsca. Kościół katolicki bowiem stara się ustawicznie pozyskać nowych członków wśród wszystkich narodów ziemi.

Misjonarze katolicy udają się do najodleglejszych krajów, by nieść poganom prawdziwe słowo Boże. Dla wszystkich ludzi, wszystkich narodów Kościół katolicki jest odpowiedni, a najlepszy na to dowód mamy w tem, że we wszystkich częściach świata jest rozpowszechniony i coraz bardziej się rozrasta. Kościoły protestanckie, chociaż ich jest 100, są bez porównania mniej rozpowszechnione, niż Kościół katolicki sam jeden. Stąd pochodzi też jego nazwa. Co znaczy katolicki? (Powszechny). Rzeczywiście Kościół katolicki jest powszechny t. j. dla wszystkich ludzi — a mianowicie powszechny co do czasu i co do miejsca. Co to znaczy powszechny co do miejsca? — A powszechny co do czasu? — Inne kościoły nie są powszechne, nie są dla wszystkich. Poczem to poznajemy? — Czego to dowodzi? (Że nie są kościołami prawdziwymi).

II. (Znamię Apostolskości<sup>1)</sup>). Kościół prawdziwy musi posiadać jeszcze jedno znamię główne. Komu przekazał Pan Jezus

Kościół  
katolicki jest  
powszechny  
co do czasu  
i miejsca,

więc  
rzeczywiście  
katolicki.

<sup>1)</sup> Katechizm nie określa ściśle znamienia apostolskości Kościoła. To, co katechizm wymienia pod pytaniem 213, jest raczej

Swoją naukę? Kto miał ją głosić po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa? (Apostołowie). W jakich słowach Pan Jezus polecił Apostołom głoszenie Swojej nauki? („Idąc tedy nauczajcie“...) Dlatego Kościół katolicki w swojej nauce musi się zupełnie stosować do tego, czego uczyli Apostołowie. Jeśli jakiś Kościół naucza czego innego, niż Apostołowie, czy może być kościołem prawdziwym? — Tak samo i co do Sakramentów. Kościół musi zachowywać wiernie to, czego przestrzegali Apostołowie; musi udzielać tych samych Sakramentów, co Apostołowie. Kto tylko może być zwierzchnikiem w Kościele prawdziwym? — Kogo powołał Chrystus Pan na przełożonych Swego Kościoła? (Apostołów). Im to oddał Pan Jezus wszelką władzę w Kościele prawdziwym mówiąc: „Jako Mię posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam“. Te słowa znaczą: Władzę, jaką mi dał Ojciec, oddaję i wam. Z rozkazu Pana Jezusa Apostołowie wybierali swoich następców i udzielali im władzy, którą mają od Niego. Jak nazywają tych następców Apostołów? — Czy z zwierzchnikiem Kościoła mógł się stać, kto nie posiadał władzy od Apostołów? (Nie). Po dziś dzień z **zwierzchnikami** Kościoła mogą być tylko ci, którzy swą władzę obejmują po Apostołach: są **następcami** Apostołów. Czy w prawdziwym Kościele musi być też następca św. Piotra? Tak jest, bo Chrystus Pan powiedział wyraźnie, że zbuduje Kościół Swoj na

Wszelką władzę  
zwierzchniczą  
nadał P. Jezus  
Apostołom.

Zwierzchnicy  
Kościoła muszą  
mieć swoją  
władzę od nich.

W prawdziwym  
Kościele musi  
też być następca  
św. Piotra,

właściwością Kościoła katolickiego, wynikającą dopiero ze znamienia jego apostołowości. Znamię ma być czemś zewnątrznie widocznem: „*nota externe visibilis*“. Takim znamieniem jest ustrój władzy w Kościele. Pan Jezus wybrał z pomiędzy wiernych dwunastu apostołów, dał im swój potrójny urząd i władzę do rządzenia Kościołem, a św. Piotra ustanowił widzialną głową całego Kościoła. Władzę, otrzymaną od P. Jezusa, mieli Apostołowie przekazać swym następcom, którzyby pod przewodnictwem następcy św. Piotra dalej ją wykonywali. Taki, według postanowienia Pana Jezusa, miał być ustrój władzy w Kościele. Apostołowski więc, jako znamię Kościoła polega na tem, że przełożeni Kościoła pod następcami św. Piotra stanowią dalszy ciąg rządu apostołowskiego. Następcą św. Piotra jest biskup rzymski. To się da historycznie udowodnić. Poznać także można, którzy biskupi uznają przewodnictwo biskupa rzymskiego. Widomym znakiem apostołowskiego Kościoła jest przeto łączność biskupów z papieżem. Stąd zdanie św. Ambrożego: „*Ubi Petrus ibi Ecclesia*“. (In. Ps. 40, n. 30). Który biskup zostaje w łączności z Papieżem, ma przez to samo władzę apostołowską. Jeśli zaś przełożeni jakiego kościoła nie uznają biskupa rzymskiego za swego przełożonego, to nie mają też władzy apostołowskiej, a ich kościoły nie są apostołskie, nie są Chrystusowe.

Piotrze. Piotr zatem jest dla Kościoła tem, czem są podwaliny (fundamenta) dla domu. Czy można usunąć podwalinę domu? — Coby się stało? (Dom zawaliłby się). Z tego samego powodu i Piotr musi pozostać w Kościele, a ponieważ św. Piotr już dawno nie żyje, więc musi być w Kościele jego następca. Czy Kościół, w którym nie ma następcy św. Piotra może być Kościołem Chrystusowym? — Co musi Kościół zachować po Apostołach? (Naukę, Sakramenta, następców Apostołów, jako zwierzchników Kościoła i następców św. Piotra, jako najwyższą głowę). Wszystkie ważniejsze rzeczy musi Kościół prawdziwy posiadać po Apostołach — czyli, jak się to mówi, musi być apostołski. Dlaczego? Bo Pan Jezus oddał Apostołom Swoją naukę, Sakramenta i władzę zwierzchniczą. To właśnie, że Kościół katolicki jest Apostolskim, jest czwartem znamieniem, po którym go poznać można.

Kościół prawdziwy musi nauczać tego samego, co Apostołowie nauczali, udzielać tych samych Sakramentów.

musi być apostołski.

Zastanawiając się nad Kościołem katolickim, przekonamy się, że jest on istotnie apostołskim. W Kościele tym głoszą dotąd zupełnie tę samą naukę, którą głosili Apostołowie. W księgach, które napisano w czasach apostołskich, lub wkrótce potem, znajdujemy tę samą naukę, którą dziś Kościół głosi; dowiadujemy się, że już wówczas udzielano siedmiu Sakramentów św. i odprawiano tak samo Mszę św. jak dziś. Zwierzchnicy Kościoła katolickiego mają swoją władzę od Apostołów. Biskupi, obecnie żyjący, otrzymali swoją władzę od biskupów dawniejszych, a najpierwsi z nich otrzymali ją od Apostołów. Kościół katolicki posiadał też zawsze następcę św. Piotra. Kto jest tym następcą? —

Kościół katolicki jest apostołski co do nauki,

Sakramentów,

zwierzchników

i głowy swej.

Nie uznają biskupa rzymskiego przełożeni kościoła ewangelickiego; odłączyli się od niego (1517 r.), nie są więc kościołem apostołskim, nie są Chrystusowym. Nie uznają biskupa rzymskiego biskupi schizmatycy, odłączyli się (1054 r.), przestali więc być następcami apostołów, ich kościoły przestały być apostołskie, Chrystusowe. Z chwilą, gdy odłączyli się od widomej głowy Kościoła, odłączyli się też od reszty jego członków.

Ponieważ Kościół katolicki jest apostołskim, dlatego ma tę samą naukę, którą głosili Apostołowie. Apostołom bowiem, złączonym ze św. Piotrem, przyrzekł P. Jezus nieomylność.

Ponieważ Kościół katolicki jest apostołskim, udziela też tych samych Sakramentów, co Apostołowie.

Wyliczanie znamion (pyt. 208): 1) jeden; 2) święty; 3) katolicki czyli powszechny; 4) apostołski, jest również mniej logiczne. Powinno być: P. Jezus sprawił, że Kościół Jego jest: 1) apostołski; 2) dlatego jeden; 3) uświęcił wielu ludzi — święty; 4) istnieje po wszystkie czasy aż do nas — katolicki, czyli powszechny. (*Przyp tłóm.*)



Jak nazywa się terazniejszy Papież? (Pius X). Który to już papież w szeregu następców św. Piotra? (256). W taki sposób łączność Kościoła katolickiego z Apostołami jest nieprzerwana. Kościół ten jest prawdziwie apostołski.

Inne kościoły  
nie są  
apostołskie ani  
pod względem  
nauki, ani  
Sakramentów,

ani  
zwierzchników

Inne kościoły nie są apostołskie. Niektóre uczą czego innego niż Apostołowie i nie mają już tych samych Sakramentów. Protestanci np. nie mają Bierzmowania i Ostatniego Namaszczenia, a w Piśmie św. czytamy wyraźnie, że Apostołowie udzielali św. Sakramentu Bierzmowania, zaś w jednym z listów św. Jakóba, Apostoła znajdujemy wzmiankę o Sakramencie Ostatniego Namaszczenia. Następców Apostołów również nie mają inne kościoły. Luteranie nie mają w swoim kościele biskupów i wogóle nikogo, ktoby swą władzę odziedziczył po Apostołach. Kościół luterski nie pochodzi od Apostołów, lecz od Lutra. W kościele greckim są wprawdzie biskupi, lecz ci nie są prawowitymi następcami Apostołów. Biskupi greccy odłączyli się od papieża i nie uznają go za głowę Kościoła. Papież jest podstawą Kościoła, kto się z nim nie łączy, nie może być prawowitym następcą Apostołów.

i głowy

nie są  
zbudowane na  
Piotrze.

Kościoły nie-katolickie nie mają także następcy św. Piotra. Po tem najwyraźniej można poznać, że żaden z nich nie jest kościołem prawdziwym. Jeżeli jakiś protestant twierdzi, że jego kościół jest prawdziwy, możemy mu powiedzieć: Chrystus Pan zapowiedział, że Kościół Swoj zbuduje na Piotrze św. jako na opoce. Któż w waszym kościele jest Piotrem? Kościół katolicki opiera się na Piotrze. A na kim opiera się wasz Kościół? Nie możecie być kościołem Jezusa Chrystusa.

Cztery  
znamiona

III. (Zebranie i zastosowanie). Dowiedziałyście się teraz, które znamiona główne musi posiadać Kościół prawdziwy. (Które to znamiona? — Kto nadał te znamiona Kościołowi? (Jezus Chrystus).

208. Pan Jezus sprawił, że Kościół Jego jest: 1. jeden, 2. święty, 3. katolicki czyli powszechny, 4. apostołski.

świadczą o praw-  
dziwości katol.  
Kościoła.

Który Kościół posiada wszystkie te znamiona? — Tylko Kościół katolicki posiada je wszystkie.

209. Jedynie Kościół rzymski, katolicki posiada cztery znamiona Kościoła Chrystusowego.

Czego dowodem są te cztery znamiona kościoła rzymsko-katolickiego?

214. Te cztery znamiona kościoła rzymsko-katolickiego są dowodem, że on tylko jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym.



Inne kościoły są fałszywe i niepowinny się też nawet „kościółami“ nazywać. Wiele protestantów uznało to już. W młodości mówiono im wiele złego o Kościele katolickim. Później, gdy dorosli, poczęli się nad tem zastanawiać i po długich modlitwach i naukach doszli do przekonania, że tylko Kościół katolicki jest prawdziwym. To ich skłoniło, że przeszli na wiarę katolicką. Nieraz musieli ponieść przytem wielkie ofiary. Zdarzało się naprzykład, że krewni się temu sprzeciwiali i wyrzekli się ich. Albo też wskutek nawrócenia swego tracili swe urzędy i stanowiska. Jeżeli np. kaznodzieja protestancki przeszedł na katolicyzm, to nie mógł dłużej być kaznodzieją protestanckim i nieraz był w kłopotcie z czego się utrzymać. A jednak ta pewność, że należą do Kościoła prawdziwego, była tym nawróconym miłszą nad wszystko inne i napełniała ich szczęściem niewysłowionem.

Nawrócenia  
innowierców.

[Zdarza się coprawda też, że chrześcijanie-katolicy przyjmują protestantyzm lub inną wiarę — nie czynią tego z przekonania, że wiara którą przyjmują jest prawdziwą, lecz głównie dla jakiejś korzyści, którą im protestanci przedstawiają. Katolicki przechodzą do kościoła protestanckiego, aby wyjść za mąż za bogatego protestanta. Bywa i tak, że ksiądz sprzeciwia się żądaniu jakiegoś katolika, a ten jemu na przekór wiarę luterską przyjmuje. Chrześcijanie-katolicy, którzy w ten sposób wiarę zmieniają, są to prawie bez wyjątku ludzie, którzy już przedtem nie wierzyli w Pana Jezusa, a może i w Boga wogóle i nie byli nabożni. Kościół katolicki w nich niewiele traci, a protestancki nie zyskuje. Przeciwnie z pomiędzy protestantów zwykle najlepsi i najpobożniejsi do Kościoła katolickiego przystępują:].

Zmiany  
wyznania  
u katolików.

Wy, dzieci kochane, w lepszym jesteście położeniu. Od Chrztu św. jesteście członkami Kościoła katolickiego i nie ponosiście żadnych ofiar. Wielka to łaska P. Boga. Kościół katolicki bowiem wskazuje nam drogę do nieba. Dziękujcie P. Jezusowi stokrotnie, że was już jako małe dziatki do prawdziwego Kościoła przyjął i módlcie się za tych, którzy w błędnej wierze żyją. Módlcie się też serdecznie za biednych pogan, którzy o Zbawicielu jeszcze nie nie słyszeli i proście Pana Boga, by ich oświecił i do poznania wiary prawdziwej doprowadził! (Zaleciec „Dzieło św. Dzieciństwa“).

Dziękujcie  
Bogu, żeście  
chrześcijanami  
katolikami  
i módlcie się  
za błędno-  
i innowierców.

Pytania: 208, 209, (212, 213), 214.

<sup>1)</sup> Uwaga. Gdyby nie można mówić tak obszernie o znamionach Kościoła z powodu braku czasu, albo przez wzgląd na słaby rozwój umysłowy dzieci, to zaznaczyć przynajmniej 1): że

tylko Kościół katolicki trwa od czasów Pana Jezusa nie przerwanie (katecheza 25 I.) i 2) zbudowany jest na św. Piotrze (25 II.).

## Katecheza XXVI.

### Obowiązki względem Kościoła.

Opowiem wam dziś na co P. Jezus ustanowił Kościół św. Dowiedziecie się z tego zarazem, jakie macie obowiązki względem Kościoła.

Na co Bóg  
Ojciec zesłał  
Syna Swego,

I. (Na co P. Jezus ustanowił Kościół). Pewnego razu powiedział Chrystus Pan: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny“. Z tych słów dowiadujemy się, na co Jezus Chr. przyszedł na świat. Na co? (Abyśmy nie zginęli, lecz mieli żywot wieczny). Do czego chciał nam P. Jezus pomódz? (Do żywota wiecznego, do zbawienia). W jaki sposób dopomógł nam P. Jezus do zbawienia? (Odkupił nas od grzechów). To nie wszystko. P. Jezus wskazał nam także, co mamy czynić, aby dostąpić szczęścia wiecznego. Przed Wniebowstąpieniem powiedział Jezus Chr. do Apostołów: „Jako mię posłał Ojciec i Ja was posyłam“. Dlaczego Bóg Ojciec posłał Syna Swego na ziemię? (Aby ludzi zbawił). Na cóż więc P. Jezus także posłał Apostołów? — W jaki sposób Apostołowie mieli ludziom dopomódz do osiągnięcia zbawienia wiecznego? Pouczył ich o tem Boski Zbawiciel, mówiąc: „Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego; ucząc je chować wszystko, com wam przykazał“. Cóż więc mieli czynić Apostołowie, by dopomódz ludziom do osiągnięcia zbawienia? Mieli ludzi nauczać, udzielać im chrztu, (odpuszczać im grzechy w Sakramencie Pokuty i udzielać innych Sakramentów) i nakłaniać ich, aby spełniali wszystko, co Chrystus Pan przykazał. Kto to samo dziś czyni? (Zwierchnicy Kościoła). W Kościele katolickim naucza się po dziś dzień tego samego, czego uczył Jezus Chr.; w Kościele katolickim przyjmuje się chrzest św. i dostępuje

na to P. Jezus  
wysłał  
Apostołów

odpuszczenia grzechów. W ten sposób Kościół katolicki prowadzi ludzi do zbawienia wiecznego, że czyni to samo, co P. Jezus nakazał Apostołom. Na co P. Jezus ustanowił Kościół? (Aby Kościół prowadził ludzi do zbawienia wiecznego). Gdyby nie było Kościoła katolickiego, ludzie nie znalazłby drogi do nieba.

i ustanowił  
Kościół.

**215. Na to Jezus Chrystus ustanowił Kościół, aby prowadził ludzi do wiecznej szczęśliwości.**

II. (Nieomyślność Kościoła nauczającego). Wy także należycie do Kościoła katolickiego. Czy i wy, dzieci musicie prowadzić innych do zbawienia wiecznego? — Jest to zadaniem przełożonych Kościoła: Papieża, biskupów i księży. Obowiązkiem ich jest uczyć i prowadzić ludzi do nieba. Dlatego też nazywają się „Kościółem nauczającym“. Inni chrześcijanie-katolicy powinni słuchać i wykonywać to, czego przełożeni uczą. Są oni „Kościółem słuchającym“. Do którego Kościoła wy należycie, do nauczającego, czy do słuchającego? — Kościół nauczający musi zatem prowadzić ludzi do zbawienia.

Kościół  
nauczający

i słuchający.

Jest to ciężkie zadanie, trudny urząd. Kościół nauczający nie mógłby tego urzędu dobrze spełniać, gdyby mu Pan Jezus w tem nie dopomagał. Pan Jezus jednak przyrzekł Swoją pomoc Kościołowi. Gdy Pan Jezus polecał Apostołom, aby szli nauczać wszystkie narody dodał: „oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata“. Te słowa znaczą: Nie obawiajcie się, że nie będziecie mogli nauczać wszystkich narodów! Ja jestem z wami i wspomagać was będę przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. Czy Apostołowie żyją jeszcze? — Czy żyć mieli do skończenia świata? — Dlaczego Pan Jezus powiedział: „Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata?“ Bo przyrzekł Swoją pomoc nie tylko Apostołom, lecz także ich następcom: papieżowi i biskupom. Jaką obietnicę mają zatem papież i biskupi od P. Jezusa? — Dlatego możemy być pewni, że Kościół nauczający wskazuje nam najlepszą drogę do zbawienia.

P. Jezus  
wspomaga  
Kościół  
nauczający.

Byłoby bardzo źle, gdyby nas Kościół na błędną drogę mógł sprowadzić. Kościół n. p. nakazuje nam wierzyć w odpu-

Nauka wiary,

nauka  
obyczajów

szczenie grzechów. Gdyby jednak nie można otrzymać odpuszczenia grzechów? Jak nieszczęśliwi bylibyśmy wtedy! Gdyby Kościół w nauce wiary się mylił, toby nas po prostu oszukiwał. Równie źle byłoby, gdyby Kościół mógł błędzić w nauce obyczajów. Kościół n. p. upomina nas: Bądźcie pokorni! Pokora to cnota miła P. Bogu! Jeżeliby to nie było prawdą, to Kościół wprowadzałby nas w błąd. Czy Kościół może się mylić, może błędzić? Nie, Kościół mylić się nie może, gdy uczy nas wiary i obyczajów.

Nieomyślność  
Kościoła.

Kościół w nauce wiary i obyczajów mylić się nie może, bo w tych rzeczach jest nieomyślny. Dlaczego jest nieomyślny? (Bo P. Jezus go wspomaga i jest przy nim). Tak jest; Chrystus Pan dał takie przyrzeczenie i dotrzymuje go. Ten dar nieomyślności!, nadany Kościołowi przez P. Jezusa, jest to wielki dar. Ten dar sprawia, że Kościół może spełniać swój urząd nauczycielski jak najlepiej.

**218. Do spełnienia urzędu nauczycielskiego, udzielił Jezus Chrystus Kościołowi daru nieomyślności, mocą którego Kościół nie może się mylić w nauce wiary i obyczajów.**

Kto otrzymał  
dar  
nieomyślności.

[Kto otrzymał dar nieomyślności? (Kościół nauczający; papież i biskupi). Czy każdy biskup ma sam dla siebie ten dar? Nie. Biskup sam jeden mógłby niekiedy może czegoś błędnego uczyć. Zdarzyło się to już nawet. Ale takiego biskupa upominał zaraz papież i inni biskupi, a gdy nie słuchał usuwano go ze stolicy biskupiej. Więc nie każdy biskup z osobna ma dar nieomyślności, lecz wszyscy razem z papieżem. Papież posiada dar nieomyślności także sam. Jeżeli papież uczy czegoś, w co cały Kościół wierzyć musi, wtedy jest to prawdą nieomyślną. Sam P. Jezus czuwa nad tem i nie dopuszcza, by cały Kościół uwierzył w coś błędnego:].

**III. (Nasze obowiązki względem Kościoła).** Wiecie już, na co P. Jezus ustanowił Kościół. Na co? — Tak, Kościół św. wskazuje nam jedyną prawdziwą drogę do zbawienia wiecznego. Czy więc dobrze postępuje człowiek, który mówi: Obejdę się bez Kościoła! Nie wierzę w to, czego Kościół uczy, nie będę wypełniał tego, co nakazuje? — Czy Kościół doprowadzi takiego człowieka do zbawienia wiecznego? — Co zatem musicie czynić,

aby was Kościół do nieba zaprowadził? W co musicie wierzyć? — Co musicie wypełniać? — P. Jezus powiedział do przełożonych Kościoła: **„Kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mną gardzi. A kto mną gardzi, gardzi Tym, który mnie posłał!”**. Te słowa znaczą! Kto słucha waszej nauki, to jakby słuchał tego, czego ja uczę; kto gardzi wami, temu policzę to tak, jakby Mną pogardził; kto zaś Mną gardzi, ten pogardza też Moim Ojcem, który Mnie posłał. Czy taki człowiek, który nie słucha tego, czego Kościół uczy, może być zbawionym? — Innym razem powiedział P. Jezus o człowieku, któryby nie chciał słuchać Kościoła: **„A jeśliby Kościoła nie usłuchał, niechaj będzie jako poganin i celnik”**. To znaczy: Człowieka, który Kościoła słuchać nie chce, trzeba uważać za poganina, lub wielkiego grzesznika (celnicy, czyli poborcy cła byli oszustami) i nie należy się z nim wdawać. Kto więc nie słucha Kościoła, nie może być zbawionym.

Co dzieje się z ludźmi, którzy do prawdziwego Kościoła nie należą, lecz są członkami fałszywego Kościoła, n. p. luterskiego? Czy tacy błędnowiercy mogą być zbawieni? Otóż uważajcie: Między tymi błędzącymi jest wiele takich, którzy o prawdziwym Kościele nie wiedzą nic, albo bardzo mało. Wyrosli oni wśród innowierców, uczono ich fałszywej wiary, dlatego też nie wiedzą, że Kościół katolicki jest prawdziwym. Czy oni temu winni, że nie należą do Kościoła katolickiego? — Czy ich za to Pan Bóg potępi? — Mogą oni być zbawieni, jeżeli tylko służą Bogu według najlepszych chęci i sił swoich, jednak zbawienie jest dla nich więcej utrudnione, niż dla chrześcijan-katolików. Ich kościół nie posiada im środków do zbawienia, nie posiadają także Sakramentu Pokuty, w którymby mogli dostąpić odpuszczenia grzechów, nawet w godzinę śmierci ich kapłani nie mają mocy dać im rozgrzeszenia. Błędnowiercy nie mają Pana Jezusa wśród siebie w Sakramencie Ołtarza i wielu innych jeszcze środków, które nam pomagają do osiągnięcia zbawienia wiecznego. Trzeba się nad nimi litować i modlić się o ich nawrócenie.

Gdy jednak taki człowiek, w błędnej wierze wychowany, przekona się, że Kościół katolicki jest jedynie prawdziwy — co wtedy musi uczynić, aby zbawienia dostąpić? (Musi przystąpić do Kościoła katolickiego). Tak jest! Chrystus Pan chce i żąda, aby

Bezwiednie  
błądzący

mogą być  
zbawieni,

ale o wiele  
trudniej.

Obowiązek  
przystąpienia  
do Kościoła  
katolickiego.



wszyscy ludzie do Jego Kościoła należeli. Wspominałem wam w jednej z poprzednich lekcji (25. katecheza III.), że wiele już heretyków przeszło na wiarę katolicką, dlatego, że poznali, że Kościół katolicki jest jedynie prawdziwy. Ludzie ci byli potem bardzo szczęśliwi i nie mogli P. Bogu dość dziękować za to, że przywiódł ich do Kościoła prawdziwego.

(Królowa  
Chrystyna  
szwedzka).

W Szwecyi panowała w połowie XVII. wieku królowa Chrystyna <sup>1)</sup>. Szwecya była i jest krajem protestanckim. Królowa była także protestantką. Była ona bardzo uczoną i zastanawiała się wiele nad tem, która religia jest prawdziwą. Rozmawiała nieraz o tem z uczonymi, tak protestanckimi jak katolickimi. Przekonała się w końcu, że jedynie prawdziwą jest nauka religii katolickiej i chciała ją przyjąć. Ale jako katoliczka nie mogłaby pozostać królową kraju, którego wszyscy mieszkańcy są luteranami. Wiecie co uczyniła? Zrzekła się korony i przeszła do Kościoła prawdziwego. Wolała wyznawać wiarę katolicką, niż panować. Czy dobrze uczyniła?

Odstępstwo  
ciężkim  
grzechem.

Co czeka chrześcijanina-katolika, który porzuci wiarę prawdziwą i powie: Nie chcę dłużej być katolikiem; będę ewangelikiem albo Żydem! Czy i o nim można powiedzieć: on temu nie winien, że nie należy do prawdziwego Kościoła? — Taki człowiek popełnia ciężki, straszny grzech i nie może dostąpić zbawienia, chyba, że się jeszcze nawróci. Zazwyczaj jednak tacy ludzie już się więcej nie nawracają. Może kiedyś w późniejszym życiu i was dzieci zechce ktoś namówić, abyście porzuciły wiarę waszą. Unikajcie takiego człowieka, on chce was pozbawić szczęśliwości wiecznej! Pamiętajcie, że powinniście raczej życie oddać, niż Kościoła katolickiego się wyrzec!

Zebranie.

Czy możecie mi teraz powiedzieć, jakie obowiązki macie względem Kościoła katolickiego? (Musimy do niego należeć, musimy mu wierzyć i słuchać go). Zapamiętajcie sobie:

**226. Ten obowiązek mają ludzie względem Kościoła, że powinni należeć do niego, wierzyć w to, czego uczy i wypełniać to, co nakazuje.**

Wy dzieci należycie do Kościoła katolickiego od najwcześniejszej waszej młodości. Za tę łaskę winniście

<sup>1)</sup> Córka króla Gustawa Adolfa.

P. Bogu często serdecznie dziękować. Pozostańcie jednak także wiernymi Kościołowi katolickiemu i wiercie w to wszystko, czego uczy, bo to sam Jezus Chr. przez Kościół do was przemawia. Wypełniajcie to, co Kościół nakazuje, gdyż pragnie on tylko waszego dobra, tak jak najlepsza matka. Kościół dba o was ciągle, poucza was, prowadzi was, udziela wam Sakramentów św. i modli się za was. Dlatego powinniście kochać Kościół, jak dobre dziecko swoją matkę. P. Bóg się tem cieszy i uważa was za swoje kochane dzieci. We Mszy św. przed Podniesieniem modli się kapłan za Kościół św. I wy wtedy prosicie P. Boga, aby udzielał Swoich łask Kościołowi. Po Mszy św. ksiądz odmawia po polsku trzy Zdrowaś Maryo i kilka modlitewek. Odmawiajcie je pobożnie: to są modlitwy za Kościół św. i za Ojca św.!

Kościół dobrą  
matką,

bądźcie wy  
dobrymi  
dziećmi!

Poznacie może w późniejszym życiu ludzi, którzy wyszydzają Kościół katolicki — unikajcie ich! Nie ma Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za matkę. Powiedział to 1600 lat temu św. Cyprian. Spodziewam się, że pozostaniecie wiernymi Kościołowi katolickiemu i że będziecie wypełniały swoje obowiązki względem Kościoła, tak, jak pocziwe dziecko względem swojej dobrej matki!

Pyt. 215, 218, 226; Łuk. 10. 16; Mat. 18. 17.

## Katecheza XXVII.

### Świętych Obcowanie (Grzechów odpuszczenie) <sup>1)</sup>.

Objaśnię wam dzisiaj dokładniej, jak wielkie to szczęście należeć do Kościoła katolickiego.

I. (Społeczność wiernych na ziemi). Wspominałem wam już kiedyś (22. katecheza p. 1.) o tem,

<sup>1)</sup> Lepiej katechezę o Świętych Obcowaniu wziąć dopiero po katechezie o zmartwychwstaniu, sądzie i żywocie wiecznym. Ponieważ w tych katechezach mówi się obszerniej o Świętych i o duszach czyśćcowych, przeto zainteresowanie Obcowaniem z nimi będzie większe.

Dobra duchowe  
kościola,  
w których  
wszyscy mają  
udział:

odpuszczenie  
grzechów;

P. Jezus  
w Przenajśw.  
Sakramencie  
Ołtarza,

we Mszy św.;

modlitwy  
kapłanów

wiernych;

że niejedna rodzina posiada jakieś wspólne dobro, jakiś skarb, który do wszystkich członków należy. Ojciec i matka udzielają z niego dzieciom, czego im potrzeba. Kościół katolicki jest wielką rodziną — czy i on posiada jaki skarb, z którego wszyscy czerpać mogą? Tak jest Kościół ma skarb wielki, skarb dla dusz ludzkich czyli skarb duchowy. Tym wielkim skarbem, który posiada Kościół katolicki jest grzechów odpuszczenie. Przez co otrzymać można w Kościele katol. odpuszczenie grzechów? (Przez chrzest św. i Sakrament Pokuty). Kto odpuszcza grzechy w Sakramencie Pokuty? — Od kogo kapłan ma władzę odpuszczania grzechów? — Jakże to dobrze, że spowiednik może nas rozgrzeszyć! Tę łaskę otrzymać można tylko w Kościele katolickim. Poza prawdziwym Kościołem Jezus Chrystus nie dał nikomu władzy odpuszczania grzechów. Jaki jest jednak skarb największy w Kościele katolickim? (To sam P. Jezus w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza). Tak, Pan Jezus sam zawsze jest wśród nas, możemy w każdej chwili do Niego przyjść, uklęknąć przed nim i mówić do Niego, a On z ołtarza patrzy na nas i błogosławi nam. Pana Jezusa mamy także we Mszy św. Co czyni P. Jezus we Mszy św.? (Ofiaruje się za nas). Komu się ofiaruje? (Swemu Ojcu niebieskiemu). Dlaczego P. Jezus ofiaruje się Ojcu Swemu? Aby nam Ojciec wiele łask i błogosławieństw udzielał. Gdy się Chrystus Pan za nami wstawia i za nas ofiaruje, to Bóg Ojciec z pewnością wiele dobrego na nas zesze. Nietylko ci, którzy są obecni na Mszy św., otrzymują wiele łask; lecz wogóle wszyscy, którzy należą do Kościoła katol. W każdej Mszy św. prosi kapłan Pana Boga, by łask Swoich udzielił wszystkim wiernym. Jak nieocenionym skarbem jest Msza św.! Protestanci nie mają Mszy św. — jakże oni biedni!

Wielkim skarbem Kościoła są też modlitwy. Każdy ksiądz poza Mszą św. odmawia codziennie przez godzinę pacierze za wiernych. A wierni także, gdy się modlą, to nie tylko za siebie samych, lecz każdy modli się zarazem za wszystkich innych. W modlitwie Pańskiej nie mówimy: Opuść mi moje winy... chleba mego powszedniego daj mi dzisiaj... lecz jak mówimy? — Z modlitw

kapłanów i innych wiernych odnoszą więc korzyść wszyscy należący do Kościoła katolickiego. Niejednemu grzesznikowi, który zasłużył na potępienie, Pan Bóg dał łaskę nawrócenia, bo należał do Kościoła katolickiego i w całym Kościele za niego się modlono. — W Kościele katolickim spełnia się bardzo wiele dobrych uczynków. Wiele ludzi prowadzi życie pobożne i świątobliwe, — inni opuścili rodzinę i dom swój, by w klasztorze służyć tylko Bogu i biednym chorym, a i takich jest dużo, co opuszczają ojczyznę swoją i udają się między pogan, aby im opowiadać o P. Jezusie, choć wiedzą, że napewno życie tam utracą. Ci wszyscy, którzy takie dobre uczynki spełniają, to nasi bracia i siostry nasze. Dlaczego są nam braćmi, siostrami? (Bo Kościół katolicki jest jedną rodziną). Jeżeli w poczciwej rodzinie jeden z członków coś zarobi, coś zasłuży, to z tej zasługi swojej i innym chętnie udziela wsparcia.

Podobnie dzieje się w Kościele katolickim. Wasi bracia i siostry wasze wysługują przez swe dobre uczynki wiele łask od Boga i wielką nagrodę w niebie. Z tych zasług częsteczka i wam się dostaje. Gdy bracia wasi, misjonarze w pogańskich krajach, ponoszą śmierć dla P. Jezusa, to Bóg za tę ich ofiarę i was więcej kocha. Nie raz może już zasłużyliście, aby was Pan Bóg ukarał; ale P. Bóg powstrzymał się od kary dla dobrych uczynków, które inni chrześcijanie katolicy spełnili <sup>1)</sup>).

Widzicie z tego, jak bogatemi jesteście przez to, że należycie do Kościoła katolickiego; bogatemi nie w złoto i dostatki, lecz w skarby wyższe duchowe, które mają o wiele większą wartość. Z czego możecie korzystać, będąc chrześcijanami katolikami? — W którym artykule wiary mówimy o odpuszczeniu grzechów?

Dziesiąty  
artykuł wiary.

### 238. Dziesiąty artykuł wiary opiewa: „Grzechów odpuszczenie“.

To znaczy: Wierzę, że w Kościele katolickim można otrzymać odpuszczenie grzechów.

<sup>1)</sup> Można wspomnieć przy powtórcie jak Abraham prosił P. Boga, aby przez wzgląd na 10. sprawiedliwych nie karał Sodomy.  
*Przyp. tł.*

## II. (Nasze obcowanie ze świętymi w niebie).

Święci naszymi  
braćmi  
i siostrami;

W Kościele katolickim doznajemy pomocy nie tylko od braci naszych, którzy żyją na ziemi. Pomagają nam także i Święci w niebie. Niegdyś żyli oni na ziemi, należeli do Kościoła katolickiego, a i teraz do niego należeć nie przestali; są więc naszymi braćmi i siostrami. Tak św. Apostołowie i Męczennicy, św. Agnieszka, św. Barbara, anielski św. Alojzy, św. Stanisław, św. Kazimierz i wiele tysięcy Świętych — to nasi bracia i nasze siostry. Matka Boża, to matka nasza najlepsza. Jakżeż nam się nie cieszyć, gdy pomyślimy, że ci wszyscy święci pamiętają o nas! Kochają oni nas i z nieba na nas spoglądają i nie przestają prosić Boga, abyśmy kiedyś byli między nimi w niebie!

modlą się za  
nas.

Oddajcie cześć  
świętym.

— Czy modlitwy tych świętych są Bogu miłe i czy chętnie je P. Bóg wysłuchuje? — Dlaczego? — (Bo bardzo kocha Świętych). Za wstawieniem się Świętych za nami P. Bóg bardzo często udzielał ludziom swej pomocy. (Cuda). Dlatego powinniście i wy kochać Świętych, często o nich myśleć i chętnie słuchać i czytać o nich; obrazy Świętych powinniście szanować. Pomocy Świętych wzywajcie często, a szczególnie Najśw. Panny Maryi. Kogo jeszcze powinniście prosić o pomoc? (Św. Józefa, św. swego patrona). Przez modlitwę i cześć dla Świętych utrzymujemy z nimi przyjaźń, a i Święci nas więcej kochać będą i wyproszą nam u P. Boga zbawienie wieczne!

Dusze zmarłych  
także naszymi  
braćmi  
i siostrami.

## III. (Nasze obcowanie z duszami w czyście).

Jeszcze w innym miejscu mamy braci i siostry. Gdzie? (W czyście). Jakie tam dusze przebywają? (Takie, które zeszły ze świata w łasce Bożej, ale jeszcze niezupełnie oczyściły się z grzechów, lub nie odpokutowały za grzechy). Dusze w czyście muszą wiele cierpieć, a same sobie w niczem pomóc nie mogą. Są to prawdziwie biedne dusze. My jednak możemy im przyjść z pomocą i P. Bóg bardzo chętnie to widzi, jeżeli litujemy się nad duszami czyściami i pomagamy im. P. Jezus powiedział „Błogosławieni miłośnicy albowiem oni miłosierdzia dostąpią!“ W jaki sposób możemy pomóc duszom w czyście? (Modląc się za nie). Kiedy szczególnie powinniśmy się modlić

Powinniśmy im  
pomagać;



za umarłych? (Przy wieczornem dzwonieniu na Anioł Pański. Po tej modlitwie należy zmówić Ojcie nasz i modlitewkę: **Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci (niech odpoczywają w pokoju). Amen).**

w jaki sposób?

przez modlitwę,

— Możemy jednak i inne dobre uczynki spełniać n. p. jeść nieco mniej, niż nam się czasem zachciewa, dać jałmużnę i prosić przy tem P. Boga: Boże przyjm tę drobną ofiarę za dusze w czyśćcu i zmniejsz za to nieco karę, którą ponoszą! Czem jednak najwięcej można przyjsć w pomoc duszom zmarłych? — Przez ofiarę Mszy św. Jeżeli poprosimy kapłana, aby odprawił Mszę św. za duszę kogoś z naszych krewnych lub wogóle za dusze czyścowe; albo gdy się sami w czasie Mszy św. pobożnie za te duszy modlimy, to doznają one szczególniejszej pomocy. Kto bowiem wówczas ofiaruje się za te dusze i pomaga nam się modlić za nie? (P. Jezus). Dlatego pomyślcie sobie nieraz przede Mszą św. Panie Boże, chcę z nabożeństwem słuchać tej Mszy św. i ofiaruję Ci ją za dusze zmarłych, (za duszę ojca mego, siostry mojej).

dobre uczynki,

ofiarę Mszy św.,

Przez odpusty można także być pomocnym duszom w czyśćcu cierpiącym. Po spowiedzi i Komunii św. i odmówieniu niektórych modlitw, możecie otrzymać odpusty zupełne. Jeżeli poprosicie P. Boga: Ojcie niebieski proszę Cię, aby z tego odpustu, który uzyskałem, dusze czyścowe korzyść odniosły, to możecie nieraz w jednej chwili uwolnić jakąś duszę z czyśćca. Jak wdzięczną będzie wam taka dusza i jak gorąco będzie się za was modliła w niebie!

odpusty.

IV. (Zebranie). Każdy chrześcijanin katolik jest członkiem wielkiej i licznej rodziny. Ojcem tej rodziny jest Bóg. Kto należy na ziemi do tej rodziny? (Prawowierni chrześcijanie). Ta rodzina sięga poza ziemię, poza ziemią ma także członków. Gdzie? (W niebie i w czyśćcu). Któż zatem prócz wiernych na ziemi należy do tej wielkiej rodziny Bożej? — Czy wiecie jak nazywamy tę wielką rodzinę? Nazywamy ją Świętych Obcowaniem. Dlaczego nazwano ją Obcowaniem Świętych? Otóż dlatego, że w tej wielkiej rodzinie jedni już są świętymi, a inni świętymi stać się mają. Którzy członkowie tej rodziny już są świętymi? — Którzy z pewnością świętymi

Kto należy do wielkiej rodziny Bożej.

»Świętych Obcowanie«;

będą? — Kto może być świętym? — Wszyscy należący do tej rodziny już raz zostali uświęceni. Kiedy? (Przy chrzcie św.).

O jakiej wielkiej rodzinie mówiłem wam już dawniej? (O Kościele katolickim). Która rodzina jest liczniejsza, Kościół św. czy Świętych Obcowanie? — Kto należy do Kościoła katolickiego? — Do Świętych Obcowania należą nie tylko prawowierni chrześcijanie na ziemi, lecz kto jeszcze? — Mówi się nieraz: do Świętych Obcowania należą trzy Kościoły. Prawowierni chrześcijanie na ziemi, którzy muszą jeszcze tu walczyć (wojować) z nieprzyjacielem zbawienia, z szatanem, aby otrzymać szczęśliwość wieczną. Nazywamy ich dlatego: „Kościołem walczącym, albo wojującym“. Dusze w czyście muszą cierpieć — nazywają się przeto: „Kościołem cierpiącym“. Święci w niebie już nie potrzebują walczyć, oni już pokonali wroga i przebyli wszelkie cierpienia. Dlatego radują się i weselą bez końca w niebie, czyli tryumfują. Nazywamy ich dlatego: „Kościołem tryumfującym“. Powiedźcie mi teraz kto należy do Świętych Obcowania?

### 231. Do Świętych Obcowania należą:

1. **Prawowierni chrześcijanie na ziemi czyli Kościół wojujący :**
2. **Święci w niebie, czyli Kościół tryumfujący ;**
3. **dusze w czyście, czyli Kościół cierpiący.**

Który artykuł wiary mówi nam o Świętych Obcowaniu? — Jak opiewa 9 artykuł wiary?

9 artykuł  
wiary.

193. **Dziewiąty artykuł wiary opiewa: „Święty Kościół powszechny, Świętych Obcowanie“.**

Jakimi słowami trzeba uzupełnić to zdanie? (Wierzę w święty Kościół powszechny; wierzę w Świętych Obcowanie). Musimy wierzyć, że istnieje Świętych Obcowanie, że chrześcijanie-katolicy na ziemi, Święci w niebie i dusze w czyście stanowią jedną rodzinę i pozostają w związku ze sobą. Musimy w to wierzyć, bo nam tak nakazuje Kościół katolicki, który mylić się nie może. Cieszcie się dzieci, że należycie do tej Bożej rodziny!

W niej nigdy nie możecie być opuszczone. Nawet gdybyście utraciły ojca i matkę i przyjaciół pozostanie wam tyle braci i sióstr, którzy czy to na ziemi, czy w niebie za was się modlą i o was nie zapominają. Dlatego i Bóg was nie opuści. Nawet po śmierci nie będziecie bez pomocy i pomocy, gdyż w tym całym Kościele katolickim w każdej Mszy św. i za was modlitwy wznosić się będą do Boga. Zawszą możecie otrzymać pomoc, abyście zbawienia wiecznego dostąpić mogli. Starajcie się utrzymywać łączność ze Świętymi w niebie i duszami w czyśćcu, aż was Bóg kiedyś między niemi umieści!

Cieszcie się  
przynależnością  
do Świętych  
Obcowania.

Pytania 193, 231, 238.

Przy powtórce wspomnieć o uroczystości Wszystkich Świętych i o dniu zaduszonym.

## Katecheza XXVIII.

# Ciała zmartwychwstanie i sąd ostateczny.

Powiem wam dzisiaj, co dzieje się z człowiekiem na samym końcu życia i jak musicie postępować, aby koniec życia waszego był dla was dobrym.

I. (Ciała zmartwychwstanie) Musimy wszyscy kiedyś umrzeć. Z czyjej woli tak się dzieje? — Czy cały człowiek umiera? — Jak długo żyje dusza? — Po wyjściu z ciała staje dusza przed Panem Jezusem, który ją sędzi. Boski Sędzia mówi jej na co przez życie ziemskie zasłużyła, a dusza dostaje się natychmiast na miejsce, dokąd ją P. Jezus przeznaczył t. j. do nieba, albo do czyśćca, lub do piekła. O tych trzech miejscach później jeszcze pomówimy.

Co dzieje się po śmierci z ciałem ludzkim? (Chowają je w ziemi). Przedtem jeszcze modli się kapłan nad martwym ciałem, skrapia je wodą święconą i okadza kadzidłem. Cmentarz, na którym chowają zmarłych, poświęcił też niegdyś Biskup i odprawiał za niem modły i odtąd jest on miejscem świętem. Takie obrzędy nakazał Kościół,

Ciało grzebie  
się wśród  
świętych  
obrzeźdów,

bo zmartwych-  
wstanie.

Słowa Jezusa.

Dzień  
ostateczny  
(sądny).

Zmartwych-  
wstanie ciał.

Ciała  
sprawiedliwych  
i grzeszników.

Jak należy  
obchodzić się  
z ciałem.

bo wie, że ciała, choć teraz są bez życia, kiedyś znowu ożyją czyli zmartwychwstaną. Cmentarz, to jakby rola obsiana ziarnem. Ziarno niszczy w ziemi, ale z niego wyrasta świeże zboże. Ciała zmarłych psują się w ziemi, rozkładają się, ale Bóg sprawi, że te same ciała z grobów powstaną. O tem, że ciała zmartwychwstaną, wiemy ze słów P. Jezusa: „Przychodzi godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego. I wyjdą, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie żywota, a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu“.

Co będzie potem? Bóg jeden wie. To jednak powiedział nam P. Jezus, że świat, który teraz jest, wtedy istnieć przestanie (a zacznie się jakiś inny). Dzień, w którym się to stanie, nazywa się dniem ostatnim albo też „sądnym“. P. Jezus powiedział także, co się będzie działo w tym ostatnim dniu na świecie.

P. Jezus poszle Aniołów Swoich, a ci zadną w trąby tak silnie, że głos rozlegać się będzie po całej ziemi. Na odgłos tych trąb powrócą dusze do ciał, groby się otworzą i żywi ludzie z nich wyjdą. Chociażby ciało już dawno w proch się rozsypało i wiatr proch ten rozniósł, to P. Jezus wszechmocą Swoją to sprawi, że te drobniutkie cząstki znowu się spoją w żyjące ciało. Pomiedzy ciałami zmartwychwstałymi będzie wielka różnica. Jedne będą prześliczne i uwielbione, jak ciało Zbawiciela po zmartwychwstaniu, inne będą tak wstrętne, że wszystkich obrzydzeniem przejmować będą.

Kto powstanie z martwych w ciele uwielbionem? (Dobrzy, sprawiedliwi). Tu na ziemi ciało ich może było wynędzniałe, przez chorobę, starość i biedę zniszczone — ale jeśli dusza była czystą i piękną, to po zmartwychwstaniu nie pozostanie śladu starości i cierpienia. Kto wyjdzie z grobu z ciałem brzydkim? (Żli, grzesznicy). Niejeden z nich stroił swe ciało w kosztowne szaty, dogadzał mu — a wtedy to ciało będzie wstrętnem.

[Co musicie czynić, abyście kiedyś w dniu ostatecznym powstały w ciałach uwielbionych? Czy rozpieszczać ciało, stroić się i często się w lustrze przeglądać? O nie! To mogłoby was do nieszczęścia doprowadzić. Bóg na duszę patrzy. Trzeba uważać, by się dusza grzechami nie

splamiła, trzeba ją ozdabiać cnotami i dobrymi uczynkami; wtedy przy zmartwychwstaniu i ciało będzie piękne i chwalebne. Ciało w tem życiu dogadzać za wiele nie wolno, niech się czasem i trochę wypości, aby wszystkie zle skłonności w niem umilkły:]

Wszystko, o czem wam teraz mówiłem, wypowiadamy w Składzie Apostolskim słowami: „Ciała zmartwychwstanie“. Wymawiając te wyrazy, trzeba dodać w myśli: Wierzę... w ciała zmartwychwstanie. Dlaczego musimy w to wierzyć? (Bo Chrystus Pan powiedział, że ciała zmartwychwstaną).

**242. Jedenasty artykuł wiary opiewa: „Ciała zmartwychwstanie“.**

11 artykuł  
wiary.

II. (Sąd ostateczny). Pan Jezus powiedział nam także, że po zmartwychwstaniu umarłych ukaże się znak Jego na niebie? Co jest znakiem P. Jezusa? — Wielki świecący krzyż będzie widocznym na niebie.

Przyjście  
Sędziego.

Potem przyjdzie sam P. Jezus z wielką mocą i majestatem a z Nim miliony, miliony Aniołów.

P. Jezus zstąpi na ziemię całkiem inaczej niż wtedy, gdy przyszedł po raz pierwszy. Z miłości ku nam P. Jezus upokorzył się i uniżył, jako mała uboga dziecina w stajence przyszedł na świat. Wiele też ludzi, którzy wiedzą w jakim ubóstwie i ukryciu żył Boski Zbawiciel na ziemi, drwi z Niego. Co dziać się będzie z tymi, gdy zobaczą Chrystusa w takiej chwale i wspaniałości, jakiej nikt na świecie nie miał nigdy? Jezus powiedział, że źli ludzie wołać będą w rozpacz: „Góry spadnijcie na nas! Pagórki przykryjcie nas!“ Tak jest. Woleliby oni, aby ich góry pokryły! Sprawiedliwi jednak, którzy P. Jezusa przez całe życie kochali i wiernie Mu służyli, wydadzą radosny okrzyk, gdy zobaczą swego Zbawcę w takim blasku i takiej piękności.

(Strach  
grzeszników,

Radość spra-  
wiedliwych).

P. Jezus, jako król całej ziemi, zasiądzie potem na wspaniałym tronie. Aniołowie, wysłani przez niego, zgromadzą wszystkich ludzi. Między ludźmi wprowadzą Aniołowie podział. Dobrych ustawiają po prawej stronie P. Jezusa, a złych po lewej. Niejeden z pomiędzy ludzi, który za życia był wzgardzony, w wielkiej chwale stanie po prawicy, a wielu z tych, którzy na ziemi wynosili się nad drugich i pogardzali nimi, będzie musiało stanąć po lewicy.

Rozdział.



Sąd.

Wyjawienie  
tajemnych  
grzechów

Następnie rozpocznie się sąd. P. Jezus wyjawia wszystko, co każdy człowiek w życiu swoim uczynił dobrego i złego. Nawet najtajniejsze sprawy wówczas się wyjawia i wszyscy się o nich dowiedzą. Będą tam i dzieci, które pokryjomu dopuszczały się brzydkich grzechów, a w opinii rodziców i nauczycieli uchodziły za dobre. Wszystkie te grzechy P. Bóg na sądzie ostatecznym odkryje. Wtedy dopiero dowiedzą się rodzice i nauczyciele i rodzeństwo i koledzy i wszyscy krewni i znajomi i wszyscy ludzie całego świata jak złem i brzydkiem było to dziecko. Jaki wstyd je ogarnie! Jeżeli takie dziecko żałowało za grzechy, wypowiadało się z nich i poprawiło, to nie będzie już potrzebowało ich wstydzić się, bo P. Jezus już je odpuścił. Lecz nie tylko grzechy wyjawia P. Bóg. Na sądzie ostatecznym dowiedzą się wszyscy ludzie o każdym waszym

i dobrych  
uczynków.

dobrym uczynku, chociażbyście go spełniły zupełnie potajemnie, tylko dla Pana Boga. Każda nabożna modlitwa, każdy trud, jaki sobie zażyczyście, aby rodzicom lub nauczycielom radość sprawić, każda drobnostka, którą daliście ubogiemu dziecku, każde słowo pociechy jakie przemówiliście do kogoś smutnego, każde przebaczenie tym, którzy was urazili — to wszystko, wszystko Pan Bóg wykryje przed całym światem. Jakaż to radość będzie dla dzieci pocziwych i dla ludzi sprawiedliwych!

Wyrok

Gdy już tak wszyscy dowiedzą się o tem, co dobrego i złego popełnionem zostało na ziemi, powstanie P. Jezus z tronu, aby wydać wyrok. Wiemy ze słów samego Zbawiciela, w jaki sposób ten wyrok ogłosi. Najpierw głosem miłym i słodczy i łagodności pełnym powie do stojących po prawicy: **„Pójdźcie błogosławieni Ojca Mojego, odziedziczcie królestwo, zgotowane wam od założenia świata!”** O jaka radość nieopisana ogarnie wybranych!

Potem zwróci się Sędzia do tych, co po lewej stronie stać będą i głosem grzmiącym powie do nich: **„Idźcie ode mnie przekłęci w ogień wieczny, który zgotowany jest dyabłu i aniołom jego!”** I tłumy potępionych wydadzą straszliwy krzyk przerażenia. Zechcą może prosić o zmiłowanie, ale to nikomu nic nie pomoże. Przebaczenia już nie będzie. P. Bóg przebacza nam chętnie jak

i jego  
bezwzględne  
wykonanie.

długo żyjemy na ziemi, przy sądzie ostatecznym będzie surowym i bezwzględnie sprawiedliwym. Wyrok, wydany przez Boskiego Sędziego, będzie natychmiast wykonany. Żli w straszliwej rozpacz i z okropnem wyciem zapadną się w piekło, Sprawiedliwi zaś z Boskim Zbawicielem i z Matką Bożą i z Aniołami św. wejdą do nieba. Co za przepiękna procesya, jakie pieśni pochwalne śpiewać będzie! Tak to przyjdzie P. Jezus z nieba sądzić wszystkich ludzi, dobrych i złych. Dlatego mówimy w Składzie Apostolskim: „Stamtąd (t. zn. z nieba) przyjdzie sądzić żywych i umarłych“. Kto to są żywi? — Kogo to, których nazywamy umarłymi? — Żli będą dla Boga i dla nieba umarłymi.

**170. Siódmy artykuł wiary opiewa: „Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych“.**

7 artykuł  
wiary.

Na tym sądzie i wy będziecie. Czy będziecie stały między żywymi, czy umarłymi, po prawej, czy po lewej stronie? — Ja tego nie wiem. Byłoby to straszne, gdyby które z was musiało stanąć po lewicy! Zależy to tylko od was! Jezus Chrystus nie chce was potępić — On wam chce dać szczęście wieczne; na to przyszedł na ziemię i poniósł śmierć na krzyżu. Gdy tylko będziecie Go kochały i słuchały Go we wszystkim, to P. Jezus nie opuści was, a gdy przyjdzie, aby was sądzić, to wyrok Jego zwiastuje wam szczęście bez granic. Czy chcecie być wierni Chrystusowi Panu? — Proście Go często w modlitwie: „**Najsłodszy Jezu, nie bądź mi Sędzią, lecz Zbawcą!**“ (50 dni odpustu).

Zastosowanie.

Pyt. 170. Mat. 25, 34, 41; Pyt. 242.

## Katecheza XXIX.

### Żywot wieczny.

Gdzie po sądzie ostatecznym będą wszyscy ludzie? (W niebie, albo w piekle). Aż do dnia sądneho istnieć będzie jeszcze trzecie miejsce, w którym dusze zmarłych przebywają. Które to miejsce? (Czyściec). O tych trzech miejscach pomówimy dzisiaj.

I. (Piekło). Najpierw opowiem wam trochę o piekle. Co to jest piekło, jak tam jest strasznie, możemy się dowiedzieć ze słów, które P. Jezus wyrzecz na sądzie ostatecznym do potępionych. Co do nich powie Pan Jezus! („Idźcie odemnie przekłęci w ogień wieczny!“) Dziecko przekłete przez swoich rodziców jest bardzo nie-szczęśliwym, ale być przekętym, potępionym i odrzuconym przez P. Boga, przez Zbawiciela, to dopiero rzecz straszna, okropna! W czasie sądu zobaczyli potępieni P. Jezusa, zobaczyli Matkę Bożą i wszystkich Świętych w ich niebiańskiej piękności. Potem już nigdy nie ujrzą ani Boskiego Zbawiciela, ani Najśw. Matki Jego. W niebie radują się i weselą Aniołowie i Święci bez ustanku; a potępieni nawet zajrzeć nie mogą do nieba: nie wolno będzie im nigdy oglądać Boga, Dobro przedwieczne. Oni są odrzuceni na zawsze... Bóg brzydzi się nimi i nienawidzi ich. „Przekłęci“ — powiedział Chrystus do nich. A gdzież oni będą? „Idźcie precz odemnie — w ogień piekielny!“ — zawoła P. Jezus. Więc oni będą w ogniu! Jeżeli potrzynamy palce w ogniu przez dwie sekundy malutkie, jaki to nam ból sprawia! A teraz pomyślcie, że potępieni są wśród ognia i to nie przez chwil kilka, lecz na zawsze, przez całą wieczność. Ból, jakiego doznają, jest tak straszny, że wyją, zaciskają zęby i zgrzytają! P. Jezus sam powiedział: „Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów!“ W piekle zejdą się potępieni z wszystkimi najpodlejszymi, najgorszymi ludźmi, a zastaną tam niezliczoną moc dyabłów. Wszyscy będą się nawzajem nienawidzili, przeklinali i obzracali obelgami! Potępieni zniesliby może cierpliwie te wszystkie męki, gdyby się spodziewali, że one kiedyś się skończą, choćby po stu, lub tysiącu latach. Męczarnie te straszne nie ustaną jednak nigdy, ani po setkach tysięcy lat, bo P. Jezus powiedział: „Idźcie w ogień wieczny!“. Innym razem wyrzekł P. Jezus te słowa: „Ogień potępionych nigdy nie wygaśnie“. Dla potępionych niema więc ani pociechy, ani nadziei, ni radości żadnej na wieki! Z rozpaczy aż szaleją potępieni. Przeklinają oni i siebie samych i swoich rodziców, przeklinają — aż strach powiedzieć! — Pana Boga: tak będą narzekali i przeklinali przez wieczność całą!

Potępienie.

Odrzucenie  
przez Boga  
i wyklęcie  
z nieba;

ogień w piekle;

towarzystwo;

Męki bez  
końca.Rozpacz  
potępionych.

Dzieci drogie, czy chciałybyście się tam dostać? Nie myślcie jednak, żeście zupełnie pewne, iż się tam nie dostaniecie! Za co możecie być potępione? (Za grzech ciężki). Tak, kto umrze z grzechem śmiertelnym na duszy, idzie na potępienie wieczne! Czego się zatem musicie najbardziej w tem życiu obawiać? (Grzechu śmiertelnego). Gdy was zli ludzie, albo szatan do grzechu kusić będą, pomyślcie: Nie uczynię tego, wolę raczej zginąć; gdybym popełnił grzech śmiertelny i w nim umarł, wtedy poszedłbym do piekła. Nie, nie, nie uczynię tego! Gdy uczujecie w sobie chęć do popełnienia grzechu, który się sprzeciwia skromności, wzbudźcie takie myśli i pamiętajcie o tem, że największa część potępionych dostała się do piekła za takie bezwstydne czy to myśli, czy mowy, czy uczynki!

Strzeżcie się  
grzechu  
ciężkiego.

II. (Czyściec). Kto pójdzie do piekła? (Kto umrze w grzechu ciężkim). Można też powiedzieć: Kto umierając, nie posiada łaski poświęcającej. Dokąd idą ci, którzy przy śmierci mieli łaskę poświęcającą? (Do nieba). Czy wszyscy dostaną się zaraz do nieba? (Nie). Wielu ludzi umierając, posiada wprawdzie łaskę poświęcającą, ale ich dusza nie jest zupełnie czystą, mają oni jeszcze grzechy powszednie; albo przy śmierci nie mają grzechów, ale za grzechy, dawniej popełnione, jeszcze muszą ponieść karę. chociaż P. Bóg przebacza grzechy, jednak zwykle nakłada karę za nie, czyli pokutę. Dusze tych ludzi nie mogą wejść do nieba. W Piśmie św. są zapisane te słowa: Nic zmazanego (nieczystego) nie wejdzie do królestwa niebieskiego. Dokąd P. Bóg przeznaczy te dusze? (Do czyśćca). Tam muszą one cierpieć, aby się przez cierpienie oczyścić. Cierpienia w czyścu będą także ciężkie tak, że dusze będą płakać i jęczeć. Największą dla nich karą będzie to, że nie mogą jeszcze dostać się do nieba. Dusze te gorąco kochają Pana Boga, pragną bardzo Go widzieć, a jednak jeszcze czekać i cierpieć muszą. [P. Bóg dał tym czyśćcowym duszom jedną pociechę. Wiedzą one, że P. Bóg je kocha i że kiedyś nadejdzie dzień, w którym wejdą do królestwa niebieskiego. Cierpienia swoje znoszą te dusze z wielką cierpliwością:]. Niektóre z nich muszą przez czas długi, latami całemi w czyścu cierpieć. Czy możemy im pomóc? — W jaki sposób? — Dlaczego po-

Kto idzie do  
czyśćca.

Cierpienia dusz  
w czyścu,

ich pociecha.



winniśmy im chętnie pomagać? (Bo są naszymi braćmi i siostrami<sup>1)</sup>).

Unikajcie  
grzechów  
powszednich.

Czy chcecie kiedyś cierpieć w czyściu? — Czego musicie wystrzegać się, by nie zasłużyć na karę czyścową? (Grzechów powszednich). Ludzie uważają nieraz grzechy powszednie za rzecz nic nie znaczącą; przed Bogiem jednak, który jest tak świętym i grzechy powszednie są wielkiej wagi; Bóg surowo za nie karze. Gdy przychodzi nam chęć do gniewu, kłamstwa, nieposłuszeństwa, nie myślcie: To grzech powszedni, to nic nie szkodzi, lecz przypomnijcie sobie, że za jeden grzech powszedni będziecie musiały ciężko w czyściu pokutować.

[Czy wiecie, co się może stać, gdy się grzechy powszednie lekceważy? Można popaść w grzechy ciężkie i zasłużyć na potępienie wieczne:].

Piękność  
nieba;

III. (Niebo). Pomówimy teraz o niebie! O jak pięknem jest niebo! Pan Bóg ziemię już stworzył tak piękną, a ziemia jest nie tylko dla dobrych, ale i dla złych; jakże pięknem będzie niebo, które P. Bóg przygotował tylko dla siebie i dla swoich przyjaciół. P. Bóg pokazał św. Janowi niebo. Przedstawiło się ono jemu jak wielkie miasto; otaczał je mur z samych drogich kamieni zielonych, czerwonych, niebieskich i innych. Miasto to miało 12 bram. Każda brama była jedną wielką perłą. Ulice miasta były ze szczerzego złota, a przecież tak przezroczyste, jak szkło. Nocy tam nie było wcale; wszędzie było światło; blask pochodził nie od słońca, ani od księżyca, lecz od wspaniałości Majestatu Boga. Gdy się kiedyś dostaniecie do nieba, przekonacie się, że jest ono tysiąc razy piękniejsze, niż św. Jan mógł słowami określić.

Aniołowie

Kogo znajdziecie w niebie? Najpierw miliony i miliony Aniołów; każdy z osobna będzie nadzwyczaj piękny i miły. I waszego Anioła-Stróża tam zobaczycie. Nieprawdaż, że będziecie się cieszyły? Anioł-Stróż również radować się będzie, że was doprowadził szczęśliwie do nieba. Urzycie niezliczonych Świętych w niebie: Adama i Ewę, Abrahama, egipskiego Józefa, Najśw. Pannę Maryę, św. Opiekuna Józefa, św. Apostołów Piotra i innych, Maryę

<sup>1)</sup> Porówn. katechezę 26, punkt 3.



Magdalenę i inne św. niewiasty, które wytrwały pod krzyżem Zbawiciela, św. Stanisława Kostkę, św. Kazimierza, św. Jana Kantego, św. Jadwigę itd. itd. i jeszcze miliony Świętych, z których każdy jaśnieje jak słońce. Między świętymi znajdziecie zapewne rodziców waszych i rodzeństwo — jak radosne będzie powitanie! Wszyscy Święci i Aniołowie kochają się nawzajem, bo to wszystko bracia i siostry. Jak myślicie — kto z pomiędzy wszystkich Świętych i Aniołów będzie najpiękniejszy? (Najśw. Marya Panna). Ona jest Królową Aniołów i Świętych i dlatego najbliższa jest tronu Boga. Co za szczęście móż Ją widzieć, przystąpić do Niej, ucałować Jej ręce, nazwać Ją Matką i być przyjętym przez Nią, jak miłe dziecko.

(rodzice  
i rodzeństwo)  
wzajemna  
miłość;

Maryja;

Oglądanie Boga.

Nieskończenie piękniejszym od tego wszystkiego, o czym teraz mówiliśmy, jest Bóg sam. Piękność Boga żadnem słowem nie da się opisać i wypowiedzieć. Pan Jezus okazał trzem Apostołom na górze Tabor część niebieskiej chwały i wspaniałości. Twarz Jego jaśniała jako słońce, a szaty wybielały jak śnieg. Apostołowie byli tak zachwyceni tym widokiem, że chcieli na zawsze z P. Jezusem pozostać na tej górze. Jak pięknym będzie dopiero Syn Boży w niebie! a jak wspaniałym Bóg Ojciec i Duch św.! Wszystko, co jest najpiękniejszego na ziemi — Bóg stworzył; jakim dopiero musi być Stwórca! Tu, na ziemi P. Boga widzieć nie możemy. Dlaczego? — W niebie sprawa P. Bóg, że Aniołowie i Święci oglądają Go w całej Jego chwale. Gdy się dostaniecie do nieba, będziecie to dla was największem szczęściem, że Boga samego będziecie mogli widzieć. Nie będziecie mogli oczu odwrócić od Niego i nie zaznacie innego uczucia prócz gorącej miłości ku Niemu. Bóg będzie dla was niezmiernie dobrotliwym. Na sądzie ostatecznym powie Pan Jezus: „Pójdździe błogosławieni Ojca Mojego!“ Tak dobrym i łaskawym będzie Bóg zawsze w niebie. Wszystko, co was tylko uradować może, lub sprawić wam jaką przyjemność, da wam Bóg. On jest tak niezmiernie bogaty. Bóg odda się wam Sam i powie: „Ja Sam chcę być waszą najcenniejszą nagrodą“. Wszelkie cierpienia ustaną w niebie. Na ziemi może nieraz musieliście płakać — Bóg w niebie otrze każdą łzę waszą. Nie masz tam ani skargi, ani

Dobroć Boga  
względem  
Świętych.

Koniec  
cierpień;

smutku, ani śmierci. Kto raz wszedł do nieba, pozostanie tam na całą wieczność. Radości waszej nikt nie zamąci i nikt wam jej nie odbierze — powiedział to P. Jezus. Sprawiedliwi w niebie są zupełnie szczęśliwi i śpiewają bezustannie pieśni radosne i pochwalne na cześć P. Boga. Będzie to muzyka tak piękna, że z żadną na ziemi porównać jej nie można. Gdy będziecie w niebie, to i wy wyśpiewywać będziecie.

Zachowajcie  
przykazania,

choćby to  
było połączone  
z ofiarą.

W niebie zatem jest zupełne przeciwieństwo tego, co w piekle: Radość bez cierpień przez wszystkie wieki. Czy chcecie się dostać do nieba? — Co musicie czynić, aby na to zasłużyć? Pewien młodzieniec zapytał raz P. Jezusa: „Mistrzu, co mam czynić, abym osiągnął żywot wieczny?” Czy wiecie, co odrzekł Boski Mistrz: **„Gdy chcesz wniknąć do żywota, chowaj przykazania”**. Co należy wykonywać, aby się dostać do nieba? — Czy chcecie wypełniać przykazania? — A jeżeli to będzie dla was trudnem? Jest n. p. niedziela. Przykazanie nakazuje być w niedzielę na Mszy św., a tu wam się chce długo spać, a może wolałybyście pójść z kolegami na przechadzkę zamiast do kościoła. Ale ja się spodziewam, że chyba żadne z was nie zawaha się, co wybrać? — nabożeństwo, czy przechadzkę? Albo w piątek. — Wiecie, że w szafie lub w spiżarni jest szynka i aż coś nęci pójść i zjeść kawałek. Czy dziecko, które chce na niebo zasłużyć, nie oprze się tej zachciance? — Dla szczęścia wiecznego w niebie warto ponieść taką małą ofiarę. Nietylko taką, ale wszystko warto poświęcić!

IV. (Zebranie). [Myślcie często o trzech miejscach, do których dostają się dusze po śmierci. Każde z was do jednego z nich się dostanie. Kto o tem myśleć nie chce, ten z łatwością może pójść w miejsce najgorsze — do piekła. Kiedy szczególnie powinniście myśleć o piekle? — Co sobie wtedy macie powtarzać? — Czego unikać będziecie, aby nie pokutować kiedyś w czyście? — Kiedy powinniście myśleć o niebie? — Jakie poweźmiecie postanowienia?].

To wszystko, o czem dziś słyszałyście, wypowiada nam krótko dwunasty artykuł wiary. Jak on opiewa?

## 247. Dwunasty artykuł wiary opiewa: „Żywot wieczny“.

12 artykuł  
wiary.

Jakiemi słowami musimy to zdanie uzupełnić: („Wierzę“ w żywot wieczny). Dlaczego musimy wierzyć w żywot wieczny? Kto powiedział, że jest życie wieczne? — Gdzie jest życie wieczne? (W niebie). Czy w piekle nie ma życia wiecznego? (Jest). To życie jednak jest gorszem od śmierci, dlatego też nazywa się: „śmiercią wieczną“. Od tej śmierci niechaj nas Bóg najlaskawszy zachowa! W której prośbie Modlitwy Pańskiej prosimy o to? („Ale nas zbaw ode złego“). Co jest największym złem? (Śmierć wieczna).

Pyt. 232.

Dziś albo jutro przenosić się trzeba  
Nie wiem czy w piekło, czyli też do nieba.  
A cóż po wszystkim, jeśli niebo minę  
I wiecznie zginę.

## Katecheza XXX.

## W co i dlaczego musimy wierzyć.

Powiem wam dzisiaj, od kogo pochodzi to wszystko, czego się uczycie w nauce religii.

I. (Objawienie Boże i jego prawdziwość). Uczylście się najpierw o stworzeniu świata i pierwszych rodziców. Czy kto z ludzi był przytem, jak P. Bóg z niczego świat stworzył i jak stworzył pierwszych ludzi? — Skąd wiemy zatem, jak się to odbywało i co się działo w tych najdawniejszych czasach? Bóg sam to objawił. Komu objawił to P. Bóg najpierw? (Adamowi i Ewie). Oni to, co im Bóg objawił, opowiadali swoim dzieciom, te znowu swoim — i tak dostawała się ta wiadomość coraz dalej, z pokolenia na pokolenie. Wreszcie świętobliwy mąż, imieniem Mojżesz spisał to objawienie, a Bóg mu w tem dopomagał, tak, że napisał tylko czystą prawdę. Księgi, spisane przez Mojżesza przepisywano później i prze-

Objawienie  
Boże przez  
Adama

(spisane przez  
Mojżesza),

drukowywano po wiele razy. My także posiadamy te księgi i stąd wiemy, co działo się na początku świata. Komu P. Bóg to objawił? —

Co jeszcze objawił P. Bóg pierwszym rodzicom? (Że zeszele Zbawiciela). I to objawienie podawali pierwsi rodzice dalej swym dzieciom i wnukom i wszyscy cieszyli się nadzieją Odkupiciela.

przez Abrahama

W późniejszych czasach powiedział P. Bóg niektórym ludziom jeszcze dokładniej wiele rzeczy o przyszłym Odkupicielu. Do Abrahama rzekł Bóg pewnego razu w nocy: „Spojrzyj na niebo i policz gwiazdy, jeżeli możesz. Tak licznem będzie potomstwo twoje“. Abraham nie miał jeszcze ani jednego dziecka, a był już stary. Pomimo to wierzył mocno, że będzie miał wielu potomków i myślał: Co Bóg mówi, musi być prawdą! P. Bogu podobała się ta wiara Abrahama, dlatego kochał go Bóg i objawił mu jeszcze więcej rzeczy przyszłych, mianowicie oznajmił mu, że od niego, t. j. od Abrahama pochodzić będzie Zbawiciel. Gdy potem Bóg dał Abrahamowi syna Izaaka i gdy Izaak już dorósł, opowiedział mu Abraham o tem wszystkim, co mu Bóg objawił. Izaak powtórzył to samo później dzieciom swoim. Potomkowie Abrahama rozrosli się później w liczny naród. Jak się ten naród nazywał? (Izraelici). Cały ten naród wierzył niewzruszenie, że wśród niego narodzi się Zbawiciel, bo Bóg sam to objawił. Komu Bóg to objawił? (Abrahamowi).

przez Dawida,

Narodowi żydowskiemu zsyłał P. Bóg objawienia przez innych jeszcze mężów. Królowi Dawidowi np. oznajmił P. Bóg, że Odkupiciel będzie bardzo wiele cierpiał, że umrze i zmartwychwstanie.

Król Dawid opowiedział to ludowi. Ażeby i późniejsze pokolenia wiedziały o tem objawieniu Bożem, musiał je Dawid spisać.

Jak nazywamy tych mężów, którym Bóg objawiał przyszłe rzeczy i którzy udzielali tych wiadomości innym ludziom? (Prorokami). Czem był Dawid? (Prorokiem). Już przed królem Dawidem objawił P. Bóg ludowi żydowskiemu wiele prawd przez Mojżesza. Czem był zatem i Mojżesz? — Co wam mówiłem o Mojżeszu? —

Po całym szeregu Proroków, zesłał P. Bóg ludziom kogoś, kto mógł ich o wszystkim jeszcze dokładniej powiadomić niż prorocy. Kogo Pan Bóg zesłał? (Syna Bożego, Jezusa Chrystusa). Przez Jezusa Chrystusa objawił Bóg ludziom najwięcej i rzeczy najważniejsze. Co n. p. oznajmił P. Jezus ludziom, czegoby inaczej nigdy nie byli wiedzieli? (Że w Bogu są trzy Osoby; co się dziać będzie na końcu świata?).

przez Jezusa  
Chrystusa.

Przez kogo Bóg objawiał ludziom rzeczy przyszłe? (Najpierw przez Adama i Abrahama). Adama, Abrahama i innych świętych ludzi, którzy żyli w czasach najdawniejszych, nazywamy patryarchami. Przez kogo Bóg później zsyłał objawienia? (Przez Proroków). Kto objawił nam najdokładniej wolę Bożą? —

Zebrań.

Jeżeli Bóg sam coś objawi, czy musimy to uznawać za prawdę, czy też wolno nam myśleć: a może to nieprawda? — Co Bóg objawił musimy za prawdę uważać, inaczejbyśmy Go ciężko obrazili. Wszystko, co Bóg objawił, jest z całą pewnością prawdą. Co nam ludzie mówią niezawsze jest prawdą. Dlaczego? (Bo nas nieraz okłamują). Tak, oni nas nieraz chcą oszukać, wprowadzić nas w błąd. Nieraz jednak ludzie nie chcą nas w błąd wprowadzać, a jednak to, co mówią nie jest prawdą. Skąd to pochodzi? (Oni sami prawdy nie znają). Tak, oni się mylą. Nie można się spuścić na to wszystko, co ludzie mówią. To, co mówi P. Bóg, jest zawsze prawdą. Dlaczego? Czy P. Bóg może się mylić? Dlaczego nie? (Bo jest wszechwiedzącym). Tak, On wie wszystką prawdę. Czy można przypuścić, aby nas Bóg chciał w błąd wprowadzać? Dlaczego nie? (Bo jest najprawdziwszym). Ponieważ Bóg zna wszelką prawdę i prawdę tylko mówi, nazywamy Go: Prawdą samą. Zapamiętajcie sobie:

Musimy  
uznawać za  
prawdę  
wszystko co  
Bóg objawił.

**7. Powinniśmy uznawać za prawdę to, co Bóg objawił, ponieważ Bóg jest samą prawdą i dlatego nie może się mylić, ani nas w błąd wprowadzać.**

**II. (Nauka Kościoła, jej źródła i prawdziwość).** Patryarchowie i Prorocy już dawno pomarli i Zbawiciel nasz także widomie wśród nas nie przeżywa, nie możemy

Kościół uczy  
tego, co Bóg  
objawił.



Go widzieć ani słyszeć nauczającego. Czy pomimo to i teraz możemy się dowiedzieć o tem, co P. Bóg niegdyś objawił? — P. Jezus o to się postarał. W jaki sposób? (Przez ustanowienie Kościoła). Wszystko, co Bóg objawił przez Patriarchów, Proroków i przez Jezusa Chrystusa, to wszystko Chrystus Pan oddał (przekazał) Swemu Kościołowi, aby Kościół to samo dalej głosił. Kto was uczy tego, co Bóg objawił? (Ksiądz katecheta). Księdzu wolno tylko tego nauczać, czego uczy Kościół, a mianowicie Kościół nauczający. Kto jest Kościołem nauczającym? (Papież i Biskupi).

Kościół czerpie  
swe nauki  
z Pisma św.

Skąd czerpią Papież i Biskupi to, czego nauczają? Uważajcie! Mówiłem wam już, że Mojżesz spisał wiele z tych objawień, których Bóg udzielił Adamowi, Noemu, Abrahamowi i jemu samemu. Również Dawid i inni Prorocy zapisali w księgach to, co Bóg im objawił. Bóg wspomagał ich przy tem, aby niczego nieprawdziwego nie napisali. Czy P. Jezus spisywał swoją naukę? (Nie). To, co czynił i nauczał spisał potem Apostołowie i inni uczniowie Pana Jezusa. Jak nazywają się te księgi, w których Apostołowie napisali o życiu i nauce P. Jezusa? (Ewangelie). Takich ewangelii jest cztery. Jedną z nich napisał św. Mateusz, jedną św. Marek, jedną św. Łukasz i jedną św. Jan. Apostołowie napisali i inne księgi święte, a uczynili to przy pomocy Ducha św. Wszystkie te księgi, napisane przez Proroków i przez Apostolów, przechowywali Papież i Biskupi bardzo starannie, często je kazali przedrukowywać, ale zawsze uważali dokładnie, żeby nic nie zmieniono, ani dodano, aby nic fałszywego w tych księgach św. się nie znalazło. Jak nazywają się te wszystkie księgi razem? (Pismo św., albo biblia<sup>1)</sup>). Jeżeli więc Kościół teraz naucza, że Bóg stworzył świat, że stworzył ludzi, a mianowicie najpierw ciało ich a potem duszę — to skąd wie o tem Kościół św.? (Z Pisma św.). Kto to tam zapisał? (Mojżesz). Gdy Kościół naucza o męce P. Jezusa, o Jego śmierci, zmartwychwstaniu i wniebo-

<sup>1)</sup> Pokazać, o ile możliwości Pismo św., ozdobny egzemplarz i kazać dzieciom kilka ustępów z niego przeczytać, np. początek ks. Genesis i z Mat. 25, 31 i nast.

wstąpieniu, skąd bierze te prawdy? (Z ewangelii św.). Kto je napisał? (Apostołowie). Kościół św. głosi nam także przepowiednie P. Jezusa o ciał zmartwychwstaniu i o sądzie ostatecznym. Skąd ma te wiadomości? (Z ewangelii). [Która z waszych książek jest w całości wzięta z Pisma św. czyli Biblii? (Historia biblijna):].

Nie myślcie jednak, że w Piśmie św. jest już wszystko zawarte, co Bóg objawił. Apostołowie nie spisali wszystkiego, co Chrystus Pan czynił i co mówił. P. Jezus im tego nawet nie polecił. Powiedział tylko: „Idźcie i nauczajcie!”. Dlatego Apostołowie wiele z tych nauk, które słyszeli z ust P. Jezusa, albo to, co wiedzieli od Ducha św. ogłaszali ustnie i opowiadali jak najdokładniej swoim następcom; ci znowu to samo głosili i podawali swoim następcom. Te prawdy, które Apostołowie ustnie nauczali, a nie spisali, nazywamy Podaniem ustnem, czyli Tradycją. Jak się nazywają te prawdy razem? — Co to jest Podanie ustne? (Są to prawdy, objawione przez P. Boga, które Apostołowie ustnie nauczali, a nie spisali). Później te prawdy spisano i wielokrotnie przedrukowywano, ale nie uczynili tego sami Apostołowie, lecz ich uczniowie. W Piśmie św. np. nie ma całkiem pewnej wiadomości, że Najśw. P. Marya była zupełnie wolną od grzechu pierworodnego, ale wierzone w to w Kościele katolickim od samego początku, a Apostołowie z pewnością tego samego uczyli. Czy więc Kościół musi wszystko to, co głosi brać tylko z Pisma św.? — Skąd jeszcze może czerpać swą naukę? —

Teraz uważajcie, co dalej powiem! Z Pisma św. i z Podania ustnego wie np. Kościół, że istnieje czyściec. Kościół mówi nam: Musicie wierzyć w istnienie czyścia; Kościół nam to do wierzenia podaje. Czy to, co Kościół do wierzenia podaje, jest prawdą zupełnie pewną, czy też może być mylnem? — Dlaczego to jest prawdą niewątpliwą? (Bo P. Jezus pomaga Kościołowi, aby prawdy nauczał). Jakim jest więc Kościół w swej nauce? (Nieomylnym). Innymi słowami: Jakiego daru udzielił P. Jezus Kościołowi? (Dar nieomylności). Gdy więc Kościół coś do wierzenia podaje, czy wolno nam wątpić o prawdzie nauki Kościoła, czy też musimy

i z Podania  
ustnego.

Musimy wierzyć  
w to, co Kościół  
do wierzenia  
podaje.

ją za nieomylną prawdę uważać? — Czy P. Jezus to wyraźnie nakazał? — Jakiemi słowami P. Jezus to nakazał? („Kto was słucha“ itd. „A jeśli Kościoła nie usłuchał“ itd.<sup>1)</sup>). Czy to grzech ciężki nie wierzyć w to, co Kościół do wierzenia podaje? —

**11. Powinniśmy uznawać za prawdę to, co nam Kościół katolicki podaje do wierzenia:**

**1. ponieważ Jezus Chrystus udzielił Kościołowi daru nieomylności;**

**2. ponieważ nakazał wyraźnie, abyśmy Kościoła słuchali.**

Zebranie.

**III. (Zebranie i zastosowanie)** Wiecie teraz, od kogo religia nasza pochodzi. Od kogo? (Od Boga; Bóg ją objawił). Czy musimy uznawać za prawdę to, co Bóg objawił? — Dlaczego? — Przez kogo dowiadujemy się o objawieniu Bożem? — Czy powinniśmy za prawdę uważać to wszystko, czego Kościół uczy? — Kościół niczego innego nie uczy, tylko tego, co Bóg objawił. Jezus Chrystus sam wspomaga i oświeca go, aby nie uczył nieprawdy. Gdy Kościół coś do wierzenia podaje, kto właściwie przez Kościół przemawia? — Bóg sam podaje nam przez Kościół to wszystko, w co mamy wierzyć. Powinniśmy więc uznawać za prawdę to, co Bóg objawił i co nam przez Kościół katolicki do wierzenia podaje. Jeżeli w to wszystko wierzymy mocno, wtedy wierzymy tak, jak tego żąda Jezus Chrystus, wtedy wierzymy po chrześcijańsku.

**6. „Wierzyć po chrześcijańsku“ znaczy uznawać za prawdę wszystko, co Bóg objawił, a co Kościół katolicki podaje do wierzenia.**

Wzbudzenie  
aktów wiary.

Powiedzcie teraz P. Bogu w serduszkach waszych: „O Boże, wierzę chętnie we wszystko, co objawiłeś, a przez Kościół katolicki do wierzenia podajesz! Wierzę, boś Ty jest Prawdą samą i ani się mylić, ani błędzić nie możesz“. Jeżeli tak myślicie, obudźcie w sobie wiarę, a P. Bóg to lubi. Bóg kochał Abrahama za jego silną wiarę, a i to

<sup>1)</sup> Porówn. katechezę 25, p. 3.

jest Mu miłym, jeśli wy wierzycie mocno w to, co objawił. Wiare możecie obudzić następującymi słowami: „**Wierzę w Ciebie, boś jest nieskończenie prawdziwy!**“<sup>1)</sup>. Wzbudzajcie też wiare, odmawiając Skład Apostolski. Mówcie wtedy z głębi serca: „Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego... wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego... wierzę w Ducha św... wierzę w święty Kościół powszechny... wierzę w żywot wieczny...“ Na zakończenie powiedzcie: „A men“. Jest to słowo hebrajskie i znaczy po polsku: „Tak jest“. Odmówimy teraz z głęboką wiarą Skład Apostolski: Wierzę w Boga Ojca itd.

Pyt. 6, 7, (8), 11.

## Katecheza XXXI.

# Potrzeba wiary. Przyczyny niedowiarstwa.

Przekonacie się w dzisiejszej lekcji, jak nieszczęśliwymi są ci, którzy w to, co Bóg objawił wierzyć nie chcą, jak szczęśliwymi zaś ci, którzy wierzą.

I. (Potrzeba wiary). Można czasem słyszeć, jak ludzie mówią: „Wiara to rzecz małoważna, to drobnostka. Wierzyć może każdy, co mu się podoba; trzeba tylko żyć uczciwie, nie zabijać, nie kraść — to wystarczy“. Czy to prawda? Św. Apostoł Paweł napisał w liście do Hebrajczyków (Żydów): „Bez wiary niepodobna jest spodobać się Bogu“. Czy to, co napisał św. Apostoł jest prawdą? — Kto wspomagał ŚŚ. Apostołów przy pisaniu tych słów? (Bóg). Jeżeli tak jest, to możemy być pewni, że każdy, kto nie posiada wiary, nie może być miłym P. Bogu. Kto nas najlepiej może pouczyć, czy wiara jest rzeczą konieczną dla człowieka, czy nie? — Posłuchajcie, co Chrystus Pan powiedział o wierze! Wysyłając Apostołów z rozkazem: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody“ — wyrzekł P. Jezus i te słowa: „Kto uwie-

»Wiara jest  
rzeczą  
obojętną« —  
a słowa  
św. Pawła

i P. Jezusa.

<sup>1)</sup> W modlitwie porannej w dodatku Wielkiego katechizmu.

rzy, a ochrzczi się, będzie zbawiony, kto nie uwierzy, będzie potępion“. Kto zatem tylko może być zbawiony? — Ale i ci, którzy wierzą, tylko wtedy dostąpią zbawienia, jeżeli będą wykonywali to, co Chrystus Pan nakazuje. Co stanie się z tymi, którzy nie chcą wierzyć w to, co Pan Jezus nauczał, a Apostołowie i ich następcy głosili? — Od czego więc przedewszystkiem zależy zbawienie człowieka? Zapamiętajcie dobrze słowa Jezusa Chrystusa: **„Kto nie wierzy, będzie potępion“**.

Działalność  
nauczycielska  
Jezusa  
Chrystusa  
dowodzi  
konieczności  
wiary.

[:Gdyby to było wszystko jedno, co człowiek wierzy, czego nie potrzebowałby był Chrystus uczynić? (Nie potrzebowałby był przez trzy lata nauczać). Panu Jezusowi jednak to nie jest obojętnem, w co my wierzymy; On pragnie i żąda, abyśmy wierzyli w to, co jest prawdą, a nie w to, co jest mylnem i fałszywym. Dlatego przez tak długi czas ludzi nauczał:].

Jest więc wielką niedorzecznością, jeśli ktoś mówi: **„Wiara jest rzeczą obojętną“**.

Wiary niczem  
zastąpić nie  
można.

Jeżeli człowiek nie wierzy, nic mu nie pomoże, ani praca, ani zdolności, ani nawet dobre uczynki, które innym wyświadcza. Do nieba się przez to nie dostanie. Wiary żaden dobry uczynek, żadne staranie nie zastąpi. Wiary nie można odrzucić, nie można się bez niej obejść, czyli innemi słowy: Wiara jest do zbawienia koniecznie potrzebną. Jak potrzebną jest wiara do zbawienia? — Co to znaczy: jest koniecznie potrzebną? —

**21. Wiara jest koniecznie potrzebna do zbawienia, bo „bez wiary nie podobna jest spodobać się Bogu“.**

Kto napisał te słowa: „Bez wiary niepodobna jest spodobać się Bogu?“ — Kto jeszcze nam powiedział, że bez wiary nie można zbawienia dostąpić? (Jezus). W jakich słowach? —

Skąd pochodzi  
niedowiarstwo  
wśród  
chrześcijan?

**II. (Przyczyny niedowiarstwa).** Jaka też może być przyczyna, że niektórzy ludzie nie chcą wierzyć w to, co Bóg objawił i co nam przez Kościół Swoj do wierzenia podaje? Nie mówię teraz o poganach, którzy jeszcze nie słyszeli o Jezusie Chrystusie — to nie ich wina, że nie wierzą. Ale skąd to pochodzi, że w pośród chrześcijan jest tyle niedowiarków? Przypomnijcie sobie, co wam opowiadałem o arcykapłanach, doktorach i faaryzeuszach, którzy żyli za czasów Pana Jezusa. Oni widzieli, jak święte życie prowadził P. Jezus, byli świadkami Jego cudów, wiedzieli o tem, że wszelkie przepowiednie o Zbawicielu spełniają się



na P. Jezusie. To wszystko powinno ich było przekonać, że Jezus Chrystus jest rzeczywiście zesłanym od Boga Odkupicielem i że wszystko, co On mówi, jest prawdą. Czy jednak uwierzyli w Pana Jezusa? — Dłaczego nie? (Bo byli pyszni). Gdyby byli uwierzyli w Pana Jezusa, musieliby byli upokorzyć się, czcić Go i wielbić i pójść za Nim, ale na to byli zbyt pyszni. Król Heród nie uwierzył Chrystusowi Panu i starosta rzymski Piłat także nie. Pycha nie pozwalała im uznać P. Jezusa za Boga. Większa część ludzi ówczesnych, mających znaczenie, lub majątek nie uwierzyła w P. Jezusa. Tylko ci, którzy nie myśleli wiele o sobie, ludzie pokorni z radością uwierzyli w Zbawiciela. Tosamo powtarza się i dziś. Ludzie bogaci, lub mający wielkie znaczenie, przez pychę nie chcą uwierzyć w Jezusa. Mówią oni: „Nikomu nie wolno przepisywać mi w co mam wierzyć, ani Kościołowi, ani nawet Bogu samemu“. Skąd więc pochodzi niedowiarstwo? —

Z pychy  
(arcykapłani  
i t. d.),

Niewiara ma też inne przyczyny. Do Chin udali się raz misjonarze i opowiadali poganom o Jezusie Chrystusie. Wielu Chińczyków nawróciło się. Nawet cesarzowi Chin spodobała się wiara chrześcijańska. Zapytał więc jednego z misjonarzy (Adam Schall się nazywał), czy i cesarz musi zachowywać dziesięcioro przykazań Bożych. Misionarz odpowiedział: Tak jest, cesarzowi taksamo nie wolno grzeszyć przeciw przykazaniom, jak każdemu innemu! Nie podobało się to cesarzowi; bo nie chciał zachowywać przykazań; nie przyjął też wiary chrześcijańskiej. Podobnie jak ten cesarz, postępuje wiele ludzi. Nie chcą oni czynić tego, co nakazują przykazania, lecz chcą oszukiwać, kraść, wieść życie występne, a ponieważ im Kościół ciągle przypomina, że P. Bóg zakazał dopuszczać się oszukaństwa, kradzieży, nieczystości, więc mówią: „Nie wierzę, to nie jest prawdą“. Przyczyną niedowiarstwa jest więc w niejednym wypadku życie grzeszne, a szczególnie grzech nieczystości.

z życia  
grzesznego,

Są też między ludźmi niedowiarzkowie, którzy dlatego nie wierzą, bo nie wiedzą nic pewnego o Jezusie, o Jego nauce i o Kościele katolickim. W szkole nie uczyli się pilnie religii. Może się i uczyli w szkole, ale po jej ukończeniu już mało kiedy chodzili do kościoła, kazań nie słuchali; książek pouczających o wierze nie czytali, zapomnieli więc wrzystko, czego się w młodości o religii uczyli i już nie z niej nie rozumieją. Jeżeli takim ludziom powie jakiś bezbożny człowiek: „To wszystko, czego Kościół katolicki naucza jest kłamstwem“, albo gdy przeczytają coś takiego w ja-

z nieznanomości  
wiary.

(nierozumne  
szyderstwa  
niedowiarków).

kiej gazecie żydowskiej, to wierzą natychmiast i tym niedowiar-  
kom i Żydom, a odwracają się od Kościoła. Takim ludziom zdaje  
się, że są bardzo mądrymi, gdy wiary się wyrzekną. Szydzą oni  
nieraz z wierzących, wysmiewają ich i mówią: Czyś i ty taki głupi,  
że w to wszystko wierzysz? Kto jednak rzeczywiście jest nieroz-  
umnym — ci, którzy wierzą, czy ci, którzy ich wysmiewają? —  
Gdy P. Jezus przyjdzie sądzić, poznają wtedy, kto był głupim!  
Wówczas będzie zapóźno; wtedy nie pomoże im to przekonanie.  
Oni staną po lewicy, jeśli się przed śmiercią nie nawrócą.

Jakie są zatem przyczyny niedowiarstwa? (Pycha, życie grze-  
szne, nieznajomość wiary). Można by wyliczyć jeszcze inne przy-  
czyny, ale te są najczęstsze.

**III. (Nieszczęście, płynące z niedowiarstwa, a szczęście,  
jakie daje wiara).** Zobaczymy teraz, kto szczęśliwy — człowiek  
wierzący, czy niedowiarek.

Życie Voltairea.

Przed 150 laty żył we Francyi pisarz, nazwiskiem Voltaire.  
Miał on wiele pieniędzy i mógł używać rozmaitych przyjemności.  
Przebywał to w Paryżu, to w gościnie u możnych panów i książąt  
we wspaniałych zamkach i pałacach. Już w młodości dopuszczał  
się czynów złych i bezwstydných. Dlatego religia stała mu się nie-  
miłą; przestał się modlić, nie chciał wierzyć w to, co P. Jezus  
powiedział, nie chciał nawet uznawać P. Boga. Gniewało go to,  
że inni ludzie wierzą w Boga i są nabożni i postanowił doprowa-  
dzić ich do niewiary. Zaczął więc pisać i napisał wiele dzieł, w któ-  
rych drwi i szydzi w straszliwy sposób z wiary, z P. Jezusa i Boga  
i ze wszystkich, którzy trzymają się wiary świętej. Mnóstwo ludzi  
lekkomyślnych czytało jego książki, dali się zwieść słowom Vol-  
tairea i stracili wiarę.

Niepokój  
wewnętrzny,

śmierć;

Myślicie może, że Voltaire cieszył się w głębi duszy z tego,  
że udało mu się tyle ludzi od Boga odwrócić? — nie! Ustami  
wprawdzie szydził i drwił, a jednak w sercu drżał przed Bogiem.  
Sumienie mówiło mu: Mów co chcesz, Bóg przecież jest i ukarze  
cię kiedyś ciężko! W podeszłym już wieku zachorował śmiertelnie  
i czuł, że się koniec zbliża. Wtedy opanował go lęk i strach;  
chciał przywołać kapłana i wyspowiadać się przed śmiercią. Ale  
przyjaciele, którzy byli przy nim, umówili się między sobą, że nie  
dopuszczą, aby Voltaire przyjął Sakramenta św. Wszelkie prośby  
chorego pozostały bez skutku, nie posłano po księdza. Strach  
umierającego wzmagał się, wreszcie zaczął krzyknąć: „Ozuję rękę,  
która mnie chwytą i wlecze przed sąd Boży! — Szatan jest tu

także — widzę go — chce mnie ująć — widzę piekło — zasłonić je przedemną!<sup>1)</sup> W rozpacz rzucał się po łóżku, kręcił się i kurczył jak robak, gdy kto na niego nastąpi, kałeczył się paznokciami, gryzł ciało własne. Wreszcie krzyknął jeszcze raz przeraźliwie i upadł martwy na pościel<sup>1)</sup>.

Powiedzcie mi teraz: czy Voltaire był szczęśliwym człowiekiem? — Przy całym swoim bogactwie i znaczeniu był bardzo <sup>był</sup> nieszczęśliwym, bo w sercu jego ciągle odzywał się strach przed śmiercią i sądem Boga. Co się z nim stało po śmierci, łatwo możemy sobie wyobrazić. Gdy dusza jego przyszła na sąd, P. Jezus zapewne zawołał: „Idź odemnie przeklęty w ogień wieczny, zgrotowany dyabłu i aniołom jego!“ [Tosamo dzieje się z wszystkimi, którzy z własnej winy nie wierzą. Przez całe życie dręczy ich sumienie, a jeśli się przed śmiercią nie nawrócą, czeka ich potępienie wieczne:].

Na 150 lat przed Voltairem żyła również we Francji uboga <sup>Życie Germany.</sup> dziewczeczka, imieniem Germana. Była ona nie tylko uboga, ale i chorowita i kaleka, bo miała rękę zwicniętą. Gdy była małą, odumierała ją matka, a macocha nie cierpiała Germany. Dziewczynka słuchała na każde skinienie, ale macocha nie dawała jej dobrego słowa, ciągle się na nią gniewała. Codzień, czy słońce, czy pogoda, musiała Germana paść owce na dalekim pastwisku, a na cały dzień dostawała tylko kromkę czarnego chleba. Gdy wieczorem zmęczona i głodna wracała do domu, nie pozwalała jej macocha wchodzić do izby, gdzie były inne dzieci, lecz wysyłała do stajni, między bydło. Na noc kładła się biedna dziewczynka pod schodami, na wiązce chróstu. Zastanówcie się chwilę nad tem, co Germana musiała cierpieć i znosić! Czy myślicie, że biedna dziewczyna była nieszczęśliwą i smutną? O nie. Germana miała silną <sup>Pociecha w jej</sup> wiarę. Wierzyła mocno, że te cierpienia zsyła na nią Bóg, który pragnie jej dobra i dlatego znosiła je cierpliwie. Modliła się bardzo często. Gdy na łące strzegła owiec, myślała ciągle o P. Bogu i mówiła do Niego, a na sercu robiło jej się wtedy lżej i radośniej. Cieszyła się, że ma tak dobrego Ojca w niebie, cieszyła się, że Pan Bóg stworzył i piękne lasy i pola i łąki i że Go kiedyś w niebie ujrzy. Pomimo swych cierpień była zawsze spokojną, nawet wesołą. Czyniła wiele dobrego. Uczyła inne dzieci religii i dzieliła się chlebem z drugimi. Nareszcie przecież spostrzegli

<sup>1)</sup> Z Kreitena S. T. Voltaire. (Fryburg, Herder).

się ludzie, jak dobrą jest Germana. Ojciec ujął się za nią i zakazał macosze obchodzić się z nią tak źle. Zdawało się, że nadeszły dla niej lepsze, szczęśliwsze dni. Miały one nadejść, ale nie tu na ziemi. Pewnego ranka chciano obudzić Germanę, ale nadaremnie — już nie żyła. P. Bóg w nocy zabrał ją do siebie. Twarz jej jaśniała radością i szczęściem nadziemskim. Dwadzieścia dwa lat miała Germana, gdy umarła.

była szczęśliwą.

Powiedcież mi: czy Germana była nieszczęśliwą? — Na ziemi już nie była nieszczęśliwą, bo była zawsze spokojną i cichą. Zupełnie szczęśliwą stała się jednak dopiero po śmierci. Dlaczego? — [Otóż widzicie, kto ma wiarę i w tej wierze wytrwa, nie jest nieszczęśliwym, chociażby znosił rozmaite cierpienia. Dlaczego? (Bo wie, że Bóg jest jego Ojcem i że wszystko mu na dobre wyjdzie). Człowiek taki, wierzący i pobożny, nie potrzebuje bać się śmierci; śmierć jest dla niego wysłańcem Boga, który go do nieba odprowadzi:].

»Niemasz  
większego  
bogactwa  
i skarbu nad  
wiarę  
katolicką«  
(św. Augustyn),

Na czymem miejscu wołałybyście być, na miejscu bogatego Voltaira, czy biednej Germany? — Co więcej warte, bogactwa i przyjemności, czy wiara i nabożność? — Tak jest, wiara prawdziwa, katolicka wiara ma tysiąckroć większą wyrtość; wiara jest to największe bogactwo i największy skarb, jaki na ziemi posiadać możemy. Nie pozwólcie, aby wam kto wydarł wiarę waszą!

Żli ludzie chcieliby innych wiary pozbawić, jak to uczynił Voltaire; takich ludzi trzeba unikać. Powtórzcie w myśli za mną te słowa: O Boże wielki, dziękuję Ci stokrotnie, żeś mi dał prawdziwą, katolicką wiarę! Przrzekam, że tę wiarę przez całe życie zachowam. Chcę raczej wszystko, nawet życie stracić, hylebym wiarę zachował(a)! O Boże, dopomóż mi, abym w wierze prawdziwej wytrwał(a)!

(Pyt. 21). Marek 16, 16.

Jeżeli się w powyższej katechezie pominię ustępy drobnym drukiem, można zamiast nich wziąć na tej lekcji punkt 1. następnej katechezy.

## Katecheza XXXII.

## Znajomość i wyznawanie wiary.

Powiem wam dzisiaj jeszcze coś o wierze.

I. (Jak należy wiarę wyznawać). Wiecie już z poprzednich nauk, że musimy wierzyć. W co musimy wierzyć? — [To, co Bóg objawił, a Kościół katolicki do wierzenia podaje nazywamy „wiarą katolicką“, czyli „religią katolicką“]. Czy każdy człowiek musi wiedzieć wszystko, co Bóg objawił? Nie, to niemożliwe. Trzeba uznawać za prawdę to wszystko, co Bóg objawił, ale wszystkie objawienia Boże znać niepodobna. Gdybyście się nawet przez kilka lat uczyły o objawieniach Boga, jeszczebyście wszystkiego nie wiedziały. Bóg żąda tylko, abyście to, co jest najważniejsze z objawień Jego znały. Każdy chrześcijanin musi n. p. umieć: Skład Apostolski, Ojciec nasz, i dziesięcioro przykazań. Jeżeli ktoś tych rzeczy nie zna, to może to być grzechem. Nie zapominajcie nigdy dziesięcioro przykazań, a powtarzajcie je często. Dobry to zwyczaj odmawiać je przy modlitwie porannej, po modlitwie Pańskiej i Składzie Apostolskim.

Najważniejsze.  
prawdy wiary  
katolickiej  
znać musimy

Niektóre objawienia Boże są jeszcze ważniejsze i potrzebniejsze, a kto ich nie zna, nie może dostąpić zbawienia. Czy pamiętacie jeszcze, jak się nazywają te najważniejsze prawdy, które każdy znać powinien? (6 Prawd wiary). Musimy je przede wszystkim znać dokładnie i w nie wierzyć. Jak opiewają prawdy wiary? Pierwsza: **że Bóg jest jeden**. Druga: **że Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobre nagradza, a za złe karze**. Kiedy Bóg nagradza za wszystko dobre, a karze za wszystko złe? (Po śmierci). Gdzie ponosi się karę za złe? (W piekle i w czyściecu). Trzecia prawda wiary jest: **że są trzy Boskie Osoby: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch święty**. Która z trzech Osób Boskich jest najwyższą, najstarszą? (Wszystkie trzy są sobie równe). czwarta: **że druga Osoba Boska stała się człowiekiem, aby nas przez śmierć krzyżową odkupić i wiecznie zbawić**. Kto nas zatem odkupił — Bóg Ojciec, Syn Boży, czy Duch św.? — Kiedy Syn Boży stał się człowiekiem?

Sześć głównych  
prawd wiary.



(Przed 1909 laty). Jak nazywał się Syn Boży po przyjściu na świat? — Kim więc jest Jezus?<sup>1)</sup> Piąta prawda główna opiewa: **że dusza ludzka jest nieśmiertelna**. Co w człowieku podlega śmierci, a co nie umiera? — Co zatem ma większą wartość i na co powinniśmy bardziej uważać? — Szósta prawda wiary jest: **że łaska Boska jest do zbawienia koniecznie potrzebna**. Czego potrzebujemy koniecznie, aby osiągnąć zbawienie? — Jaka łaska jest konieczną do zbawienia? (Łaska poświęcająca). Dlaczego? (Bo bez łaski poświęcającej dusza nie jest Bogu miłą, a my nie jesteśmy dziećmi Bożemi). Kiedy otrzymaliśmy łaskę poświęcającą? — Przez co się ją traci? — Która łaska jest także potrzebną do zbawienia? (Łaska posilkująca (uczynkowa)). Dlaczego? (Bo bez niej nie możemy nic dobrego czynić, ani wierzyć, ani przykazań zachowywać). Co należy czynić, aby posiadać tę łaskę tak potrzebną? (Gorąco o nią Boga prosić i św. Sakramenta przyjmować<sup>2)</sup>). Jeżeli ktoś nie wie o tem, jak potrzebną mu jest łaska Boska, czy będzie o nią prosił i św. Sakramenta przyjmował? Kto o łaski nie prosi, niewiele ich otrzyma, a zbawienie sobie utrudni. Widzicie z tego, jak ważną jest rzeczą znać główne prawdy wiary. Wyuczcie się zatem dobrze.

**29. Następujące prawdy przedewszystkiem powinniśmy dokładnie znać i w nie wierzyć:**

**1. że jest jeden Bóg; i t. d. jak wyżej.**

Powtarzajcie często prawdy wiary, abyście ich nigdy nie zapomnieli!

Nie powinniście jednak poprzestać na znajomości najważniejszych rzeczy, lecz waszem staraniem powinno być, poznać wiarę coraz lepiej i dokładniej. Im więcej się dowiecie o wierze, tem miłszą wam się stanie ta nauka, tem więcej pokochacie Pana Boga i tem lepiej poznacie drogę do nieba. Przez co możecie poznawać wiarę coraz lepiej? (Przez naukę religii, kazania).

Opowiadanie  
o zaparciu się  
Piotra.

**II. (Wyznawanie wiary).** Powiem wam teraz coś o św. Piotrze. Gdy P. Jezusa uwieziono, św. Piotr szedł

<sup>1)</sup> Pyt. 109.

<sup>2)</sup> Porówn. katechezę 22, p. 2.

z daleka za Nim aż na podwórze więzienne. Tam począł rozmawiać z strażnikami i sługami, aby się od nich dowiedzieć, co się stanie z P. Jezusem. Był pewny, że go nikt nie zna. Ale strażnicy poznali św. Piotra i mówili do niego: I tyś był z Jezusem! — Jesteś jednym z uczniów Jego! Św. Apostoł przestraszył się tych słów, bo myślał, że go także uwiężą. Wstydził się także, że będzie musiał wraz z P. Jezusem jak zbrodniarz jaki stanąć przed sądem. Dlatego wyparł się Piotr że nie zna P. Jezusa, a ile razy go ktoś o to zapytywał, odpowiadał zawsze: Nie znam tego człowieka! P. Jezus przez ten czas był w sali sądowej, ale jako Bóg wiedział, co się dzieje na dziedzińcu. Gdy wyprowadzono P. Jezusa ze sądu, musiał przejść przez podwórze. Wtedy rzucił bolesne i smutne spojrzenie na Apostoła. Piotr poznał w tej chwili, jak ciężko obraził P. Jezusa. Wyszedł więc z podwórza i płakał gorzko.

Czem Piotr taką boleść sprawił P. Jezusowi? Czy już nie wierzył w Niego? W sercu, wewnątrz z pewnością wierzył, ale nie miał odwagi okazać tej wiary na zewnątrz, wobec wszystkich. Dlatego wyparł się P. Jezusa. Piotr św. mógł wiedzieć, jak wielką przykrość wyrządzi P. Jezusowi przez swoje zaparcie, bo Boski Mistrz już nieraz mówił do Apostołów: **„A któryby się mnie zaprzął przed ludźmi, zaprę się go i ja przed Ojcem Moim, który jest w niebiesiech!”**

Słowa te znaczą: Jeżeli taki człowiek stanie przed sądem Moim, powiem wtedy do Ojca mojego: „Tego nie znam, ten do mnie nie należy“ — i odrzucę go. Co zatem Piotr powinien uczynić, gdy go pytano, czy jest uczniem Jezusa? — Tak powinien był wyznać: Należę do Jezusa i wierzę w Niego; dopuszczacie się zbrodni, gdyż On jest Najświętszym, On jest Synem Boga! Gdyby go potem i pojmano, to powinien te cierpienia chętnie znosić dla Jezusa. Takie postępowanie byłoby sprawiło radość Panu Jezusowi. Jezus Chrystus żąda, abyśmy wiarę naszą nie tylko w sercu chowali, lecz także na zewnątrz wyznawali. Chrystus Pan powiedział do Apostołów: **„Wszelki (tedy), który Mnie wyzna przed ludźmi, wyznam go Ja też przed Ojcem Moim, który jest w niebiesiech!”** Kiedy Jezus przyzna się do takiego przed

Grzeszność  
zaparcia się  
wiary.

Obowiązek  
wyznawania.

Ojcem niebieskim? (Na sądzie). Powie wtedy do Boga Ojca: Ten do Mnie należy, tego zabiorę Sobie do nieba!

Jak Piotr  
później wiarę  
wyznawał.

Piotr za grzech swój żałował i pokutował gorzko i P. Jezus mu przebaczył. Piotr z grzechu swego się poprawił, bo później mężnie swą wiarę wyznawał. Kiedy to po raz pierwszy uczynił? (W Zielone Świątki). Jak wtedy wyznał swą wiarę? — Co go wtedy spotkać mogło? (Co się z nim wtedy stać mogło?) — <sup>1)</sup>. Ale Piotr już się nie bał. Dla Jezusa byłby chętnie męki i cierpienia znosił. Taksamo wyznawał od tego czasu zawsze wiarę swoją. Odtąd wszędzie głosił, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, że każdy, kto chce być zbawionym, musi w Jezusa wierzyć. Wielka Rada żydowska nie chciała na to pozwolić i wreszcie kazała Piotra i innych Apostołów wtrącić do więzienia i ubiczować i zakazała im surowo opowiadać o Panu Jezusie. Piotr na ten zakaz odpowiedział: „Trzeba Boga więcej słuchać niż ludzi“ i nauczał dalej, aż do swojej śmierci. Wicie już, że za ogłaszanie wiary Chrystusowej poganie skazali św. Piotra na ukrzyżowanie. Bóg jednak wynagrodził go za tę wiarę mocną, bo już oddawna jest w niebie.

Wyznawajcie  
odważnie wiarę.

I wy, dzieci kochane, spotkacie może kiedyś w życiu ludzi złych, którzy śmieją się i drwią z wiary. Zapytają oni was: czyś i ty taki głupi, że we wszystko wierzysz? Wytrwajcie więc i bądźcie odważni. Powiedzcie: „Tak, wierzę w Jezusa, a czy dlatego jestem głupi, to się kiedyś pokaże. Z takimi ludźmi, którzy szyczą z wiary, wdawać się nie chcę!“ Powiedzcie tak i odejdźcie, jeżeli to możliwe. Wyznałyście waszą wiarę. Żli ludzie może was będą wyśmiewali — nie róbcie sobie nic z tego! Panu Jezusowi sprawiłyście wielką radość, a On kochać was będzie za to. To tysiąc razy więcej warte, niż pochwała ludzi bezbożnych. P. Jezus wynagrodzi wam kiedyś wiarę waszą.

Głupota,  
Niedorzeczność,  
obrażać Boga  
dla względów  
ludzkich.

Niestety, są między chrześcijanami ludzie tak bojaźliwi, że wobec ludzi niewierzących udają, jakoby także nie wierzyli. W sercu nie przestają wierzyć, lecz na zewnątrz drwią i śmieją się z wiary, bo nie chcą sobie

<sup>1)</sup> Katecheza 22, p. 1.

zrazić tych ludzi bezbożnych. Nie myślą o tem, że Pan Bóg wyrzeknie się ich za to. Czy to rozumne postępowanie? — Gdy ci chrześcijanie, zapierający się wiary swojej staną przed sądem Boga, a P. Jezus do nich powie: Nie znam was! — czy pomogą im wtedy ci, dla których tego grzechu się dopuścili? — Nie obawiajcie się ludzi — powiedział P. Jezus — oni tylko ciało zabić mogą; bójcie się raczej Tego, który i ciało i duszę do piekła strącić może! Kto to uczynić może? — Kogo się zatem bardziej obawiać powinniście — Boga, czy ludzi? — Czy przez wzgląd na ludzi złych zaprzecie się wiary i obrażicie P. Boga? — Co powinniście czynić? (Wiarę wyznawać). Powinniście to czynić często. Kiedy wyznajecie wiarę? (Gdy odmawiamy Skład Apostolski). Tak jest, bo wtedy mówicie: Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego; wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego; wierzę w Ducha św.; wierzę w święty Kościół powszechny itd. Jakiem słowem (stwierdzacie) kończycie to wyznanie wiary? („Amen“). Kiedy jeszcze wyznajecie wiarę? (Żegnając się krzyżem św.). Co oznacza ten znak? Oznacza on: cały świat niech widzi, że wierzę w Jezusa ukrzyżowanego! Słowa, które przy tem wymawiacie: „W imię Ojca i Syna i Ducha świętego“ — wyrażają wiarę waszą w trzy Osoby Boskie i we wszystko, co One objawiły. Czyniąc znak krzyża św. na sobie pokazujecie, że jesteście chrześcijanami, a mianowicie chrześcijanami-katolikami, bo protestanci nie robią znaku krzyża.

Skład  
Apostolski.

Znak  
krzyża św.

### 33. Znakiem krzyża świętego wyznaje (szczególnie) chrześcijanin-katolik wiarę swoją.

[Znak krzyża, zrobiony z nabożeństwem, ma wielką moc. Sprowadza pomoc Bożą przeciw nieprzyjacielowi (szatanowi). Dlatego żegnajcie się natychmiast po obudzeniu i wieczór przed zaśnięciem; wtedy szatan nie będzie was tak kusił, a wy będziecie mogli lepiej mu się oprzeć. Tych, którzy z nabożeństwem się żegnają, Bóg wspiera. Św. Benedyktowi podali raz źli ludzie w kielichu wino z trucizną zmieszane. Święty miał jednak zwyczaj nad jadłem i napojem przed spożyciem robić znak krzyża św. Przeżegnał więc wino, a kielich w tej chwili pękł i wino się rozlało:].

(Moc jego).

Wyznawanie  
wiary czynem.

Wiarę można zatem wyznawać słowami, znakami i czynem to znaczy, przez wykonywanie tego, co wiara nasza nakazuje. Przez jakie uczynki np. możecie okazać waszą wiarę? (Przez wykonywanie przykazań, przez pobożne uczestniczenie w nabożeństwach, przez posty w piątki itd.). Przez to wszystko wyznajecie, że wierzycie w Boga, w Jezusa Chrystusa i w Jego Kościół.

Jeżeli tak wiarę waszą wyznawać będziecie przez całe życie i słowem i czynem, Bóg cieszyć się będzie z wami, jako kochanymi dziećmi i wynagrodzi wam to w niebie. Bóg bowiem dotrzymuje Swojej obietnicy: „Wszelki tedy, który Mnie wyzna przed ludźmi, wyznam go Ja też przed Ojcem Moim, który jest w niebiesiech!”

Dla ożywienia lekcji opowiedzieć można jaki przykład męźnego wyznawania wiary. Roczniki św. Dzieciństwa Jezusa przynoszą piękne przykłady p. t. „Święte dzieci”. W łączności z tematem powyższej katechezy pozostaje również następujące zdanie:

Pyt. 29, (32). Mat. 10, 32, 33. Pyt. 33.

Kilkadziesiąt lat temu żył w Polsce, na Podlasiu chłopczyk pobożny, imieniem Mikołaj Wasiewicz. Ojciec jego był bardzo biednym, miał lichą chatkę i kawałeczek pola. Nie mógł z tego żyć, więc chodził na zarobek do dworu. Mały Mikołaj w czem mógł pomagał ojcu. Pasał krowę, rąbał drwa, przynosił wodę ze studni i inne wykonywał posługi. Chociaż był biedny, był szczęśliwy, bo duszyczkę miał czystą i dobrą i wiedział, że nad nim w niebie czuwa Ojciec najlepszy.

Gdy miał lat dziesięć, miał szczęście przyjąć po raz pierwszy Komunię św. Kościół był pięknie zielenią przystrojony, dzieci ubrane odświętnie — dziewczynki z wianuszkami na głowie, chłopcy z medalikiem na szyi — klęczały przed ołtarzem, a wśród nich mały Mikołaj z rękoma pobożnie złożonymi. Ksiądz miał piękną do nich przemowę. Mówił, jakie to szczęście przyjąć Pana Jezusa do serca swego. A mówił tak serdecznie, że wszystkie dzieci z rozrzewnienia miały łzy w oczach. Płakali rodzice i błagali Boga, żeby błogosławił dziatkom i strzegł je od grzechu przez całe życie.

Mikołajek przyjął Komunię św. Jak szczęśliwym się czuł w tej chwili! Matka, odprowadzając go do domu, mówiła: „Mikołajku mój! Czy będziesz tak dobrym i posłusznym, jak zalecał ksiądz? Czy nigdy nie zasmucisz P. Jezusa grzechem ciężkim?”



„O mamó! — mówił Mikołajek — dziś mi jest tak dobrze, tak błogo! P. Jezus jest w sercu mojem! Ja Pana Jezusa nigdy nie obrażę, choćbym i umrzeć miał, nie popełnię grzechu!“.

I dotrzymał słowa. Był skromnym, pobożnym chłopczykiem. Słuchał rodziców we wszystkim. Matka głaskała go nieraz i mówiła: „Jakiś ty dobry Mikołajku, od dnia pierwszej Komunii św.“

Niedługo potem matka umarła. Czując się bliską śmierci, pobłogosławiła Mikołajka, płaczącego u jej łóżka i rzekła: „Bądź i nadal dobrym Mikołajku, kochaj wiarę katolicką i wypełniaj jej przykazania!“.

Smutne wtedy nastały czasy dla Polski. Car rosyjski nakazał Polakom-unitom porzucić wiarę katolicką, a przyjmować schizmę. Ponieważ ludność nie chciała wyrzec się wiary, więc nasłano żołnierzy, aby przemocą zmuszali unitów do odstąpienia od wiary. Kto nie chciał odstąpić od wiary prawdziwej, tego zabijano, lub wywożono na Sybir.

Była zima. Ojciec Mikołajka poszedł na robotę, a synowi polecił nazbierać w lesie suchych gałęzi i ugotować nieco strawy, żeby było co jeść wieczorem.

Mikołaj posłuchał. Poszedł do lasu, nazbierał chróstu i już miał wracać do domu. Wtem usłyszał tętent koni. Odwrócił się i zobaczył jadących drogą kozaków. Na czele ich jechał brodaty dowódzca. Ten zobaczywszy Mikołajka, zawołał: „Chłopeze chodź tu!“ Mikołaj podszedł bez obawy. „Jakiej ty wiary jesteś?“ — zapytał dowódzca. „Katolik-Polak“. „A umiesz ty się przeżegnać?“ „Umiem“ — odrzekł chłopiec. — „Padaj więc na kolana i przeżegnaj się trzy razy, tak jak car przykazał, od prawego ramienia do lewego!“ Mikołajek ukląkł i przeżegnał się raz, jak się żegnają wszyscy katolicy. Kozak ściągnął go batem przez plecy. „To tak się żegnasz, tak słuchasz cara!“ „Tak mnie matka uczyła się żegnać i ksiądz uczył w kościele“ — odpowiedział Mikołaj. Żołnierze poczęli go namawiać, aby porzucił wiarę św., a car da mu za to wiele pieniędzy. Wszystko nadaremnie. Mikołajek na ich namowy odpowiedział: „Jestem Polak i katolik i zostanę nim!“. Żołnierze zaczęli go bić, katować a Mikołajek powtarzał swoje: „Nie wyrzeknę się swej świętej wiary!“. Rozgniewani żołdacy postanowili zabić Mikołajka.

W pobliżu był zamaznięty staw. Dwóch żołnierzy poszło na lód wyrębać otwór. — Po chwili przeregła gotowa. — Dwóch innych porywa zbitego, skrwawionego chłopca i krzyczą: „Wy-

rzekniesz się wiary?“ „Nie, nie mogę!“ — „Wrzucimy cię do wody!“ — „Jestem katolikiem i Polakiem i nim pozostanę“. — odpowiedział Mikołaj słabym głosem. „To zgiń!“ — zawołali. Zdjęli z niego ubranie i rzucili w otwór, zrobiony w łodzie. Mikołajek zanurzył się na chwilę, wnet jednak zdołał znowu głowę wychylić z wody i trzymając się rękami lodu, usiłował wydobyć się na wierzch. Gdy to zobaczyli kozacy, zaczęli nań rzucać odłamami lodu, trafiając to w ręce, to w głowę. Widział i czuł Mikołajek, że umrze za chwilę. Począł się głośno modlić: „O Boże, przebacz mi moje grzechy, o Matko Boska módl się za mną!“. Pochylił głowę, westchnął jeszcze raz: „O Jezu, Maryo, Józefie św.“ — i skonał. Tak zginął za wiarę mały Mikołaj Wasiewicz. Dużo wycierpiał, lecz cierpienia skończyły się wkrótce, a za to teraz jest w niebie i cieszy się szczęściem niebieskiem.

Co za piękny przykład dla katolików małych i dorosłych! Wiare swoją świętą ukochał Mikołaj tak gorąco, że przeniósł śmierć nad zaparcie się jej. Wstępujcież w jego ślady! Postanówcie mocno trzymać się wiary św. i jak ten pobożny Polak-katolik raczej umrzeć, niż zaprzeć się wiary.

Wspomnieć też można, że Ojczyzna nasza była zawsze „przedmurzem“ chrześcijaństwa. Przodkowie nasi w obronie wiary poświęcali życie i mienie swoje. Wiele tu pięknych postaci: Żółkiewski, Sobieski, Konfederaci barscy.

Oto hymn ich:

Nigdy przed mocą nie ugniemy czoła,  
Bo u Chrystusa my na ordynansach,  
Słudzy Maryi!  
Ze skowronkami wstaliśmy do pracy  
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,  
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy  
I hufiec Boży!

Por. III. Książka do czytania Nr. 68. Czasy Zygmunta III. Chodkiewicz i Żółkiewski.

Por. III. Książka do czytania Nr. 92. Jan III. Sobieski.

„ III. „ „ „ „ 28. Królewicz Kazimierz.

Nadać się może książeczka: „Dzielní Polacy“, napisał Ks J. A. Łukasiewicz.

Część II.

O nadziei i modlitwie.



## Przedmowa.

„Panie, naucz nas modlić się“! — Słowa te przychodzą na myśl, gdy się nieraz widzi dzieci w kościele na nabożeństwie. Są na mszy szkolnej, — nie wiedzą, co ze sobą począć; chciałyby się modlić, — nie umieją. A przecież modlitwa jest jednym z najważniejszych obowiązków chrześcijanina. Zadaniem więc katechety jest, za przykładem Pana Jezusa nauczyć dzieci — modlić się. Żeby ten obowiązek spełnić, nie wystarczy, wyuczyć odpowiednich pytań z katechizmu o modlitwie. Należy przyjąć działwie z pomocą, przez wyuczenie modlitw, zastosowanych do rozmaitych okoliczności. Bo cóż z tego, że dziecko wie, a nawet umie coś powiedzieć o modlitwie uwielbienia, modlitwie dziękczynnej i błagalnej, kiedy go żadnej takiej modlitwy nie wyuczono; cóż po upomnieniu, by dzieci różaniec odmawiały, gdy go odmawiać nie umieją; cóż po nawoływaniu, by modlitwy codzienne odmawiały, gdy nie znają odpowiedniej modlitwy porannej i wieczornej, przed jedzeniem i po jedzeniu?

Nie na wiele też przyda się dzieciom wiedzieć, ile jest głównych części Mszy św., jeśli nie umieją stosownych modlitw <sup>1)</sup>. To samo odnosi się do aktów: wiary, nadziei i miłości, do czystej intencji, do modlitw przed spowiedzią i po spowiedzi, do Komunii św., do modlitwy: Anioł Pański, litanii, Drogi krzyżowej, modlitw za Kościół, za Ojczyznę, rodziców etc.

---

<sup>1)</sup> Zaprowadziłem w swojej szkole głośne odmawianie modlitw na Ofiarowanie, Podniesienie i Komunię. Z wielką to korzyścią dla dzieci, które przez to lepiej rozumieją Mszę św.



Modlitwy te musi katecheta dzieciom wyjaśnić, wytłómaczyć, a wtedy dzieci zaczną się modlić, na nabożeństwa będą chodziły pilnie, zachowają się w kościele spokojnie. Żeby ten skutek osiągnąć, musi katecheta dążyć do tego, by dzieci miały obowiązkowo tę samą książeczkę modlitewną. Usługi ogromne oddałaby jednolita, dycecyzalna książka modlitевна dla dzieci.

Nie na tem kończy się jednak obowiązek katechety. Dążeniem jego powinno być wszczepianie ducha modlitwy w młodzież jemu powierzoną. Sposobności do tego nie zbraknie mu przy nauce religii. Nie poprzestanie więc na przerobieniu i odpytaniu podanych tu katechez, — owszem na każdej lekcyi, w każdej katechezie będzie się starał nastrajać dzieci do pobożności, do modlitwy. Nastrój ten musi naprzód sam w sobie obudzić przez rozmyślanie i modlitwę, aby go mógł innym udzielać. Lekcja religii powinna być jedną podniosłą modlitwą. Niech więc dzieci w ciągu lekcyi wzbudzają pobożne akty, odpowiednio do treści katechezy <sup>1)</sup>. Niech je katecheta naprowadza, by swoje pobożne uczucia n. p. miłości ku Bogu, żalu etc. własnymi słowami wypowiadały. Przez to nauczą się dzieci właściwej modlitwy wewnętrznej, o ile to w tym wieku jest możliwe. W ten sposób każda lekcyja będzie nauką, jak się modlić.

---

<sup>1)</sup> W tych i poprzednich katechezach znajdzie katecheta wskazówki, jak w ciągu lekcyi obudzać pobożne akty. Ważną jest także rzeczą objaśniać pieśni pobożne, które śpiewają dzieci; pieśni objaśnione będą prawdziwą modlitwą.

---

## Katecheza I.

### O nadziei.

Moje dzieci! Przejdziemy dzisiaj do drugiej części katechizmu, t. j. do nauki o nadziei i o modlitwie.

I. (Pan Bóg przyobiegał nam wieczną szczęśliwość). W poprzednich lekcjach opowiadałem wam wiele pięknych rzeczy o Panu Bogu. Słyszaliście o stworzeniu świata i ludzi; o tem, jak P. Jezus zstąpił z nieba na ziemię i umarł za nas na krzyżu. Poznałyście, jak dobrym jest dla nas P. Jezus, gdyż zesłał nam Ducha św., założył Kościół św., a założył na to, aby nas Kościół prowadził do wiecznej szczęśliwości. Kościołowi oddał P. Jezus swoją naukę, dał moc odpuszczania grzechów i udzielania Sakramentów św. Dziękujcie bardzo P. Jezusowi, że tak łatwo możecie się w Kościele zbawić, iść do nieba. Tam dopiero będziecie prawdziwie szczęśliwymi! Św. Paweł, Apostoł powiedział, że radości i szczęścia, jakiem cieszą się święci w niebie, nikt nawet opisać nie zdoła. A to niebo Bóg dla nas wszystkich stworzył. Wiemy to ze słów P. Jezusa: „Pójdźcie błogosławieni Ojca Mójego, odziedziczcie królestwo, zgotowane dla was od założenia świata!”

Tak, P. Bóg stworzył nas na to, abyśmy kiedyś po życiu dobrem, cnotliwym, dostali się do nieba. Dlatego też jest w sercu każdego człowieka tęsknota, pragnienie szczęścia wiecznego. Każdy tęskni za szczęściem, a tego pragnienia nikt nie zdoła zaspokoić, tylko sam P. Bóg w niebie. Jeden wielki święty (św. Augustyn) powiedział: „Serce nasze jest niespokojne, dopóki nie spocznie w Bogu, Stworzycielu

P. Bóg  
przyobiegał  
wszystkim  
ludziom  
wieczną  
szczęśliwość.

(Słowa  
P. Jezusa).

Pragnienie  
szczęścia  
wiecznego  
w sercu  
każdego  
człowieka.

swoim“. To pragnienie szczęśliwości wiecznej odzywa się przez całe życie, a najbardziej wtedy, kiedy śmierć się zbliża.

Nawrócenie  
łotra na  
krzyżu,

jego prośba,

obietnica:

wiecznej  
szczęśliwości,

Popatrzcie na ten obraz! (Ukrzyżowanie P. Jezusa). P. Jezus wisi na krzyżu, a obok Niego dwóch łotrów. Faryzeusze i teraz jeszcze naśmiewają się z P. Jezusa i bluźnią przeciw Niemu. To samo czyni jeden z łotrów ukrzyżowanych: „Jeśliś Ty jest Chrystus — mówi — wybawże Sam Siebie i nas“. Zabolalo to drugiego łotra, tego, co wisiał po prawej stronie. Pomyślał sobie w sercu: Ten Jezus jest tak dobry, na krzyżu nawet modli się za Swych nieprzyjaciół. On nie może być zwyczajnym człowiekiem, jest chyba Bogiem. Zganił więc swego towarzysza i rzekł: „I ty się Boga nie boisz? My sprawiedliwie te męki cierpimy, ale Ten nic złego nie uczynił!“ A zwróciwszy się do P. Jezusa, błagał ze żalem w sercu: „Panie, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do królestwa Twego!“ P. Jezus skłonił ku niemu Swoją świętą głowę i rzekł: „Zaprawdę powiadam ci, dziś jeszcze będziesz ze Mną w raju!“ Jak dobrze postąpił ten łotr! Wiedział, że nadchodzi ostatnia jego godzina, że niema już czego spodziewać się na ziemi. W sercu jego odzywa się pragnienie... Czegóż on pragnie, o co prosi P. Jezusa? O niebo prosi, o wieczną szczęśliwość. „Panie — mówi — pomnij na mnie, gdy będziesz w królestwie Twojem“. I słyszy tę słodką odpowiedź: „Zaprawdę powiadam ci, dziś jeszcze będziesz ze Mną w raju!“ Co przyobieczał mu P. Jezus? (Wieczną szczęśliwość). Pan Jezus przyrzekł mu jeszcze coś więcej. — Kto tylko idzie po śmierci do nieba? (Kto umiera w łasce poświęcającej). Łotr ów był poprzednio wielkim grzesznikiem. Co więc musiał otrzymać od Pana Jezusa, by mógł iść do nieba? (Łaskę poświęcającą). Jakiej jeszcze łaski potrzebuje człowiek, żeby poznał swoje grzechy i za nie żałował? (Łaski posiłkowej). Jakiej zatem łaski potrzeba do osiągnięcia wiecznej szczęśliwości? (Łaski posiłkowej). Jakiej jeszcze? (Łaski poświęcającej). Tak, bez tych dwóch łask nie można dostać się do nieba. Dlatego też łaskę poświęcającą i łaskę posiłkową nazywamy środkami do osiągnięcia wiecznej szczęśliwości. Czem jest łaska poświęcająca i po-

siłkująca? (Środkiem do osiągnięcia wiecznej szczęśliwości). Co więc przyobiegał P. Jezus żałującemu łotrowi na krzyżu? (Wieczną szczęśliwość i środki do jej osiągnięcia).

Środków do jej osiągnięcia dana łotrowi przez P. Jezusa.

II. (Wieczną szczęśliwość i środki do jej osiągnięcia wysłużył nam wszystkim P. Jezus na krzyżu). Co P. Jezus przyobiegał łotrowi na krzyżu, tego się wszyscy możemy spodziewać od P. Boga. P. Jezus bowiem poniósł na to śmierć na krzyżu, aby nam otworzyć niebo i wysłużyć łaskę Boską, którą pierwsi rodzice utracili przez swój grzech.

Obietnica ta odnosi się do nas.

[Na samym początku, gdy Pan Bóg ludzi stworzył, Pierwsi rodzice, wypływało z Serca P. Boga źródło łask dla ludzi. Łaska Boża spływała obficie w serca pierwszych rodziców i przyobiegała ich dusze jakby we wspaniałą szatę, w szatę niewinności. Dusza Adama i Ewy przez tę łaskę była świętą i miłą P. Bogu. Bóg kochał ich jak dzieci Swoje i przyobiegał im jeszcze większe szczęście w niebie. Lecz pierwsi rodzice zgrzeszyli. W tej chwili zamknął P. Bóg w Swem Sercu źródło łaski i łaska Boża odtąd przestała spływać w duszę Adama i Ewy. W tej też chwili dusze pierwszych rodziców przestały być święte i miłe P. Bogu. Miejsce łaski zajął grzech i uczynił duszę ich brzydką, wstrętną w oczach Boga. Adam i Ewa przestali być dziećmi Pana Boga, utracili prawo do nieba. Ponieważ my wszyscy jesteśmy dziećmi Adama i Ewy, przeto wszyscy odziedziczyliśmy grzech po nich. Jak się nazywa ten grzech odziedziczony po pierwszych rodzicach? — Wszyscy ludzie byli bez łaski Bożej, dla wszystkich niebo było odtąd zamknięte. I tak było przeszło 4000 lat!

a przez nich wszyscy ludzie utracili łaskę Bożą i prawo do nieba.

Wreszcie zlitował się Pan Bóg i zesłał na ziemię Pana Jezusa, aby odpokutował za grzechy ludzkie i na nowo otworzył źródło łaski Bożej. Wiecie, jak wiele cierpiał P. Jezus od żłóbka w stajence betlejemskiej, aż do śmierci na krzyżu. Całe życie cierpiał P. Jezus, lecz na krzyżu najwięcej. Patrzcie, jak tu Pan Jezus cierpi okropnie! (Wskazać obraz). Całe ciało okryte ranami; z głowy, z rąk i nóg krew spływa strumieniem. P. Jezus patrzy tak litościwie na ludzi. Wreszcie skłonił głowę i umarł. Przystąpił wtedy żołnierz i włócznią przebił bok

P. Jezus życiem i męką Swoją

wysłużył nam  
łaskę i niebo  
otworzył.

P. Jezusa. Ostrze włóczni dosięgło Najśw. Serca Jezusowego, otworzyło je — z otwartej rany spłynęła ostatnia kropelka krwi Chrystusowej. W tej chwili, dzieci moje, otworzył i Bóg Ojciec dla nas Serce Swoje i otworzyło się na nowo dla nas źródło łaski Bożej! Otworzyło się niebo, które tak długo było dla nas zamknięte; znowu dusza nasza może być miłą P. Bogu, świętą, może osiągnąć wieczną szczęśliwość:]

Kto więc wysłużył nam niebo i łaskę Bożą? — Dla czyich zasług udziela nam Bóg wiecznej szczęśliwości i łaski Swojej? — Przez co wysłużył nam P. Jezus wieczną szczęśliwość i łaskę Bożą? — O jak dobrym jest dla nas P. Jezus, — kochajcie Go gorąco!

Dla zasług  
Jezusa  
Chrystusa  
P. Bóg  
przyobiegał  
nam wieczną  
szczęśliwość.

Teraz możecie być spokojne. P. Jezus wam wysłużył niebo, a dla zasług Jezusa Chrystusa Pan Bóg przyobiegał nam szczęśliwość wieczną i środki, służące do jej osiągnięcia. Powtórzcie w sercu za mną tę modlitewkę: „Boże, spodziewam się mocno, że mi dla zasług Jezusa Chrystusa dasz wieczną szczęśliwość, że mi odpuszczisz grzechy i udzielisz innych łask, potrzebnych do osiągnięcia szczęśliwości wiecznej“<sup>1)</sup>. Kto tak mówi do P. Boga i spodziewa się w sercu, ten ma nadzieję chrześcijańską. Zapamiętajcie sobie dobrze:

Nadzieja chrz.

**254. Mieć nadzieję chrześcijańską znaczy, oczekiwać z silną ufnością tego, co nam przyobiegał P. Bóg dla zasług Jezusa Chrystusa.**

Co nam przyobiegał P. Bóg dla zasług Jezusa Chrystusa? — Co jeszcze? — Zapamiętajcie to sobie:

**255. Wieczną szczęśliwość i środki, służące do jej osiągnięcia przyobiegał nam P. Bóg dla zasług Jezusa Chrystusa.**

[Widziałyście już zapewne obraz z P. Jezusem na krzyżu. Z otwartej rany Najśw. Serca P. Jezusa wypływa Przenajdroższa Krew. Rozdziela się na 7 strumyków. Te spływają do 7 naczyń. Kto widział taki obraz?<sup>2)</sup>

<sup>1)</sup> Z aktu nadziei w dodatku Wielkiego Katechizmu.

<sup>2)</sup> Obraz taki można nieraz widzieć u kramarzy odpustowych, w sklepach artykułów dewocyjnych. Wogóle dobrze jest zajrzeć czasem do takich sklepów, a tanim kosztem nabyć się środków pomocniczych do nauki religii.



Te naczynia przedstawiają 7 Sakramentów św. W Sakramentach św. jakby w 7 kosztownych naczyniach, zawarł P. Jezus łaskę Boską, którą nam wysłużył przez śmierć na krzyżu. Spłynęła ona razem z Krwią Przenajdroższą P. Jezusa. Dlatego przystępują ludzie do Sakramentów św. i czerpią w nich łaskę Bożą. A im pobożniej i goręcej się przy tem modlą, tem więcej łask otrzymują, tem dusza ich staje się świętszą i miłszą P. Bogu. Przez co otrzymują ludzie łaskę Boską? (Przez Sakramenta św.). Co muszą ludzie czynić, ażeby jak najwięcej łask otrzymali? (Modlić się pobożnie). Dlatego mówimy, że przez Sakramenta św. i modlitwę możemy otrzymać łaskę Boską:].

Siedm św.  
Sakramentów.

III. (Dlaczego mamy mieć silną ufność?) Może w sercach waszych powstało pytanie, czy też możemy się napewno spodziewać od P. Boga tego, co nam przyobiecał. O tak, napewno, z taką samą silną ufnością, jak ów łotr na krzyżu, możemy i powinniśmy tego oczekiwać! Patrzcie, jak spokojnie on tu wisi (pokazać na obrazie). Poznał, że P. Jezus jest Bogiem, myśli więc sobie w duszy: P. Jezus jest Bogiem; On wszystko może, bo jest wszechmocny: może mi odpuścić moje wielkie grzechy i wziąć mię do nieba. Łotr widzi, jak P. Jezus z miłości dla ludzi cierpi niewinnie i umiera na krzyżu, mówi więc sobie zapewne: Jezus jest tak dobry, On się nademną ulituje, przebaczy mi wszystko! I nie zawiódł się, bo Pan Jezus rzeczywiście odzywa się do niego w te słowa: „Dziś jeszcze będziesz ze Mną w raju!“ Jaki on teraz szczęśliwy! Już nie wątpi, że P. Jezus swej obietnicy dotrzyma i z tą ufnością czeka spokojnie na śmierć.

Miejmy silną  
ufność,

bo pokładamy  
ją w Bogu.

Wielką, silną ufność miał ten dobry łotr i otrzymał to, czego się spodziewał. Taką silną ufność i my powinniśmy mieć w sercu, bo ufamy nie ludziom, ale P. Bogu, który jest wszechmocny, najdobrotliwszy i najwierniejszy.

Zapamiętajcie sobie:

**256. Spodziewamy się od Pana Boga tego, co nam przyobiecał, bo jest wszechmocny, najdobrotliwszy i najwierniejszy i dlatego może i chce to spełnić, co nam przyobiecał.**

Umacniamy  
się w nadziei  
chrześcijańskiej  
przez cierpliwe  
znoszenie  
cierpień,  
odpieranie  
pokus,

IV. (Zastosowanie). Mówilem wam dzisiaj o tem, jak dobrym jest dla nas P. Bóg, który stworzył nas na to, abyśmy się dostali do nieba i jak dobrym jest Pan Jezus, który z miłości ku nam umarł na krzyżu, aby nam otworzyć niebo i wysłużyć łaskę Bożą. Dziękujcie za to gorąco P. Bogu! Myślcie też często o niebie, przenoście się tam myślą, zwłaszcza wtedy, gdy Bóg ześle chorobę lub inne jakie cierpienie. Mówcie wtedy: Zniosę to chętnie, cierpliwie, za to będę szczęśliwym w niebie! Gdy szatan kusić was będzie do grzechu, pomyślcie: Wolę umrzeć niż grzeszyć — przecież ja mam iść do nieba, a tam nic zmazanego nie wejdzie. Święci męczennicy znosili straszne katusze, a jednak nie obrazili P. Boga, bo wiedzieli, że za to pójdą do nieba. Tak i wy myślcie o niebie, a będziecie unikały złego, a umacniały się w dobrem. Lecz to nie wystarczy. Jeżeli chcecie wytrwać w dobrem i iść do nieba, musicie o to gorąco prosić P. Boga. Gdy ów łotr dobry poznał, że P. Jezus umiera na krzyżu, aby nam niebo otworzyć, zaraz prosi i modli się do P. Jezusa: „Panie, pomnij na mnie, gdy będziesz w królestwie Twojem“.

a przedewszyst-  
kiem przez  
przez modlitwę.

Przez tę modlitwę uspokoił się, umocnił w nadziei, jaką miał w P. Jezusie. Chcecie i wy, aby wam P. Bóg odpuścił grzechy, pomagał do dobrego, dał łaskę poświęcającą, wziął kiedyś do nieba — módlcie się o to gorąco i często, a możecie być pewne, że P. Bóg was wysłucha i da wszystko, co nam dla zasług Jezusa Chrystusa przyobiecwał. Co musicie czynić, ażeby wam P. Bóg dał niebo? — Zapamiętajcie sobie:

#### 257. Przez modlitwę głównie umacniamy się w nadziei chrześcijańskiej.

O modlitwie będę wam mówił na następnych lekcjach. Pouce wam o tych najpiękniejszych modlitwach: „Ojcze nasz“ i „Zdrowaś Maryo“ i o tych modlitwach codziennych, które macie rano i wieczór odmawiać. Pouce też, jak macie się modlić, aby wasze modlitwy były mile Panu Bogu i wyjednały wam wieczną szczęśliwość. A teraz wstańcie, odmówimy z głębi serca:

Ufam w Tobie, boś Ty wierny,  
 Wszechmocny i miłosierny;  
 Dasz mi grzechów odpuszczenie,  
 Łaskę i wieczne zbawienie.

Pyt. 254, 255, 256, 257.

## Katecheza II.

### O modlitwie w ogólności I.

Czy odmówiliście dzisiaj pobożnie modlitwę poranną? — Dzieci kochane, gdybyście wiedziały, jak modlitwa jest nam potrzebna i pożyteczna, z pewnością nie gdybyście nie opuściły pacierza porannego! Powiem wam dzisiaj o modlitwie, jak nam ona potrzebna!

Modlitwa jest  
 potrzebna.

**I. (Potrzeba modlitwy).** Mówilem wam o tem, że P. Jezus wysłużył nam wieczną szczęśliwość i że P. Bóg dla zasług Jezusa Chrystusa przyobiegał nam niebo. Ale żebyśmy się do nieba dostali, powinniśmy sobie na to zasłużyć. Pewien młodzieniec zapytał raz P. Jezusa: „Panie, co mam czynić, abym otrzymał żywot wieczny?“ — odpowiedział mu P. Jezus: „Jeśli chcesz wniknąć do żywota, chowaj przykazania!“ Co więc musimy czynić, aby nas P. Bóg przyjął do nieba? (Zachowywać przykazania). My jednak jesteśmy bardzo słabi; sami nie potrafilibyśmy zachować przykazań i żyć pobożnie, chyba tylko przez krótki czas. Ale to nie wystarcza. Kto chce się dostać do nieba, musi wytrwać w dobrem aż do końca. Do tego potrzeba nam szczególnej pomocy Bożej. Przez co P. Bóg pomaga nam do dobrego? (Przez łaskę Swoją). Jak się ta łaska nazywa, przez którą nam P. Bóg pomaga do dobrego? (Łaska posilkująca<sup>1)</sup>). Co musicie czynić, aby wam P. Bóg tej łaski udzielił? (Prosić o nią P. Boga). Bez prośby, bez modlitwy, albo wcale nie otrzymacie żadnych łask Bożych, albo otrzymacie ich bardzo mało. Toteż P. Jezus powiedział: „Proście, a będzie wam dano, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie,

<sup>1)</sup> Katecheza 22, p. II.

a będzie wam otworzono!“. Co więc musicie czynić, jeżeli chcecie otrzymać łaskę Boską? (Prosić o nią.) Co znaczą te słowa — „szukajcie, a znajdziecie“ — kołaczcie, a będzie wam otworzono“? (Że mamy prosić). Czy P. Bóg udzieli łaski Swojej człowiekowi, który o nią nie prosi? (Bardzo mało). Czy taki człowiek będzie się mógł oprzeć, gdy go szatan, albo zli ludzie do grzechu nakłaniać będą? (Nie). Czy potrafi się bronić, gdy go opadną złe myśli i pragnienia? (Nie). Będzie popełniał grzechy ciężkie, a gdy się nie będzie modlił, to się też i nie poprawi, umrze w grzechach i pójdzie na potępienie wieczne. Otóż widzicie jak koniecznie potrzebną jest modlitwa. Czy rozumiecie teraz, dlaczego tyle ludzi poszło do piekła? Dlaczego? Nie modlili się, przez to otrzymali bardzo mało łaski Bożej, popełnili grzechy ciężkie, a ponieważ się nie modlili, więc też nie nawrócili się i pomarli w grzechach; gdyby się byli wytrwale modlili, z pewnością nie byłiby teraz potępieni. Nie zapominajcie więc o cierpieniu porannym i wieczornym! Módlcie się często. P. Bóg udzieli wam wówczas tyle łask, że będziecie mogły zachowywać przykazania i dostąpić zbawienia wiecznego. Ci wszyscy, którzy są teraz w niebie, modlili się wiele za życia; wyprosili sobie wiele łask od P. Boga, i dziś są szczęśliwi; gdyby się nie byli modlili, nie byłiby się dostali do nieba.

Przez modlitwę  
można wyprosić  
sobie zbawienie  
wieczne.

Z pyt. 261. **Modlitwa jest koniecznie potrzebna wszystkim ludziom, ponieważ bez modlitwy nie otrzymamy łask, potrzebnych do życia pobożnego i do wytrwania w dobrem aż do końca.**

Modlitwa  
P. Jezusa  
w Ogrodzie  
Oliwnym jest  
dla nas  
wzorem;

II. (Przymioty modlitwy<sup>1)</sup>). Modlitwa pomaga nam jednak tylko wtedy, kiedy modlimy się dobrze, n a l e ż y c i e. P. Jezus dał nam najpiękniejszy przykład, jak się mamy modlić. Przypomnijcie sobie, co uczynił P. Jezus po Ostatniej Wieczerzy! P. Jezus udał się z Apostołami Swymi przez potok Cedron na Górę Oliwną do ogrodu, zwanego Getsemani. Zaraz u wejścia rzekł do Apostołów:

<sup>1)</sup> Według Ohlera: „Lehrbuch der Erziehung u. des Unterrichtes §. 209.

„Siedźcie tu, a Ja odejdę tam, abym się modlił“. I wziął ze sobą tylko Piotra, Jakóba i Jana. Wtedy począł się smucić i tęsknić. A przejęty bojaźnią i drżeniem rzekł: „Smutna jest dusza Moja aż do śmierci. Czekaście tu, módlcie się, a czuwajcie ze Mną!“ Potem oddalił się od nich, padł na oblicze Swoje i modlił się, mówiąc: „Ojcze, jeżeli można, przenieś (oddal) ten kielich odemnie; wszakże nie Moja wola, ale Twoja niech się stanie!“ Po tej modlitwie powstał P. Jezus i wrócił do trzech Apostołów Swoich, którzy ze smutku posnęli. Obudził ich i rzekł: „Takżeście nie mogli przez jedną godzinę czuwać ze Mną?“ I znowu odszedł i modlił się: „Ojcze, jeśli nie może być, aby Mnie ten kielich minął, ale abym go pił, niech się stanie wola Twoja!“ A po chwili wrócił do uczniów i zastał ich znowu śpiących. I znowu opuścił ich i modlił się po raz trzeci. Tedy przypadła nań trwoga śmiertelna, a pot Jego był jako krople krwi zbiegającej na ziemię. I ukazał Mu się Anioł z nieba posilający Go. — Kto mi powtórzy, co wam teraz opowiedziałem? Ten obrazek przedstawia wam to, o czem teraz opowiadałem. Gdzie znajduje się P. Jezus. (Na Górze Oliwnej.) Wyszedł P. Jezus poza miasto Jerozolimę i oto jest w cichym, samotnym ogrodzie. Dlaczego się P. Jezus tam udał? (Bo w ciszy i samotności lepiej można się modlić). Dlatego też P. Jezus wziął ze Sobą do ogrodu tylko trzech Apostołów i nawet od nich się oddalił. P. Jezus chciał być sam z Ojcem Swoim, chciał, by Mu się żadna inna myśl nie nasuwała, chciał myśleć tylko o Ojcu Swoim. Wy dzieci niezawsze możecie być w samotności, ale myślami możecie się oddalić od tego, co was otacza i postanowić sobie: „Będę teraz myślał (a) tylko o P. Bogu! O wszystkim innem chcę zapomnieć!“ Podczas modlitwy przyjdzie wam nieraz coś na myśl, co się nie odnosi do Boga. Może się ani spostrzeżecie, jak przypomni się wam szkoła, to zabawa, to rozmowa jakaś. W tej chwili jednak, gdy przekonacie się, że myśli wasze odbiegły od P. Boga, starajcie się znowu myśleć zaraz o Nim. Wtedy modlić się będziecie tak, jak tego żąda P. Bóg; modlić się będziecie nabożnie.

uczy nas  
bowiem modlić  
się:  
pobożnie,



pokornie,

W jakiej podstawie przedstawiony jest P. Jezus na obrazku? (Kłęczy i pochyla się ku ziemi, załamuje ręce). Przez to chciał P. Jezus wyrazić, że czuje Swoją słabość wobec P. Boga. Przez to pochylenie się ku ziemi chciał P. Jezus także pokazać, że się nie czuje godnym, aby Go P. Bóg wysłuchał, bo jest teraz jakby biednym grzesznikiem, ponieważ przyjął na Siebie grzechy nasze. Jak modlił się wtedy P. Jezus? (Pokornie). — Wy także musicie się modlić pokornie. Musicie pamiętać o tem, że jesteście słabe i biedne, żeście P. Boga już tyle razy obrażyli, iż nawet nie zasługujecie na to, aby was P. Bóg wysłuchał. Wtedy modlitwa wasza będzie pokorną i miłą P. Bogu.

z ufnością,

Jakimi słowami rozpoczął P. Jezus Swoją modlitwę? „Ojcze“ (Mój) P. Jezus wymówił to słowo pełen ufności. P. Jezus spodziewał się na pewno, że dobry Ojciec niebieski nie pozostawi Go bez pomocy w Jego smutku i trwodze. — Jeżeli wy dzieci prosicie o coś P. Boga, musicie sobie przypomnieć, że P. Bóg jest waszym dobrym Ojcem, który was kocha. Bo P. Bóg daje nam, o co prosimy, jeżeli modlimy się z ufnością. Kto nie ma ufności w Bogu niewiele też otrzyma.

ze zdaniem się  
na wolę Bożą

Powtórzcie mi całą modlitwę P. Jezusa? Co rozumiał P. Jezus przez ten kielich, o którego oddalenie P. Boga prosił? (Gorzką mękę Swoją). Wydawało Mu się, jakoby miał wypić kielich napęczniony czemś bardzo gorzkim i przykrem. Jako Bóg wiedział P. Jezus na-przód jak straszne męki będzie musiał teraz znieść. Na myśl o tej męce ogarniała P. Jezusa okropna trwoga. Dlatego też modlił się P. Jezus „Ojcze, jeśli można, przenieś ten kielich odemnie“. Ale chociaż Pan Jezus byłby wolał uniknąć tej męki, pamiętał o tem, że Bóg Ojciec jest Jego Panem i że to, czego chce Jego Ojciec, jest dobrem. Dlatego powiedział P. Jezus: „Wszakże nie Moja wola, ale Twoja niech się stanie!“ P. Jezus zdał się zupełnie na wolę Swego Ojca. — Jeżeli zachorujecie kiedyś i będziecie musiały wiele cierpieć, to zapewne zapragniecie znowu wyzdrowieć. Wolno wam wtedy prosić P. Boga o zdrowie. Trzeba jednak pomyśleć so-

bie: Jeżeli P. Bóg mi zdrowia nie wróci; jeżeli chce, bym jeszcze dłużej cierpiał, albo umarł — godzę się na to. Bóg jest Panem moim, ja słuchać Go muszę; Bóg wie, co jest dla mnie najlepszem; Jego woli się poddaję. Pozostawiam to P. Bogu do wyboru, kiedy i jak zechce mnie wysłuchać. Modląc się tak, modlić się będziecie zdając się na wolę Bożą. Taka modlitwa spodoba się P. Bogu.

Czy Bóg Ojciec natychmiast wysłuchał Syna Swego ukochanego? (Nie; trwoga P. Jezusa powiększała się coraz bardziej). P. Jezus jednak nie ustawał w modlitwie. Trzy razy klękał i padał na twarz Swoją, a im większą stawiała się Jego trwoga, tem więcej się modlił. P. Jezus wytrwał w modlitwie tak długo, aż Go Ojciec Niebieski wysłuchał. Skąd wiemy, że P. Bóg wysłuchał P. Jezusa? (Bo zesłał Anioła, który Go posilił). Potem już śmiertelna trwoga opuściła P. Jezusa. P. Jezus powstał, i śmiało wyszedł naprzeciw Swoich nieprzyjaciół i pozwolił się pojąć. — Skoro więc P. Bóg nie wysłuchał zaraz Syna Swego, to cóż dopiero mówić o modlitwie ludzi. Was także P. Bóg może natychmiast nie wysłucha. Nie powinniście jednak ustawać w prośbach, chociaż was Bóg niewysłuchuje. Musicie się modlić wytrwale, a P. Bóg wysłucha wkońcu waszej modlitwy.

i z wytrwalością.

Czegóż to nauczył nas P. Jezus w Ogrodzie Oliwnym!? Jak modlił się P. Jezus? — Ile razy się odtąd modlić będziecie, przypominajcie sobie P. Jezusa w Ogroju i starajcie się modlić tak, jak On się modlił. Wtedy będziecie się modliły należycie, a modlitwa wasza będzie miłą P. Bogu.

Zebrań  
w całość.

Z pyt. 264. **Modlimy się należycie, jeżeli modlimy się pobożnie, pokornie i z ufnością, zdając się na wolę Bożą i wytrwale.**

III. (Skuteczność modlitwy). Dzieci kochane! Tym, którzy się tak modlą, jak wam teraz powiedziałem dał P. Jezus wielką i ważną obietnicę. P. Jezus przyrzekł, że modlitwę taką wysłucha. Zapewnił nas o tem P. Jezus słowami, które już znacie: „Proście, a będzie wam dane“; i t. d. Innym razem znowu

Obietnica dana przez P. Jezusa.

rzekł Boski Zbawiciel: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam: Jeśli o co prosić będziecie Ojca w Imię Moje, da wam. (Jan 16, 23).

(Modlitwa  
w imię Jezusa  
Chrystusa).

[Powinniśmy się zatem modlić w Imię Jezusowe t. zn. powinniśmy się modlić z tą ufnością, że P. Bóg wysłucha nas dla P. Jezusa, który za nas na krzyżu umarł. Modlić się w Imię P. Jezusa znaczy także powołać się na Chrystusa Pana i prosić Pana Boga, aby nas wysłuchał dla Jego zasług. Modlitwy kościelne kończą się dlatego często słowami: O to prosimy Cię przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego:]

Dlaczego możemy być pewni, że P. Bóg tej obietnicy dotrzyma? (Bo wypowiedział ją Bóg Sam, Jezus Chrystus). Zapamiętajcie sobie dobrze tę obietnicę! Jeżeli zachorujecie i prosić będziecie P. Boga, aby wam zdrowie przywrócił, możecie się spodziewać napewno, że prośby waszej wysłucha, jeżeli tylko będziecie się modliły należycie. A jeśli wam P. Bóg nie da zdrowia, to udzieli jakiej innej łaski; albo wielką miłość ku Bogu, albo cierpliwe znoszenie bólów i cierpień. Modlitwa należyta nie pozostaje bez skutku, choć nieraz P. Bóg inną łaskę nam zsyła, niż ta, o którą prosimy. Nietylko w chorobach należy się zwracać do P. Boga o pomoc. Człowiek, którego dotknęło jakieś nieszczęście n. p. nędza ubóstwo może oczekiwać z pewnością, że P. Bóg wysłucha jego modlitwy i dopomoże mu, jeżeli się tylko będzie modlił należycie. Przez modlitwę można zatem bardzo wiele osiągnąć. Módlcie się chętnie i módlcie się dobrze, a wyproście sobie wszystko, czego wam potrzeba tu na ziemi i w przyszłym życiu.

**Pyt. 263. Pan Bóg zawsze nas wysłuchuje, ilekroć modlimy się o coś należycie.**

**Pyt. 261. punkt 2, 263, punkt 3; Jan 16, 23.**

---

## Katecheza III.

## O modlitwie w ogólności II.

Pomówimy i dziś jeszcze o modlitwie.

I. (Trojaki cel modlitwy). Dotąd mówiliśmy o modlitwie, w której P. Boga o coś prosimy. Czy nie możemy się modlić w jakim innym celu? Czy ojciec cieszy się dzieckiem, które wtedy tylko przychodzi, gdy czegoś od niego potrzebuje? — Gdybyśmy się wtedy tylko modlili, gdy nam czego potrzeba, postępowałibyśmy tak samo jak to dziecko. P. Bóg nie kochałby nas.

Powinniśmy się modlić nie tylko, aby P. Boga o coś prosić,

O co prosicie P. Boga w czasie choroby? — Jeżeli wam P. Bóg rzeczywiście przywróci zdrowie, co powinniście uczynić? (Podziękować P. Bogu). Nie zapominajcie o tem! Za każdą prośbę wysłuchaną należy Panu Bogu serdecznie dziękować. O co prosicie P. Boga w codziennej modlitwie? (Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj,... o zdrowie rodziców i o nasze, o pomoc w nauce i t. p.) Co należy się P. Bogu zato, jeżeli was wysłucha, jeżeli da wam czego potrzebujecie; zachowuje was przy życiu i zdrowiu? (Podziękowanie). Kiedy zwłaszcza powinniście dziękować P. Bogu za te dobrodziejstwa? (W modlitwie wieczornej). P. Bóg wyświadcza wam nieraz takie nawet dobrodziejstwa, o które wcale nie prosiliście. Jakie n. p.? (Otrzymamy jakiś podarunek, którym się cieszymy, ktoś nas odwiedzi, zdarzy się niespodzianie coś przyjemnego i t. p.). Za te wszystkie dobrodziejstwa powinniście P. Bogu dziękować gorąco w pacierzu wieczornym. Niewdzięczność jest szkaradnym grzechem. Rodzice wasi martwiliby się bardzo, gdybyście im za to wszystko, co dla was czynią nie dziękowały. P. Bogu jest to także bardzo niemiłe, jeśli ludzie okazują się niewdzięcznymi. Niewdzięcznym będzie P. Bóg udzielał łask i dobrodziejstw coraz mniej, aż w końcu opuści ich zupełnie. W jakim więc celu powinniście się modlić, czy dlatego tylko, by P. Boga o coś prosić? (Nie, powinniśmy się modlić, aby P. Bogu dziękować).

lecz także, aby dziękować Mu za wyproszone

i niewyproszone dobrodziejstwa

Módlmy się jeszcze w innym celu. Stworzenia nierozumne, zwierzęta, rośliny i kamienie nie wiedzą nic

i stosownie do naszego przeznaczenia,

a za przykładem  
Aniołów chwalić  
P. Boga.

Przykłady  
publicznych

i prywatnych  
modlitw  
pochwalnych.

o P. Bogu i nie mogą poznać, jak wielkim i dobrym jest P. Bóg. Rozumne stworzenia, Aniołów i ludzi stworzył P. Bóg na to, by Go poznali, cieszyli się dobrocią i wspaniałością P. Boga i chwalili Go. Gdzie P. Bóg najwięcej chwały odbiera? (W niebie). Od kogo? (Od Aniołów i Świętych). Aniołowie i Święci patrzą ciągle na P. Boga i są tak zachwyceni Jego pięknością i wspaniałością, że śpiewają bezustannie prześliczne pieśni pochwalne. Prorokowi Izajaszowi pozwolił raz P. Bóg zajrzeć do nieba. Zobaczył on tam P. Boga siedzącego na wspaniałym tronie. Aniołowie otaczali P. Boga i śpiewali: „Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów; pełne są niebios a i ziemia chwały Twojej“<sup>1)</sup>). Dlaczego P. Bóg nazywa się Pan Bóg „zastępów“? (Bo ma największe zastępy t. z. wojska, mianowicie niezliczone wojska Aniołów<sup>2)</sup>). P. Bóg chce jednak, żeby nie tylko Aniołowie w niebie, ale i ludzie na ziemi cieszyli się Jego potęgą i dobrocią i wychwalali P. Boga za to. W tym celu odmawiamy nieraz w kościele pieśń pochwalną Aniołów, o której wam wspomniałem. Kiedy odmawia się tę modlitwę pochwalną? (Przed Podniesieniem). W kościele uwielbiamy P. Boga także innemi modlitwami i pieśniami. Jakie n. p. modlitwy i pieśni pochwalne znacie? Chwała Ojcu...; Chwała na wysokości Bogu...; Ciebie Boże chwylimy... i t. d.). P. Bóg cieszy się jeśli Mu ludzie taką chwałę oddają ale równie miłą jest P. Bogu modlitwa, w której Go dzieci uwielbiają. Nie trzeba się koniecznietakich modlitw osobno wyuczać. Dziecko, które kocha gorąco P. Boga samo ze siebie potrafi się tak pomodlić. Jeżeli n. p. w jasną, piękną noc spojrzycie na niebo i zobaczycie te nieprzeliczone śliczne gwiazdki. Z pewnością nasunie wam się myśl: „O mój dobry Boże, Tyś to wszystko stworzył! jakiś Ty wielki, jakiś Ty potężny!“ Albo gdy w maju wszystko się zieleni, kwitnie i pachnie; gdy ptaszki śpiewają — odezwie się w serduszkach waszych wdzięczność ku P. Bogu i usta same zawołają: „O Boże, Tyś dla nas stworzył ten śliczny świat! jakiś

<sup>1)</sup> Izajasz 6, 3.

<sup>2)</sup> Porówn. Część I, 3. Katecheza, p. II.



Ty dobry! O dzięki Ci za to!“ Dzieci kochane, jeżeli tak myślicie i mówicie w sercu, to się modlicie! Modlitwą waszą chwalcie P. Boga. Jak nazwiemy taką modlitwę? (Modlitwą pochwalną albo uwielbienia). Chwalcie Boga często i z całego serca, a pamiętajcie o tem, że nikt z ludzi nie umie tak P. Boga wielbić, jak P. Bóg na to zasługuje. Starajcie się jednak wielbić P. Boga jak tylko umiecie, a P. Bóg przyjmie wasze modlitwy i pozwoli wam może kiedyś w niebie wraz z Aniołami i Świętymi stanąć przed tronem Swoim i śpiewać hymny piękniejsze niż wszystko, co na ziemi usłyszeć można!

W jakim zatem celu możemy modlić się do Pana Boga? (W tym, aby P. Boga prosić o łaski potrzebne, dziękować P. Bogu i P. Boga chwalić czyli wielbić). Iloraki jest więc cel naszej modlitwy? — Jak nazwiemy modlitwę, w której P. Boga o coś prosimy, błagamy? (Modlitwą błagalną). Jak nazywa się taka modlitwa, w której P. Bogu dziękujemy? (Modlitwa dziękczynna). A jak zowie się modlitwa którą odmawiamy, aby P. Boga wielbić? (Modlitwa uwielbienia)<sup>1)</sup>.

Zebranie.

Z pyt. 259. W tym celu modlimy się aby:

1. Pana Boga uwielbiać;
2. dziękować Mu;
3. prosić Go o dobrodziejstwa i łaski.

II. (Pojęcie modlitwy). Powiem wam teraz, co w każdej modlitwie jest rzeczą najważniejszą. Czem się modlimy? Czy rękami, ustami? — Czemże więc? (Sercem, duszą). Tak, serce, dusza nasza musi myśleć o Panu Bogu; duszą naszą, naszymi myślami musimy się wznieść do nieba. To jest rzeczą najgłówniejszą przy modlitwie, a nie słowa, które ustami wymawiamy, ani składanie rąk. Jeżeli ktoś pięknie złoży ręce i powtarza ustami, słowa choćby najpiękniejszej modlitwy, a myślami jest dalekim od P. Boga i nawet nie stara się o P. Bogu myśleć — czy się modli należycie? (Nie). Kto tak po-

Istotą modlitwy  
jest wzniesienie  
duszy do Boga

<sup>1)</sup> Przy powtórzeniu lekcji zażądać od dzieci podania innych przykładów na trojaki rodzaj modlitwy.

stępuje, nie sprawia P. Bogu radości, lecz przeciwnie obraża Go.

### Z pyt. 258. **Modlitwa jest to wzniesienie duszy do Boga.**

a mianowicie  
wzniesienie  
pobożne.

Kiedy się zatem modlimy? (Gdy myślimy o Panu Bogu, gdy wnosimy duszę do P. Boga). Tak, ale nie każda myśl o P. Bogu jest modlitwą. Jeżeli pomyślicie tylko: „Bóg jest wszechmocny, Bóg jest najdobrotliwszy“ — nie jest to jeszcze modlitwą. Jeżeli jednak pomyślicie: „Boże! Ty jesteś tak wielki; uwielbiam Cię! O Boże! Ty jesteś tak dobry; kocham Cię z całego serca!“ — wtedy z uwielbieniem i miłością myślicie o P. Bogu i mówicie do Niego. Jest to pobożne wzniesienie duszy do Boga — jest modlitwą. Dlatego też mówimy:

### 268. **Modlitwa jest to pobożne wzniesienie duszy do Boga.**

Starajcie się w czasie modlitwy zawsze sercem i duszą przenieść do nieba! Zdarzy się wam często, że mimowoli przyjdą wam inne myśli; ale P. Bóg zadowoli się już tem, że chcecie i staracie się duszę waszą wnieść do Niego.

Po co modlitwa  
zewnętrzna?

[: Czy się więc możemy modlić tak, aby tego nikt nie spostrzegł, bez poruszania ust i składania rąk? (Tak, możemy się modlić w myśli, duszy). A jednak niezawsze modlimy się myślą samą, często wymawiamy słowa modlitwy, składamy ręce, kłękamy. Dlaczego to czynimy? Otóż niezawsze moglibyśmy się modlić myślą, byłibyśmy zanadto roztargnieni. Jeżeli wymawiamy słowa pacierza i złożymy ręce, to już przez to samo przypominamy sobie ciągle do kogo mówimy. Gdy kłęczymy, czujemy to lepiej jak małuczkimi jesteśmy wobec P. Boga i modlimy się z wielką ezcją. Ciało powinno brać udział w modlitwie i z innego jeszcze powodu. Pan Bóg dał człowiekowi duszę i ciało, dlatego powinniśmy Go czcić nie tylko duszą, ale i ciałem <sup>1)</sup>]:].

<sup>1)</sup> Dalsze uwagi o zachowaniu podczas modlitwy postawy, pełnej uszanowania, wydają mi się zbyteczne, gdyż i tak katecheta będzie stale dążył do wdrożenia dziatwy do odpowiedniego zachowania się w czasie modlitwy, czy to w szkole, czy to w kościele.

Codziennie  
okazuje do  
modlitwy.

**III. (Kiedy powinniśmy się modlić).** Powiem wam jeszcze, kiedy powinniśmy się modlić. Pamiętajcie o tem, dzieci kochane, żeście się powinny modlić jak najczęściej, choćby modlitwy wasze były króciutkie. Słyszałyście już o tem, że mały P. Jezus przy każdym swoim zajęciu, przy każdej zabawie, przy każdym niemal kroku z radością i miłością myślał o Ojcu Swoim w niebie. Żadne z was nie umiałoby tak ustawicznie myśleć o P. Bogu, a jednak powinniście się starać naśladować w tem Pana Jezusa i często, często podnosić duszę do nieba i w sercu z P. Bogiem rozmawiać. Gdy się rano obudzicie, pierwsza myśl wasza powinna być o P. Bogu. Co powinniście uczynić zaraz po obudzeniu? (Przeżegnać się i powiedzieć: Chwała Ojcu, który mię stworzył i Synowi, który mię odkupił i Duchowi św., który mię poświęcił. Amen <sup>1)</sup>). Gdy skończycie się ubierać, odmówcie pacierz poranny. W drodze do szkoły myślcie trochę o P. Bogu. Jeżeli możecie, wstąpcie do kościoła. P. Jezus jest w ołtarzu i cieszy się bardzo gdy dzieci przed nauką odwiedzają Go i powiedzą w serduszkach swoich: O Boże daj, abym dziś nie grzeszył, dopomóż mi! Przed rozpoczęciem nauki odmawiamy wszyscy razem modlitwę. O co w niej prosimy? (Aby nam P. Bóg pomógł w nauce).

Podczas godzin szkolnych możecie też nieraz pomyśleć: O Jezu chcę uważać, chcę się uczyć, bo Tobie się to podoba! O Jezu, wszystko z miłości ku Tobie! <sup>2)</sup>). Dlaczego modlimy się po nauce? (Aby podziękować P. Bogu za to, czegośmy się nauczyli). Gdy się w domu uczycie i wyrabiacie zadania, powtarzajcie w sercach waszych: O Jezu, wszystko z miłości ku Tobie! Po skończeniu zadań możecie powiedzieć: Dzięki Bogu! Przy jakich sposobnościach powinniście się jeszcze modlić w ciągu dnia? (Przed jedzeniem i po jedzeniu; gdy dzwonią na modlitwę; gdy jesteście w kościele; wieczorem przed spoczynkiem).

Kiedy jednak modlitwa jest wam najpotrzebniejszą? Gdy jesteście blizkiemi grzechu. Kto was do grzechu kusi?

Modlitwa  
w czasie pokus

<sup>1)</sup> Część I. Katecheza 17, I.

<sup>2)</sup> 24 Akty strzeliste („Wśród pracy i cierpień“).

(Szatan, zli ludzie, własne nasze złe skłonności). Jeżeli zauważycie, że jesteście podrażnione, że gniew w was wzbiera, albo jeśli przychodzą wam myśli nieskromne, lub chęć popełnienia czegoś nieskromnego — módlcie się! Jakie modlitewki możecie odmawiać w pokusach? (Jezus, Marya ratuj mnie! Raczej umrzeć, niżeli zgrzeszyć! O Pani moja, o Matko moja! itd.<sup>1)</sup>).

i w potrzebach.

Módlcie się także, gdy macie jakieś zmartwienie, albo gdy się czegoś boicie, lub jesteście smutne. P. Bóg cieszy się bardzo, jeśli w każdej potrzebie z ufnością do Niego się zwracacie. Niejedno z was wie samo z własnego doświadczenia i pamięta, że zaraz mu było łatwiej i lepiej, gdy się szczerze w smutku lub w bojaźni pomodliło.

Zebrań.

Wyliczyłem wam tu ważniejsze sposobności w których powinniście się modlić. Kto mi je wymieni? Kiedy powinniście się modlić? — Jak wtedy możecie się modlić? — — — Kiedy modlitwa jest najpotrzebniejszą? (W czasie pokus). Bardzo potrzebną jest modlitwa rano i wieczór, przed udaniem się na spoczynek. Przy tych trzech sposobnościach nie zapominajcie nigdy o modlitwie! P. Bóg zachowa was wówczas od grzechów i nie-szczęść i będzie was wspomagał, abyście pozostały wierni P. Bogu i dostąpiły wiecznej szczęśliwości.

Pyt. 258, 259<sup>2)</sup>).

<sup>1)</sup> Akty strzeliste (W czasie pokus).

<sup>2)</sup> Pyt. 277. (Kiedy powinniśmy się modlić?) jest dla uczniów na stopniu średnim za trudne. Nie odróżniono w niem także sposobności, przy których modlitwa jest tylko wskazaną (przed pracą i po pracy, w czasie dzwonienia na modlitwę) od sposobności, przy których jest mniej lub więcej obowiązującą. Katechizm augsburski mówi po prostu (pyt. 208): Powinniśmy się modlić szczególnie: 1. rano, w południe i wieczór, 2. gdy jesteśmy w kościele, 3. w pokusach i niebezpieczeństwach.

## Katecheza IV.

### „Ojcze nasz“ I.

Znacie rozmaite modlitwy. Która z nich jest najpiękniejszą? (Ojcze nasz). Dlaczego „Ojcze nasz“ uważamy za najpiękniejszą ze wszystkich modlitw? (Bo sam Chrystus Pan nauczył nas tej modlitwy). Przy jakiej to było sposobności? Pewnego razu, gdy P. Jezus długi czas modlił się w ustronnem miejscu, przystąpił jeden z Apostołów do P. Jezusa i rzekł: „Panie, naucz nas modlić się!“ A P. Jezus odpowiedział: „Gdy się modlić będziecie, módlcie się tak: Ojcze nasz“ itd.<sup>1)</sup>). Jak nazywamy „Ojcze nasz“, ponieważ tej modlitwy nauczył nas Pan nasz Jezus Chrystus? (Modlitwą Pańską).

„Ojcze nasz“  
nauczył nas  
P. Jezus.

**281. Dlatego Ojcze nasz nazywamy Modlitwą Pańską, bo tej modlitwy nas nauczył Pan nasz Jezus Chrystus.**

Abyście mogły lepiej poznać, jak piękną jest Modlitwa Pańska i odmawiały ją nabożnie, musicie ją dobrze zrozumieć. Zaraz ją wam objaśnię.

**I. (Przedmowa).** Jakie słowa mówimy na samym początku Modlitwy Pańskiej? (Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech). Ponieważ mówimy te słowa zaraz na wstępie, przed innemi, nazywamy je p r z e d m o w ą. Przedmowę tę zrozumiecie dobrze, gdy się przypatrzyście temu oto obrazkowi. (Pierwszy z ilustrowanej biblii Herdera).

Przedmowa.

Patrzcie, jak dobrotliwie spogląda tu P. Bóg na ludzi, zupełnie tak, jak dobry ojciec na dzieci swoje! P. Bóg jest ich Ojcem. Dlaczego? (P. Bóg stworzył ludzi; oni należą do P. Boga, jak dzieci do ojca). Dzieci są zazwyczaj podobne do ojca swego. Nieraz podobieństwo to jest tak wielkie, że mówimy: To dziecko jest obrazem swego ojca. Czy my ludzie jesteśmy także obrazami P. Boga? — Przez co jesteśmy do P. Boga podobni? (Mamy duszę nieśmiertelną, obdarzoną rozumem i wolną wolą). P. Bóg opiekuje się także ludźmi, jak oj-

Bóg naszym  
Ojcem przez  
stworzenie, jako  
nasz  
pierzwowzór,

przez opiekę  
nad nami,

<sup>1)</sup> Katecheta odmówi z wielką czcią i skupieniem: „Ojcze nasz“.



ciec najlepszy. Niema na całym świecie ojca, któryby się tak opiekował swemi dziećmi, jak opiekuje się Pan Bóg ludźmi. Dla kogo uczynił Bóg to wszystko, co tu na obrazie widzimy: słońce, księżyc i gwiazdy, lądy i morze, drzewa, krzewy, ptaki, ryby i zwierzęta? — P. Bóg jest więc prawdziwym Ojcem dla ludzi. Dlatego Adam i Ewa z taką wdzięcznością i miłością wznoszą oczy do Pana Boga i mają tę ufność, że ich Ojciec w niebiesiech i dalej nimi opiekować się będzie.

Czy P. Bóg jest też waszym Ojcem? — Dlaczego? (P. Bóg nas stworzył i opiekuje się nami). Tak, P. Bóg opiekuje się wami p o o j c o w s k u. Kiedy P. Bóg przyjął was za dzieci swoje? (Na chrzcie św.). Wtedy stałyście się jeszcze wyraźniejszym obrazem P. Boga. Co uczyniło was jeszcze podobniejszymi do P. Boga? (Łaska poświęcająca, którą otrzymaliśmy na chrzcie św.). Łaska poświęcająca okryła waszą duszę jakby szatą godową i P. Bóg od tego czasu z radością i miłością patrzył na was z nieba i uważał was za kochane Swoje dzieci.

Kto nam o tem powiedział? (P. Jezus). Dopiero P. Jezus nauczył nas nazywać P. Boga „Ojcem“. Dawniej nie śmieli ludzie mówić do P. Boga: „O j c z e“. Nawet Żydzi, którzy czcili prawdziwego Boga, nie nazywali Go Ojcem. Jak przemawiali Żydzi do P. Boga? („P a n i e“). Chrystus Pan dopiero nam powiedział, że Pan Bóg nas kocha, jak dzieci Swoje i polecił nam, abyśmy do Pana Boga mówili „Ojcze“. Dzieci kochane, gdy na początku Modlitwy Pańskiej wymawiacie słowo: „Ojcze“, cieszcie się z tego, że wolno wam wielkiego, wszechmocnego Boga nazywać Ojcem, że macie tak dobrego Ojca w niebie! Wymawiajcie to słowo „Ojcze“ z wielką miłością i ufnością! Ufajcie, spodziewajcie się, że wasz dobry Ojciec niebieski wysłucha waszej modlitwy!

O czem powinniście zatem myśleć przy tem słowie: „Ojcze“? —

Widzicie tu na obrazku Adama i Ewę. Za co dziękują oni P. Bogu w modlitwie swojej? (Dziękują za to, że ich P. Bóg stworzył). Tak; ale zapewne też o coś proszą P. Boga. O co? Proszą, aby P. Bóg pozostał dla nich dobrym i łaskawym i aby ich kiedyś przyjął do

a szczególnie  
przez łaskę.

Pouczył nas  
o tem Pan  
Jezus.

Wymawiajcie:  
»Ojcze«  
z miłością  
i ufnością!

Powinniśmy się  
modlić za  
wszystkich,

nieba. Modlą się razem. Za kogo się modli Adam — czy tylko za siebie? (Także za Ewę). Za kogo modli się Ewa? (Za siebie i za Adama). Tak być powinno. P. Bóg chce, abyśmy się modlili nie tylko za siebie, lecz i za wszystkich ludzi. Które słowo wskazuje na to, że powinniśmy się modlić za wszystkich? (Słowo „nasz“). Pan Jezus unyślnie kazał mówić „Ojcie nasz“, a nie „Ojcie mój“, abyśmy pamiętali, że P. Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi. Jeżeli P. Bóg jest dla nas wszystkich Ojcem, czemuż my jesteśmy nawzajem dla siebie? (Braci i siostrami). Ponieważ jesteśmy wszyscy braćmi i siostrami, powinniśmy się modlić jedni za drugich. Gdyby P. Jezus był chciał, żeby się każdy z nas modlił tylko za siebie, byłby nas nauczył modlić się nie „Ojcie nasz“, ale jak? („Ojcie mój“, albo „Mój Ojcie“).

dlatego  
»Ojcie nasz«

P. Bóg jest  
w niebie;

Popatrzcie znowu na obraz! Czy dobrze uczynił malarz, że wymalował P. Boga w niebie? Czy P. Bóg jest tylko w niebie? — Może więc malarz źle zrobił? O nie; P. Jezus nauczył nas modlić się: „Ojcie nasz, któryś jest w niebieszech“. Chociaż P. Bóg jest wszędzie obecnym, jednak w niebie przebywa w odmienny sposób, niż gdzieindziej. P. Bóg mieszka w niebie; Święci, którzy są w niebie, mogą oglądać P. Boga, P. Bóg im się cały oddaje. Ponieważ P. Bóg w szczególniejszy sposób w niebie przebywa, Adam i Ewa przy modlitwie patrzą w niebo. Ich myśli są w niebie. Widać to po ich zadowoleniu, że to, co się teraz dzieje na ziemi zupełnie ich nie obchodzi. Wy, dzieci, powinniście także przy tych słowach: „Ojcie nasz, któryś jest w niebie“ — przenieść się myślą do nieba. Przez cały czas modlitwy niech się wam wydaje, że widzicie P. Boga w niebie, tak, jak Go tu widzicie na obrazku.

tam też  
powinniśmy  
wznosić serca  
nasze w czasie  
modlitwy.

Teraz chyba już dobrze rozumiecie przedmowę. Wiedzicie, jak ta przedmowa jest piękną. Co przypomina wam słowo „nasz“? — O czym powinniście pamiętać przy słowach: „któryś jest w niebieszech? (Że powinniśmy wznosić serca nasze do P. Boga w niebie<sup>1)</sup>).

<sup>1)</sup> Porówn. Färber, pyt. 460, Linden, pyt. 456.

Powinniśmy  
pragnąć, aby  
P. Bóg był  
czczonym

II. (Pierwsza prośba). Po przedmowie następuje kilka próśb; w całości jest ich siedm. O co będziemy najpierw prosili P. Boga? Kto kocha P. Boga, ten z pewnością pragnie, aby wszyscy ludzie P. Boga kochali, chwalili i wielbili i święte imię Boże z wielką czcią wymawiali? A jednak jest wiele takich ludzi, którzy z nieważają imię P. Boga. Nieraz ludzie wymawiają imię Boże w gniewie; są nawet tacy źli ludzie, którzy przeklinają w gniewie i bluźnią P. Bogu. Dziecku, które kocha P. Boga, bardzo to przykro, gdy słyszy, jak ktoś wymawia imię Boskie bez uszanowania, albo w gniewie i takie dziecko z pewnością zaraz w sercu pomyśli: Boże, Ojcie nasz, ja tego nie chcę, aby Twoje święte imię tak znieważano! Ja pragnę, aby imię Twoje dla wszystkich było świętem i drogim. Przepraszam Cię, o Boże za tę obrazę! Takie dziecko będzie Pan Bóg kochał. P. Bóg chce, abyśmy prosili o to, by imię Jego wszyscy ze czcią wymawiali. P. Jezus nauczył nas, jak się mamy modlić, aby się imię Boże święciło. Jakimi słowami o to prosimy? („Święć się imię Twoje“). Czy rozumiecie tę prośbę? O czym powinniście myśleć, mówiąc: „Święć się imię Twoje“? (O Boże daj, żebyśmy Cię chwalili i wielbili i żeby nikt nie znieważał świętego imienia Twego!).

o to prosić.

Pierwsza prośba.

Z pyt. 289. W pierwszej prośbie Modlitwy Pańskiej prosimy, żeby nikt imienia Bożego nie znieważał nigdy, lecz każdy je ze czcią wyznawał i wielbił.

»Królestwo«;

III. (Druga prośba). Jak opiewa druga prośba Modlitwy Pańskiej? — Co to jest „królestwo“? „Królestwo“ jest to wielki kraj, którym rządzi król. Jak nazywał się kraj, którym rządzili królowie polscy? (Królestwo polskie). O jakie królestwo prosicie P. Boga słowami: „Przyjdź królestwo Twoje“? (O królestwo Boże). Tak, prosicie, by to przepiękne królestwo niebieskie przyszło dla was i dla wszystkich ludzi. Kiedy nastaje dla nas to królestwo, kiedyż do niego wejdziemy? (Dusza po śmierci i ciało po sądzie ostatecznym). Abyśmy się mogli po śmierci dostać do królestwa niebieskiego, musimy już w tem życiu być w królestwie, które P. Jezus na ziemi ustanowił. Jak się to królestwo nazywa? (Kościół katolicki). Jeszcze wiele, bardzo wiele ludzi nie należy do

królestwo Boże;  
królestwo  
niebieskie,

Kościół św.,

Kościoła katolickiego; zaledwie piąta część ludzi jest w Kościele katolickim. Im więcej ludzi do katolickiego Kościoła będzie należało, tem więcej też ludzi Kościół do nieba doprowadzi. Proście o to P. Boga, żeby się Kościół katolicki coraz bardziej rozszerzał i żeby wszyscy ludzie z całego świata stali się chrześcijanami-katolikami. Módlcie się też o to, żeby się Kościół katolicki umacniał, żeby mu jego wrogowie szkodzić nie mogli! Jakimi słowami o to P. Boga prosicie? („Przyjdź królestwo Twoje“).

[;Także i w was, dzieci, w sercach waszych powinno być małe królestwo Boże, a P. Bóg ma w niem być królem i rządzić. Powinnyście całkiem do P. Boga należeć. Kiedy P. Bóg króluje i panuje w was? (Gdy jesteśmy w stanie łaski Bożej i P. Bogu służymy):].

Królestwo Boże  
w nas.

O ilorakiem królestwie Bożem możecie myśleć przy słowach: „Przyjdź królestwo Twoje? — — Wymawiajcie czasem te słowa pomalutku i myślcie tak mniej więcej: Ojcie mój niebieski spraw, by w sercu mojem było królestwo Twoje, bym całkowicie do Ciebie należał, dopomóż do tego, by się królestwo Twoje na ziemi, Kościół katolicki — rozszerzył po całej ziemi i pozwól nam wszystkim kiedyś wejść do królestwa Twego w niebie!

Druga prośba.

Z pyt. 291. W drugiej prośbie Modlitwy Pańskiej prosimy:

1) aby P. Bóg królestwo Swoje na ziemi, czyli Kościół katolicki rozszerzał i umacniał; 2) aby nas kiedyś przyjął do królestwa niebieskiego.

IV. (Trzecia prośba). Jak opiewa trzecia prośba Modlitwy Pańskiej? — Dlaczego zawsze powinna się dziać wola Boża? (Bo Bóg jest naszym Panem, naszym najlepszym Ojcem, bo da nam królestwo niebieskie, jeśli według Jego woli postępować będziemy). Kto wypełnia wolę Bożą w niebie? (Aniołowie i Święci). Jest to dla nich radością i szczęściem wielkiem, jeżeli coś mogą uczynić dla P. Boga! Jak dobrze i miło byłoby na ziemi, gdyby ludzie tak samo czynili? Grzechu-by nie było, wszyscy ludzie mieliby czyste sumienie, byłiby kochanymi dziećmi Bożemi, wszyscy kochaliby się nawzajem jak bracia i siostry; ziemia byłaby prawie rajem! Wszyscy po śmierci dostaliby się do nieba! O proście P. Boga, żeby nam

Wszyscy  
powinni  
wypełniać wolę  
Bożą.

Jak dobrze  
byłoby wtedy  
na ziemi!

wszystkim łaską swoją dopomógł, abyśmy wolę Boską tak wiernie i chętnie wypełniali na ziemi, jak ją wypełniają Aniołowie i Święci w niebie. W jakich słowach prosimy o to P. Boga? („Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi“).

Z pyt. 293. **W trzeciej prośbie Modlitwy Pańskiej prosimy, abyśmy wolę Boską tak wiernie i chętnie wypełniali na ziemi, jak ją wypełniają Aniołowie i Święci w niebie.**

Piękne i ważne to rzeczy, o które nas P. Jezus nauczył prosić w trzech pierwszych prośbach Modlitwy Pańskiej. Gdy odmawiacie Ojcze nasz, starajcie się myśleć o tem, o co właściwie prosicie P. Boga w każdej prośbie! Co możecie sobie pomyśleć przy pierwszej prośbie? — Przy drugiej? — Przy trzeciej? — O czem należy myśleć przy słowach: „Ojcze nasz, któryś jest w niebieszech“? — — Gdy się odmawia Ojcze nasz bardzo prędko, nie można o tem wszystkim myśleć. Powinnyście zatem odmawiać Ojcze nasz powoli, a czasem umyślnie zatrzymać się po przedmowie i po każdej prośbie i zastanawiać się nad każdą prośbą tak, jak wam to dziś powiedziałem. Odmówimy teraz w ten sposób Ojcze nasz. Spróbujcie tak samo w ten sposób odmówić Modlitwę Pańską dziś lub jutro, w domu, albo w kościele!

Pyt. 281, 282, 284, 288, (289 częściowo), 290, (291 częściowo), 292, (293 częściowo).

## Katecheza V.

### „Ojcze nasz“ II.

Objaśnię wam dziś cztery ostatnie prośby Modlitwy Pańskiej.

Chleb powszedni

I. (Czwarta prośba). Jak opiewa czwarta prośba? — O co w niej prosimy? (O chleb powszedni). Czy rozumiemy przez to tylko chleb, upieczony z mąki żytniej, lub pszennej? (Nie, prosimy o wszystko, czego nam do życia potrzeba: o jadło i napój, pożywienie, odzież i mieszkanie). Czyż nie otrzymujecie tego wszystkiego od ro-



dziców waszych? — Dlaczego powinniście P. Boga o to prosić? (Bóg sprawia, że rośliny, potrzebne do naszego wyżywienia rosną itp.). P. Bóg jeszcze w inny sposób ma o was staranie. P. Bóg daje rodzicom waszym zdrowie i siły, żeby mogli na wasze utrzymanie zarobić; Pan Bóg włożył w serce waszych rodziców miłość, która sprawia, że tak troskliwie starają się o wszystko, czego wam potrzeba. Komu więc zawdzięczacie chleb codzienny? — Dlatego należy P. Boga o chleb powszedni prosić.

od Boga  
pochodzi;

Dlaczego nazywamy chleb — „powszednim“ chlebem? Jak możnaby inaczej powiedzieć, zamiast „powszedni“? (Codzienny). Tak, chleb nazywamy powszednim, albo codziennym, bo go codzień potrzebujemy. A dlaczego Pan Jezus nauczył nas modlić się: „Chleba naszego powszedniego daj nam „dzisiaj“? Czy już jutro, pojutrze nie będziemy potrzebowali chleba? (P. Jezus chciał nas przez to pouczyć, że powinniśmy każdego dnia o chleb prosić).

Chleb  
»powszedni«;

»dzisiaj«;

Dotąd ciągle mówiliśmy o chlebie, potrzebnym dla ciała. Czy dusza nie potrzebuje chleba, pokarmu, jeśli ma żyć? — Co jest pokarmem dla duszy? (Łaska poświęcająca i łaska posilkująca; Przenajśw. Ciało i Przen. Krew Pańska w Sakramencie Ołtarza).

Gdy się będziecie modliły: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj“, pomyślcie też o pokarmie, który jest potrzebny dla duszy! Możecie to tak wypowiedzieć: O Boże, Ojcie nasz, daj nam to wszystko, czego nam potrzeba dla ciała i dla duszy! O czym powinniście myśleć, odmawiając czwartą prośbę? —

Chleb duszy.

Czwarta prośba.

**295. W czwartej prośbie Modlitwy Pańskiej prosimy, ażeby Pan Bóg raczył nam co dnia udzielić tego, czego nam potrzeba dla ciała i duszy.**

II. (Piąta prośba). Jak opiewa piąta prośba Modlitwy Pańskiej? — Co nazywamy naszymi „winami“? (Nasze grzechy). Przeciw komu zawiniłymi przez nasze grzechy? (Przeciw P. Bogu). Za winy nasze nigdy nie potrafilibyśmy zadośćuczynić, przebłagać P. Boga. Należałoby się nam za nie kara. Gdzie powinniśmy tę karę ponosić? (W czyściecu albo w piekle). P. Bóg jednak jest miłosierny i zesłał P. Jezusa na ziemię, aby przez mękę

Grzechy są  
»winami«.

Warunki  
odpuszczenia;  
musimy prosić,  
pokutować,  
przebaczać.  
Piąta prośba.

i śmierć swoją uzyskał odpuszczenie win naszych. I teraz P. Bóg chętnie odpuszcza nam grzechy. Módlcie się więc serdecznie i prosicie: Opuść nam nasze winy, daj się przebłagać za grzechy nasze! Nie wystarcza to jednak. Jeżeli chcemy dostąpić odpuszczenia grzechów, musimy jeszcze coś uczynić. Co mianowicie? (Żałować za grzechy, poprawić się z grzechów ciężkich, wypowiadać). P. Bóg żąda od nas jeszcze czegoś, zanim odpuści nam grzechy. Musimy P. Bogu coś najpierw przyrzec. Jak opiewa piąta prośba? — Otóż do prośby: „opuść nam nasze winy“ dodajemy obietnicę: „jako i my odpuszczamy naszym winowajcom“. Co przyrzekacie P. Bogu w tych słowach? Kto zawinił przeciw wam? Kto jest waszym „winowajcą“? (Kto wyrządził nam coś złego). Co więc przyrzekacie P. Bogu w piątej prośbie? (Że przebaczymy tym, którzy względem nas zawinili). Czy P. Bóg przebaczy człowiekowi, który swoim nieprzyjaciółom przebaczyć nie chce? — Chrystus Pan powiedział wyraźnie, że P. Bóg nie przebaczy nam, jeżeli i my również nie przebaczymy bliźnim. Przebaczajcie więc zawsze, gdy wam ktoś przykrość wyrządzi. Wtedy z całym spokojem będziecie się mogły modlić: „Opuść nam itd.“. Myślcie podczas tego: O Ojcie nasz przebacz nam grzechy nasze; my przebaczymy wszystkim, którzy nas obrazili, którzy nam wyrządzili szkodę, lub krzywdę jakąś! Co powinniście pomyśleć przy piątej prośbie? —

Odmawiać jak należy!

Przy odmawianiu piątej prośby uważajcie, żebyście ją mówiły tak, jak się należy. Nie mieszajcie słów „nasze winy“ ze słowami „naszym winowajcom“. Co to są „nasze winy“? — Kto to „nasi winowajcy“? — Co P. Bóg może nam odpuścić? (chórem: nasze winy). Komu jednak wy powinniście przebaczyć? (chórem: naszym winowajcom).

Pokusy pochodzą od szatana.

III. (Szósta prośba). Jak opiewa szósta prośba? — Kto kusił, czyli pobudzał Ewę do grzechu? — Czy was także kusi szatan? — W jaki sposób pobudza was szatan do grzechu? (Namawia nas abyśmy grzeszyły<sup>1)</sup>). Szatan nie przemawia do was tak, jak przemawiał do Ewy z drzewa, lecz głos jego odzywa się w was samych. Co powinniście

<sup>1)</sup> Część I. 6 Katecheza, IV.

czynić, aby was szatan nie kusił? (Pomyśleć zaraz: nie uczynię tego; nie będę grzeszył). Nie dajcie się szatanowi zwodzić, pamiętajcie o tem, jak to on oszukał Ewę!

Czy prócz szatana nikt inny nie kusi was do grzechu? Kto kusił Józefa egipskiego i do grzechu go nakłaniał? (Żona Putyfara). W świecie wszędzie napotkacie można ludzi złych, którzy dobrych kuszą. Mówimy dlatego, że „świat“ kusi do grzechu. Jak postępuje dobre dziecko, gdy zli ludzie namawiają je do grzechu? Postępuje tak, jak Józef egipski. Cóż on czynił, gdy żona Putyfara kusiła go do grzechu? (Uciekł od niej). Jeżeli was ktoś namawia do grzechu, a szczególnie do jakiegoś grzechu nieskromnego, nie słuchajcie go i nie odpowiadajcie mu, lecz natychmiast odchodźcie! Jeżeli przypuszczacie, że w tem, lub innem miejscu mogłybyście się zejść ze złymi ludźmi, którzy was do grzechu namawiać będą, to tam wcale nie chodźcie!

od świata,

Pokusy, czyli pokuszenia pochodzą jeszcze skądinąd. Kto namawiał Kaina, żeby zabił swego brata? (Nikt). Jakżeś on doszedł do tego strasznego grzechu? W nim samym powstała grzeszna chęć wyrządzenia bratu czegoś złego. Co powinien był uczynić, gdy poczuł tę złą chęć, pożydlwość w sobie? — Czy go P. Bóg nie upominał? — P. Bóg powiedział do niego: „Pokonaj chęć (chęć) grzechu i panuj nad nią“. Gdyby Kain był posłuchał, byłoby mu się łatwo udało stłumić w sobie tę chęć grzechu. Kain jednak nie starał się nad nią zapanować. Pożydlwość stawała się coraz silniejszą, aż w końcu dopuścił się okropnej zbrodni. Może i wam przychodzą niekiedy takie złe chęci, to zachce się wam dokuczyć komuś, to pokryjomu rodzicom lub kolegom coś zabrać, nawet może dopuścić się jakiejś nieskromności. Skąd pochodzą te brzydkie pragnienia w człowieku, które pobudzają go do grzechu? Skąd pochodzą te p o ż y d l i w o ś c i g r z e s z n e? (Z grzechu Adama<sup>1)</sup>). Jak pomyślicie w sercu, gdy odezwie się w was taka grzeszna pożydlwość? (Nie chcę zgrzeszyć; raczej umrzeć, niżeli zgrzeszyć). W ten sposób musicie się starać przytłumić w sobie złą chęć.

od pożydlwości grzesznych.

<sup>1)</sup> Część I. 7 Katecheza, I.

Powiedzcie mi teraz, skąd pochodzą pokusy?

**300. Pokusy pochodzą: 1. od pożądlwości grzesznych; 2. od świata, czyli złych ludzi; 3. od czarta.**

P. Bóg  
dopomaga  
w dwojaki  
sposób

Pokus do grzechu jest bardzo dużo, a nieraz są one tak silne, że nie moglibyśmy nad nimi zapanować, gdyby nam P. Bóg nie dopomagał. P. Bóg pomaga nam chętnie, gdy o to prosimy. P. Bóg nie dopuszcza, aby nas szatan kuśił zbyt długo i sprawia, że świat i grzeszne pożądlwości nie zdołają pociągnąć nas do grzechu. Jakiemi słowami prosimy P. Boga, aby zachował nas od pokus zbyt silnych, którychbyśmy pokonać nie umieli? („Nie wódz nas na pokuszenie“). Gdy będziecie serdecznie prosiły P. Boga o to, uczyni jeszcze więcej dla was. Co mianowicie? (Da nam sił, żebyśmy się mogły obronić pokusom). Tak, przy pomocy Bożej możecie pokonać wszelkie pokusy. Wzywajcie więc często pomocy Pana Boga. Kiedy powinniście o nią najgoręcej prosić? (W czasie pokus).

gdy o to  
prosimy.

Szósta prośba. Co powinniście dodać w myśli, gdy wymawiacie słowa: „I nie wódz nas na „pokuszenie“? (Ojciec nasz, Boże nasz, nie dopuść, aby pokusy zbyt silne uderzyły na nas i dopomóż nam, abyśmy się im obronili i zwyciężyć je mogli!)

**299. W szóstej prośbie Modlitwy Pańskiej prosimy, aby Pan Bóg oddalił od nas wszelkie pokusy do grzechu, lub skutecznej łaski do zwyciężenia ich udzielił raczył.**

Przez »zło«  
rozumiemy:

potępienie  
wieczne,

grzechy

IV. (Siódma prośba, „Amen“). Jak opiewa siódma prośba Modlitwy Pańskiej? — Jakie największe „zło“ P. Jezus miał na myśli, gdy uczył nas modlić się: „Zbaw nas ode złego?“ (Potępienie wieczne). Niema nic straszniejszego, jak zostać potępionym na wieki! Proście P. Boga gorąco, aby was od tego największego nieszczęścia zachował! Przez co jednak zasługujemy na potępienie wieczne? (Przez grzech ciężki). Grzech ciężki jest dla nas w tem życiu największym złem. O Boże, zachowaj nas wszystkich od potępienia wiecznego, nie dopuszczaj, abyśmy Cię grzechem ciężkim obrazili, a przez to zasłużyli na karę Twoją sprawiedliwą.

Jak długo żyjemy na ziemi, narażeni jesteśmy jeszcze na inne „zło“. Na co naprzykład? (Na choroby, ubóstwo, prześladowania). Czy wolno nam prosić, aby nas P. Bóg i od tego zła zachował? (Tak).

i cierpienia  
doczesne.

[Powinnyście jednak pamiętać, że te niedostatki i cierpienia nieraz nam na dobre wychodzą. Kiedy n. p. ohoroba może wyjść nam na dobre? <sup>1)</sup> — Ubóstwo także może nam przynieść jakąś korzyść. Niejeden ubogi prosi Pana Boga, aby go z nędzy i biedy wybawił; P. Bóg wie jednak, że człowiek ten stałby się pysznym i zapomniałby o P. Bogu, gdyby mu się dobrze powodziło. Czy więc wcale nie powinnyście prosić, aby nas P. Bóg od chorób, ubóstwa i t. p. zachował? — O czym należy przy takiej prośbie także myśleć? (Jeżeli choroba [ubóstwo] ma mi wyjść na dobre, wolę cierpieć i znosić):].

Cierpienia te  
wywierają  
nieraz skutki  
dobre.

Jak zatem możecie w myśli rozszerzyć tę prośbę: „Ale nas zbaw ode złego“? (Możemy pomyśleć: Ojcie nasz zachowaj nas od grzechu ciężkiego i potępienia wiecznego; wybaw nas od chorób, ubóstwa i innych niedostatków o ile one nie są potrzebne dla dobra naszego!)

Siódma prośba.

Widzicie dzieci kochane z tego, cośmy tu o Modlitwie Pańskiej mówili, o jakie to rzeczy piękne i dobre w niej prosimy! Gdyby P. Bóg wysłuchiwał tych wszystkich prośb naszych, byłibyśmy szczęśliwi w tem życiu i w wieczności. Odmawiajcie tę modlitwę chętnie i nabożnie, a po skończeniu powiedzcie: „Amen“. Co znaczy ten wyraz? (Tak jest <sup>2)</sup>). Słowo „Amen“ znaczy „tak jest“, gdy je mówimy na końcu Składu Apostolskiego. Na końcu Modlitwy Pańskiej inne ma znaczenie. Przez „Amen“ chcemy wtedy powiedzieć: Niech się (tak) stanie; niech tak będzie! Znaczy to innemi słowami: Boże daj, aby się wszystko stało o co teraz prosiłem!

Doskonałość  
Modlitwy  
Pańskiej.

(»Amen«).

[Jeżeli chcecie o coś prosić P. Boga, a nie umiecie tej prośby wyrazić, odmówcie Ojcie nasz. W modlitwie tej zawiera się wszystko, o co tylko prosić chcemy. P. Bóg tej modlitwy słucha najchętniej. Dlaczego? (Bo nauczył jej Syn Boży):].

Przypomnijcie sobie jeszcze raz, o czym powinnyście myśleć przy czterech ostatnich prośbach Modlitwy Pańskiej i przy słowie „Amen“? — —

Zebrańie.

<sup>1)</sup> Część I. 11 Katecheza, III.

<sup>2)</sup> Część I. 30 Katecheza, zakończenie.



Zmówimy teraz nabożnie i powoli Ojcie nasz; stajcie się przy każdej prośbie powtórzyć w myśli to, co ta prośba zawiera! — —

Pyt. 284, 295, 296, 298, (299), 300, 302.

## Katecheza VI.

# Pozdrowienie Anielskie. Anioł Pański <sup>1)</sup>.

Po Modlitwie Pańskiej odmawiamy zwykle inną jeszcze modlitwę. Którą? (Zdrowaś Maryo). Tak, jak objaśniałem wam i tłumaczyłem Ojcie nasz, tak objaśnię teraz i tę modlitwę.

Pozdrowienie  
Anioła:

I. (Pozdrowienie). Do kogo zwracamy się w modlitwie „Zdrowaś Maryo“? (Do Najśw. Panny Maryi). Modlitwa ta składa się z dwóch części. W pierwszej części pozdrawiamy Najśw. Pannę, w drugiej Ją prosimy. Część pierwsza jest więc pozdrowieniem. Czy to pozdrowienie ułożyli ludzie? (Nie). Kto pierwszy to pozdrowienie wypowiedział? (Archanioł Gabryel). Ponieważ pozdrowienie to pochodzi od Anioła, nazywamy je Pozdrowieniem Anielskim. Nazwę tę nadajemy też całej modlitwie: „Zdrowaś Maryo“. Kiedy Archanioł Gabryel pozdrowił Najśw. Pannę? (Gdy jej zwiastował, że pocznie Syna Bożego). Z czyjego rozkazu pozdrowił Archanioł Najśw. Pannę Maryę? (Z rozkazu P. Boga). Święte to więc słowa, któremi Najśw. Pannę pozdrawiamy. Powtórz mi słowa Archanioła N...! („Zdrowaś Maryo, laskiś pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami“). Zastanówmy się teraz, co te słowa znaczą. Co znaczy to słowo: „Zdrowaś“? Znaczy ono: Bądź pozdrowiona. Przez kogo Najśw. Panna ma być pozdrowiona, kto ją pozdrawia? (P. Bóg i Archanioł). Jak więc możnaby inaczej powiedzieć, zamiast: „Zdrowaś? (Bóg Cię pozdrawia i ja Cię pozdrawiam). Dla Najśw. Panny był to zaszczyt wielki,

„Zdrowaś“,

<sup>1)</sup> Część I. Porówn. 16 Katecheza, I.

że Archanioł z takim uszanowaniem ją pozdrowił i że P. Bóg sam pozdrowić ją kazał. Jeszcze większą chwałę zapowiedział Archanioł Pannie Maryi w dalszych słowach: „Łaskiś pełna“! Kto jest pełną łaski? — To znaczy: »łaskiś pełna«, Jej dusza jest pełną łaski Bożej; w duszy Jej jest łaski tyle, że już jej więcej być nie może. Najśw. Panna jest świętszą, niż wszyscy ludzie i wszyscy Aniołowie. Takiej pochwały, jaką usłyszała Panna Marya z ust Anioła, nie otrzymał jeszcze nikt na świecie! Co powiedział Archanioł dalej? („Pan z Tobą“). Te słowa znaczą: P. Bóg »Pan z Tobą« kocha Cię bardzo, patrzy na Ciebie z nieba i opiekuje się Tobą. Co potem mówił Archanioł? („Błogosławionaś Ty między niewiastami!“). Błogosławiona znaczy: „chwalebna, wychwalana“. „Błogosławionaś Ty między niewiastami“ znaczy więc tyle, co: Pochwaloną, wychwalaną jesteś najwięcej ze wszystkich niewiast; jesteś najszcześniejszą między wszystkimi niewiastami! Dlaczego Marya jest najszcześniejszą z niewiast? (Bo stała się Matką Boga).

»Pan z Tobą«

»błogosławionaś Ty« itd.

Gdzie Najśw. Panna teraz przebywa? (W niebie). Zapewne i teraz jeszcze wspomina sobie chętnie, jak to ją Anioł pozdrowił, gdy żyła na ziemi. Gdy powtarzamy to pozdrowienie, sprawiamy wielką radość Matce Bożej.

Pozdrowienie  
św. Elżbiety

Niedługo potem pozdrowił ktoś Najśw. Pannę w podobny sposób, jak Archanioł. Kto taki? (Ciotka jej, św. Elżbieta<sup>1)</sup>). Przy jakiej sposobności? (Gdy Marya Panna odwiedziła św. Elżbietę). Jakiemi słowami powitała św. Elżbieta Najśw. Pannę? („Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twego!“). Święta Elżbieta powtórzyła tu kilka słów Archanioła, a kilka dodała nowych. Które słowa powtórzyła? — Co dodała? („Błogosławion owoc żywota Twego!“). Przez te słowa chciała św. Elżbieta powiedzieć: Będiesz wychwalaną nad wszystkie niewiasty, ale jeszcze większe uwielbienie należy się Dzieciątku, które Ty dasz ludziom! Jak się to Dziecię nazywa? — Dlaczego powinni Mu wszyscy wielką cześć oddawać? (Bo to Dzieciątko jest Synem Bożym).

i jego znaczenie.

<sup>1)</sup> Przypuszcza się, że dzieci wiedzą już z poprzedniej nauki o Nawiedzeniu Elżbiety; w przeciwnym razie należałoby tu o tem zdarzeniu w krótkości wspomnieć.

Odmawiajcie  
„Zdrowaś  
Marya“  
z uszanowaniem!

Skąd św. Elżbieta wiedziała, że N. P. Marya stała się Matką Odkupiciela? (Duch św. jej to objawił). Pozdrowienie, którem powitała Matkę Boską wypowiedziała św. Elżbieta także z natchnienia Ducha św. Całe pozdrowienie zatem, którem rozpoczynamy „Zdrowaś Maryo“ pochodzi z nieba, od Boga. Powinniśmy dlatego powtórzać te słowa z czcią i uszanowaniem!

Popatrzcie na ten obraz! <sup>1)</sup> Widzicie, że Archanioł przemawia do Najśw. Panny Maryi z wielkim szacunkiem. Tak samo i na tym obrazie <sup>2)</sup> św. Elżbieta z czcią i uszanowaniem wita Matkę Boską. Pozdrawiajcie ją także z czcią należną!

N. P. Marya  
Oredowniczką;

II. (Część druga Pozdrowienia Anielskiego. Prośba). Mówilem wam już, że *Z d r o w a ś M a r y a* zawiera dwie odmienne części. Czem jest część pierwsza? (Pozdrowieniem). Co zawiera druga część? (Prośbę). Jak opiewa prośba? („Święta Maryo, Matko Boża“ itd.). O co prosimy Najśw. Pannę? (Aby się modliła za nami). Czy Matka Boża swoją modlitwą może co uzyskać dla nas u P. Boga? — Dłaczego P. Bóg wysłuchuje chętnie Jej modlitw? (Bo N. Panna Marya jest Matką P. Jezusa). Dlatego też dodajemy: „Święta Maryo, Matko Boża módl się za nami!“. Ciebie P. Bóg z pewnością wysłucha, bo Ty jesteś Matką Syna Bożego! My nie zasługujemy, aby nas Bóg wysłuchał. Dłaczego nie? (Bo jesteśmy grzesznikami, grzesznymi). Co Matka Boża może nam przez swoje modlitwy wyprosić? (Że Bóg nam grzechy odpuści). Pomocy Matki Boskiej wzywamy jednak i w innych potrzebach i wzywać jej powinniśmy. Kiedy potrzebujemy bardzo pomocy N. Panny? (Przy śmierci). Tak „w godzinę śmierci naszej“. Dłaczego? Przy śmierci naszej rozstrzygnie się ostatecznie, co się z nami stanie. Gdy umieramy w łasce Bożej, dokąd pójdziemy? (Do nieba). Co stanie się z duszą naszą, gdy umrzemy w grzechu ciężkim? (Dostanie się do piekła). Gdy przez całe życie, a szczególnie w godzinę śmierci prosimy Matkę Boską, aby się za nami modliła, to ta najlepsza Matka wyprosi

jesteśmy  
grzesznikami  
i potrzebujemy

Jej  
oredownictwa  
szczególnie  
przy śmierci.

<sup>1)</sup> Zwiastowanie N. P. Maryi z Herdera biblii w obrazach.

<sup>2)</sup> Nawiedzenie św. Elżbiety z tegoż zbioru.

nam u P. Boga odpuszczenie grzechów. Pomoc Matki Boskiej jest nam w godzinę śmierci jeszcze i dla czego innego potrzebną. Szatan wie dobrze, że przy końcu naszego życia wszystko się rozstrzygnie. Stara się więc wszelkimi sposobami skusić nas do popełnienia grzechu ciężkiego, abyśmy się dostali w moc jego. Gdy Matka Boża za nami prosić będzie, szatan nie nam nie wyrządzi złego. W Pozdrowieniu Anielskiem prosimy więc, aby Matka Boska modliła się za nami „teraz“, t. j. za życia naszego i „w godzinę śmierci“.

Wzywajcie często Matki Bożej i proście ją serdecznie: „Święta Maryo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej!“ Matka Boska kocha dzieci bardzo i ciągle za nimi się wstawia u Pana Boga. P. Jezus najchętniej rozdaje łaski przez Swoją Matkę<sup>1)</sup>.

Wzywajcie  
często  
i serdecznie  
Maryi.

III. („Anioł Pański“). Mówiliśmy dzisiaj o „Zwiastowaniu Najśw. Panny“, a ten obraz przedstawia wam to zdarzenie. Oprócz „Zdrowaś Maryo“ mamy jeszcze inną modlitwę, która przypomina nam Zwiastowanie. Która to modlitwa? („Anioł Pański“). Modlitwa ta zawiera krótką wzmiankę o tem wszystkiem, co się wtedy działo. Rozpoczynamy tę modlitwę słowami: „Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha świętego“. Jak nazywał się Anioł, który zwiastował Najśw. Pannie? (Archanioł Gabryel). Dlaczego nazywano go Aniołem „Pańskim“? (Bo posłał go P. Bóg). Co Archanioł Gabryel zwiastował Pannie Maryi? (Że zostanie Matką Syna Bożego). „I poczęła z Ducha świętego“. Kogo poczęła? (P. Jezusa). Kto sprawił, że Najśw. Panna Marya stała się Matką Jezusa Chrystusa? (Duch św.). Malarz przedstawił tu na obrazku gołąbka. Kto ukazał się w postaci gołąbka? — Kiedy? — Przy zwiastowaniu Duch św. nie okazał się w tej postaci, wogóle nie był widocznym. W sposób niewidzialny, w sposób cudowny i święty sprawił Duch św., że Najśw. Panna Marya stała się Matką

Część pierwsza.

<sup>1)</sup> Miesiące maj i uroczystości Matki Najśw. następczą pozatem katechezie dość sposobności do zachęcania do czci Matki Boskiej.

Bożą. Malarz przedstawił to na obrazku w ten sposób, że Duch św. otoczony jest światłością, a ta światłość, ta moc cudowna przechodzi na Najśw. Pannę i czyni ją Matką Bożą. Odmówiny nabożnie pierwszą część modlitwy: „Anioł Pański“.

Druga część.

Gdy Marya usłyszała pozdrowienie Archaniola, zatrzwożyła się. Anioł zaś rzekł: „Nie bój się, Maryo: albowiem znalazłaś łaskę u Boga! Oto poczniesz i porodzisz Syna i nazwiesz imię jego Jezus. Ten... będzie zwan Synem Najwyższego“. N. P. Marya zdziwiła się i rzekła do Anioła: „Jakoż się to stanie?“... Anioł odpowiedział Jej: „Duch święty to sprawi, przeto co się z Ciebie Święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym ...bo nic nie jest niepodobne u Boga“. Rzekła tedy Marya: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego“. Co Najśw. Panna chciała wyrazić przez te słowa? (Jestem służebnicą P. Boga; jeżeli Bóg rozkazuje, bym się stała Matką Syna Bożego, poddaję się chętnie rozkazowi Jego. Niech się stanie, coś ty powiedział!) Piękne to słowa! Widać w nich dwie piękne cnoty N. P. Maryi. Które to cnoty? (Pokora i posłuszeństwo). Na tym obrazie przedstawił malarz tak pięknie pokorę i posłuszeństwo Najśw. Panny. Przy słowach: „Oto ja służebnica“ i t. d. przypominajcie sobie, jak pokorną i posłuszną była Matka Boża i jak Ją za te właśnie cnoty kochał Bóg! Jakimi słowami rozpoczynamy część drugą modlitwy: „Anioł Pański“? —

Trzecia część.

Ponieważ Najśw. Panna Marya z taką pokorą zgodziła się na to, co Jej Archanioł zapowiedział, Pan Bóg zesłał Syna Swego na ziemię i ten Syn Boży stał się Dziecięciem Matki Najśw. Zdarzenie to przypominają nam słowa: „A Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami“. Kto jest tem Słowem? Pismo św. nazywa często Syna Bożego: „Słowem“ (Bożem). Kogo więc oznacza wyraz: „Słowo“? — „Słowo stało się ciałem“, t. zn. Syn Boży przyjął na się ciało i krew i stał się człowiekiem; Syn Boży zstąpił z nieba na ziemię i mieszkał, czyli przebywał wśród ludzi na ziemi. Jest to cud niepojęty, który Bóg z miłości Swej dla ludzi sprawił. Powinniśmy też wymawiać słowa, które nam przypominają ten cud Boży



z wielką czcią. Tę cześć pokazujemy przez pochylenie głowy. Powtarzajcie teraz za mną te słowa i dziękujcie P. Bogu w sercu za to, że Syna Swego dla nas zesłał na ziemię. — —

Zesłanie Syna Bożego na świat jest największą łaską, jaką nam P. Bóg mógł wyświadczyć. Powinniśmy dziękować za nią codziennie. Życzeniem Kościoła jest, byśmy codziennie odmawiali „Anioł Pański“. W każdym kościele trzy razy na dzień uderzają w dzwon, aby nam przypomnieć tę modlitwę. Kiedy to dzwonią na „Anioł Pański“? — — Jeżeli ktoś nie odmówi Anioł Pański, nie popełnia grzechu — pobożny chrześcijanin jednak odmawia Anioł Pański czy u siebie w domu, czy na ulicy, gdy tylko usłyszy dzwon, wzywający do modlitwy. Przez pobożne odmówienie modlitwy „Anioł Pański“ możecie okazać P. Bogu wdzięczność waszą, a wdzięczność jest miłą P. Bogu!

W modlitwie „Anioł Pański“ przypominamy sobie ważne zdarzenia z życia Matki Boskiej. Przez nią to Syn Boży stał się człowiekiem. Ażeby wyrazić Matce Bożej naszą wdzięczność, po każdej części odmawiamy: „Zdrowaś Maryo“. Na końcu dodaje się „Ojcze nasz“. To „Ojcze nasz“ odmawiamy wieczór za dusze w czyśćcu cierpiące. Przy wieczornem „Anioł Pański“ dodajemy jeszcze: Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków! (Niech odpoczywają w pokoju. Amen<sup>1)</sup>).

Pyt. 305, 318.

Za Wezwanie  
Syna Bożego  
powinniśmy  
codziennie  
trzykrotnie  
dziękować  
P. Bogu,

myśleć przy  
tem o Maryi

i o duszach  
w czyśćcu  
cierpiących.

## Katecheza VII.

### Modlitwa poranna.

Mówiłem wam już o tem, kiedy się mamy przedewszystkiem modlić. Kiedy? (W czasie pokusy, przed jedzeniem i po jedzeniu, rano i wieczór). Dzisiaj opowiem wam coś więcej o modlitwie porannej.

<sup>1)</sup> Część I. 27 katecheza, III.

Za co mamy  
dziękować  
P. Bogu.

**I. (Modlitwa dziękczynna).** Moje dzieci, nie potrzebuję wam wiele tłumaczyć, dlaczego powinniśmy modlić się zaraz po obudzeniu. Pomyślcie tylko, ile to nieszczęście mogło was spotkać w ciągu nocy! Mogłyście zachorować, złodzieje lub rabusie mogli napasać na was i zabić; mógł powstać pożar straszny, mogło się też coś niedobrego przytrafić waszym kochanym rodzicom. W nocy, gdy się śpi, trudniej się przed nieszczęściami bronić niż za dnia. Ale gdy wyście spały, czuwał nad wami wasz Ojciec niebieski i strzegł was od wszelakiego nieszczęścia. Co powinniście za to uczynić rano? (Podziękować). Tak, dziękować powinniście P. Bogu i wielbić Go zaraz rano za to, że jest tak dobrym dla was. Módlcie się więc zaraz rano:

Ojciec mój, Boże, który jesteś w niebie,  
Ledwie się zbudziłem, już wołam do Ciebie.  
Jakżem Ci wdzięczny za Twe dla mnie dary,  
Za Twoją miłość i dobroć bez miary!

Proście o opiekę  
Boską w ciągu  
dnia

**II. (Modlitwa błagalna).** Jest jeszcze inny powód, dla którego winniśmy pomodlić się rano. I w ciągu dnia może na was spaść jakie nieszczęście. Co n. p. złego mogłoby was spotkać w ciągu dnia? (Możemy zachorować, mógłby nas wóz przejechać, mogliby rodzice zachorować, umrzeć). Co byłoby dla was największym nieszczęściem? (Gdybyśmy popełnili grzech ciężki). Co więc powinniście czynić, żeby was żadne nieszczęście nie spotkało? (Prosić P. Boga, żeby nas strzegł). Tak, proście i o to gorąco zaraz rano:

Jakże Cię błagam: strzeż mię w dniu dzisiejszym  
Przed mocą złego, przed grzechem najmniejszym.

i błogosławieństwo.

Powinniście też jeszcze o co innego prosić P. Boga. W ciągu dnia będziecie o niejednym myślały, niejedno mówiły i czyniły. Proście P. Boga, żebyście miały dobre i święte myśli, żebyście mówiły tylko o dobrych rzeczach, nie kłamały, nie przezywały się. Proście także P. Boga, żebyście dobrze wypełniły swoje obowiązki codzienne, nauczyły się lekcyi zadanych, były pilne i pracowite. Proście więc Pana Boga, żeby raczył pobłogosławić wasze

myśli, wasze mowy, wasze czynności, żebyście niczem nie obrażyły P. Boga w ciągu dnia.

**A myśli moje i mowy i czyny  
Błogosław Boże, by były bez winy!**

O co wszystko macie prosić rano P. Boga? (Żeby nas P. Bóg zachował od złego). O co jeszcze? (Żeby pobłogosławił nasze myśli itd.). Jakimi słowy macie prosić o to P. Boga? — —

III. (Modlitwa za rodziców). Przy modlitwie macie nie tylko pamiętać o sobie. Pomóście się też rano za waszych kochanych rodziców. Rodzice was kochają i starają się o was. Nigdy i niczem nie odwdzięczycie się całkowicie waszym kochanym rodzicom za wszystko co dla was czynią. Bóg tylko może ich za to należycie wynagrodzić. Proście więc codzień P. Boga, żeby udzielał im łask Swoich i wynagrodził za wszystko, co dla was uczynili. P. Bogu podoba się, gdy się dzieci modlą za swoich rodziców i chętnie modlitwy ich wysłuchuje. Mówcie do P. Boga:

**Rodzicom moim, Boże — łaski Twoje  
Niech wynagrodzą ich trudy i znoje;  
Ja, dziecię Twoje proszę Cię ze łzami  
O zdrowie, szczęście dla taty i mamy.**

IV. (Ofiarowanie się P. Bogu). Dobre dziecko nie poprzestaje na tem, że dziękuje P. Bogu za otrzymane łaski i prosi o nowe. Dziecko, które kocha P. Boga prawdziwie, chciałoby też coś ofiarować, coś dać P. Bogu. Co takiego mogłybyście dać Panu Bogu? (Serce swoje). A kiedy to oddajecie serca wasze Panu Bogu? (Kiedy o Panu Bogu chętnie myślimy, kochamy Go i czynimy wszystko, co się P. Bogu podoba). Mówcież zaraz rano do P. Boga:

**Myśli, słowa, sprawy moje  
Poświęcam o Boże na chwałę Twoją,  
Tobie sercem się oddaję,  
Coraz lepszym niech się staję.**

A gdy to mówicie, pomyślcie sobie: Zbuduję sobie w sercu mojem ołtarzyk, jak ów Abel pobożny. Na tym

Powinniśmy  
ofiarować  
P. Bogu nasze  
prace

sprawy.

ołtarzyku składam Ci o Boże wszystko, cokolwiek dzisiaj czynić będę: wszystkie moje dobre myśli, wszystkie moje mowy, modlitwy moje, wszystkie moje sprawy; moją pracę, posłuszeństwo względem rodziców, moje małe cierpienia, przykrości. Wszystko to poświęcam na Twoją chwałę, o Boże! Niczego nie pragnę, niczego nie chcę, tylko kochać Cię i być coraz lepszym(a). To znaczą właśnie te słowa: „Myśli, słowa, sprawy moje“ itd.

V. (Zebrańie i upomnienie). Wyjaśniłem wam dzisiaj modlitewki, które będzicie odtąd odmawiały każdego ranka. Co zawierają w sobie modlitwy poranne, które wam wyjaśniłem? (Modlitewkę dziękczynną i błagalną, modlitewkę za rodziców i ofiarowanie się P. Bogu). Jak opiewa modlitwa dziękczynna? — Błagalna? — Modlitwa za rodziców? — etc. Tych modlitewek wyuczyć się w domu jeszcze lepiej i odmawiajcie je codziennie. Na przyszły raz zapytam, kto je odmówił<sup>1)</sup>. My należymy całkiem do P. Boga, do Niego należy życie nasze! Dlatego powinniśmy o Nim myśleć zaraz rano i całkiem się Jemu oddać. Dobrze dziecko skoro się przebudzi, żegna się zaraz pobożnie i mówi: **„Niech będzie pochwalona święta i nierozdzielona Trójca teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen“**. Kto powtórzy tę modlitewkę? — Dobrze dziecko wstaje natychmiast z łóżka, nie ociąga się, prędko i skromnie się ubiera. Starzy Polacy odmawiali przy wstawaniu i ubieraniu się pieśń: „Kiedy ranne wstają z rze...“ Umiecie tę piękną pieśń; odmawiajcie ją sobie po cichu w sercu.

Ubrawszy się i umywszy, klękniście pobożnie przed obrazem P. Jezusa, lub Matki Boskiej. Przypomnijcie sobie, że P, Bóg na was patrzy. Nie opierajcie się o łóżko, ani o stolik. Z uszanowaniem, powoli odmówcie modlitwy poranne. Modlitwa wasza będzie się podobała Panu Bogu; P. Bóg będzie wam błogosławił przez cały dzień, wszystko pójdzie wam łatwiej i przyjemniej. Kto się rano

<sup>1)</sup> Katecheta powinien często pytać o to dzieci. Nieraz dziecko przyzna się, że zapomniało pomodlić się. Pochwalić, że się przyznało i łagodnie, z miłością zachęcić do pobożnego odmawiania modlitw codziennych.

nie modli, ten i w ciągu dnia nie będzie myślał o Bogu i łatwo popełni jaki grzech ciężki!

W dniu, w które macie więcej czasu — w niedzielę, święta, w dni wolne, dodajcie do tych modlitek, których was dzisiaj wyuczyłem: akty wiary, nadziei i miłości<sup>1)</sup>, a na końcu jedno Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo, Wierzę w Boga i dziesięcioro przykazań. Wtedy będziecie się Bogu podobały i P. Bóg będzie was miał w szczególnej Swej opiece<sup>2)</sup>.

## Katecheza VIII.

### Modlitwa wieczorna.

Mówiłem wam na ostatniej lekcji o modlitwie porannej. Kto mi ją powtórzy? — Co zawiera w sobie modlitwa poranna? Kto odmówił ją pobożnie? Dziś wyuczę was ładnej modlitwy wieczornej.

I. (Modlitwa dziękczynna). Dlaczego modlimy się wieczorem? (Ażebym podziękować P. Bogu). Za co? (Że

Za co dziękować  
wieczorem

<sup>1)</sup> Wierzę w Ciebie, Boże żywy,  
W Trójcy jedyny, prawdziwy;  
Wierzę, coś objawił Boże,  
Twe słowo mylić nie może.  
Ufam w Tobie, boś Ty wierny,  
Wszechmocny i miłosierny,  
Dasz mi grzechów odpuszczenie,  
Łaskę i wieczne zbawienie.  
Boże, choć Cię nie pojmuję,  
Jednak nad wszystko miłuję,  
Nad wszystko, co jest stworzone,  
Boś Ty dobro nieskończone.  
W prochu przed Tobą się korzę,  
Ojcze najlepszy, mój Boże!  
I wołać będę do Ciebie:  
Ojcze nasz, który jesteś w niebie  
Święć się...

<sup>2)</sup> Nie objaśniałem modlitw porannych, zawartych w katechizmie. Dzieci nie uczą się ich chętnie, bo nie są wierszowane i nigdy, o ile to zauważyłem, nie odmawiają ich w domu. Na podstawie tej katechezy można z łatwością wyjaśnić modlitwy poranne, zawarte w katechizmie.



nam dał chleb codzienny, zachował od grzechu i nieszczęścia). Nikt nie wypowie, jak wiele łask daje nam Pan Bóg! Każdego dnia daje nam powietrze do oddychania, światło, które oświeca ziemię. Od Niego pochodzi wszystko, każda radość, każda pociecha. Bez Boga i chwili jednej żyćbyśmy nie mogli.

Każdego wieczora wznosicie się myślą ku niebu. Tam, na tronie wspaniałym siedzi P. Bóg i rządzi światem całym. Ten Bóg potężny, wszechmocny kocha was jak Ojciec najlepszy. Z głębi serca dziękujcie Mu za dzień spędzony, za każdą godzinę, za każdy dar, każdą radość i pociechę. Zanim się rozbierzecie i położycie do łóżka, uklękniecie i módlcie się:

**Potężny Boże na wszechświata tronie,  
Do Ciebie wnoszę błagalne me dłońce:  
Za dzień dzisiejszy, za dary z Twej ręki  
Niosę Ci z głębi serca mego dzięki.**

Jeśli będziecie z serca dziękowały P. Bogu za łaski odebrane, wtedy będzie wam P. Bóg udzielał coraz nowych łask. Niewdzięcznym dzieciom P. Bóg błogosławić nie będzie, całkiem je opuści!

przeproszać za  
grzechy,

II. (Żal za grzechy). Zdarzyć się czasem może, że dziecko w ciągu dnia obraziło P. Boga. Było niegrzeczne, nieposłuszne. Co powinno uczynić takie dziecko wieczorem? (Przeprosić P. Boga). Może powiedzieć:

**A jeśliś grzechem obciążył mą duszę,  
To na kolanach przebłagać Cię muszę.  
Niech zasnę z Twojem na ustach Imieniem,  
Z Twą łaską świętą i z Twem przebaczeniem.**

Przez chwilę zastanówcie się potem, czem mogłyście w ciągu dnia obrazić P. Boga. Zróbcie mały rachunek sumienia. Zapytajcie się: ile razy popełniłem dzisiaj mój grzech nałogowy? Potem pytajcie się: jak zachowywałem się przy wstawaniu? — Jak odmówiłem modlitwy poranne? — Jak zachowywałem się w kościele na Mszy św.? — W szkole? — Przy pracy? — Na ulicy? — Wobec kolegów (koleżanek)? — Wobec rodzeństwa? — Rodziców? — Sług? — Czy mam jeszcze w duszy łaskę

poświęcająca? — Czy poświęciłem pracę swoją P. Bogu przez dobrą intencję? — Jeśli w ten sposób będziecie pytały waszego sumienia, wtedy sumienie powie wam, jakie grzechy w ciągu dnia popełniłyście. Poznacie swoje błędy, swoją wadę główną i łatwiej będziecie mogły unikać ich w dniu następnym. Z łatwością się poprawicie, będziecie coraz lepsze. Dlatego nie opuszczajcie nigdy rachunku sumienia podczas modlitw wieczornych. Nie potrzeba do tego wiele czasu — jedna, dwie minuty, a za to pożytek dla duszy wielki.

Co trzeba czynić, aby nam P. Bóg odpuścił grzechy popełnione? (Spowiadać się, a gdy zaraz nie można, obudzić żal za grzechy). Możecie tak powiedzieć:

**Ach żałuję za me złości  
Jedynie dla Twojej miłości.  
Bądź miłościw mnie grzesznemu  
Do poprawy dążącemu.**

Akt żalu mówcie powoli i jak najgoręcej, żebyście w sercu czuły, co mówicie ustami. Inaczej P. Bóg wam nie przebaczy waszych grzechów. Odmawiajcie tę modlitewkę co wieczór. Wielu ludzi umiera nagle, bez spowiedzi św. I wy możecie nagle, niespodziewanie umrzeć. Co za nieszczęście, gdybyście miały wtedy na duszy grzech śmiertelny! Poszłybyście wprost do piekła na wieki wieczne! A gdy wieczorem obudzicie żal za grzechy, odpuści wam Pan Bóg wszystkie grzechy! [Jak nazywa się żal, który pochodzi z miłości ku P. Bogu? — Żal doskonały. — Kiedz mamy żal mniej doskonały? (Gdy żalujemy z bojaźni żeśmy utracili niebo, zasłużyli na piekło i inne kary Boże). Jaką moc ma żal doskonały? (Odpuszcza grzechy nawet przed spowiedzią). Jaki więc żal musi obudzić dziecko, które popełniło grzech ciężki, a nie może iść zaraz do spowiedzi?]<sup>1)</sup> Nie opuście nigdy żalu za grzechy. Niejednego zachował żal od piekła!

III. (Modlitwa błagalna o opiekę). Dlaczego więc modlicie się wieczorem? (Aby podziękować P. Bogu za <sup>prosić o opiekę.</sup>

<sup>1)</sup> Można o to zapytać, jeśli się już poprzednio przygotowało dzieci do Sakramentu pokuty św.

łaski, otrzymane w ciągu dnia i żeby przeprosić za popełnione grzechy). Modlitwa wieczorna ma jeszcze inny cel. Jaki? Mamy prosić, aby nas P. Bóg strzegł w nocy. Przed czym ma was P. Bóg strzedz? (Przed nagłą śmiercią, chorobami, wszelkiem nieszczęściem). Przed czym najczęściej ma nas Pan Bóg strzedz? (Przed grzechem). Jakby to było smutno, gdyby dziecko w nocy myślało sobie w sercu: teraz jest ciemno, nikt mnie nie widzi! Albo co gorsza, gdyby co złego uczyniło, lub myślało! O proście wieczorem P. Jezusa i Najśw. Pannę żeby strzegli was przed tem nieszczęściem wielkiem. Żebyście nigdy P. Jezusa nie obrażyły! Niech P. Jezus nie opuszcza nigdy waszego serca! Proście o to mówiąc tę piękną modlitewkę:

**O Maryo strzeż serca mego,  
O Jezu nie wychodź z niego!  
Póki mi tchu życia stanie  
Nie opuść mnie Jezu Panie!**

\* Polećcie się też opiece św. Józefa, Opiekuna Pana Jezusa i św. waszemu Aniołowi Stróżowi:

**O Józefie ratuj nas  
W życiu, w śmierci, w każdy czas!  
Aniele Boży, Strózu mój  
Ty zawsze przy mnie stój!  
Rano, wieczór, we dnie, w nocy  
Bądź mi zawsze ku pomocy!  
O Jezu, Maryo, Józefie święty  
Wam oddaję serce, ciało i duszę moją w opiekę  
Waszą przeniejświętszą. Amen.**

Jeśli nie będziecie bardzo zmęczone, możecie jeszcze zmówić: „Ojcze nasz“ i „Zdrowaś“. Potem rozbierajcie się szybko i skromnie. Skromnie, t. zn. uważajcie, żeby was nikt nie widział na pół ubranych. Gdy będziecie się rozbierały, możecie mówić w sercu tę śliczną pieśń:

**Wszystkie nasze dzienne sprawy  
Przyjm liłościw Boże prawy,  
A gdy będziem zasypiali  
Niech Cię nawet sen nasz chwali.**

Kto umie tę pieśń?

Wchodząc do łóżeczka, przeżegnajcie się pobożnie. Możecie jeszcze raz powiedzieć: O Jezu, Maryo, Józefie św. wam oddaję serce, ciało i duszę moją w opiekę Wąszą przenaświętszą. A gdy się w nocy przebudzicie, pomódlcie się za biedne dusze w czyścu cierpiące.

IV. (Zebranie i upomnienie). Co zawiera w sobie modlitwa wieczorna, której was dzisiaj uczyłem? (Dziękczynienie, żal za grzechy i prośbę o opiekę w ciągu nocy). Jak mamy dziękować za łaski w ciągu dnia otrzymane? etc. — Będziecie tę modlitwę dzisiaj mówiły? A jutro? — Odmawiajcie ją przez całe życie! Jeśli codziennie będziecie pobożnie odmawiały modlitwę poranną i wieczorną, nigdy się nie sprzeniewierzycie P. Bogu, a przynajmniej nigdy zupełnie, a chociażbyście kiedy zgrzeszyły, nawrócicie się do P. Boga. P. Bóg wam przebaczy i pomoże, żebyście były coraz lepsze. Kto się zaś nie modli, tego Bóg opuści i taki zginie na wieki. Niech was Bóg od tego zachowa!

Nie opuśćcie  
modlitwy  
wieczornej.

Naśladujcie św. Alojzego. Mówiłem wam już nieraz jak świętym i pobożnym był on chłopczykiem. Nie opuścił też nigdy modlitwy wieczornej. A odmawiał ją bardzo pobożnie. Długo zastanawiał się nad tem, czy P. Boga nie obraził jakim grzechem. Wieczorem przed niedzielą, lub świętami, a zwłaszcza przed Komunią św. modlił się dłużej niż zwykle. Dodawał wtedy jeszcze litanie do Matki Bożej i inne modlitewki. Raz zapomniał odmówić modlitwę wieczorną. Jak tylko sobie to przypomniał, wstał zaraz cichutko, aby pacierz odmówić. Naśladujcie Go, a będziecie jak On miłemi P. Bogu.

### Katecheza IX.

## Modlitwa przed jedzeniem i po jedzeniu.

Pomówimy dziś o modlitwie przed jedzeniem i po jedzeniu.

Pożywienie  
i napój  
zawdzięczamy  
P. Bogu.

Jak powinniśmy  
to uznawać.

**I. (Modlitwa przed jedzeniem <sup>1)</sup>).** Komu zawdzięczamy pożywienie? (P. Bogu). Czy rodzice nie dają wam jadła i napoju? (Rodzice niczego nie mogliby nam dać, gdyby z woli Bożej nie istniało, nie rosło to wszystko, co nam służy za pokarm). P. Bóg daje rodzicom zdrowie i siły, aby mogli zapracować na wasze utrzymanie; P. Bóg włożył też w serce waszych rodziców miłość, która sprawia, że podejmują trudy i starania, aby tylko móc wam dać, czego potrzebujecie. P. Bogu zatem zawdzięczamy w pierwszym rzędzie wszystko, co służy do utrzymania życia waszego. O tem powinniście pamiętać, gdy zasiadacie do stołu. Możecie wtedy odmówić modlitwę, którą niegdyś odmawiał król Dawid. Pobożny król ułożył ją z natchnienia Bożego; dlatego też jest zapisaną w Piśmie św. <sup>2)</sup>).

Modlitwa ta opiewa: **Oczy wszystkich nadzieję mają w Tobie, Panie, a Ty dajesz pokarm ich czasu słusznego. Otwierasz Ty rękę Swoją, a napełniasz wszystko błogosławieństwem.**

„Oczy wszystkich“ t. zn. oczy wszystkich ludzi; ale nie tylko wszystkich ludzi lecz i zwierząt. Mnóstwo ludzi i jeszcze większa moc zwierząt żyje na ziemi. Ileżto ptaków unosi się w powietrzu, ileż ryb przebywa w wodach, ile zwierząt małych i wielkich biega, skacze, pelza po ziemi! Zarówno ludzie, jak i zwierzęta, oczekują, spodziewają się pożywienia od P. Boga. Wszystkie stworzenia, żyjące na ziemi, to jakby żebracy, którzy czekają na jałmużnę przed progiem bogatego pana. A pan otwiera rękę Swoją i daje każdemu pokarm czasu potrzebnego t. zn. wtedy kiedy mu pokarmu potrzeba. Kto jest tym panem niezmiernie bogatym? Módlcie się więc nabożnie: „Oczy wszystkich i t. d. Dodajcie następnie jeszcze słowa: **Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson, Ojcie nasz i zdrowaś Marya.**

Prośba  
o błogosła-  
wienie.

W modlitwie przed jedzeniem prosicie także, aby P. Bóg pobłogosławił potrawy i napoje, które macie spożyć. Błogosławieństwo Boże sprawi to, że wam pokarmy nie zaszkodzą, lecz służyć będą na zdrowie. Proście, aby P.

<sup>1)</sup> Modl. 16.

<sup>2)</sup> Ps. 144, 15, 16.



Bóg pobłogosławił i was, żebyście sił nabytych przez jedzenie, używały na dobre, dla służby Bożej. O błogosławieństwo Boże prosić możecie w następujących słowach:

**Pobłogosław Panie nas i te dary Twoje, które z Twojej dobroci mamy teraz przyjąć!**

Co to za dary? (Jadło i napój). Mówilem wam już dawniej, że P. Bóg chętnie wysłuchuje nasze prośby, gdy je zanosimy w imię Jezusa Chrystusa. Dodajcie więc przy końcu tej modlitewki: **Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.**

Nauczmy się teraz wszyscy razem modlitwy przed jedzeniem. Powtarzajcie za mną zdanie po zdaniu!

W domu wyuczycie się tej modlitwy jeszcze lepiej na pamięć. Poproście rodziców waszych, aby wam pozwolili odmawiać na głos tę modlitwę przed jedzeniem. Gdyby wam cała modlitwa zajęła za dużo czasu, zmówcie tylko część ostatnią: „Błogosław Panie“ i t. d. Możecie tę modlitwę odmawiać także po cichu. Jeżeli n. p. zaprosi was kto na obiad, a zobaczycie, że w tym domu niema zwyczaju modlić się przed jedzeniem, albo gdy będziecie jadły obiad w restauracyi, zmówcie sobie po cichu: „Pobłogosław Panie nas“ i t. d. Jeżeli to możliwe, odmawiajcie modlitwy przy stole, stojąc, ze złożonemi rękoma. Gdy się to nie da łatwo wykonać, módlcie się siedząco, ale przeżegnajcie się na wstępie znakiem krzyża św. na dowód, że w Boga wierzycie i Boga chcecie czcić i że się tego przed ludźmi nie wstydzicie!

Wynuczenie  
modlitwy;

wskazówki  
praktyczne.

**II. (Modlitwa po jedzeniu <sup>1)</sup>).** Przed jedzeniem powinniście przypominać sobie, że pożywienie od Boga otrzymujemy i prosić o nie P. Boga. Co należy uczynić po jedzeniu? Podziękować P. Bogu. Możecie to uczynić w następujących słowach:

Dziękczynienie;

**Dziękujemy Tobie, wszechmogący Boże za wszystkie dary Twoje. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.**

Proście potem P. Boga, aby się i nadal wami opiekował i mówcie: **Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.**

prośba o dalszą  
opiekę;

Na zakończenie zmówcie Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo.

Po jedzeniu powinniście się modlić za tych, którzy się starają o pożywienie dla was, za rodziców waszych.

modlitwa za  
rodziców  
i dobroczyńców.

<sup>1)</sup> Modl. 16.

W modlitwie po jedzeniu należy pamiętać i o tych wszystkich, którzy rodzicom waszym dopomagają w utrzymywaniu was, a także o dobroczyńcach, którzy drugich wspierają. Zarówno rodzice wasi, jak i dobroczyńcy czynią to dla imienia Bożego, dlatego, że P. Bóg tak chce, dlatego, bo tym, którzy Jego wolę wypełniają przyrzekł zaapłacić życiem wiecznem. Wy dzieci nie potraficie się odwdziżyć swoimi rodzicom i dobroczyńcom, prosicie zatem P. Boga, aby im zapłacił za ich starania. Odmówcie tę krótką modlitewkę:

**Racz Panie, zapłacić żywotem wiecznym tym wszystkim, którzy nam dla imienia Twego dobrze czynią. Amen.**

Wskazówki  
praktyczne.

Modlitwy po jedzeniu powtórzymy teraz chórem. Wyczućcie się ich w domu jeszcze lepiej i odmawiajcie je na głos po jedzeniu, jeśli się rodzice wasi na to zgodzą. Gdyby nie starczyło czasu, odmówcie tylko część pierwszą: Dziękujemy Tobie, Wszechmocny Boże i t. d.

Wdzięczność  
i niewdzięczność  
względem Boga

Przez modlitwę przed jedzeniem i po jedzeniu okazujecie P. Bogu wdzięczność waszą za niezliczone Jego dobrodziejstwa. Wdzięczność jest miłą P. Bogu. Widzimy to już z tego, że na tych, którzy są Mu wdzięczni P. Bóg zsyła coraz to nowe łaski. Od niewdzięcznych odwraca się P. Bóg ze wstrętem i nieraz odbiera im wszystkie dobrodziejstwa, jakimi ich obdarzył. Okazujcież zawsze wdzięczność P. Bogu.

i ludzi.

P. Bóg żąda od dzieci także, aby były wdzięczne rodzicom swoim i dobrodziejcom. Kiedy okazujecie rodzicom wdzięczność waszą? (Gdy szanujemy rodziców, gdy jesteśmy im posłuszni, gdy staramy się sprawić im radość; gdy się za nich modlimy). Wdzięczność podoba się nie tylko P. Bogu, ale też ludziom. Wdzięczne dziecko, jest dobrem dzieckiem. Niewdzięczność jest wstrętną i Bogu i ludziom. Dziecko niewdzięczne, nie jest dobrem dzieckiem! Bądźcież wy dobrmi i wdzięcznymi dziećmi <sup>1)</sup>).

Modl. 16, a) b).

<sup>1)</sup> W katechizmie nie ma niestety nigdzie wyraźnej wzmianki o enocie wdzięczności.

# SPIS RZECZY.

## Część I.

	Str.
1. Nauka religii, Katechizm, Skład Apostolski . . . . .	1
2. Stworzenie świata . . . . .	5
3. O Aniołach . . . . .	9
4. Pierwsi ludzie . . . . .	15
5.* O duszy ludzkiej . . . . .	20
6. Grzech pierwszych ludzi i kara . . . . .	28
7. Grzech pierworodny i Zbawiciel . . . . .	33
8. Powtórzenie. — Wieczność Boga, wszechmoc i dobroć . . . . .	37
9. Powtórzenie. — Bóg jest wszędzie obecny, jest szczerym Duchem, jest wszystko wiedzącym . . . . .	42
10. Powtórzenie. — Bóg jest sprawiedliwy, miłosierny, prawdziwy i wierny . . . . .	46
11. Mądrość Boża w stworzeniu, utrzymywaniu i rządzeniu światem . . . . .	50
12. Bóg jest święty, nieodmienny, nieskończenie doskonały . . . . .	56
13. O istnieniu P. Boga . . . . .	61
14. Proroctwa dotyczące się Zbawiciela . . . . .	63
15. Drugi artykuł wiary . . . . .	68
16. O Dzieciątku Jezus. (Święta w okresie Bożego Narodz.) . . . . .	73
17. Młodość P. Jezusa i przygotowanie do urzędu nauczycielskiego . . . . .	83
18. Przenajświętsza Trójca. (Rok kościelny) . . . . .	89
19. Działalność nauczycielska P. Jezusa . . . . .	96
20. Czwarty artykuł wiary. (Post i Wielki tydzień) . . . . .	103
21. Wstąpienie P. Jezusa do piekieł; Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie . . . . .	115
22. Duch święty. (Zielone Świątki) . . . . .	122
23.* Kościół katolicki . . . . .	129
24.* Znamiona prawdziwego Kościoła I. . . . .	137
25. Znamiona prawdziwego Kościoła II. . . . .	143
26. Obowiązki względem Kościoła . . . . .	150
27. Świętych Obcowanie — grzechów odpuszczenie . . . . .	155
28. Ciała Zmartwychwstanie i sąd ostateczny . . . . .	161
29. Żywoć wieczny . . . . .	165
30. W co i dlaczego musimy wierzyć . . . . .	171
31. Potrzeba wiary. Przyczyny niedowiarstwa . . . . .	177
32. Znajomość i wyznanie wiary . . . . .	183

## Część II.

	Str.
1. O Nadziei . . . . .	195
2. O modlitwie w ogólności I. . . . .	201
3. O modlitwie w ogólności II. . . . .	207
4. „Ojcze nasz“ I. . . . .	213
5. „Ojcze nasz“ II. . . . .	218
6. Pozdrowienie Anielskie. — Anioł Pański . . . . .	224
7. Modlitwa poranna . . . . .	229
8. Modlitwa wieczorna . . . . .	233
9. Modlitwa przed i po jedzeniu . . . . .	237

Uwaga: Katechezy opatrzone gwiazdką, można ewentualnie rozdzielić na dwie części.

Katecheza 31 i 32 może być w jedną złączona.

---











